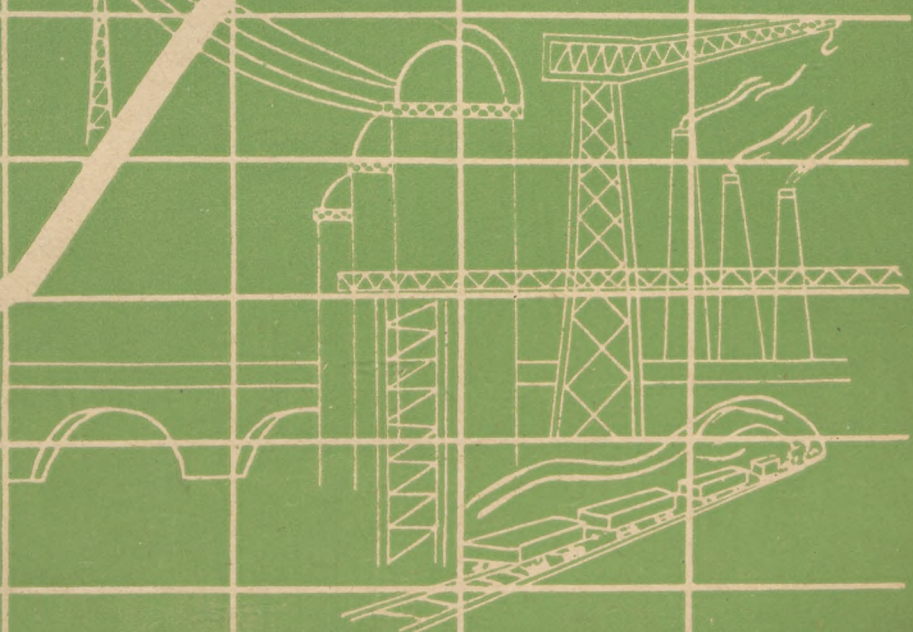
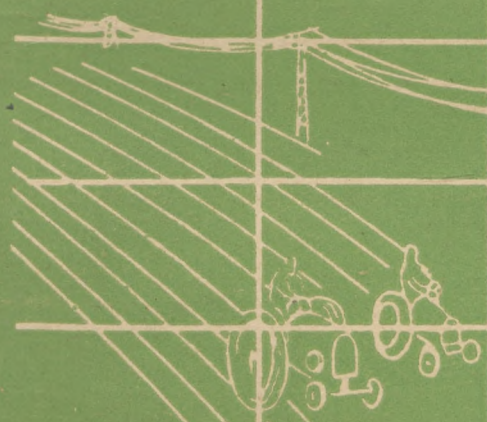


HOSPODARKA PLANOWA

1955



1950

Nr 4 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 2.2.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia połowów ryb morskich w r. 1952 i pomocy rybakom państwowym, spółdzielczym i indywidualnym. Uchwała jest wyrazem troski Państwa o wszechstronny i szybki rozwój rybołówstwa morskiego, przewiduje szereg środków zmierzających do udzielenia wydatnej pomocy finansowej, materiałowej i organizacyjnej rybakom indywidualnym i przedsiębiorstwom uspołecznionym. Uchwała wprowadza także nowy system umownego skupu ryb, zapewniający rybakom odpowiednie premie.
- 2.2.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie opracowania koordynacji założeń programowych rozbudowy m. st. Warszawy. W celu szybkiego opracowania i koordynacji założeń programowych rozbudowy m. st. Warszawy, zarządzenie powierza koordynację i sporządzenie opracowań zbiorczych założeń programowych Warszawy — Biuru Urbanistycznemu Warszawy. Biuro to ma udostępnić zapoznanie się z nimi zainteresowanym władzom, urzędom i instytucjom, które mogą zgłaszać swe uwagi co do założeń w terminie do dn. 30.4.52 r. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 9.2.1952 r.
- 2.2.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia właściwości jednostek organizacyjnych PKPG w zakresie planowania i kontroli wykonania planu kapitalnych remontów. W celu uregulowania sprawy planowania i kontroli wykonania planu kapitalnych remontów, zarządzenie określa zakres działania poszczególnych departamentów PKPG w dziedzinie planowania i kontroli wykonania planu kapitalnych remontów. Zarządzenie poleca dyrektorom departamentów PKPG wyznaczenie pracowników odpowiedzialnych za planowanie i kontrolę wykonania planu kapitalnych remontów. Równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Przewodniczącego PKPG w tejże sprawie z dn. 2.3.52 r.
- 5.2.1952 r.** Uchwała Prezydium Rady w sprawie kontraktacji upraw roślinnych. W celu zabezpieczenia niezbędnych ilości ziemiopłodów dla przemysłu rolno-spożywczego, aprowizacji i eksportu oraz odpowiednich ilości nasion siewnych, Prezydium Rządu postawiło przed rolnictwem zadanie zakontraktowania na wiosnę roku bieżącego 1.150 tys. ha upraw nasienneo-szkółkarskich oraz konsumpcyjno-przemysłowych. Uchwała określa gospodarstwa, które są objęte kontraktacją oraz zasady na jakich będzie przeprowadzona. Poza tym Uchwała oprócz zagwarantowania nawozów, nasion siewnych, środków ochrony roślin, zaliczek w formie bezprocentowego kredytu, opłacalnych cen itp., wprowadza wiele innych przywilejów dla kontraktujących uprawy roślinne. Najważniejszym z nich jest wyłączenie obszaru pod uprawami kontraktowanymi niektórych roślin od obowiązku dostawy zboża lub — w stosunku do innych roślin — stosowanie zamienników korzystniejszych niż przy skupie wolnym. Uchwała Prezydium Rządu wprowadza także korzystne dla plantatorów zmiany w niektórych cenach i premiach za planową dostawę.
- 13.2.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie kwartalno-miesięcznych planów przemysłowych. Zarządzenie wydane zostało w celu ustalenia w przemyśle planowanym centralnie właściwych zasad planowania okresowego, zapewniających ujawnienie i wykorzystanie wewnętrznych rezerw przedsiębiorstw oraz zapobiegających ustalaniu planów zaniżonych. W związku z tym zarządzenie ustala tryb i terminarz opracowywania planów kwartalno-miesięcznych poprzez ministerstwa, centralne zarządy i przedsiębiorstwa.
- 15.2.1952 r.** Ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. W celu a) zabezpieczenia trwałego i równomiernego zaopatrzenia ludności miast w mięso i przetwory mięsne, b) popierania dalszego rozwoju produkcji hodowlanej, stanowiącej jedno z głównych źródeł dochodów gospodarstw chłopskich i średniorolnych, c) zapewnienia sprawiedliwego rozłożenia obowiązków wobec Państwa, d) umożliwienia takiego rozłożenia dostaw zwierząt rzeźnych, które by uwzględniło możliwości i zwyczaje gospodarstw i oddziaływało na planowe i równomierne nasilenie produkcji hodowlanej, ustawa wprowadza obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych przez gospodarstwa rolne określone wymienioną ustawą. Obowiązkowe dostawy będą się odbywały na podstawie ustalonego przez Radę Ministrów państwowego planu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. W ramach tego planu C.U.S.i.K. planuje, organizuje i nadzoruje wykonanie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. Ustawa określa zasadę obliczania wysokości tych dostaw, warunki ich wykonywania oraz przewiduje zwolnienia z tego obowiązku, jak również — premie (oprócz należności) za właściwe i terminowe wywiązanie się z obowiązku. Niewykonanie ciężącego obowiązku -- podlega odpowiedniej karze, przewidzianej ustawą.

(Ciąg dalszy na 3 str. okładki)

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 4

Warszawa, Kwiecień 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

	Str.
60 ROCZNICA URODZIN PREZYDENTA BIERUTA	2
DRUGI ROK PLANU SZESĆCIOLETNIEGO	3
NA MARGINESIE PROJEKTU KONSTYTUCJI — Prof. dr Marian Muszkat	12
BUDŻET POKOJU POLSKI LUDOWEJ — Dr Kazimierz Rapaczyński	17
OBNIŻKA KOSZTÓW WŁASNYCH W R. 1952 W PRZEMYSŁE — Zbigniew Augustowski	20
✓ BILANS MASZYN W PLANOWANIU GOSPODARCZYM — Inż. mgr Augustyn Holzer	29
WALKA O LEPSZĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI W PRZEMYSŁE — Henryk Mariański	37
PLANOWANIE I ORGANIZACJA SZKOLENIA WEWNATRZAKŁADOWEGO — Mgr Jadwiga Szymańska	41
MOŻLIWOŚCI ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM — Jerzy Gaik i Jerzy Mastalerz	47
ZADANIA ROZWOJOWE PLANOWANIA GOSPODARCZEGO W WĘGERSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ — Béla Csikós Nagy	52
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Stały wzrost wydajności pracy w przemyśle ZSRR — L. Wołodarskij	60
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ: Przemysł chemiczny w I kw. 1952 roku — F.	65
Rozwój rybołówstwa morskiego — Mgr W. D.	66
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — Z. W.	67
KRONIKA ZAGRANICZNA: Przemysł w gospodarce narodowej Bułgarii — J. G.	71
Wytyczne czeskosłowackiego planu gospodarczego na r 1952 — W. M.	72
Rolnictwo czeskosłowackie na drodze do socjalizmu — JAG.	73
Plan gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej na r. 1952 — W. M.	74
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH: Recenzja rocznika „Woprosy Ekonomiki” — J. D.	75
Recenzja książki „Operatywne planowanie produkcji” — A. B.	78
Recenzja książki „Upadek gospodarczy krajów Europy Zachodniej” — J. B.	80
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ” (II i III str. okładki)	



60 ROCZNICA URODZIN PREZYDENTA BIERUTA

W dniu 18 kwietnia br. cały naród obchodził 60 rocznicę urodzin Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta.

W ślad za załogą „Pafawagu“, gromadą Chraplewo i kolektywem spółdzielni produkcyjnej w Milinie, które wezwały masy pracujące do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin Prezydenta poszły milionowe masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej Polski Ludowej.

„Towarzysz Bierut — stwierdzają Nowe Drogi — uczy stale partię i masy ludowe, że wielkość Polski można stworzyć tylko budując Polskę socjalistyczną, że socjalizm w Polsce można budować tylko uporczywym trudem, w wielkim bohaterskim wysiłku, w pracy nad przewycięzeniem wszystkiego, co jeszcze pozostało u nas z przekłętą dziedzictwa po kapitalistach i obszarnikach — z zacofania gospodarczego i kulturalnego, z ubóstwa i ciemnoty“. Dlatego też chcąc złożyć towarzyszowi Bierutowi dowody przywiązania, wdzięczności i czci w rocznicę Jego sześćdziesięciolecia masy pracujące wybrały taką formę wyrazu swych uczuć, która najściślej wiąże się z Jego pracą i walką o budowę silnej i sprawiedliwej Polski — Polski socjalistycznej.

Czyn produkcyjny ku czci Prezydenta oraz święta proletariatu całego świata został zrealizowany. Uzyskaliśmy dzięki temu wielomilionowe oszczędności w gospodarce narodowej oraz przyspieszenie zadań planu gospodarczego. Ale należy stale pamiętać, że walka o budowę podstaw socjalizmu w Polsce trwa dalej. Aby osiągnąć wciąż nowe zwycięstwa w tej walce masy ludowe naszego kraju czerpią wskazania ze słów towarzysza Bieruta.

Przemawiając na V Plenum KC PZPR towarzysz Bierut podkreślał klasowy charakter walki o Plan 6-letni: „Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy ze wzrastającą zaciętością, zarówno wewnątrz naszego kraju jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu 6-letniego. Niebezpieczny, a nawet zabójczy dla tych zadań byłby zarówno ciasny ograniczony praktycyzm, nie umiejący dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych“.

Niezmierzalnym ważnym czynnikiem sprzyjającym pomyślnemu wykonaniu coraz ambitniejszych zadań naszych planów gospodarczych jest — jak wskazuje doświadczenie — doprowadzanie planów do każdego stanowiska roboczego. Znając dokładnie wyznaczone sobie zadanie a równocześnie najlepiej orientując się w zakresie rezerw i możliwości dalszego wzrostu i usprawnienia produkcji jakie kryje jego warsztat pracy, robotnik ma możliwość wnoszenia własnych poprawek do planu. Rozwijający się dziś szeroko ruch zobowiązań produkcyj-

nych możliwy jest dzięki temu, że robotnik znając zadania postawione mu przez plan podnosi je w oparciu o doświadczenia zyskane w pracy przy swym warsztacie. W okresie planu 3-letniego doprowadzenie planu przedsiębiorstw do poszczególnych stanowisk roboczych było w załączku. Towarzysz Bierut doceniając znaczenie tej sprawy dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej wskazywał już w r. 1948, że „aby plan produkcyjny wyznaczony dla danego zakładu pracy został pomyślnie wykonany, musi być on doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej jak i całej załogi“.

Omawiając zadania Planu 6-letniego towarzysz Bierut w następujących słowach zaakcentował i uzasadnił konieczność nie tylko utrzymania, ale i przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego Polski Ludowej: „...nie możemy sobie pozwolić na zmniejszenie tempa, na obniżenie zadań, nie możemy sobie bowiem więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. ...Nie możemy sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, bo wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomowi techniki, ponieważ, wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego Państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością“. Cztery lata z górą, które minęły od chwili wypowiedzenia tych słów w pełni potwierdziły dalekowzroczną, przewidującą ocenę właściwego dla polskiej gospodarki narodowej tempa rozwojowego. W szczególności narastająca dążność imperialistów do rozpętania nowej wojny wymaga od nas, by w trosce o zachowanie pokoju zwiększyć wkład Polski w jego umocnienie poprzez wzrost naszego potencjału gospodarczego i obronnego.

Z upływem dwóch lat od początku Planu 6-letniego Prezydent Bierut w swym orędziu noworocznym w następujących słowach ocenił wyniki pracy narodu w tym okresie. „Dziś, po kilku zaledwie latach naszej gospodarki planowej, mamy już prawo powiedzieć z dumą, że kraj nasz z roku na rok rośnie w siły. Z roku na rok pomnaża się nasz wkład w dalszy wzrost nowej techniki i nowych sił wytwórczych. Jest to wielki wysiłek, ale wysiłek niezwykle cenny i owocny, bo niezniszczalny i nieprzemijający“.

Wyniki te uzyskaliśmy dzięki temu, że droga rozwoju, którą wytknęło Polsce V Plenum KC PZPR w uchwalonych wówczas wytycznych Planu 6-letniego była najwłaściwiej, najśluszniej obrana. Jak wskazywał Prezydent we wspomnianym orędziu: „Obraliśmy niełatwą ale jedynie słuszną drogę znojnego wysiłku całego narodu w celu odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki — w oparciu o szlachetną braterską pomoc pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — Wielkiego Kraju Rad“.

W swych wysiłkach o zbudowanie podstaw szczęśliwej przyszłości naród postępuje podobnie, jak to się zdarzało wśród wielu wartościowych podstawowych jego komórek, to jest wśród wielu rodzin: „Podobnie jak niejedna rodzina robotnicza, chłopska czy inteligencka skąpiła sobie dawniej we wszystkim, aby kłaść na kształcenie dzieci, tak dziś wspólna nasza matka — Polska Ludowa — w swej przeczności i zapobiegliwości, mnoży nasze zasoby,

oszczędzając gdzie się da, aby rosła w siły nasza Ludowa Rzeczpospolita“.

Dlatego też stojąc w obliczu zadań dalszej rozbudowy naszej gospodarki i dalszego przyspieszania tempa tej rozbudowy winniśmy pamiętać o słowach orędzia Prezydenta dotyczących gospodarności i oszczędności w naszej codziennej pracy. „Ten, kto lekkomyślnie marnotrawi jakąkolwiek część naszego majątku narodowego — czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczmy więc nieubłagalnie z wszelkimi przejawami marnotrawstwa czy bezmyślnej rozrzutności, walczmy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego jako najcenniejszego naszego skarbu. Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą część materiału, pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo“.

DRUGI ROK PLANU SZĘŚCIOLETNIEGO

ROK 1951 przyniósł nowe, wielkie osiągnięcia w dziedzinie pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego krajów obozu antyimperialistycznego. W krajach kapitalistycznych rok ten przyniósł dalszy wzrost zbrojeń i rozwój przemysłu wojennego oraz zaostrzenie trudności gospodarczych. Osiągnięty we wszystkich krajach kapitalistycznych wzrost produkcji przemysłu wojennego okupiony został poważnym spadkiem produkcji lub zastojem w przemyśle konsumpcyjnym. Jednocześnie w związku z poważnym spadkiem zatrudnienia w przemyśle lekkim i spożywczym nastąpił wzrost bezrobocia. Wielki wzrost wydatków zbrojeniowych przerzucany był coraz bardziej na barki mas pracujących za pomocą poważnie zwiększonych podatków i wzrostu cen. Wynikiem tego było dalsze znaczne obniżenie poziomu życia ludności pracującej w krajach kapitalistycznych.

Z gruntu odmiennie kształtowała się sytuacja gospodarcza w krajach obozu antyimperialistycznego. Wielkie osiągnięcia gospodarcze i polityczne ZSRR i krajów demokracji ludowej raz jeszcze wykazały w r. 1951 wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym. Podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej także i w Polsce r. 1951 był okresem znacznego postępu we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, zwłaszcza w przemyśle i budownictwie. W rezultacie wielkich osiągnięć w dziedzinie rozwoju socjalistycznego przemysłu i budownictwa oraz wprowadzania i opanowywania nowej techniki dokonaliśmy w r. 1951 znacznego postępu na drodze wydzwignięcia się z wiekowego zacofania gospodarczego i znacznego kroku naprzód w dziedzinie umocnienia siły naszego państwa; r. 1951 stanowił zarazem okres szybkiego rozwoju kultury. Pomyślne wykonanie zadań planu na r. 1951 było zwycięstwem polskich mas ludo-

wych, zjednoczonych w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni stanowiąc równocześnie wielki wkład narodu polskiego w walkę przeciw imperialistycznym podżegaczom do wojny, w walkę o utrzymanie pokoju światowego.

W r. 1951 dokonano wielkiego kroku naprzód w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia Polski, stanowiącego główne i podstawowe zadanie Planu 6-letniego. Trudne zadania planu w tej dziedzinie zostały w r. 1951 wykonane z nadwyżką. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego osiągnęła w r. 1951 — 100,8% planu. Co to oznacza dla tempa realizacji Planu 6-letniego, dla tempa rozwoju naszej gospodarki narodowej?

Po pierwsze — oznacza to poważny, bo dochodzący do około 1/4 wzrost produkcji w porównaniu z r. 1950; po drugie — oznacza to osiągnięcie znacznie szybszego niż przewidywał Plan 6-letni na ten rok tempa wzrostu produkcji; po trzecie — oznacza to dalsze poważne podniesienie stopnia uprzemysłowienia naszego kraju.

W r. 1951, pomimo trudności w dziedzinie bazy surowcowej, jakie wystąpiły w niektórych gałęziach przemysłu, utrzymane zostało wysokie tempo przyrostu produkcji. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła w r. 1951 o 24,4% w porównaniu z r. 1950. Oznacza to, że osiągnięty wysoki wzrost produkcji przemysłowej w r. 1951 raz jeszcze zadał kłam oportunistycznym teoryjkom o gasnącej krzywej, tj. o niemożliwości utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej w okresie przejścia od odbudowy do rozbudowy. Wysoki wzrost produkcji w r. 1951 uzyskaliśmy — obok uruchamiania nowych zdolności produkcyjnych — przede wszystkim w wyniku poważnego wzrostu produkcji i inwestycji w starych zakładach. Oznacza to, że można i trzeba osiągnąć wysoki wzrost produkcji na bazie istnie-

jącej techniki, na bazie lepszego wykorzystania maszyn, urządzeń i powierzchni przemysłowej oraz wewnętrznych rezerw przemysłu, tkwiących w usprawnianiu organizacji produkcji i lepszym wykorzystaniu techniki w każdym zakładzie.

Wykonanie z nadwyżką planu na r. 1951 (poważnie zwiększonego w porównaniu z Planem 6-letnim na ten rok) oznacza zarazem poważne przyspieszenie tempa realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie przemysłu. Plan na r. 1951 ustalał bowiem zadania o ok. 12% wyższe niż przewidziane Planem 6-letnim na ten rok; w wyniku zaś wykonania z nadwyżką zadań planu produkcja przemysłu w r. 1951 była o ponad 13% wyższa niż ustalił to Plan 6-letni. W związku z omówionym sukcesem uzyskaliśmy poważne przyspieszenie realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie przemysłu, które jest niezmiernie korzystne dla całej gospodarki narodowej, gdyż uzyskane zostało bez dodatkowego obciążenia dochodu narodowego nakładami na inwestycje w przemyśle.

Osiągnięty w r. 1951 wzrost produkcji przemysłowej o ponad 24% w porównaniu z r. 1950 oznacza zarazem niespotykane w warunkach gospodarki kapitalistycznej tempo wzrostu w tej dziedzinie. Wystarczy stwierdzić, że osiągnięty w r. 1951 procentowy wzrost produkcji przekracza przyrost produkcji przemysłowej w okresie dziesięciu lat przedwojennych. W porównaniu bowiem z r. 1928 wartość produkcji przemysłowej w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej osiągnęła w r. 1938 zaledwie 119 %, czyli przez okres dziesięciu lat zwiększyła się zaledwie o 19%, tj. o mniej niż obecnie w ciągu jednego tylko roku. Przy czym należy przypomnieć, że r. 1938 to rok, w którym już rysowała się wojenna koniunktura. W okresie kryzysu lat 1929 — 1934 wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się do ok. 64—70% poziomu z r. 1928, a średni poziom produkcji w okresie wspomnianych 10 lat wynosił ok. 89% poziomu z r. 1928. Wystarczy również stwierdzić, że sama różnica między wartością produkcji osiągniętą w r. 1950 a w r. 1951 stanowi ok. 1/2 przedwojennej wartości produkcji całego przemysłu w Polsce (bez rzemiosła).

Wysoki wzrost produkcji przemysłowej w r. 1951 jest wyrazem procesu socjalistycznego uprzemysłowienia, dokonywanego się w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Porównanie wzrostu produkcji w ZSRR i krajach demokracji ludowej w r. 1951 przedstawia się następująco:

wzrost w %
w porównaniu z r. 1950

ZSRR	16,0
Polska	24,4
Czechosłowacja	14,9
Węgry	30,1
Rumunia	28,7
Bułgaria	19,0
Albania	47,1
NRD	21,9

W wyniku wykonania planu na r. 1951 wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła ok. 270% w porównaniu z r. 1938, czyli prawie trzykrotnie przekroczyła poziom przedwojenny. Należy przy tym pamiętać, że w okresie po pierwszej wojnie światowej przemysł nasz po dwudziestu latach istnienia Polski obszarniczo-kapitalistycznej, nie tylko nie przekroczył poziomu sprzed pierwszej wojny światowej, ale w r. 1938 w zakresie produkcji wielu podstawowych artykułów wykazywał poziom niższy niż w r. 1913. Przemysł na ziemiach polskich za panowania obszarników i kapitalistów znajdował się w stanie zastoju, z którego nie widać było wyjścia w ramach kapitalizmu. Dla porównania tempa rozwoju przemysłu na ziemiach polskich w okresie po pierwszej i po drugiej wojnie światowej warto przytoczyć następującą tabelę:

Rok po zakończeni u działań (wojennych)	Wskaźnik produkcji przemysłowej	
	Okres po-I wojnie światowej (r. 1913 = 100)	Okres po II wojnie światowej (r. 1938 = 100)
I	1921 = 46,8	1946 = 73
II	1922 = 73,9	1947 = 102
III	1923 = 71,2	1948 = 144
IV	1924 = 56,8	1949 = 177
V	1925 = 63,1	1950 = 225
VI	1926 = 58,9	1951 = 270

Z tablicy tej wynika, że o ile w VI roku po zakończeniu działań wojennych na ziemiach polskich po pierwszej wojnie światowej produkcja przemysłowa osiągnęła zaledwie 58,9% poziomu z r. 1913, to po drugiej wojnie światowej w tym samym czasie osiągnęliśmy prawie trzykrotne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji. Podkreślić należy również fakt, że szybka odbudowa przemysłu dokonała się pomimo znacznie wyższych strat, jakie poniósł przemysł polski w latach II wojny, niż w okresie pierwszej wojny imperialistycznej. Wartość strat przemysłu wskutek działań wojennych ocenia się za okres pierwszej wojny światowej na 1,8 mld. zł przedwojennych, podczas gdy odpowiednie liczby dla lat 1939 — 1945 szacuje się na ponad 11,0 mld. zł przedwojennych, tj. o ponad 6 razy więcej niż w pierwszej wojnie światowej. Osiągnięcie obecnie znacznie szybszego tempa wzrostu produkcji niż po pierwszej wojnie światowej pomimo kilkakrotnie większych zniszczeń, stanowi wyraz bezwzględnej wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym i jest najlepszym wykładnikiem naszego tempa uprzemysłowienia.

Wysokie tempo rozwoju przemysłu osiągnęliśmy nie tylko w stosunku do okresu przedwojennego, ale także — jeszcze w większym stopniu — w porównaniu z r. 1946, z rokiem poprzedzającym okres realizacji pierwszego w Polsce planu wieloletniego.

Niżej zamieszczone dane wskazują o ile tempo rozwoju przemysłu w Polsce Ludowej jest wyższe niż w krajach kapitalistycznych. W po-

równaniu z r. 1946 kraje te zwiększyły swoją produkcję przemysłową jak następuje:¹⁾

Kraj	Produkcja przemysłu w r. 1951 w % w porównaniu z r. 1946
Polska	370
USA	131
Anglia	144
Francja	174
Włochy	221

Widzimy z tego, że od r. 1946 wartość produkcji przemysłowej w Polsce wzrosła ponad trzy i półkrotnie, podczas gdy wartość produkcji przemysłowej krajów kapitalistycznych wzrosła w granicach od 30—121%. Tymczasem ostatnie lata przyniosły poważny postęp w dziedzinie zmniejszenia różnic w poziomie uprzemysłowienia pomiędzy Polską, a bardziej uprzemysłowionymi krajami kapitalistycznymi. Poważnie wzrosła ilość stali, energii elektrycznej, węgla kamiennego i innych podstawowych artykułów przemysłowych przypadających na jednego mieszkańca w Polsce. Jeżeli zestawić wskaźniki ilustrujące proporcje pomiędzy produkcją podstawowych artykułów przemysłowych: stali, energii elektrycznej i węgla przypadającą na 1 mieszkańca Polski oraz krajów bardziej uprzemysłowionych w okresie przedwojennym i w r. 1951, to przedstawiają się one następująco:²⁾

W zakresie stali	r. 1937	r. 1951
Polska: Anglia	1:6,5	1:2,9
Polska: Francja	1:4,5	1:2,1
Polska: Włochy	1:1,2	1:0,6

W zakresie energii elektrycznej		
Polska: Anglia	1:5,8	1:2,9
Polska: Francja	1:4,1	1:2,1
Polska: Włochy	1:3,4	1:1,5

W zakresie węgla kamiennego		
Polska: Anglia	1:4,9	1:1,4
Polska: Francja	1:1,0	1:0,4
Polska: Włochy	1:0,03	1:0,01

Wskaźniki te wykazują dobitnie, że o ile w r. 1937 Polska produkowała stali w przeliczeniu na 1 mieszkańca ok. 6 razy mniej niż Anglia, 4 razy mniej niż Francja i około 0,5 mniej niż Włochy, to w r. 1951 proporcje te zmieniły się na korzyść naszego kraju następująco: produkowaliśmy już stali tylko niecałe 3 razy mniej niż Anglia, ok. 2 razy mniej niż Francja i ok. połowę więcej niż Włochy. Podobnie przedstawiają się proporcje w zakresie produkcji energii elektrycznej i węgla kamiennego, tych podstawowych artykułów przemysłowych, świadczących o poziomie uprzemysłowienia kraju. Z liczb tych wynika niezbicie, że nasze zacofanie przemysłowe z każdym rokiem ulega zmniejszeniu, że produkcja naszego przemysłu, od którego zależy siła gospodarcza kraju uległa w wyniku

zwycięskiego wykonania trudnych zadań planu na r. 1951 dalszemu wydatnemu zwiększeniu.

Charakterystyczną cechą rozwoju przemysłu w r. 1951 stanowi fakt, że szczególnie szybko rozwijał się przemysł produkujący środki wytwórczości.

Wystarczy stwierdzić, że w r. 1951 wyprodukowaliśmy stali surowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca ponad 2,5-krotnie więcej niż w r. 1938, ponad 10-krotnie więcej obrabiarek do metali i drzewa liczonych w tonażu, ok. 3,5-krotnie więcej energii elektrycznej, prawie 3-krotnie więcej węgla kamiennego, ponad 2,5-krotnie nawozów sztucznych. W r. 1951 produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych produkowanych w przemyśle ciężkim wzrosła w porównaniu z r. 1950 jak następuje: surowki o 6%, stali surowej o 11%, wyrobów walcowanych o 13%. Zadania planu w zakresie produkcji surowki, stali surowej i wyrobów walcowanych nie zostały jednak w pełni osiągnięte, głównie wskutek opóźnień w remontach, braków w obsadzie załóg na wielkich piecach i innych przyczyn. W przemyśle maszynowym, w podstawowym ogniwie socjalistycznego uprzemysłowienia uzyskaliśmy poważne sukcesy w dziedzinie wzrostu produkcji maszyn i urządzeń dla mechanizacji budownictwa, dla przemysłu hutniczego, dla przemysłu chemicznego, maszyn i narzędzi rolniczych i innych typów maszyn niezbędnych dla technicznej rekonstrukcji gospodarki narodowej. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych wzrosła o 27% w porównaniu z r. 1950, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego o 75%, obrabiarek do metali i drzewa o 41%, parowozów o 10%, samochodów ciężarowych o 28%, rowerów o 10%. Poważne sukcesy uzyskano również na odcinku przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego, a zwłaszcza w produkcji silników elektrycznych i aparatury rozdzielczej, niezbędnych w związku z elektryfikacją procesów produkcyjnych w przemyśle oraz rozbudową urządzeń energetycznych. Produkcja maszyn wirujących wzrosła o 69%, aparatury rozdzielczej i zabezpieczającej wysokiego napięcia o 132%, niskiego napięcia o 107%, kabli słaboprądowych o 33%. W dziedzinie bazy surowcowej uzyskaliśmy wzrost produkcji węgla kamiennego, energii elektrycznej i innych podstawowych surowców paliwo-energetycznych. Produkcja węgla wzrosła w r. 1951 o 5% w porównaniu z r. 1950, koksu o 6%, ropy naftowej o 8%, energii elektrycznej o 18%. Szybko rozwijał się również przemysł chemiczny, chociaż nie uzyskano planowanego wzrostu produkcji kwasu siarkowego. Produkcja elektrod węglowych wzrosła o 38% w porównaniu z r. 1950, sody kaustycznej o 10%, sody kalcyonowanej o 18%, barwników o 15%, penicyliny o 16%, garbników syntetycznych o 74%, przędzy sztucznego jedwabiu o 11%, celulozy i papieru o 15%.

Równolegle z rozwojem przemysłu ciężkiego rozwijał się przemysł lekki i spożywczy, produkujący podstawowe artykuły konsumpcyjne,

¹⁾ Dane dla krajów kapitalistycznych według *Monthly Bulletin of Statistics*. United Nations, March 1952, str. 20 i 21 oraz *International Financial Statistics* January 1952, str. 46, 70, 114, 116.

²⁾ Tamże.

aczkolwiek tempo jego rozwoju było wolniejsze niż przemysłu ciężkiego.

Mimo trudności w dziedzinie bazy surowcowej niektórych gałęzi przemysłu lekkiego w r. 1951, tempo jego rozwoju było także szybkie. Wystarczy przypomnieć, że wartość produkcji przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu Lekkiego wzrosła w r. 1951 o 22% w porównaniu z r. 1950, Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 21%, Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła o 94%, a jedynie wartość produkcji przemysłu podległego Ministerstwu Handlu Wewnętrznego wzrastała wolniej, w związku z niewykonaniem planu skupu i planu produkcji przez przemysł mięsny. We wszystkich gałęziach przemysłu lekkiego i drobnego poważnie wzrosła produkcja podstawowych artykułów konsumpcyjnych jak np.: produkcja tkanin bawełnianych — o 70% w porównaniu z r. 1950, tkanin wełnianych — o 90%, tkanin jedwabnych o 150%, obuwia skórzanego o 410%, mebli o 310%, masła o 430% itp. W wyniku tego wzrostu w r. 1951 wyprodukowaliśmy w przeliczeniu na 1 mieszkańca ponad 2-krotnie więcej niż w r. 1938 — tkanin bawełnianych i tkanin wełnianych, prawie 4-krotnie więcej tkanin jedwabnych, 2-krotnie — cukru.

O SIĄGNIĘCIA przemysłu socjalistycznego w r. 1951 szczególnie zarysowały się na od-cinku postępu technicznego i nowej techniki. Rozwój przemysłu w r. 1951 przebiegał w warunkach intensywnego wprowadzania i wykorzystania na szeroką skalę nowej techniki i poważnych osiągnięć uzyskanych w tej dziedzinie przez wiele gałęzi przemysłu.

Rozwój nowej techniki w przemyśle wyrażał się przede wszystkim:

- 1) we wprowadzeniu do produkcji szeregu nowych nieprodukowanych dotąd w Polsce artykułów przemysłowych, niejednokrotnie o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej;
- 2) we wprowadzaniu i opanowywaniu nowych, bardziej wydajnych procesów i metod technologicznych oraz nowych osiągnięć z dziedziny technologii i organizacji produkcji;
- 3) w opracowywaniu i stosowaniu mechanizacji oraz półmechanizacji szczególnie uciążliwych, pracochłonnych lub niebezpiecznych dla zdrowia procesów pracy;
- 4) w poprawie wielu ważnych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Zmiany zachodzące w przemyśle w wyniku procesu uprzemysłowienia znajdują bezpośredni wyraz w asortymencie produkcji przemysłowej. W przedwojennym profilu produkcji przemysłowej w Polsce znajdowało wyraźne odbicie, zacofanie i słabość naszego przemysłu. Profil produkcyjny przemysłu polskiego nie obejmował większości artykułów, których produkcja wymagała wyższego poziomu techniki, jak np. wysokodajnych maszyn i urządzeń przemysłowych, maszyn elektrycznych, takich

środków transportowych jak samochody ciężarowe i osobowe, statki pełnomorskie oraz innych podstawowych produktów, niezbędnych dla przemysłu i gospodarki (jak np. benzyny syntetycznej, elektrod węglowych i innych). Dlatego też należy szczególnie mocno podkreślić te zmiany, które zachodzą obecnie w profilu produkcyjnym przemysłu polskiego; odzwierciedlają one bowiem przemiany zachodzące w strukturze naszego przemysłu w rezultacie procesu uprzemysłowienia, w rezultacie powstawania całego szeregu nowych gałęzi przemysłowych nieznanych przemysłowi Polski przedwrześniowej. Tak np. w r. 1951 podjęliśmy produkcję szeregu nowych maszyn i urządzeń górniczych, jak np. kombajnów węglowych, wrębiarek na podwoziu gąsienicowym, ładowarek „Kaczy Dziób“, wind wiertniczych dla przemysłu naftowego. Dla budownictwa przemysłu podjął produkcję nowoczesnych maszyn budowlanych, koparek i żurawi oraz nowych materiałów budowlanych, jak np. cementu szybkosprawnego. Podjęto produkcję nowych typów środków transportowych, jak wagonów osobowych 66 W, wagonów samowyladowawczych, platform 6-osiowych 48W; rozszerzyliśmy również znacznie rodzaje produkowanych statków pełnomorskich, których produkcji w ogóle nie znał przemysł Polski przedwrześniowej. Opanowaliśmy także montaż samochodów osobowych „Warszawa“ i ciężarowych „Lublin“, rozszerzyliśmy produkcję samochodów „Star—20“, rozwinęliśmy produkcję szeregu nowych typów obrabiarek, maszyn włókienniczych, maszyn dla hutnictwa nieznanych w przemyśle polskim przed wojną.

Podnoszenie się poziomu technicznego naszego przemysłu znalazło wyraz w opanowaniu szeregu nowych metod technologicznych, dotychczas nie stosowanych. W produkcji szeregu artykułów przemysłowych, jak silników elektrycznych, samochodów ciężarowych, wagonów towarowych 75W, niektórych typów aparatury rozdzielczej, dokonano przejścia od produkcji seryjnej do produkcji masowej, do produkcji potokowej wprowadzono np. montaż potokowy siewników nawozowych i innych maszyn rolniczych. Wielkim osiągnięciem naszej techniki w r. 1951 było podjęcie produkcji kwasu siarkowego na bazie krajowego surowca anhydrytu, co oszczędza znaczną ilość importowanych piryków. Zakłady w Wizowie stanowią jedną z pierwszych na świecie fabrykę, przystosowaną do tej produkcji. Nowe metody wprowadzano na szeroką skalę w całym przemyśle, jak np. metodę elektrokontaktowego ostrzenia narzędzi, szybkościowego skrawania metali itp. Wprowadzono szereg gniazd i linii obróbczych w wielu zakładach przemysłu maszynowego, opanowano produkcję na skalę techniczną włókna syntetycznego „Polan“ itd.

W r. 1951 zwrócono szczególną uwagę na zagadnienie mechanizacji i półmechanizacji, która zmniejsza wydatnie niezbędną ilość siły roboczej i przyczynia się do poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. Szereg gałęzi przemysłu osiągnęło sukcesy w dziedzinie wprowadzania małej mechanizacji, zarówno w zakre-

się mechanizacji transportu wewnątrzzakładowego i międzyoperacyjnego, jak i procesów produkcyjnych. Mała mechanizacja wykonywana sposobem gospodarczym przy stosunkowo niewielkim nakładzie materiału i środków dała wysoki efekt produkcyjny w wielu zakładach. Do osiągnięć w dziedzinie mechanizacji zaliczyć należy uzyskanie poważnego stopnia zmechanizowania prac załadunkowych i transportu w przemyśle węglowym, mechanizację zasypu wielkiego pieca w hucie „Bobrek“, mechanizację procesu wulkanizowania w przemyśle gumowym.

Wprowadzaniu nowych metod technologicznych i nowych bardziej wydajnych urządzeń towarzyszyła również poprawa podstawowych wskaźników wydajności maszyn i urządzeń. Np. w hutnictwie produkcja stali z 1 m² powierzchni trzona pieca martenowskiego wzrosła o ok. 60%, produkcja na obrabiarkę w przemyśle budowy maszyn ciężkich wzrosła o 100%, w przemyśle motoryzacyjnym o 26 %, w przemyśle obrabiarek i narzędzi o 150%, w przemyśle maszyn rolniczych o 220%.

Zwiększyła się również oszczędność w zużyciu środków produkcji i podstawowych surowców. W elektrowniach zmniejszono w porównaniu z r. 1950 zużycie węgla na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej o 100%, zwiększono stosowanie węgla niskogatunkowych i miału z 80% do 87% w r. 1951.

Obok poważnych osiągnięć w przemyśle mieliśmy w r. 1951 pewne trudności. Przede wszystkim podkreślić należy, że w r. 1951 niezadowalająco przedstawiała się sprawa wykonania planu pod względem asortymentowym. Nie został w pełni wykonany plan produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów, jak np. surówki, stali surowej i wyrobów walcowanych, chociaż osiągnięto w tym zakresie wysoki wzrost produkcji w porównaniu z r. 1950. Nie wykonano również w pełni planu produkcji ropy naftowej, obrabiarek do metali i drzewa, parowozów, traktorów, sody kalcynowanej, cementu i innych artykułów. Do trudności wynikających ze złej pracy niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza w III kw. ub. r. dołączyły się również obiektywne trudności w dziedzinie bazy surowcowej niektórych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu mięsnego i cukrowniczego.

Jednym z najpoważniejszych braków w pracy naszego przemysłu była nierytmiczność produkcji w niektórych gałęziach przemysłu oraz w niektórych przedsiębiorstwach. Do nierytmiczności produkcji przyczyniła się również niedostatecznie sprawna kooperacja w przemyśle. Terminowość i jakość dostaw skooperowanych nie zawsze była zadowalająca. Szczególne braki wykazywała kooperacja w zakresie dostaw materiałów hutniczych, co wywierało szczególnie ujemny wpływ na realizację planu w przemyśle maszynowym. Trudności w pracy przemysłu występowały również na tle błędów w planowaniu i wykonywaniu remontów, co zaznaczyło się szczególnie silnie w przemyśle węglowym, hutniczym i włókienniczym.

Pewne trudności miały miejsce również w zakresie wprowadzania nowej techniki. Komunikat PKPG podaje „Pomimo osiągnięć w dziedzinie techniki stwierdzić należy, że tempo wprowadzania nowej techniki w niektórych gałęziach przemysłu nie było dostateczne, zwłaszcza w zakresie wprowadzania mechanizacji oraz zgodnego z harmonogramami uruchamiania produkcji nowych wyrobów, względnie wykonywania prototypów i prób w skali półtechnicznej. Stwierdzić należy również niedostateczną dbałość w niektórych gałęziach gospodarki narodowej o upowszechnienie wynalazków i usprawnień oraz przodujących metod pracy“.

W niektórych przedsiębiorstwach miały miejsce opóźnienia w wykonywaniu zadań w dziedzinie postępu technicznego. Tak np. w przemyśle węglowym, występowało nadal stosunkowo niskie wykorzystanie posiadanego sprzętu i maszyn. W realizacji planu techniki pewne trudności stanowił niejednokrotnie konserwatyzm techniczny kierownictwa niektórych przedsiębiorstw oraz załóg. Trudności w dziedzinie techniki występowały również na tle błędów w planowaniu okresu rozruchu nowych obiektów i nie zawsze dostatecznej pomocy udzielanej przez ministerstwa i centralne zarządy tym obiektom przemysłowym w początkowym okresie ich pracy.

W dziedzinie inwestycji r. 1951 był okresem szczególnie wielkiego wysiłku. Prezydent Bierut w orędziu noworocznym do narodu polskiego następująco scharakteryzował tę sprawę: „Aby unaocznić sobie wielkość tych zadań można by wziąć za przykład jedną tylko cyfrę, mianowicie ogólną sumę nakładów inwestycyjnych minionego roku na nowe budowle, maszyny i urządzenia we wszystkich działach naszej uspołecznionej gospodarki narodowej. Jest to suma 25 mld. zł, co wynosi przeciętnie 1.000 zł na 1 mieszkańca. Tyle przeznaczyliśmy z naszego ogólnego dochodu narodowego, z naszej pracy jako fundamentalny i trwały wkład w powiększenie i rozszerzenie naszej gospodarki narodowej, naszego majątku narodowego. Jest to więcej nawet niż wyniosły inwestycje planowe za cały okres pierwszego planu 3-letniego, tj. za lata 1947—1949. A więc za jeden tylko miniony rok powiększyliśmy nasz majątek narodowy o tyleż, co za trzy lata poprzedzające nasz Plan 6-letni, choć wiemy, że i w ciągu tamtych 3 lat nasz wkład w odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej nie miał sobie równego w gospodarce Polski okresu kapitalistycznego“.³⁾

W r. 1951 po raz pierwszy na szerszą skalę zaczęły wzbogacać gospodarkę narodową owoce naszej kilkuletniej pracy — nowe, wybudowane od podstaw obiekty przemysłowe. Wystarczy przypomnieć, że w r. 1951 oddaliśmy do użytku nową stalownię w Hucie Częstochowa, wielki piec „B“ w Hucie Kościuszko, hale montażowe Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, hale montażowe Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, fabrykę kwasu siarkowego w Wizowie, zakłady sztucznego włókna w Go-

³⁾ Trybuna Ludu Nr 1/52, str. 1.

rzowie, cementownię Odra w Opolu, zakłady przemysłu bawełnianego w Piotrkowie. Aby uświadomić sobie rozmiary inwestycji realizowanych w przemyśle wystarczy przypomnieć, że budowaliśmy obiekty nie tylko o znacznie wyższych zdolnościach produkcyjnych niż posiadają istniejące zakłady, ale także obiekty, których zdolność produkcyjna przerasta możliwość produkcyjną całych odpowiednich gałęzi przemysłu przedwojennego. Nie oznacza to zarazem, że oddawaliśmy do użytku tylko obiekty przemysłowe. Równocześnie szczególną troską otoczone było budownictwo mieszkaniowe i socjalno-kulturalne. Wystarczy stwierdzić, że w r. 1951 oddaliśmy do użytku 99 tys. nowych izb mieszkalnych, budynki w szkołach wyższych w Białymstoku, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Gliwicach, pałac dziecka w Katowicach, szereg nowych domów kultury, kin miejskich, przedszkoli, żłobków itd.

Jest rzeczą jasną, że tak wielki wzrost nakładów inwestycyjnych mógł być zrealizowany jedynie pod warunkiem znacznego usprawnienia przebiegu realizacji planu inwestycyjnego i poważnego w tej dziedzinie postępu w porównaniu z latami poprzedzającymi, a zwłaszcza osiągnięcie znacznie wyższej niż w latach poprzednich koncentracji nakładów inwestycyjnych na kluczowych obiektach.

Pomimo poważnego usprawnienia realizacji planu inwestycyjnego, występowały jednak jeszcze pewne trudności, głównie na tle niedostatecznego stanu dokumentacji technicznej dla niektórych obiektów, chociaż trudności te występowały w daleko mniejszym zakresie niż w latach poprzednich.

Dla budownictwa r. 1951 był okresem wielkich osiągnięć produkcyjnych. Zwiększony o zadania dodatkowe plan produkcji budowlano-montażowej na r. 1951 został wykonany w 111%, przy wzroście produkcji budowlanej o 57% w porównaniu z r. 1950. Rok 1951 przyniósł poważne osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia organizacji robót i skrócenia cyklu produkcyjnego budownictwa, osiągniętego zwłaszcza na bazie wykorzystania i przyswojenia doświadczeń radzieckich. Na niektórych kluczowych budowlach (m. in. w Nowej Hucie) wprowadzone r. 1951 plany organizacji placów budów i system dyspeczerski. Pomyślne wyniki osiągnięto również w dziedzinie wprowadzania metod budownictwa szybkościowego i budownictwa z elementów prefabrykowanych. Dokonano poważnego postępu w dziedzinie przygotowania budownictwa zimowego w sezonie zimowym 1951/52. Równocześnie r. 1952 był okresem znacznych osiągnięć w dziedzinie techniki budownictwa. Przede wszystkim stwierdzić należy wzrost mechanizacji i usprzętowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz mechanizacji robót ziemnych, przygotowania zapraw i betonu. Z dziedziny osiągnięć techniki budownictwa wymienić należy wprowadzenie kombajnów radzieckich z urządzeniem do podgrzewania betonu, sklepień stalo-ceramicznych i betonu szybkościowego.

TRUDNOŚCI wykonania planu w r. 1951 wystąpiły ze szczególną ostrością w dziedzinie rolnictwa i zaopatrzenia ludności. Prezydent Bierut określił te trudności jako „nieuniknione trudności przejściowe, trudności związane z szybkim i — z konieczności — nierównomiernym wzrostem naszej gospodarki narodowej“.⁴⁾ Wyjaśnienie charakteru naszych trudności znajdujemy w słowach towarzysza Stalina z r. 1930. „Chodzi o to, że trudności nasze są szczególnego rodzaju. Chodzi o to, że nie są to trudności upadku, czy też trudności zastoju, lecz trudności wzrostu, trudności rozwoju, trudności posuwania się naprzód. A co to znaczy? Znaczy to, że trudności są takimi trudnościami, które same w sobie zawierają możliwość ich przewyciężenia. Znaczy to, że cechą charakterystyczną naszych trudności jest to, że tworzą one same grunt dla ich przewyciężenia“.⁵⁾

Poważne szkody w rolnictwie wyrządziła ostra susza w okresie jesiennym, której rezultatem było zmniejszenie urodzajów niektórych roślin, jak ziemniaków, buraków cukrowych i innych roślin okopowych, oraz opóźnienia w jesiennej akcji siewnej tego roku. Równocześnie nastąpiło w r. 1951 zahamowanie tempa wzrostu hodowli na skutek braków w bazie paszowej, trudne do wczesnego ujawnienia z tego względu, że w dziedzinie hodowli przeważającą rolę odgrywają gospodarstwa drobnotowarowe, w zakresie których zmiany w stanie hodowli nie zawsze mogą być dostatecznie w porę stwierdzone. Jeśli jednak pominąć przypadkowe czynniki w rolnictwie, jak tegoroczną posuchę, główną przyczyną nienadążania produkcji rolnej za tempem socjalistycznego uprzemysłowienia i z tym związanych trudności wynika z tej szczególnej cechy rolnictwa w Polsce na obecnym etapie, o której mówił w r. 1930 Tow. Stalin: „Swoistość rolnictwa polega u nas na tym, że wciąż jeszcze przeważa w nim drobne gospodarstwo chłopskie, że drobne gospodarstwo nie jest w stanie przyswoić sobie nowej techniki, że wobec tego przebudowa bazy technicznej rolnictwa jest niemożliwa bez równoczesnej przebudowy starego ustroju społeczno-ekonomicznego, bez połączenia drobnych gospodarstw indywidualnych w wielkie gospodarstwa kolektywne, bez karczowania korzeni kapitalizmu w rolnictwie. Rozumie się, że okoliczności te nie mogą nie komplikować naszych trudności, nie mogą nie komplikować naszej pracy nad przewyciężeniem tych trudności“.⁶⁾

W wyniku tych niekorzystnych okoliczności nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie produkcji rolniczej. Trzeba to podkreślić, że jedynie pomoc państwa zarówno na odcinku produkcji roślinnej w postaci dostaw ziarna selekcyjnego i nawozów, jak i produkcji hodowlanej w postaci dostaw pasz umożliwiła ograniczenie do stosunkowo nieznacznych rozmiarów skutków jesiennej suszy 1951 r.

⁴⁾ *Trybuna Ludu* 1/52, str. 1.

⁵⁾ J. W. Stalin „Dzieła“. Tom 12. Wyd. polskie, str. 305.

⁶⁾ J. W. Stalin „Dzieła“. Tom 12. Wyd. polskie, str. 303.

W warunkach gospodarki kapitalistycznej tego rodzaju układ warunków atmosferycznych z konieczności doprowadzić by musiał do poważniejszego załamania produkcji rolnej. Ograniczenie skutków jesiennej suszy w całym rolnictwie było możliwe jedynie dzięki podjęciu specjalnych środków dla pełnej likwidacji opóźnień w zakresie jesiennej akcji siewnej oraz środków w dziedzinie pomocy w postaci pasz dla kontraktujących trzodę chlewną chłopów, co w sumie złożyło się na to, że jak stwierdza komunikat PKPG „W IV kw. r. 1951 wystąpiły oznaki poprawy w stanie hodowli bydła i trzody chlewnej”. Aby zapobiec ujemnym skutkom jesiennej suszy utworzono specjalny fundusz siewny dla zabezpieczenia potrzebnego na wiosnę materiału siewnego oraz przeznaczono nawozy azotowe dla zasilenia ozimin.

Niewykonanie planu produkcji rolniczej w r. 1951 przynosi pewne straty gospodarce narodowej, zwłaszcza w związku z nieurodzajem ziemniaka, stanowiącego zarówno podstawowy materiał paszowy jak i ważny artykuł spożycia ludności w miastach i na wsi. Należy jednak podkreślić, że tempo rozwoju naszego rolnictwa w ostatnich latach mimo nienadążania za tempem socjalistycznego uprzemysłowienia jest znacznie szybsze niż w krajach kapitalistycznych. Jest to możliwe dzięki wielkiej pomocy państwa i przemysłu dla pracujących mas chłopstwa i dzięki utrwalaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, wreszcie dzięki właściwej polityce kredytowej i podatkowej na wsi, zmierzającej do obrony małego i średniorolnego chłopka przed wyzyskiem kułackim. W wyniku tej polityki państwa ludowego produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Polsce w porównaniu z r. 1937 osiągnęła znacznie wyższy poziom niż produkcja rolnictwa w krajach kapitalistycznych:

	Wartość produkcji na 1 mieszkańca w r. 1951
Polska (1937 = 100)	131
USA (1937 = 100)	114
Anglia (średnia z lat 1934—1938 = 100)	122
Francja (1937 = 100)	110
Włochy (1938 = 100)	91

Niekorzystne warunki dla rozwoju rolnictwa w r. 1951 spowodowały pogłębienie dysproporcji w tempie rozwoju rolnictwa i socjalistycznego przemysłu.

Wzrost zatrudnienia poza rolnictwem (z 2,7 mln. osób w r. 1938 do 5,2 mln. osób w r. 1951) stwarza znacznie wyższe niż przed wojną zapotrzebowanie na produkty rolnictwa, podczas gdy produkcja rolnictwa utrzymywała się w r. 1951 na poziomie ok. 31 % wyższym w przeliczeniu na 1 mieszkańca niż przed wojną. Równocześnie przemysł posiada daleko wyższe niż przed wojną zapotrzebowanie na surowce pochodzenia rolniczego i zapotrzebowanie to nie może być przez rolnictwo w pełni pokryte. Rozpiętość pomiędzy poziomem rozwoju przemysłu a rolnictwa w Polsce ilustruje najlepiej fakt, że według planu na r. 1951 wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego

osiągnąć miała 268% w porównaniu z okresem przedwojennym, podczas gdy wartość produkcji rolniczej tylko 106 %.

W r. 1951 miał miejsce szybki rozwój gospodarki socjalistycznej w rolnictwie, wzmocnienie organizacyjne i gospodarcze istniejących spółdzielni produkcyjnych, poważny wzrost mechanizacji rolnictwa i wzrost jego wyposażenia technicznego, zastosowanie nowych metod agrotechnicznych i hodowlanych, wzrost zainteresowania zagadnieniami intensyfikacji produkcji rolnej.

Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych osiągnięto w r. 1951 poważny wzrost produkcji gospodarki socjalistycznej w rolnictwie zarówno w zakresie gospodarstw państwowych jak i spółdzielczych. Wartość produkcji rolnej gospodarki socjalistycznej wzrosła o 51 % w porównaniu z r. 1950.

Plony osiągnięte w Państwowych Gospodarstwach Rolnych były znacznie wyższe niż średnie dla całego rolnictwa. Plony PGR w zakresie pszenicy były o ok. 31 % wyższe, w zakresie żyta o ok. 15 %, w zakresie jęczmienia o ok. 17 %, a w zakresie owsa o ok. 13 %. Stanowi to niezaprzeczony dowód wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad indywidualną gospodarką chłopską w rolnictwie. Podniósł się poważnie poziom gospodarowania w PGR pomimo braków siły roboczej odczuwanych w niektórych gospodarstwach. Poważny postęp osiągnięto w dziedzinie hodowli w PGR. Stan pogłowia w PGR wzrósł w porównaniu z r. 1950 w zakresie bydła o 22 %, trzody chlewnej o 15 %, owiec o 51 %. Zastosowano nowe metody agrotechniczne i hodowlane, jak np. zimny wychów cieląt, mechaniczne strzyżenie owiec, sztuczną inseminację zwierząt.

Podniesienie poziomu agrotechnicznego całego rolnictwa znalazło wyraz w tym, że na polach naszych pracowało w r. 1951 ponad 30 tys. traktorów, że zużycie nawozów sztucznych w przeliczeniu na 1 ha zasiewów było ponad 3 razy wyższe niż przed wojną, że liczba zelektryfikowanych gromad osiągnęła według stanu na koniec roku ok. 12.863 gromady, tj. około 10 razy więcej niż przed wojną, że rolnictwo otrzymało w r. 1951 znacznie więcej niż w latach poprzednich kombajnów, żniwiarek, młocarni, silników, samochodów ciężarowych, innych maszyn rolniczych oraz środków transportowych. Wzrosła także baza techniczna rolnictwa. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych osiągnęła 260 ośrodków, stanowiąc niezbędną bazę dla nowopowstających spółdzielni produkcyjnych a zarazem ważny czynnik oddziaływania nowych metod agrotechnicznych w rolnictwie. Wzrósł również poważnie stan traktorów w PGR.

W DZIEDZINIE obrotu towarowego w r. 1951 miał miejsce dalszy rozwój w porównaniu z r. 1950. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego), w cenach bieżących wzrosła ogółem o ok. 11 % w porównaniu z r. 1950. Obroty handlu socjalistycznego wzrosły o 25 % w porównaniu z r.

1950, szczególnie zaś szybko bo o 69% wzrosły obroty handlu państwowego. Podkreślić tu jednak należy, że jak stwierdza komunikat PKPG „Szybko wzrastające zapotrzebowanie rynku na artykuły żywnościowe nie zostało jednak w pełni pokryte we wszystkich artykułach. Na tle niedoborów mięsno-tłuszczowych oraz w związku z posuchą miały miejsce pewne zakłócenia w zaopatrzeniu ludności miejskiej, które zostały spotęgowane przez działalność elementów spekulacyjnych oraz przez wrogą dywersyjną plotkę”.

Trudności, jakie wystąpiły w realizacji planu w rolnictwie znalazły swe odbicie w dziedzinie obrotu towarowego. Opóźnienia w dziedzinie rozwoju hodowli i związane z tym zmniejszenie dostaw rynkowych w zakresie mięsa i tłuszczów zwierzęcych jak i nieurodzaj niektórych upraw ujawniły się w zakłóceniach rynkowych. W związku z tym Rząd przedsięwziął szereg istotnych środków przeciwdziałania i poprawy sytuacji w tym zakresie. Podstawowej części ludności pracującej zapewniono zaopatrzenie w mięso i tłuszcze. Państwo Ludowe udzieliło wydatnej pomocy pracującym chłopom dla rozwoju hodowli przez dostawy pasz, węgla i innych artykułów szczególnie poszukiwanych na wsi. W okresie świątecznym zapewniono dostawę artykułów konsumpcyjnych dla pokrycia zwiększonego zapotrzebowania, uregulowano skup trzody chlewnej i ziemniaków.

Pomimo trudności rynkowych odczuwanych w drugiej połowie roku i zahamowania wzrostu spożycia niektórych artykułów w r. 1951 należy stwierdzić, że spożycie podstawowych artykułów konsumpcyjnych kształtowało się powyżej poziomu przedwojennego. Tak np. spożycie cukru, jaj, mleka, masła, mąki pszennej i żytniej, tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych a nawet mięsa (pomimo zmniejszenia spożycia w porównaniu z r. ub.) w przeliczeniu na 1 mieszkańca było znacznie wyższe niż przed wojną.

Porównanie liczb spożycia na 1 mieszkańca w Polsce i w krajach kapitalistycznych, jak np. we Francji i we Włoszech przedstawiało się w r. 1951 znacznie korzystniej niż w r. 1938. Proporcje te przedstawiały się następująco:

w zakresie mięsa ogółem	r. 1938	r. 1951
Polska : Francja	1 : 2,7	1 : 1,5
Polska : Włochy	1 : 1,0	1 : 0,5
w zakresie cukru		
Polska : Francja	1 : 2,0	1 : 1,0
Polska : Włochy	1 : 0,6	1 : 0,5

Oznacza to, że o ile przed wojną w Polsce konsumpcja cukru na jednego mieszkańca była przeciętnie ok. 2 razy mniejsza niż we Francji, to w r. 1951 była ona taka jak we Francji a wyższa niż we Włoszech. Podobnie przedstawiała się sytuacja w zakresie mięsa ogółem oraz niektórych innych podstawowych artykułów. Należy więc stwierdzić, że pomimo pewnego zmniejszenia tempa wzrostu spożycia podstawo-

wych artykułów konsumpcyjnych w r. 1951, w związku z niewykonaniem planu skupu i obrotu towarowego w porównaniu z rokiem 1938 uzyskaliśmy w latach powojennych poważne zmniejszenie różnic pomiędzy spożyciem ludności w Polsce i w krajach bardziej uprzemysłowionych, a tym samym uzyskaliśmy w porównaniu z okresem przedwojennym poważny wzrost stopy życiowej ludności.

W r. 1951 wzrosło w dalszym ciągu zatrudnienie w gospodarce narodowej, na co składało się zarówno zwiększenie liczby zatrudnionych, rekrutujących się spośród ludności rolniczej, która przeszła do zawodów pozarolniczych, jak i częściowa aktywizacja rezerw siły roboczej w mieście, zwłaszcza aktywizacja kobiet. Zatrudnienie ogółem w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wzrosło o ok. 12% w porównaniu z r. 1950, szczególnie szybko wzrosło zatrudnienie w budownictwie bo o 35%. Zatrudnienie w przemyśle osiągnęło ok. 2,2 mln. osób, a w przemyśle wielkim i średnim ponad dwukrotnie więcej niż w r. 1938. Nie zawsze jednak zapotrzebowanie na siłę roboczą mogło być pokryte, dlatego też ostrzej niż w latach ubiegłych występowały w tej dziedzinie trudności.

Niektóre gałęzie przemysłu, jak np. przemysł węglowy, wapienniczy, cegielnie i inne gałęzie przemysłu zwłaszcza o pracochłonnym procesie produkcji — odczuwały braki w zatrudnieniu.

Na fakt, że w latach poprzednich rekrutacja nowych kadr przebiegała stosunkowo łatwiej niż w r. 1951 składało się również istnienie dużych rezerw w tym zakresie zarówno na wsi jak i w mieście. W obecnym okresie rezerwy te w coraz większym stopniu weszły do procesu produkcyjnego. Wystarczy stwierdzić, że o ile w r. 1938 zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem stanowiło zaledwie ok. 8% ogólnej liczby ludności, to w r. 1951 stosunek ten zwiększył się do ok. 20%. Równocześnie poważnie wzrosły w tym okresie wymagania pod względem kwalifikacji technicznych siły roboczej. Wprowadzanie nowej techniki stwarza nowe zapotrzebowanie na wysokokwalifikowanych pracowników we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Trzeba stwierdzić, że trudności w dziedzinie siły roboczej nie zawsze zwalczane były w sposób należyty, że kierownictwo szeregu przedsiębiorstw niejednokrotnie nie przedsięwzięło dostatecznych środków aby zapobiec temu zjawisku i nie wykorzystało dostępnych mu środków, dla zmniejszenia trudności kadrowych. Trudności w dziedzinie kadr pogłębiało zwłaszcza opóźnienie w dziedzinie wprowadzania mechanizacji i małej mechanizacji, co zwolniłoby znaczną liczbę siły roboczej. Na niektórych terenach trudności te pogłębione zostały również przez wadliwą organizację werbunku siły roboczej, przez nadal jeszcze niedostateczną dyscyplinę pracy w niektórych gałęziach przemysłu i przedsiębiorstwach.

W r. 1951 nadal istniała w niektórych gałęziach przemysłu wysoka fluktuacja załóg, która

wystąpiła szczególnie ostro w okresie letnim w czasie robót polowych. W r. 1951 nie osiągnięto również koniecznej poprawy w dziedzinie planowania i rozkładania okresu urlopowego, w rezultacie czego szereg jednostek odczuwało w okresie letnim trudności kadrowe.

Natomiast poważnym osiągnięciem 1951 r. był znaczny wzrost wydajności pracy i realizacja zadań w tym zakresie w tempie znacznie szybszym niż to przewidywał Plan 6-letni. Wydajność pracy w przemyśle wielkim i średnim wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 14%, w przemyśle drobnym podległym Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła o 17%, w budownictwie o 16%, na PKP o 11%, w PGR o 12%.

Należy również stwierdzić, że pomimo szybkiego wzrostu wydajności pracy nadal istniały w tej dziedzinie znaczne rezerwy. W r. 1951 zainicjowano i wprowadzono w życie szereg nowych wyższych form współzawodnictwa pracy i nowych metod produkcji, będących twórczym wykorzystaniem metod radzieckiego ruchu stachanowskiego. W r. 1951 zainicjowano współzawodnictwo o cykliczność wydobywania w przemyśle węglowym, o przedłużenie wytrzymałości sklepów w piecach martenowskich, zastosowano w przemyśle polskim metodę Kowałowa-Bortkiewicza, współzawodnictwo w oszczędności materiałowej według osiągnięć Korabielnikowej. Stwierdzić jednak należy, że metody te nie zostały jeszcze dostatecznie upowszechnione.

Ogółem w roku 1951 obniżono koszty własne o 4,6%, w porównaniu z r. 1950, to jest osiągnięto wyniki wyższe niż w r. 1950, kiedy to procent obniżenia kosztów własnych osiągnął 3,4%. Wzrost wydajności pracy osiągnięty na przestrzeni r. 1951 umożliwił przewidziane w planie obniżenie kosztów osobowych. Nie zostały jednak w tym okresie osiągnięte w pełni zadania w dziedzinie obniżenia kosztów materiałowych, to jest drugiego głównego czynnika obniżki kosztów własnych, co spowodowało, że jak stwierdza Komunikat PKPG: „plan obniżki kosztów własnych nie został jednak w całości wykonany, głównie wskutek niewykonania w pełni zadań w dziedzinie obniżenia zużycia materiałowego“. Mimo tych niedociągnięć osiągnęliśmy w r. 1951 skoncentrowanie na zagadnieniu kosztów większej uwagi aktywu partyjnego i gospodarczego. W dalszym ciągu jednak w pełni aktualne są słowa Wicepremiera H. Minca: „Dla całej partii i kierownictwa gospodarczego musi się stać jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu przy równoczesnym podwyższaniu kosztów własnych produkcji. Ta organizacja partyjna, na terenie której nie wykonywany jest w pełni plan obniżenia kosztów własnych — rzecz jasna — nie wykonuje planu jako całości, tak samo jak nie wykonuje go ten kierownik gospodarczy, którego dział pracy nie osiąga założonych w planie kosztów własnych“.)

) Hilary Minc „Zadania Gospodarcze 1951 r.“, Książka i Wiedza, str. 100.

W rezultacie osiągnięć w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłu i budownictwa, wzrostu zatrudnienia w dziedzinie produkcji materialnej, wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, dochód narodowy zwiększył się w r. 1951 o ok. 12% w porównaniu z r. 1950, osiągając poziom ok. 170% w porównaniu z r. 1938 a 230% w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Stanowi to wielkie osiągnięcie naszej gospodarki w r. 1951, aczkolwiek jak stwierdza komunikat PKPG „zadania w zakresie wzrostu dochodu narodowego nie zostały w pełni wykonane wskutek trudności w dziedzinie produkcji rolnej“.

Podobnie jak i w latach ubiegłych, rozwój ekonomiczny Polski przebiegał nie pod znakiem rozwoju przemysłu w ogóle i budownictwa w ogóle, ale pod znakiem socjalistycznej rekonstrukcji wszystkich działów gospodarki narodowej na drodze umacniania socjalistycznego systemu gospodarczego we wszystkich działach gospodarki narodowej. W tej dziedzinie r. 1951 przyniósł poważny krok naprzód na drodze zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego podniósł się do ok. 72% dochodu narodowego, udział przemysłu socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła do ok. 96%, udział handlu socjalistycznego w ogólnych obrotach na szczeblu detalu do ok. 93%, udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej powierzchni zbiorów całego rolnictwa do ok. 15%. Podobnie jak i w latach poprzednich w pełni uspołeczniona była produkcja budowlano-montażowa, wykonywana przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, w pełni uspołecznione były obroty towarowe na szczeblu hurtu. Państwo wykonywało monopol handlu zagranicznego.

Wzrost dochodu narodowego stanowił podstawę dla poważnego wzrostu wydatków na cele socjalne i kulturalne i na rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Historycznym osiągnięciem r. 1951 była likwidacja analfabetyzmu, stanowiącego pozostałość kapitalizmu. Rok 1951 był okresem szczególnie szybkiego rozwoju szkolnictwa na wszystkich szczeblach zwłaszcza na wsi. Liczba szkół podstawowych 7-klasowych na wsi wzrosła około 3-krotnie w porównaniu z r. 1938. Znacznie poprawił się stopień organizacyjny szkolnictwa podstawowego. Ponad 80% ogólnej liczby uczniów kształciło się w szkołach pełnych 7-klasowych, podczas gdy w okresie przedwojennym jedynie 43% ogólnej liczby uczniów kształciło się w szkołach pełnych, a najbardziej powszechną formę szkoły podstawowej stanowiła szkoła posiadająca tylko 1 nauczyciela. W związku z masowym zapotrzebowaniem na kwalifikowanych robotników i pracowników szczególnie szybko rozwijało się szkolnictwo zawodowe. W r. 1951 w wyniku dalszego rozwoju liczba szkół zawodowych była około 8-krotnie większa niż w roku 1938. Ponadto powołano do życia nowe gałęzie szkolnictwa, nieznane w Polsce przedwrześniowej, jak np. szkoły górnicze.

Szybki rozwój cechował wszystkie inne dziedziny działalności, socjalnej i kulturalnej. Wystarczy stwierdzić, że liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 10 tys. łóżek, liczba lekarzy o 21%, liczba żłobków o 15%, a miejsc w tych żłobkach o 23%, liczba sezonowych żłobków wiejskich o 23%, liczba tomów w bibliotekach powszechnych o 16%, w tym na wsi o 17%, liczba kin miejskich o 9%, stałych kin wiejskich

o 76%, liczba gromad radiofonizowanych o 30% w porównaniu z r. 1950.

Zwycięskie wykonanie trudnych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1951 stanowi podstawę pomyślnego wykonania zadań planu na r. 1952 i przyspieszenia tempa realizacji zadań Planu 6-letniego, jak tego wymagają najżywotniejsze interesy naszego narodu.

NA MARGINESIE PROJEKTU KONSTYTUCJI*)

Prof. dr Marian MUSZKAT

WASZE prawo — pisali jeszcze w „Manifestie Komunistycznym” Marks i Engels o prawie burżuazji — jest tylko podniesioną do godności ustawy wolą waszej klasy, wolą, której treść określają materialne warunki istnienia waszej klasy.¹⁾ Tylko też wyrazem woli burżuazji były i są wszystkie konstytucje państw kapitalistycznych niezależnie od tego, co stanowią w sprawie rzekomego równouprawnienia obywateli, ich swobód politycznych, ich udziału w życiu państwowym i wpływu na politykę poszczególnych rządów burżuazyjnych.

Nie odsłaniając jednakże oblicza klasowego swojej dyktatury, burżuazja w taki sposób kształtuje swoje konstytucje, że fałszują one rzeczywisty wzajemny stosunek sił w walce klasowej, że przedstawiają one sobą tylko konstytucje z pozoru.

„Istota konstytucji — mówił Lenin — polega na tym, że zasadnicze ustawy państwowe w ogóle i ustawy dotyczące prawa wyborczego do instytucji przedstawicielskich, ich kompetencji itd., wyrażają wzajemny stosunek sił w walce klasowej.”²⁾

Konstytucje burżuazyjne maskują ten stosunek sił, mówią o zwierzchnictwie narodu, mówią o władzy ludu, podczas gdy faktycznie formułują władzę eksploatatorów ludu, mówią o reprezentacjach ludu, podczas gdy faktycznie ustanawiają komitety wykonawcze woli burżuazji i dlatego w gruncie rzeczy nie są wcale ustawami zasadniczymi ale maskowanym konstytucyjną formą panowaniem narzuconym ludowi przez kapitalistów. Dlatego też burżuazja unika udziału ludu nie tylko w opracowywaniu konstytucji, ale i zapobiega jego wypowiedzianiu się na temat ich treści. Tworzenie konstytucji w imperialistycznym okresie rozwoju kapitalizmu charakteryzuje się częstokroć tym, że przygotowywane są one w całkowitej tajemnicy przed opinią publiczną i formułowane są na tajnych konwentynklach oligarchii finansowej najsilniejszych państw kapitalistycznych dla ujarz-

mianych przez nie „państw”, kolonii i półkolonii. Np. przygotowana w Departamencie Stanu „konstytucja” republiki panamskiej z 13 lutego 1904 r. stanowiła w art. 136, że „rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki może interweniować w każdej części Republiki Panamskiej w celu przywrócenia spokoju i porządku konstytucyjnego w razie ich naruszenia”, tj. w razie naruszenia interesów amerykańskich monopolistów. Podobne postanowienia znalazły się w „konstytucjach” innych „państw”, w różny sposób zakutych w jarzmo amerykańskiego imperializmu i jak „konstytucje” Filipin, Nicaragui oraz im podobnych „niezależnych państw” przewidują mianowanie przez prezydenta lub poszczególnych ministrów amerykańskich rządu, administracji finansowej, wojskowej i policyjnej tych „państw”. Tej praktyki konstytucyjnej rządu Wall Street nie zaniechały również po drugiej wojnie światowej, a więc po sromotnej klęsce organizatora tej praktyki — hitleryzmu i wejściu w życie Karty N.Z. gwarantującej prawo każdego narodu do suwerenności.

W październiku 1950 r. zostało w krwawy sposób stłumione powstanie ludności Porto Rico, która wystąpiła przeciw przygotowanej dla niej w Waszyngtonie „konstytucji”, mającej utrwalić jej nieograniczoną kontrolę przez amerykańskich monopolistów.

W Polsce faszystowska konstytucja kwietniowa z r. 1935 została w sejmie ozonowym „uchwalona” w ciągu kilkunastu minut. Narzucono ją formalnie w drodze prawdziwego zamachu stanu, powodując nieobecność na sali większości nawet posłów sanacyjnych — do tego stopnia obawiano się jakiegokolwiek nad nią dyskusji.

Tylko w krajach, w których władza należy istotnie do ludu, możliwa jest ogólnonarodowa dyskusja nad ustawą zasadniczą państwa. Tylko w kraju, gdzie nie się nie ukrywa przed ludem, gdzie lud zniósł dyktaturę burżuazji, gdzie ustawy są wyrazem jego woli, woli zabezpieczenia odpowiadających mu porządków oraz służących jego interesom urządzeń społecznych, gdzie likwiduje on wyzysk człowieka przez człowieka i buduje ustrój sprawiedliwości społecznej, tworzy on sam swoje konstytucje.

*) Z referatu wygłoszonego 6.II. 1952 r. w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej.

1) K. Marks: Dzieła Wybrane, „Książka” r. 1947, t. I, str. 184.

2) W. I. Lenin: Dzieła, 4 wyd. ros., t. XV, str. 308.

Tworzy je, wyrażając w nich rzeczywisty układ sił w walce klasowej, rejestrując osiągnięte już zdobycze na drodze tej walki o swój dobrobyt, swoją wolność, władzę, a więc i o ograniczenie oraz zlikwidowanie klas żyjących z wyzysku i wojen, i co za tym idzie walki o utrwalenie pokoju.

Ogólnonarodowa publiczna dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem nowego, wyższego, socjalistycznego typu demokratyzmu naszego państwa. Jest ona wyrazem i potwierdzeniem tego, że gospodarzem naszego kraju jest lud pracujący miast i wsi. Jest ona wyrazem i potwierdzeniem tego, że utrwalony w naszym kraju ustrój ludowo-demokratyczny jest ustrojem typu dyktatury proletariatu, ustrojem rzeczywistości demokratycznym, który pod przewodnictwem klasy robotniczej, działającej w sojuszu z chłopstwem pracującym zlikwidował na zawsze swoją sytuację przedmiotu władzy weń wymierzonej i stał się podmiotem władzy stojącej na straży jego interesów i wymierzonej we wrogów narodu oraz pokoju.

Pod rządami konstytucji marcowej z r. 1921 jak i jawnie faszystowskiej konstytucji z r. 1935 w kraju naszym niezmiennie panowała burżuazja. Zmieniali się ludzie w rządach, zmieniały się stosowane przez nich metody, ale nie uległ zmianie ustrój polityczny. Zamiast ministrów pepesowsko-piastowskich pojawiali się ministrowie chadeccy i endeccy, wreszcie pilsudczycy, ale niezależnie od nazwy partii, których byli członkami, reprezentowali jedną klasę, w interesach jednej klasy sprawowali rządy, w imię bezpieczeństwa tej klasy w terrorystyczny sposób rozprawiali się z klasą robotniczą, z masami ludowymi.

Tylko zwycięstwo ZSRR nad zjednoczonymi siłami faszystów mogło przywrócić narodowi niepodległość. Ale niosąc nam wyzwolenie narodowe, Armia Radziecka stworzyła również warunki naszego społecznego wyzwolenia. Ratując naród przed eksterminacją biologiczną z rąk okupanta, Armia Radziecka stworzyła również przesłanki dokonania takiego przełomu w życiu narodu, który swoją doniosłością przekracza wszystkie poprzednie wydarzenia jego dziejów. W zaciętej walce klasowej z siłami kontrrewolucji, lud polski obalił władzę burżuazji i pod przewodnictwem klasy robotniczej utrwalił swoje panowanie.

Podstawę władzy w Polsce Ludowej stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym przy kierowniczej roli Partii klasy robotniczej i to stanowi o istocie naszego nowego ustroju politycznego, w którym na zawsze wydata została władza burżuazji i zapewniona została władza ludu pracującego miast i wsi.

Utrwalenie się w Polsce Ludowej nowego ustroju politycznego szło w parze i uwarunkowane było rewolucyjnym przeobrażeniem ustroju społeczno-gospodarczego. W Polsce międzywojennej wszystkie bogactwa narodu znajdowały się w rękach kapitalistów i obszarników. Kopalnie i fabryki, banki i transport, handel i większa część ziemi należały do nielicznej

garstką społeczeństwa, do kilkunastu tysięcy rodzin wielkokapitalistycznych i obszarniczych.

Blisko trzecia część ziemi znajdowała się w rękach niespełna pół procenta ogółu właścicieli gospodarstw rolnych. Biedota wiejska i małorolni, tj. ponad dwie trzecie ludności wsi posiadała mniej aniżeli siódmą część ziemi. Gdy na członka rodziny chłopą pracującego wypadało ziemi poniżej 1 ha, członek rodziny obszarniczej dysponował ok. 150 h. Cóż więc dziwnego, że nawet według urzędowych danych było w Polsce przed wojną na wsi ponad 8 mln. „zbędnych“ ludzi, że w poszukiwaniu chleba w latach 1927 — 1929 emigrowało rocznie ze wsi polskiej przeciętnie 140 tys. ludzi, że stale spadało spożycie artykułów przemysłowych na wsi — wynosząc w r. 1936 prawie połowę stanu z r. 1928. Równocześnie rosło zadłużenie wsi i wzmagало się ograbianie chłopą z ziemi, czego wyrazem był spadek w latach 1921—1931 gospodarstw średniackich o ponad 20 tys. przy zwiększeniu się w tym samym dziesięcioleciu karłowatych gospodarstw o obszarze poniżej 2 ha o 260 tys.

Powiązanie wielkiego kapitału przemysłowo-finansowego, w którym obszarnicy zajmowali istotne pozycje, z międzynarodowymi kartelami, zwłaszcza zaś z niemieckimi i amerykańskimi monopolistami, czyniło Polskę eksploatowanym folwarkiem kapitału zagranicznego. „Polskę wykupują agenci imperializmu — pisał Lenin wkrótce po zakończeniu I wojny światowej. — Nie ma ani jednej fabryki, ani jednego zakładu, ani jednej gałęzi przemysłu, które nie znalazłyby się w kieszeniach Amerykanów“.³⁾ Temu hurtowemu skupowi polskiej gospodarki narodowej, a więc i atrybutów jej suwerenności, służyła zarówno hooverowska „pomoc“ po I wojnie światowej, jak i późniejsze amerykańskie „pożyczki“. Zmieniały one Polskę w kolonialne zaplecze Niemiec, uzależnionych od St. Zjednoczonych i przygotowywanych przez USA kosztem Polski — do tworzenia w drodze agresji „nowego porządku europejskiego“, jako planowanego ogniwa światowego imperium amerykańskich monopolistów. Amerykańscy politycy i ekonomiści chętni się tym, że stopień uzależnienia od nich Polski oraz metody jej eksploatacji stawiają ją w rzędzie takich krajów, jak Panama, Haiti czy San Domingo.

Amerykański doradca rządu sanacyjnego i członek Rady Banku Polskiego, Charles Dewey oraz jego współpracownik głośny dziś podżegacz wojennej John Foster Dulles, wpływali bezpośrednio nie tylko na politykę gospodarczą, która cofała kraj nasz nawet w stosunku do poziomu sprzed I wojny światowej, lecz także na sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, której wyrazem była Bereza oraz uwięceniem — katastrofa wrześniowa. By zapewnić sobie ułatwienie porozumienia z przyszłymi hitlerowskimi okupantami Polski, uczynili oni wszystko dla przekazania zawczasu bogactw

³⁾ W. I. Lenin, Dzieła, 4 wyd. ros., t. XXX, str. 135.

Śląska i innych części naszego kraju, kopalń i hut, fabryk, zakładów przemysłowych, transportu i kredytu we władanie monopolistów amerykańskich, a w szczególności grupy Harrimana i jego wielkokapitalistycznych partnerów niemieckich. Rządy piłsudczyzny zapewniły późniejszemu „latającemu ambasadorowi” planu Marshalla Harrimanowi szczególne ulgi podatkowe nawet w zakresie ubezpieczeń społecznych kosztem polskiej klasy robotniczej, kosztem poziomu życia chłopów polskiego.

W poszczególnych okresach nasilenia kryzysu ponad 1,5 mln. bezrobotnych i miliony „zbędnych rąk” na wsi tworzyło rezerwową armię, dzięki której na przestrzeni całego międzywojennego dwudziestolecia nie ustawało obniżanie stopy życiowej ludu polskiego, już i tak jednej z najniższych wówczas w Europie, warunkującej najwyższe poziomy nadzwyczajnych zysków rodzimych i obcych kapitalistów.

O BALAJĄC władzę burżuazji i obszarników państwo ludowe położyło kres ich panowaniu ekonomicznemu, a przeto i kres panoszeniu się w Polsce zagranicznego kapitału. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odzwierciedla istniejącą już w naszym kraju rzeczywistość, której jedną z najistotniejszych cech jest własność ogólnonarodowa nad narzędziami i środkami produkcji w kluczowych pozycjach gospodarki narodowej oraz zabezpieczenie chłopów w ziemi, osiągnięte drogą reformy rolnej.

Bezustanny wzrost socjalistycznych elementów gospodarki warunkuje równocześnie nieznanne w uprzednich naszych dziejach tempo rozwoju sił wytwórczych, tempo likwidacji zacofania ekonomicznego kraju i podnoszenia go do poziomu jednego z przodujących państw przemysłowo-rolniczych w Europie.

Budowa podstaw socjalizmu w ramach gospodarki planowej, której olbrzymie osiągnięcia stały się możliwe tylko dzięki pomocy ZSRR i nowemu typowi współpracy międzynarodowej z innymi krajami demokracji ludowej, znalazła swoje odbicie w tych postanowieniach projektu Konstytucji Polski Ludowej, które w drodze ustawodawczej rejestrują nasz nowy ustrój społeczno-gospodarczy. Własność państwowa i spółdzielcza, stanowiąca podstawę tego ustroju, dominuje już dziś w naszej gospodarce narodowej. Poprzez PGR i tworzone na zasadach dobrowolności rolnicze spółdzielnie wytwórcze te formy własności przenikają już również na wieś polską, gdzie przeważa jednak jeszcze drobnotowarowa gospodarka chłopska. Niemniej pracujące chłopstwo polskie uwolnione zostało już od eksploatacji obszarników, kułaków i spekulantów, a państwo ludowe, gwarantując chłopu indywidualną własność i prawo dziedziczenia jego gospodarstwa, otworzyło mu równocześnie przez zabezpieczenie odpowiedniej pomocy materialnej i technicznej możliwość życia w dobrobycie, osiągalnego w pełni oczywiście tylko przez przejście do form produkcji wielkiej gospodarki socjalistycznej — państwowej lub spółdzielczej.

Gdy w państwach imperialistycznych odbywa

się dziś w szybszym aniżeli kiedykolwiek tempie wydziedziczenie nie tylko ludzi pracy z owoców ich dorobku, ale rabunek własności większości obywateli przez centralizującą i monopolizującą w swoich rękach majątek narodowy oligarchię wielkokapitalistyczną, gdy w Stanach Zjednoczonych na przestrzeni tylko 10 lat od r. 1935 do r. 1945 ponad milion farm zniknęło we władaniu obszarników, projekt naszej Konstytucji nie tylko poręcza własność indywidualną i osobistą, ale i warunki stałego rozszerzenia własności osobistej i podnoszenia dobrobytu każdego człowieka pracy.

Przeobrażenie stosunków własnościowych w naszym kraju stało się równocześnie siłą napędową przemian społecznych. Z eksploatowanego proletariatu pozbawionego wpływu na bieg życia politycznego stała się klasa robotnicza jego sternikiem. Zmieniła się sytuacja chłopstwa pracującego, pierwszego sojusznika klasy robotniczej w rządzeniu państwem. Dziś inne jest już oblicze naszej inteligencji, która w podstawowych masach coraz bardziej zresztą nasycona jest ludźmi z klasy robotniczej i chłopskiej; nie służy ona tak jak dawniej kapitalistom, lecz wprzęgła się świadomie do budownictwa socjalistycznego.

W zaciętej walce klasowej prowadzonej przez masy ludowe naszego kraju pod przewodnictwem klasy robotniczej wypierane, ograniczane i likwidowane są elementy kapitalistyczne. Kształtuje się nowy, socjalistyczny typ narodu, politycznie i moralnie jednolity, wolny od jarzma rodzimych i obcych eksploatatorów.

Ten proces przeobrażania się narodu, utrwalania się i doskonalenia jego nowego ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego zabezpiecza i w wybitny sposób przyspiesza ludowo-demokratyczny, socjalistyczny charakter naczelnych organów naszej władzy i administracji państwowej oraz jej terenowych organów — rad narodowych, jak również sądownictwa i prokuratury. Nie tworzą ich i nie zasiadają już w nich więcej przedstawiciele i rzecznicy interesów kapitalistów i obszarników, nie stoi na ich czele prezydent, odpowiedzialny tylko wobec Boga i historii, nie kierują nimi pułkownicy, którzy wysługiwali się obcym wywiadowi, nie ma w nich miejsca dla agentów kapitału zagranicznego.

Naczelny organ władzy państwowej — Sejm Rzeczypospolitej Ludowej, to całkiem różna jakościowo od sejmów przedwojennych reprezentacja ludu, złożona z prawdziwych wyrazicieli jego woli, urzeczywistniająca suwerenne prawa narodu, a więc nie tylko uchwalająca ustawy, ale i sprawująca kontrolę nad działalnością innych organów władzy oraz administracji państwowej.

Projekt Konstytucji Polski Ludowej jest odbiciem naszej nowej ugruntowanej już rzeczywistości, w której wolę ludu reprezentują, wykonują i strzegą podstaw wymiaru sprawiedliwości szermierze jej interesów.

Wybierana przez Sejm Rzeczypospolitej Ludowej — jemu podporządkowana i przed nim odpowiedzialna — Rada Państwa, która pełni

funkcje kolegialnej głowy państwa, jest instytucją wyższego typu demokratyzmu, możliwego tylko w warunkach prawdziwej władzy ludu.

Podsumowaniem osiągniętych już zdobyczy w tej dziedzinie są niemal wszystkie artykuły projektu Konstytucji Polski Ludowej, a zwłaszcza przepisy dotyczące prawa wyborczego, podstawowych praw i obowiązków obywatelskich oraz wszelkich organów naszej władzy, i administracji, sądów i szczególnie powołanej do ochrony ustroju ludowo-demokratycznego oraz ludowej praworządności — prokuratury.

Nie jest rzeczą przypadku, że wszystkie przewidziane projektem Konstytucji obowiązki obywatelskie mają na względzie bogactwo i siłę państwa, służbę w interesie umacniania jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa. Ochrona mienia społecznego i obowiązek jego strzeżenia i szanowania łączą się bezpośrednio zarówno ze źródłami dobrobytu każdego oddzielnego obywatela, jak i z tworzeniem tych warunków i takiego rozwoju sił wytwórczych naszego kraju, przy których jedynie może być zrealizowany w pełni ustrój sprawiedliwości społecznej. Różnice istniejące jeszcze między poziomem życia wsi i miasta oraz między pracą umysłową a fizyczną stopniowo się zacierają.

W obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia pokoju, kiedy imperialiści rozpętali już prowadzoną w ludobójczy sposób agresję w Korei, kiedy — usiłując stłumić prawo narodów do samookreślenia — rozpętali ogniska wojny w wielu krajach Azji i Północnej Afryki, kiedy agent amerykańskiego imperializmu Adenauer jawnie wyznał, że zadaniem armii neohitlerowskiej jest odebrać „Wschód niemiecki“, tj. rozpocząć agresję również przeciwko naszym ziemiom zachodnim, jest bardziej oczywiste aniżeli kiedykolwiek, że siła państw socjalistycznych, że umacnianie ich suwerenności jest podstawowym warunkiem możliwości udaremnienia planów nowej wojny światowej, planów wymierzonych całym swoim ostrzem również w wolność naszego narodu. Masy ludowe naszego kraju doskonale zdają sobie z tego sprawę. Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw, jak również fala protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, która ogarnęła wszystkie warstwy społeczeństwa mobilizując je do nowych osiągnięć produkcyjnych, świadczą wymownie o tym, jak głęboko przeniknęła do naszego ludu zrodzona z jego poczucia patriotyzmu, z gorącą miłości Ojczyzny, świadomość potrzeby pracy na rzecz siły państwa w imię bezpieczeństwa narodu i dzieła jego pokojowego budownictwa, w imię życia i szczęścia własnego i naszych najbliższych.

Cyniczna „ustawa“ podpisana przez prezydenta Trumana dnia 10.IX.1951 r. w sprawie finansowania szpiegostwa i dywersji przeciw krajom socjalistycznym, a w ich liczbie i przeciw Polsce Ludowej, wzmogła czujność mas ludowych w stosunku do wrogów wewnętrznych oraz ich zagranicznych inspiratorów, amerykańskich krzewicieli kosmopolitycznych teory-

jek o zmierzchu suwerenności i o potrzebie stworzenia pod ich egidą „rządu światowego“.

Odzwierciedleniem tej postawy polskiego ludu pracującego są odpowiednie sformułowania projektu Konstytucji, które stanowią zarejestrowanie w drodze ustawodawczej realizowanych przez naszych obywateli obowiązków wobec państwa ludowego i wobec wszystkich narodów miłujących pokój. Naród polski pragnie pokoju, ale zdaje sobie sprawę, że dla jego zapewnienia potrzebna jest siła, trzeba jeszcze bardziej szybkiego tempa uprzemysłowienia i rozwoju rolnictwa, jeszcze większego poziomu świadomości politycznej i gotowości obronnej. Dlatego obowiązki z tego tytułu stojące przed każdym z nas zapisane zostały w naszej ludowo-demokratycznej Konstytucji.

W zakres tych obowiązków wchodzi i służba wojskowa, projektem Konstytucji uznana za zaszczytny patriotyczny obowiązek. Jest on tym zaszczytniejszy, że chodzi o służbę w Wojsku Ludowym, stanowiącym zbrojne ramię ludu, powołane do stania na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Polityce naszego kraju obce są jakiekolwiek cele ekspansjonistyczne i agresywne. Jest to polityka obrony zasad pokojowej współpracy wszystkich istniejących państw i narodów, polityka poszanowania suwerenności innych państw i praw każdego narodu do samookreślenia.

Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniają realność tej polityki, są strażnikiem nietykalności naszych granic, honoru i wolności oraz bezpieczeństwa narodu.

W walce o utrwalenie zasad ustrojowych naszego ludowo-demokratycznego państwa, państwa budującego się socjalizmu, przyswiecały naszym masom ludowym słowa zawarte w Konstytucji Kraju Rad, nazwanej od jej twórcy, Konstytucją Stalinowską.

Niegdyś postępowym siłom społecznym naszego kraju, autorom Konstytucji 3 Maja, kiedy występowali półtora wieku temu przeciwko stosunkom feudalnym, za drogowskaz służyły artykuły konstytucji burżuazyjnej rewolucji francuskiej. Później kodeksy Napoleona stały się takim wzorem dla burżuazyjnych prawodawców nie tylko u nas, ale i we wszystkich krajach, w których likwidowano porządki feudalne. Jako źródło natchnienia służyło wtedy prawo rzymskie, ten klasyczny prototyp prawa obrotu i własności społeczeństw eksploatawskich.

Dziś masy pracujące naszego kraju, prowadzone przez klasę robotniczą, korzystając z doświadczeń najbardziej przodujących w świecie narodów radzieckich sięgnęły po natchnienie w dziedzinie ustawodawczej do treści Stalinowskiej Konstytucji.

Fakt jednorodności klasowej projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Konstytucją Stalinowską (od której się jednak różni ze względu na inny etap rozwoju naszego kraju) uwypukla zasadniczą jego przeciwstawność w stosunku do konstytucji burżuazyjnych, konstytucji państw opartych na wyży-

sku mas ludowych, zastój oraz uwstecznienia gospodarczego, konstytucji panowania monopolu i ich przygotowań do pogrążenia ludzkości w nową wojnę światową. Fakt ten nadaje również projektowi naszej nowej Konstytucji znaczenie przekraczające znacznie ramy narodowe.

WAGA międzynarodowa projektu konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polega nie tylko na tym, że rejestruje on w drodze ustawodawczej zdobycze ludu polskiego na drodze do socjalizmu, że jest nowym dowodem możliwości osiągnięcia takich zdobyczy przez inne narody i nowym aktem oskarżenia faszystowskiej rzeczywistości państw kapitalistycznych. Polega ona również na tym, że w swojej treści potwierdza zbieżność drogi rozwoju naszego narodu z drogami rozwoju innych narodów, które tworzą obóz demokracji, socjalizmu i pokoju, że jest świadectwem zbieżności interesów naszego ludu z interesami miłujących wolność i pokój ludów wszystkich innych narodów świata.

Międzynarodowe znaczenie projektu nowej Konstytucji polega również na tym, że jest on konkretnym wkładem w dzieło obrony bezpieczeństwa międzynarodowego i wyraża potępienie przez naród polski agresji oraz jego konstytucyjnie stwierdzoną solidarność z całym obozem obrony pokoju światowego, któremu przewodniczy Związek Radziecki.

Zgodnie ze swoją Konstytucją Polska Ludowa może znaleźć się w stanie wojny tylko w dwóch wypadkach, w wypadku dokonania na nasz kraj napaści, albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji.

O takiej Polsce, w której rzeczywistość znajduje swoje ustawowe odbicie w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej, marzyli, dla niej cierpieli i ginęli bohaterzy bojownicy sprawy narodu na przestrzeni wielu pokoleń. Już na przełomie XVI i XVII wieku w Zborach Braci Polskich padały słowa potępienia ustroju feudalnego z jego przywilejami stanowymi, nierównością społeczną i narodową oraz ze względu na płeć, z jego upośledzeniem kobiet, mieszczan, chłopów, Żydów i Cyganów. Stały się one hasłem buntów chłopskich w XVII wieku i cechowały nurt demokratyczno-burżuazyjny i utopijny wieku XIX. Tadeusz Kościuszko, Jakub Jasiński, Joachim Lelewel, Mickiewicz i Słowacki, demokratyczni przywódcy powstania r. 1831, Towarzystwa Demokratycznego i rewolucyjnych zrywów ludu w r. 1848, członkowie Gromady Grudziądz i Humań, czerwoni powstańcy r. 1863 i polscy bohaterowie Komuny Paryskiej wykuwali te tradycje, do których nawiązał i które podniósł na wyższy poziom ruch rewolucyjny proletariatu polskiego uzbrojonego już w podstawy socjalizmu naukowego.

Ukoronowaniem owoców walk na przestrzeni dziesięcioleci stała się Polska Rzeczpospolita Ludowa, a ich prawnym zatwierdzeniem będzie nasza nowa Konstytucja. Walkom tym przewodziły: Wielki Proletariat, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistyczna Partia Polski oraz kontynuatorka ich dzieła —

Polska Partia Robotnicza, z których rodów swój wywodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W pierwszych szeregach bojowników tych walk stali: Waryński i Kasprzak, Baron i Okrzeja, Róża Luksemburg, Marchlewski i Dzierżyński, Buczek i Lampe, Nowotko, Fornalska i Finder, Świerczewski i tysiące innych znanych i bezimiennych bohaterów. Szli oni na katorgę, ginęli na szubienicach caratu i polskiej burżuazji, padali z rąk hitlerowskich siepaczy oraz rodzimych faszystów; bronili oni swoją piersią barykad Października i honoru Republiki Hiszpańskiej, krwawili na wszystkich szanach walki z faszyzmem i jego agencjami o godność człowieka i narodu, o jego wyzwolenie społeczne i narodowe, o triumf idei sprawiedliwości społecznej, równości i braterstwa narodów, „Za Waszą i naszą wolność“.

„Nowa Konstytucja — mówi Prezydent Bierut — ma być ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości. W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenczych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała Polska Klasa Robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych zwycięstwem“⁷⁾.

To zwycięstwo w drodze ustawodawczej rejestruje właśnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ale rejestrując je, staje się jednym z podstawowych elementów wznoszącej się nad naszą nową bazą nowej nadbudowy. Nowa nasza Konstytucja stanie się tym samym aktywną siłą, sprzyjającą dalszemu postępowemu rozwojowi społeczeństwa, mobilizującą go do dalszych zwycięstw.

„Nadbudowa wyrasta z bazy — mówi towarzysz Stalin — ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas. Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową“⁸⁾.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrasta ze stworzonej przez nasz naród nowej jego bazy i jest jej odbiciem, ale stanowi też aktywny czynnik w walce narodu

⁷⁾ Nowe Drogi, nr 6/1951 r., str. 4.

⁸⁾ J. W. Stalin: W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Zeszyty Filozoficzne Nowych Drog nr 3/1950 r., str. 2.

o jego dalsze zwycięstwa na drodze do pełnej realizacji idei socjalizmu.

„Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił Prezydent Bierut — przyjęta i zatwierdzona przez Naród Polski, stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu“⁹⁾.

Kierowany przez klasę robotniczą i jej partię lud pracujący miast i wsi naszego kraju oraz

⁹⁾ *Nowe Drogi*, nr 6/1951 r., str. 4.

wszystkie organy jego władzy, administracji państwowej, sądownictwa i prokuratury nie będą szczerzyć sił, by przekuć słowa Prezydenta w czyny, by nową swoją Konstytucję uczynić skutecznym orężem w nakazanym przez wstęp ustawy zasadniczej dziele umacniania państwa ludowego, niepodległości i suwerenności narodu, przyspieszenia jego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego, urzeczywistnienia wielkich idei socjalizmu, zacieśnienia współpracy między narodami oraz uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju.

BUDŻET POKOJU POLSKI LUDOWEJ

Dr Kazimierz RAPACZYŃSKI

Poseł na Sejm Ustawodawczy RP.

DNIA 28 marca br. Sejm Ustawodawczy uchwalił budżet Państwa na r. 1952. Zasadniczym warunkiem, któremu budżet socjalistyczny winien czynić zadość, jest jego najdokładniejsze przystosowanie do zadań wyznaczonych przez plan gospodarczy. Budżet jest finansowym wyrazem planu gospodarczego.

Ażeby tego rodzaju dopasowanie planu gospodarczego i budżetu móc urzeczywistnić należało ujednolicić klasyfikację zadań planu z poszczególnymi tytułami względnie z rozdziałami budżetu, ustalić te same jednostki miar zarówno dla planu gospodarczego jak i dla budżetu oraz określić koszt finansowy dla każdej jednostki miary. W czasie gdy układano budżet Państwa na r. 1951, praca ta była zaledwie rozpoczęta. Posiadaliśmy normy wydatkowe dla stosunkowo nielicznej ilości tytułów budżetowych a i jednostki miar, którymi operował plan gospodarczy, były nieraz różne od jednostek, które budżet brał za podstawę swej kalkulacji.

Prace metodologiczne nad usunięciem tych braków, tj. nad ujednoliceniem klasyfikacji planu gospodarczego i budżetu, nad ustaleniem jednolitych jednostek miar i wypośredkowaniem norm finansowych dla każdego typu wydatków, zostały podjęte na szerszą miarę dopiero w ciągu r. 1951. Dzisiaj należy stwierdzić, że dały one wyniki zadowalające. Poza ujednoliceniem klasyfikacji ustalono normy wydatkowe dla przeważającej większości rozdziałów budżetowych, opierając się częściowo na danych liczbowych z wykonania planu gospodarczego i budżetu a częściowo na teoretycznej analizie kosztów, z którymi wykonanie poszczególnych jednostek miary (np. osobodzień w przedszkolu czy szpitalu, oddział w szkole podstawowej itp.) w danych warunkach musiało być połączone. Aczkolwiek wyniki tej pracy są jeszcze względnie niedoskonałe i będą musiały być w latach następnych bieżąco pogłębiane, to jednak umożliwiły one w bardzo poważnej mierze dostosowanie wydatków budżetowych do zadań zakreślonych planem gospodarczym. Pod tym względem budżet na r. 1952 oznacza w porównaniu z budżetem r. 1951 znaczny krok naprzód.

Poza tym ulepszeniem natury metodologicznej dokonano jeszcze całego szeregu innych udoskonaleń natury technicznej. I tak np. ustawiono w sposób budżetowo poprawny świadczenia tzw. „akcji socjalnej“, przechodząc od budżetowania netto do budżetowania brutto i usuwając skomplikowany i niecelowy sposób rozliczeń między poszczególnymi jednostkami budżetowymi, uregulowano w sposób bardziej celowy gospodarkę pozabudżetowymi „środkami specjalnymi“ itp.

Strukturę dochodów i wydatków Budżetu Państwa na r. 1952 obrazują następujące tablice:

1. DOCHODY

Wyszczególnienie	r. 1952	
	zł	%
1. Dochody z gosp. nar.	44,799,919.503.—	70,3
2. Dochody z gosp. nieuspoł. i wpływy ludności (w tym podatek od uposażeń)	7.898.201.000.— (2.300.000.000.—)	12,4 (3,6)
3. Ubezpieczenia społ.	7.010.829.000.—	11,0
4. Pożyczki i lokaty	1.140.969.000.—	1,7
5. Inne dochody	2.937.884.329.—	4,6
R a z e m	63.787.802.832.—	100,0

2. WYDATKI (w mln. zł)

Wyszczególnienie	r. 1952			
	Bieżące	Inwest.	Razem	%
Suma ogólna	39.669,1	23.235,5	62.904,6	100,0
1. Gospodarka narodowa	7.119,2	19.440,7	26.559,9	42,2
2. Usługi socjalno-kulturalne	15.528,1	699,9	16.228,0	25,8
3. Obrona narodowa	6.229,3	394,7	6.624,0	10,5
4. Administracja	6.891,7	439,8	7.331,5	11,7
5. Długi państw.	656,1	—	656,1	1,0
6. Środki rezerwowe	3.244,7	2.260,4	5.505,1	8,8

Budżet na r. 1952 zamyka się po stronie dochodów kwotą 63.787.802.832 a po stronie wydatków kwotą 62.904.573.782 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 883.229.050 zł.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki budżetu na r. 1952 nadmienić należy, że jest on zgodny z zadaniami ustalonymi w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952. Budżet ten zabezpiecza wykonanie NPG, wzmocnienie wartości złotego, usprawnienie funkcjonowania systemu budżetowego i prawidłowe rozgraniczenie zadań systemu budżetowego i systemu kredytowego. W szczególności budżet na r. 1952:

1. Zabezpiecza dalszy rozwój gospodarki narodowej przez zwiększenie dotacji budżetowych na inwestycje i środki obrotowe przemysłu, rolnictwa, komunikacji i łączności;

2. Zmierza do dalszej poprawy warunków bytowych klasy robotniczej i pracującego chłopstwa przez zwiększenie środków budżetowych na finansowanie usług socjalnych i kulturalnych oraz budownictwa mieszkaniowego;

3. Zabezpiecza niezbędny rozwój sił obronnych i ochronę państwa;

4. Zakłada dalszą likwidację przerostów w administracji państwowej;

5. Zakłada dalszy poważny wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych i tym samym wzrost dochodów budżetowych z tych przedsiębiorstw w oparciu o: a) wzrost produkcji, b) obniżenie kosztów własnych, c) przyspieszenie obiegu środków obrotowych, d) mobilizację rezerw gospodarki narodowej, e) pogłębienie zasad rozrachunku gospodarczego;

6. Stanowi przejście na nowy system finansowania inwestycji, oparty na zasadzie wykorzystania rezerw wykonawstwa inwestycyjnego i wzmocnienia kontroli finansowania inwestycji zarówno przez jednostki nadzorujące inwestorów jak i przez aparat finansowy;

7. Rozszerza zakres budżetów terenowych przez przeniesienie na budżety terenowe lecznictwa pracowniczego, szkolenia kadr służby zdrowia oraz niektórych urządzeń akcji socjalnej.

Podstawą dochodów budżetowych jest akumulacja gospodarki socjalistycznej. Dochody oparte na tej akumulacji łącznie z wpływami ze składek ubezpieczeń społecznych osiągną w 1952 r. 81% ogólnej kwoty dochodów budżetu. Wzrost tych dochodów oraz ich udziału w ogólnej sumie dochodów budżetowych związany jest z założonym zwiększeniem udziału gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego z 72,2% w r. 1951 do 73% w r. 1952.

Dla osiągnięcia tych dochodów plan zakłada wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych o 23,5%, przy czym w przemyśle socjalistycznym wzrost ten ma wynieść 24,7% przy wzroście produkcji o 19% i zadaniu obniżenia kosztów własnych o 5,5%.

Dochody budżetowe z gospodarki nieuspołecznionej zawierają kwotę 4,8 mld. zł z tytułu

wpłat podatkowych z gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej w mieście i na wsi. Państwo nasze, budujące dopiero fundamenty socjalizmu, nie zlikwidowało jeszcze antagonistycznych klas społecznych. Mimo ograniczania elementów kapitalistycznych istnieją one jeszcze i szczególnie na wsi posiadają pewną siłę gospodarczą, czego wyrazem jest także wysokość wpływów z podatku gruntowego, zaplanowanego na r. 1952 w kwocie 3,5 mld. zł. Podatek ten oprze się w r. 1952 na bardziej zróżnicowanych formach wymiaru, uwzględniających przychodowość poszczególnych grup gospodarstw chłopskich.

Składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, wynoszące łącznie 7 mld. zł pochodzą w 97,3% z gospodarki uspołecznionej, a w 2,7% z gospodarki nieuspołecznionej. Zgodnie z procesem rozwojowym naszej gospodarki narodowej wpływy z tego tytułu z gospodarki uspołecznionej wzrosną w r. 1952 o 14,3%, a wpływy z gospodarki nieuspołecznionej zmaleją o 14,7%.

Ogólna struktura strony dochodowej budżetu, wykazująca, że ponad 4/5 dochodów płynie z akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych, podczas gdy zaledwie 3,6% przypada na podatki od uposażeń (jedyne obciążenie świata pracy na rzecz budżetu!), nabiera szczególnie jasnej wymowy, gdy zważymy, że „głównym źródłem, zasilającym wojenno-inflacyjne budżety krajów kapitalistycznych, są płacone przez ludność podatki, które w USA, Anglii, Francji i we Włoszech wynoszą wraz z podatkami pośrednimi 33—50% przeciętnego zarobku robotników w tych krajach. W związku ze stałym wzrostem podatków i cen artykułów pierwszej potrzeby zarobki milionów robotników w krajach kapitalistycznych są niższe od niezbędnego minimum egzystencji. Kapitałisci natomiast pokrywają sobie z nawiązką płacone podatki, podwyższając ceny i otrzymując od rządu najrozmaitsze subsydia. Tak np. zyski monopolu amerykańskich przewyższają obecnie dwukrotnie poziom zysków w latach wojennych oraz siedmiokrotnie poziom 1938 r. („O trwały pokój, o demokrację ludową“ Nr 11 z 14 marca 1952 r.).

SPOŚRÓD wydatków budżetowych na pierwszy plan wybijają się wydatki na gospodarkę narodową, których udział w całokształcie wydatków wzrośnie do 42,2% wobec 40,7% w r. 1951. Wydatki budżetowe na gospodarkę narodową będą w r. 1952 wyższe o 25,6% od takichże wydatków w r. 1951. Z nich 73,2% przypada na inwestycje przemysłowe, reszta zaś na wydatki bieżące gospodarki narodowej. Największą sumę wydatków bieżących stanowi uzupełnienie środków obrotowych w przedsiębiorstwach socjalistycznych, co jest naturalną konsekwencją wzrostu produkcji, a co za tym idzie i obrotów. Kredyty w tym dziale obejmują ponadto wydatki na finansowanie zadań i jednostek budżetowych (przy tym główny wzrost, bo 24% w porównaniu z r. 1951, przypada na rolnictwo i leśnictwo) oraz przedsiębiorstw i zakładów budżetowych gospodarki

narodowej. Na pierwszy plan wysuwają się tu przedsiębiorstwa budżetowe rolnicze (POM), których finansowanie wyniesie 601,4 mln. zł, a więc o 87% więcej niż w r. 1951, oraz przedsiębiorstwa i zakłady budżetowe gospodarki komunalnej (233,2 mln. zł — wzrost w stosunku do r. 1951 o 11%). Wzrost wydatków na POM tłumaczy się wzrostem ilości POM o 29%, wzrostem ilości jednostek pociagowych o 43% i wzrostem planu robót traktorowo-maszynowych o 70%.

Wydatki bieżące na cele socjalno-kulturalne wykazują w r. 1952 wzrost o 6,4% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Poniżej podajemy rozbięcie wydatków na usługi socjalno-kulturalne według poszczególnych działów:

Grupa	Dział	N a z w a	bieżące	inwestycyjne	r a z e m
			z ł o t y c h		
II		USŁUGI SOCJALNO-KULT.	15.518.062.583.—	699.899.981.—	16.227.962.564.—
	2	Oświata i wychowanie	2.501.007.150.—	117.450.728.—	2.618.457.878.—
	3	Szkolnictwo zawodowe	1.602.733.594.—	145.676.606.—	1.748.410.200.—
	4	Szkolnictwo wyższe i nauka	1.303.164.464.—	244.141.652.—	1.547.306.116.—
	5	Kultura i sztuka	669.919.392.—	44.876.750.—	714.796.142.—
	6	Zdrowie i kultura fiz.	3.186.579.594.—	144.029.190.—	3.330.602.784.—
	7	Pomoc społeczna	326.425.389.—	3.731.055.—	330.156.444.—
		A) Pomoc społeczna	102.058.229.—	3.704.805.—	105.763.034.—
		B) Świadczenia dla pracujących	224.367.160.—	26.250.—	224.393.410.—
	8	Ubezpieczenia społeczne	5.938.233.000.—	—	5.938.233.000.—

Podany wyżej wzrost o 6,4% nie odzwierciedla jednak dokładnie stopnia wzrostu wydatków na cele kulturalno-socjalne, gdyż wzajemny stosunek poszczególnych wydatków na te cele wykazuje w porównaniu z r. 1951 poważne różnice. Z najważniejszych różnic podnieść tu należy następujące:

a) z uwagi na zaplanowane włączenie poważnej liczby kobiet do pracy produkcyjnej zwiększono znacznie wydatki na podstawowe formy opieki nad młodzieżą w wieku przed-szkolnym i szkolnym. I tak wydatki na żłobki wzrosną w r. 1952 o 41,2% w porównaniu z wydatkami preliminowanymi na ten cel w ustawie budżetowej z r. 1951, na przedszkola o 18,4%, na przedszkola specjalne o 55%, na świetlice dziecięce o 44,6% itp.;

b) w szkolnictwie zawodowym położono główny nacisk na szkolenie przy warsztacie pracy, wobec czego ograniczono zbyt wybujałe w r. 1951 kredyty na szkolenie kursowe z oderwaniem od pracy, natomiast zwiększono kredyty na różnego typu szkoły zawodowe i internaty przy szkołach zawodowych;

c) w szkolnictwie wyższym i nauce przeciętny wskaźnik wzrostu wynosi 12,8%. Z tego wydatki na instytuty naukowo-badawcze gospodarcze wykazują wzrost o 31,2% — przy wzroście zarówno ich ilości jak i zasięgu badań, wydatki na wieczorowe szkoły inżynierskie o 58,3%, na wyższe szkoły rolniczo-leśne

o 40,7%, na wyższe szkoły pedagogiczne o 12,8% itp.;

d) w „zdrowiu i kulturze fizycznej“ położono główny nacisk na lecznictwo zamknięte, w którym wzrost wydatków wynosi 14,4% i na opiekę nad matką i dzieckiem (wzrost 10,4%);

e) wzrost wydatków na ubezpieczenia społeczne odpowiada planowanemu wzrostowi zatrudnienia.

Dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa nie zaniedbujemy wzmocnienia naszych sił obronnych. Budżet na 1952 r. przewiduje wzrost wydatków na obronę narodową i zamyka się łącznie z inwestycjami w tym zakresie kwotą 6,624 mln. zł, co stanowi 10,5% całości wydatków budżetowych.

Budżet na r. 1952 realizuje zasadę stałego obniżania wydatków administracyjnych. Wydatki na administrację, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo zamykają się kwotą 7.331,5 mln. zł, co stanowi 11,7% całości wydatków budżetu wobec 13% w r. 1951. Zmniejszenie wydatków na administrację jest wynikiem zmniejszenia ilości etatów osobowych i obniżania norm wydatków rzeczowo-administracyjnych.

Struktura wydatków naszego budżetu odpowiada strukturze wydatków budżetu Związku Radzieckiego. Udział wydatków na gospodarkę narodową w całości wydatków wynosi w naszym budżecie 42,2%, w budżecie Związku Radzieckiego 37,8%. Udział wydatków na usługi socjalno-kulturalne wynosi u nas 25,8%, w Związku Radzieckim 26,2%. Administracja i obsługa długów: u nas — 12,7%, w Związku Radzieckim — 12,1%. Budżet nasz jest zatem zarówno w swym układzie jak i w swej wewnętrznej treści budżetem socjalistycznym. Nie zaniedbując wydatków na obronność naszego kraju, budżet nasz służy przede wszystkim rozbudowie naszej pokojowej gospodarki przezwyciężaniu zacofania gospodarczego, w które wpędziły nas długie wieki obszarniczo-kapitalistycznego nierządu, i coraz pełniejszemu zaspokajaniu potrzeb socjalnych i kulturalnych naszego narodu. Budżet nasz to budżet pokoju.

Jakże inaczej wyglądają budżety państw kapitalistycznych. Budżety ich to budżety wojny.

Według oficjalnych nawet danych, wydatki wojenne, jawne i ukryte, wynoszą w Stanach Zjednoczonych przeszło 80%, we Francji — 59%, w Anglii i we Włoszech — połowę wszystkich wydatków budżetu państwowego. Równocześnie redukują one do znikomych rozmiarów rzeczywiście cywilne pozycje budżetu, służące zaspokojeniu potrzeb socjalno-kulturalnych ludności. Wystarczy wskazać, że w ostatnim orędiu do Kongresu Truman domaga się zmniejszenia kredytów na ochronę zdrowia do 0,4% wydatków budżetowych. „W warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu i gorączkowych przygotowań wojennych rządy imperialistyczne nie mogą na dłuższy okres utrzymać równowagi budżetowej, nie zwiększając do fantastycznych rozmiarów zadłużania państwa, nie uciekając się do zabójczej inflacji. We wszystkich państwach kapitalistycz-

nych zadłużenie państwa przewyższa kilkakrotnie rozmiary budżetów: w Stanach Zjednoczonych i Francji — czterokrotnie, w Anglii — siedmiokrotnie. Bieżąca obsługa tego zadłużenia pochłania np. w Anglii i USA rocznie 15—20% wszystkich rezerw budżetowych.“ („O trwały pokój, o demokrację ludową“ Nr 11 z 14 marca 1952 r.).

Budżety krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu oraz budżety krajów kapitalistycznych są jaskrawym dowodem zasadniczego przeciwieństwa dwóch światów, dwóch systemów społecznych, dwóch linii politycznych. Porównanie tych budżetów przekonuje nacznie masy ludowe wszystkich krajów, kto jest ich przyjacielem, a kto wrogiem, kto broni pokoju, a kto gorączkowo przygotowuje się do wojny.

OBNIŻKA KOSZTÓW WŁASNYCH W ROKU 1952 W PRZEMYŚLE

Zbigniew AUGUSTOWSKI

Dyr. Dep. Kosztów i Polityki Cen w PKPG

W r. 1950 poziom produkcji całego przemysłu uspołecznionego był wyższy od poziomu określonego Planem 6-letnim o 8%. Pomimo że plan produkcji przemysłowej na r. 1951 został tylko nieznacznie przekroczony (o 0,8%), to jednak w porównaniu z r. 1950 osiągnęliśmy wzrost produkcji o przeszło 24%. Zadania Planu 6-letniego przypadające w tym zakresie na r. 1951 zostały przekroczone o 13%. Oznacza to przyspieszenie, w stosunku do zadań Planu 6-letniego, realizacji socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. „Przyspieszenie tempa produkcji, szybsza realizacja zadań Planu 6-letniego w tej dziedzinie stanowi ogromne osiągnięcie Partii i klasy robotniczej“¹⁾

Powyższym osiągnięciom w zakresie wzrostu produkcji przemysłowej towarzyszyło w okresie ubiegłych dwu lat również stałe polepszanie tzw. podstawowych wskaźników ekonomicznych.

Jednym z tych wskaźników jest wskaźnik wzrostu wydajności pracy. Plan 6-letni określił, że w okresie sześciolecia wydajność pracy w przemyśle osiągnie poziom co najmniej 165%. W okresie pierwszych dwu lat Planu 6-letniego wydajność pracy w przemyśle wzrosła (w porównaniu z r. 1949) o 22%. Zadanie na r. 1952 wyraża się cyfrą 14%. „Oznacza to, że jeśli takie tempo wzrostu wydajności będzie utrzymane, to w ostatecznym rachunku, w r. 1955 wydajność pracy osiągnie zamiast 165%, w stosunku do r. 1949 — ponad 200 — 210%“²⁾

Drugi podstawowy wskaźnik to wskaźnik obniżenia kosztów własnych produkcji. Plan 6-letni ustala, iż koszty własne produkcji w przemyśle powinny być z roku na rok obniżane o około 3%, że poziom kosztów własnych w r. 1955 powinien być niższy od poziomu r. 1950 o 17%. W r. 1950 przemysł obniżył koszty własne produkcji (w porównaniu z r. 1949) o 3,4%. W r. 1951 obniżka kosztów własnych w stosunku do roku poprzedniego wyraziła się odsetkiem 4,6%. A więc i na tym odcinku można zanotować wyniki pomyślniejsze od zadań ustalonych w Planie 6-letnim.

Przemysł nasz, pomimo że obniża koszty własne produkcji w tempie szybszym niż to przewidywał Plan 6-letni, nie wykonał jednak na tym odcinku zadania planu na r. 1951. „Wykonanie planu obniżenia kosztów własnych nie stało jeszcze na właściwym poziomie. Plan obniżenia kosztów własnych w przemyśle zakładał obniżenie kosztów o 5,7%³⁾ osiągnięto zaś 4,6%“⁴⁾ Tym bardziej nie można uznać wyników r. 1950 na tym odcinku za zadowalające. „Rok 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji — stwierdził wicepremier H. Minc w przemówieniu wygłoszonym na VI Plenum KC PZPR — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o zniżkę kosztów własnych“.

Powstaje jednak pytanie, dlaczego zadania formułowane w planach rocznych w zakresie obniżenia kosztów własnych powinny być wyż-

¹⁾ E. Szyr — „Węzłowe zadania gospodarcze“. *Nowe Drogi*, nr 6 (30), str. 31. (Referat wygłoszony na zebraniu aktywu KC PZPR).

²⁾ Z referatu Ministra E. Szyra, str. 32.

³⁾ Podane tu odsetki planu i wykonania dotyczą przemysłu podległego 5 ministerstwom przemysłowym (Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego).

⁴⁾ Z referatu Ministra E. Szyra, str. 49.

sze, niż by to wynikało z łącznych zadań Planu 6-letniego? By na to pytanie odpowiedzieć, musimy uwzględnić warunki powstawania zadań planów rocznych i warunki, w jakich zadania te były i są realizowane.

Oto kilka podstawowych stwierdzeń, dotyczących sytuacji istniejącej na przełomie lat 1951/52.

1. Pomimo poważnych trudności, zwłaszcza w III kwartale, plan produkcji przemysłowej na rok 1951 został wykonany (w 100,8%). Produkcja przemysłowa, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, była w r. 1951, w porównaniu z okresem przedwojennym (r. 1938), wyższa przeszło 2,5-krotnie. O niewielkim tylko przekroczeniu zadań planu na r. 1951 zadecydowało niewykonanie planu produkcji w przemyśle mięsnym, spowodowane spadkiem skupu żywca.

2. Produkcja rolna, w której gospodarstwa indywidualne uczestniczą w wysokości przeszło 85%, wyraźnie nie nadąża za burzliwie rozwijającym się społecznym przemysłem. „W r. 1951 produkcja rolna była wyższa od założonej w Planie 6-letnim. W r. 1951 nastąpiło załamanie rozwoju na tle niespotykanej w naszych warunkach klimatycznych posuchy oraz na tle pewnego spadku hodowli trzody chlewnej i niedostatecznego rozwoju hodowli bydła. Produkcja rolna była niższa od produkcji, osiągniętej w r. 1950 o 4,4% i około 5% niższa od poziomu założonego na r. 1951 w Planie 6-letnim“⁵⁾

3. W konsekwencji wzrost produkcji niektórych środków żywności jest niedostateczny, w porównaniu ze wzrostem zatrudnienia i sumy wynagrodzeń za pracę (funduszu płac).

4. W stosunku do stale rosnących potrzeb przemysłu tempo wzrostu produkcji surowców pochodzenia rolnego jest niedostateczne. W pierwszym rządzie odnosi się to do surowców włókienniczych zarówno roślinnych i zwierzęcych, nasion oleistych i tłuszczu zwierzęcego, skór bydłych i świńskich.

5. Blok imperialistyczny czyni wzmożone przygotowania do wojny i staje się coraz bardziej agresywny. Płyne stąd dla nas nakaz wzmożenia siły gospodarczej i obronnej naszego państwa.

6. Próby blokady ekonomicznej krajów obozu pokoju przez amerykański imperializm stale pogłębiają się. Nasi wrogowie starają się ze wszystkich sił odciąć nam dostęp do surowców, których znaczna część produkcji w skali światowej jest przez nich kontrolowana (metale nieżelazne, niektóre surowce włókiennicze). „Nie rezygnując z walki z próbami blokady ekonomicznej... jest naszym niecierpiącym zwłoki zadaniem rozbudowa własnej bazy surowcowej w tych działach, w których zagrożony jest import“⁶⁾ Chodzi tu w pierwszym rządzie o miedź, aluminium, wełnę, skóry. Oczywiście

jak najdalej posunięta oszczędność w zużyciu tych surowców jest nakazem chwili.

7. W r. 1951 zaznaczył się wyraźny brak siły roboczej nie tylko w mieście, ale również i w szeregu województw na wsi. Braki te powstały nie tylko w przemyśle, ale i budownictwie, a nawet w PGR. Oznacza to, że musimy wykonywać planowe zadania przy relatywnie mniejszej ilości zatrudnionych.

Czy zaistniałe trudności są nie do pokonania? Na pewno tak nie jest. Usuwanie ich jednak wymaga wielkiego i wszechstronnego wysiłku ze strony wszystkich ludzi pracy w Polsce. Podstawowe zadania i nakazy Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 zmierzają w pierwszym rządzie do przezwyciężenia zaistniałych trudności. Zmieniona sytuacja stworzyła nowe potrzeby, te zaś wywołały konieczność postawienia nowych zadań.

Jakie to są zadania? Sięgnijmy do uchwał rządowych i tekstu ustawy o planie.

Czołowe zagadnienie to wzrost produkcji rolnej. Jasne jest, że ostateczne usunięcie sprzeczności między szybkim, burzliwym wzrostem produkcji przemysłowej i zbyt powolnym, wzrostem produkcji rolnej dać może tylko masowe współdzielenie gospodarki rolnej. Tylko w gospodarstwie zespolowym możliwe jest bowiem stosowanie nowej techniki, mechanizacji upraw, stałe stosowanie ostatnich zdobyczy nauki w tej dziedzinie. Ale przejście masowe na gospodarkę spółdzielczą na wsi wymaga dużego uświadczenia społeczno-politycznego pracujących chłopów, przekonania, że ta forma gospodarki daje im samym i państwu największe korzyści. Przejście to musi być świadome i dobrowolne. A na to trzeba czasu. Dlatego też w r. 1952 musi być podjęta walka o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej w PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, w gospodarstwach chłopskich. W tym celu potrzebny jest instruktarz i akcja uświadcniająca, a także do dyspozycji rolnictwa muszą być postawione nowe, dodatkowe środki materialne i pieniężne. Musi wzrosnąć ilość traktorów i wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, narzędzi i części, musi wzrosnąć ilość nawozów sztucznych. Wzmoczona być musi walka ze szkodnikami, a więc wzrastać produkcja środków chemicznych. Musi się zwiększyć zakres szczepień ochronnych zwierząt i rozszerzona sieć punktów weterynaryjnych, co oznacza konieczność wzmożenia produkcji środków farmaceutycznych. Muszą być przeprowadzone prace konserwacyjne i melioracyjne, musi być dokonany szereg inwestycji. Zostały m. in. zrewidowane warunki kontraktacji i skupu szeregu podstawowych artykułów produkcji zwierzęcej i roślinnej, w celu zapewnienia chłopu zwiększonej opłacalności hodowli i uprawy. Tylko pod tymi warunkami może być zrealizowane zadanie planu na r. 1952, który stanowi, iż wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa powinien wynieść 8,1% (w stosunku do r. 1951).

Wzmoczenie siły gospodarczej i obronnej naszego państwa, to w pierwszym rządzie wzrost

⁵⁾ Z referatu Ministra E. Szyra, str. 36.

⁶⁾ Z referatu Ministra E. Szyra, str. 39.

produkcji przemysłu ciężkiego i chemicznego, to nowe inwestycje zmierzające między innymi do rozbudowy własnych baz surowcowych. To jednocześnie realizowanie prawa żelaznej oszczędności w zużyciu deficytowych surowców i materiałów, to na szeroką skalę stosowanie, wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, surowców zastępczych.

Wreszcie trzecia i ostatnia z podstawowych trudności: narastający brak siły roboczej. Walka z brakami siły roboczej, to walka o większą wydajność pracy, o dalszy wzrost wykształcenia i kwalifikacji robotników o „dużą” i „małą” mechanizację robót pracochłonnych i uciążliwych, to walka z istniejącymi do dziś dnia przeroskami w zatrudnieniu, które — jak się wyraził w cytowanym referacie Minister E. Szyr — „jeszcze wczoraj były tylko sprawą marnotrawstwa finansowego, a dziś stają się sprawą szkodnictwa w produkcji”.

Nowe potrzeby i nowe zadania oznaczają więc dalszy poważny wzrost produkcji, dalszy poważny wzrost wydajności pracy, dalszą, wzmożoną walkę o oszczędną gospodarkę zasobami materiałowymi w całej gospodarce narodowej, walkę o dodatkowe źródła akumulacji socjalistycznej.

Wzrost produkcji przemysłowej planowany na r. 1952 wyraża się odsetkiem 22,3%. Tak powstały wzrost produkcji, przy ograniczonych zasobach surowcowych i materiałowych, przy bardzo wielu pozycjach „deficytowych” naszego bilansu zaopatrzenia może być zrealizowany tylko przy bardzo poważnych oszczędnościach materiałowych, przy poważnym obniżeniu kosztów własnych przypadających na jednostkę produkowanego towaru.

O brakach siły roboczej i walce o wydajność pracy już wspominaliśmy. Zgodnie z planem na r. 1952 wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym ma wzrosnąć o blisko 14%. Oznacza to, że wzrost produkcji przemysłowej w wysokości ponad 22% ma być osiągnięty przy wzroście liczby zatrudnionych tylko o 7%, a więc przy mniejszym koszcie własnym.

ZTEGO cośmy wyżej powiedzieli o aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej i podstawowych zadaniach planu na r. 1952 wynika, że tak jak produkcja przemysłowa musi szybciej wzrastać i wzrasta szybciej niż to było przewidziane w Planie 6-letnim, tak szybszy od założeń tego planu musi być i jest wzrost wydajności pracy, tak i koszty własne produkcji muszą być w szybszym tempie obniżane, niż by to wynikało z założeń Planu 6-letniego. Wobec ograniczonych możliwości zaopatrzenia przemysłu w zakresie szeregu surowców i materiałów, obniżenie zużycia materiałowego na jednostkę produkowanego towaru staje się nie tylko jednym z nakazów planu, lecz w wielu gałęziach naszego przemysłu jest warunkiem wykonania planowych zadań produk-

cyjnych. Analogicznie relatywne zmniejszenie zatrudnienia w każdej gałęzi przemysłu i to poważne zmniejszenie jest koniecznością, bez realizacji której zapewnienie minimalnego pokrycia zapotrzebowania na siłę roboczą w całym przemyśle i innych działach gospodarki narodowej nie będzie możliwe. Tym samym i zadania na odcinku obniżenia kosztów osobowych nie są małe.

Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952 stanowi, że obniżka kosztów własnych w przemyśle socjalistycznym wyniesie 5,5%. Zadanie to postawione zostało zarówno ze względu na rozmiar niezbędnych potrzeb w tym zakresie, jak również w wyniku oceny istniejących możliwości. Nasunąć się może jednak pytanie, czy zadanie to jest realne, czy właściwie oceniono możliwości istniejące w tym zakresie? Rozpatrzmy tę sprawę na tle podstawowych wskaźników planu przemysłu na r. 1952 i danych o strukturze kosztów własnych przemysłu w r. 1951.

Struktura ta w odniesieniu do przemysłu socjalistycznego, jako całości przedstawia się w przybliżeniu następująco:

koszty osobowe	—	23%
koszty materiałowe	—	67%
koszty amortyzacji	—	4%
koszty usług obcych	—	4%
koszty różne	—	2%
razem		100%

W wyniku analizy poszczególnych pozycji kosztów możemy przyjąć, że tzw. koszty stałe — które w sumach absolutnych nie zmieniają się wraz ze wzrostem produkcji, a tym samym w przeliczeniu na jednostkę produkcji spadają wraz z jej wzrostem — wynoszą około 6% łącznych kosztów własnych. Składają się na nie: poważna część kosztów amortyzacji, tzw. kosztów różnych oraz drobny ułamek kosztów osobowych i materiałowych (wchodzących w skład kosztów administracji).

Planowany na r. 1952 wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego o 22,3%, przy udziale 6% kosztów stałych w łącznym koszcie produkcji, oznacza iż koszty własne przemysłu powinny zostać obniżone o około 1,4% wyłącznie w wyniku i w związku z samym wzrostem produkcji.

W naszej pobieżnej analizie możemy abstrahować od pozycji „koszty usług obcych”, na którą składają się w przeważającej części koszty usług transportowych (dostaw „franko”). Jest ona po pierwsze nieznaczna, a po wtóre możliwości zmniejszenia kosztów tej grupy są dosyć ograniczone.

Przejdźmy do kosztów osobowych. Zadania na odcinku wzrostu wydajności pracy postawione przed przemysłem wielkim i średnim na r. 1952 wyrażają się odsetkami 14,6% (w przeli-

czeniu na 1 pracownika grupy przemysłowej). Średnia płaca (również teje samej grupy pracowników) ma w r. 1952 wzrosnąć o 3,8%. Stąd, w przybliżeniu, można określić zadanie obniżenia kosztów osobowych wyrażające się odsetkiem około 7%. Ponieważ zadania postawione na tym odcinku przed drobną wytwórczością są znacznie większe, wyrażają się one dla całego przemysłu socjalistycznego odsetkiem 9%. Biorąc pod uwagę, iż udział kosztów osobowych w łącznych kosztach produkcji przemysłu w r. 1951 wyrażał się odsetkiem 23%, koszty własne produkcji powinny w r. 1952, z tytułu planowanego wzrostu wydajności pracy i przy utrzymaniu poziomu płac w granicach określonych planem, zostać obniżone o około 2,1%.

Następne podstawowe zadanie to obniżka kosztów materiałowych, która powinna doprowadzić do obniżenia łącznych kosztów produkcji o 2%. Koszty materiałowe stanowiły w ubiegłym roku około 67% ogółu kosztów w przemyśle.

Przemyśl nasz, jak wiadomo, powinien był obniżyć koszty materiałowe w roku ubiegłym o 4,8%. Zadanie to nie zostało w pełni wykonane. Według przybliżonych danych obniżka ta w r. 1951 wyniosła tylko około 3%. I ten fakt właśnie zdecydował o tym, że plan obniżenia kosztów własnych przemysłu na r. 1951 nie został wykonany.

Obniżka kosztów materiałowych — to węzłowy punkt zadań planu obniżenia kosztów przemysłu na r. 1952. Średnio w całym przemyśle zużycie materiałowe na jednostkę wyrobu musi być obniżone o 3%. W roku ubiegłym, ujawniono na tym odcinku i zlikwidowano rezerwy względnie łatwe do uchwycenia. „Szczególnie ważny odcinek — obniżenie kosztów materiałowych — nie stanowił jeszcze w r. 1951 tematu powszechnej dyskusji i mobilizacji wysiłków zakładów pracy; nie dotarło dostatecznie do robotników i pracowników przemysłu przekonanie, że podstawową formą walki o obniżenie kosztów, o wzrost rentowności, o pokonanie trudności surowcowych i trudności na wielu innych odcinkach, jest systematyczne obniżanie zużycia materiałów na jednostkę wyrobów“.⁷⁾

Stała, codzienna walka o oszczędności materiałowe, w jak najszerszym znaczeniu tego słowa — to obowiązek każdego robotnika i pracownika. To wdzięczne pole dla socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki któremu niejedyn już sukces nasza gospodarka w ubiegłym okresie osiągnęła i niejedyn będzie mu niewątpliwie w przyszłości zawdzięczać!

Zadanie obniżenia kosztów własnych w przemyśle w r. 1952 średnio o 5,5% należy uznać za napięte ale realne. Doświadczenia Związku Radzieckiego uczą nas, że tego rzędu zadania nie tylko były tam przed przemysłem stawiane, ale wykonywane i przekraczane. I to w warunkach niewątpliwie trudniejszych, w okresie, gdy rozmiary niewykorzystanych rezerw były znacz-

nie mniejsze, a same rezerwy trudniejsze do likwidacji niż u nas.

Sięgnijmy dla przykładu do danych z okresu I pięcioletniego 5-letniego planu gospodarczego ZSRR. W r. 1947 koszty własne porównywalnej produkcji towarowej przemysłu związkowego i republikańskiego ZSRR zostały w stosunku do poziomu z r. 1946 obniżone tylko o 2%. Jednakże już w r. 1948 osiągnięta obniżka kosztów własnych w porównaniu z rokiem poprzednim wyniosła 8,6%! Dalsze lata przyniosły dalsze poważne sukcesy na tym odcinku. I tak w r. 1949 przemysł radziecki osiągnął obniżkę kosztów własnych o 7,3% oraz w r. 1950 o 6%.

„Podstawowym źródłem pokrycia inwestycji, ustalonych w czwartym (pierwszym powojennym) planie pięcioletnim na sumę ponad 250 mld. rub. stały się oszczędności, wynikające z obniżenia kosztów produkcji. Obniżenie kosztów własnych zostało zaplanowane na sumę 160 mld. rub. Ustalone w planie pięcioletnim zadania obniżenia kosztów własnych produkcji zostały wykonane“.⁸⁾ Rok 1951 również przyniósł dalsze pomyślne rezultaty na tym odcinku. Przemawiając z okazji 34 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji tow. Beria powiedział: „W bieżącym roku plan obniżenia kosztów własnych będzie wykonany z nadwyżką, co w samej tylko produkcji przemysłowej da 26 mld. rub. oszczędności“.

Przemyśl radziecki kieruje się w swej pracy wskazaniem tow. Stalina, który już w r. 1931 mówił: „Aby zapewnić dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, trzeba uruchomić nowe źródła akumulacji, zlikwidować złą gospodarkę, zaszczepić zasadę rozrachunku gospodarczego, obniżyć koszty własne i zwiększyć akumulację wewnątrz przemysłu“.⁹⁾

Idąc za tymi wskazaniem, biorąc przykład z przemysłu radzieckiego, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, nasz przemysł musi z roku na rok wykonywać i przekraczać planowe zadania również i na odcinku obniżki kosztów własnych. Nie może powtórzyć się już, jak to miało miejsce w r. 1951, fakt niepełnego wykonania przez przemysł zadań w tym zakresie. Obniżenie przez przemysł socjalistyczny kosztów własnych produkcji w roku bieżącym o 5,5% musi być uważane jako zadanie minimalne.

ROZPATRZMY z kolei, jakie zadania stawia Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1952 przed poszczególnymi gałęziami naszej produkcji przemysłowej.

Przemyśl podległy Ministerstwu Górnicztwa powinien obniżyć w roku bieżącym koszty własne towarowej produkcji porównywalnej co najmniej o 3,7% i osiągnąć z tego tytułu oszczędności w kwocie ponad 300 mln. zł.

⁸⁾ M. Dmitriew — *Woprosy Ekonomiki* Nr 1/1952, str. 14.

⁹⁾ J. W. Stalin — *Dzieła*, t. 13. Książka i Wiedza, r. 1951, str. 89.

⁷⁾ Z referatu Ministra E. Szyra, str. 49.

Ponad 60 % tej sumy przypada na oszczędności, które powinien wygospodarować przemysł węglowy. Struktura kosztów własnych wytwarzania i zbytu tego przemysłu z góry określa źródła, które mogą i powinny dać zaplanowane oszczędności. Udział robocizny bezpośredniej w łącznym koszcie własnym węgla kamiennego wynosił w r. 1951 w przybliżeniu 41 %, na materiały bezpośrednie przypadało 16 %, na koszty wydzielowe 20 %, administracyjne 5 % oraz na koszty zbytu (głównie koszty transportu do stacji przeznaczenia) 18 %. Przy ograniczonych możliwościach obniżenia kosztów zbytu, niewielkim udziale kosztów administracyjnych i wysokim udziale kosztów robocizny bezpośredniej i osobowych w ogóle, na tę ostatnią pozycję powinna być w przemyśle węglowym zwrócona szczególna uwaga. Zgodnie z planem koszty robocizny bezpośredniej w przemyśle węglowym powinny zostać obniżone w roku bieżącym o 3,5 %. Warunkiem spełnienia tego zadania jest osiągnięcie określonych wskaźników wzrostu wydajności pracy i utrzymanie dyscypliny płac. Zużycie materiałów bezpośrednich na każdą tonę wydobytego węgla powinno ulec zmniejszeniu średnio o 3,4 %. Wypełnienie obu tych zadań powinno zapewnić obniżenie kosztów własnych wydobycia i zbytu węgla o 3,1 %. Przemysł węglowy należy do tych gałęzi produkcji, które w roku ubiegłym planu obniżenia kosztów nie wykonały. Tym bardziej zadanie postawione na rok bieżący powinno stać się przedmiotem szczególnej troski robotników, pracowników i kierownictwa tej podstawowej gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Przemysł koksochemiczny powinien z tytułu zaplanowanego obniżenia kosztów własnych o 3,8 % wygospodarować oszczędności w sumie ponad 35 mln. zł. Poprawa uzysków ze wsadu powinna zapewnić obniżenie zużycia materiałów bezpośrednich w koksochemii co najmniej o 2 %. Ze względu na poważny w tym przemyśle udział kosztów materiałowych, obniżenie ich zużycia na jednostkę wyrobu jest warunkiem wykonania całego planu kosztów własnych. Koszty robocizny bezpośredniej, przypadające na jednostkę wyrobu, powinny ulec zmniejszeniu o 7 %, a koszty wydzielowe blisko o 8 %.

Przed przemysłem naftowym stoi zadanie obniżenia kosztów własnych o 6 % i wygospodarowania z tego tytułu ponad 30 mln. zł oszczędności. Koszty wydobycia ropy naftowej, przy planowanym wzroście wydobycia o około 22 % powinny ulec zmniejszeniu o przeszło 9 %. Wzrost produkcji rafinerii o ponad 30 %, przy poważnym ale możliwym do uzyskania wzroście wydajności pracy, powinien dać obniżenie kosztów własnych produktów naftowych średnio o około 5 %.

Koszty własne towarowej produkcji porównywalnej w przemyśle budowy maszyn górniczych powinny zostać obniżone co najmniej o 10 %. Na pierwszy plan wysuwa się tu za-

gadnienie oszczędności materiałowych. Gospodarka materiałowa w tym przemyśle, jak zresztą w wielu innych działach naszej produkcji maszynowej, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Istnieją na tym odcinku poważne nie ujawnione i niezlikwidowane rezerwy. Zużycie materiałów bezpośrednich na jednostkę porównywalnej produkcji ma ulec w roku bieżącym w przemyśle maszyn górniczych zmniejszeniu o 7 %. Wzrost produkcji w tym przemyśle o blisko 70 %, poważne możliwości wzrostu wydajności pracy powinny zapewnić znaczne obniżenie zarówno kosztów robocizny bezpośredniej (o 18 %), jak i kosztów wydzielowych (o 16 %), jak wreszcie kosztów administracji (o 25 %). W przemyśle tym r. 1952 powinien stać się okresem przełomowym w walce o obniżenie kosztów własnych. Dotychczasowe wyniki na tym odcinku nie mogą niestety być uznane za zadowalające.

Wymienione wyżej cztery przemysły (węglowy, koksochemiczny, naftowy i budowy maszyn ciężkich) mają w roku bieżącym wygospodarować 80 % całej kwoty, którą resort Ministerstwa Górnictwa ma uzyskać w drodze obniżenia kosztów własnych towarowej produkcji porównywalnej. Nie oznacza to oczywiście, że pozostałe 20 % nie ma istotnego znaczenia. Trzeba pamiętać o tym, że Ministerstwo Górnictwa, jako całość nie wykonało w r. 1951 planu obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. Tym większa uwaga musi być na problem ten zwrócona w roku bieżącym.

P r z e m y s ł c i ęż k i ¹⁰⁾ ma w roku bieżącym obniżyć koszty własne towarowej produkcji porównywalnej o 5,9 % i osiągnąć z tego tytułu oszczędności w sumie blisko 800 mln. zł. Poważne zadania na odcinku wzrostu produkcji tego przemysłu idą i muszą iść w parze z równie ważnymi zadaniami obniżenia kosztów własnych.

Konieczność szczególnie oszczędnej gospodarki surowcami żelazodajnymi, stalą, metalami nieżelaznymi z jednej strony, a z drugiej — 60 % udziału kosztów materiałowych w łącznym koszcie wytwarzania i zbytu przemysłu ciężkiego sprawiają, że podstawowym zadaniem tej gałęzi naszej gospodarki narodowej jest ograniczenie do minimum zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkowanego towaru. Musi być wydana i wygrana walna bitwa o nowe, postępowe normy zużycia, o utrzymanie tych norm w praktyce, o likwidację jakże częstych jeszcze przejawów niegospodarności i marnotrawstwa w naszym przemyśle maszynowym i metalowo-przetwórczym, walka z brakami i nadmiernymi odpadkami, walka z wieloma jeszcze przesadami o „niezastępowalności“ deficytowych surowców.

Wyróżniające się dość wysokimi odsetkami zadania obniżenia kosztów własnych zostały postawione przed przemysłami maszynowymi. Ilustruje to poniższe zestawienie:

¹⁰⁾ Podległy b. Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego.

Gałąź przemysłu	Wskaźniki obniżenia kosztów własnych towaro- wej produkcji porównywalnej (w procentach)	
	Ogółem	Mat. bezp.
CZP Budowy Maszyn Ciężkich	8,3	3,8
„ Og. Budowy Maszyn	9,5	7,5
„ Obrabiarek i Narzędzi	8,9	4,9
„ Maszyn Rolniczych	6,2	4,0
„ Maszyn Włókienniczych	8,4	3,5
„ Maszyn Elektrycznych	10,7	6,4
„ Odlewnictwa	6,5	4,5

Zadania te są konsekwencją faktu, że właśnie w przemyśle metalowo-przetwórczym i maszynowym w szczególności tkwią poważne źródła zarówno obniżenia kosztów materiałowych, jak również i wzrostu wydajności pracy, a tym samym obniżenia kosztów osobowych. Należy również pamiętać o tym, że planowany wzrost produkcji w poszczególnych przemysłach maszynowych wyraża się wskaźnikami od 113 (maszyny rolnicze) do 158 (obrabiaarki i narzędzia), co nie pozostaje oczywiście bez wpływu na wysokość zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych (w pozycji kosztów pośrednich). Łączna suma oszczędności, którą z tytułu obniżenia kosztów własnych mają dać w roku bieżącym wyżej wymienione przemysły maszynowe, wyraża się kwotą blisko 200 mln. zł, co stanowi ok. $\frac{1}{4}$ sumy planowanej oszczędności całego przemysłu ciężkiego.

Nie mniejsze zadania stoją przed pozostałym przemysłem metalowo-przetwórczym. Przemysły kablowy i teletechniczny powinny obniżyć koszty własne o 8,5%, przemysł wyrobów metalowych o 7%, taboru kolejowego o 5,4%. Przemysł motoryzacyjny ma zadanie osiągnąć z tytułu obniżenia kosztów własnych produkcji porównywalnej o 10%, oszczędności w sumie ponad 100 mln. zł, z czego na zmniejszenie kosztów materiałów bezpośrednich (głównie w wyniku zmian w kooperacji) i kosztów zaopatrzenia przypada kwota ca 40 mln. zł. Poważny (blisko 40%) wzrost wydajności pracy powinien umożliwić znaczne obniżenie kosztów osobowych, w szczególności w zakresie robocizny pośredniej (kosztów wydziałowych). Co najmniej o 20%, pomimo uruchomienia nowych zakładów, powinny na jednostkę produkcji zostać obniżone koszty administracyjne. Koszt własny samochodu ciężarowego „Star 20“ ma być obniżony co najmniej o 16%, zaś ciągnika „Ursus“ 45 KM na gumach o 8%.

Przemysł hutniczy, realizując zadanie obniżenia kosztów własnych o 3,6%, powinien osiągnąć z tego tytułu oszczędności w sumie ok. 170 mln. zł. Obniżka ta mogłaby być znacznie większa, gdyby nie to, że gospodarczo uzasadnione zmniejszenie udziału rud zagranicznych na korzyść rud krajowych (wielkie piece) oraz zmniejszenie udziału złomu na korzyść surówki (stalownie) nie tylko nie powodują obniżenia

kosztów zużycia materiałowego, ale przeciwnie, prowadzą dzięki nieprawidłowej relacji cen poszczególnych rodzajów rud oraz cen surówki i złomu — do wzrostu kosztów materiałowych. Wzrost kosztów materiałowych na wielkich piecach i stalowniach powinien być jednakże skompensowany z nadwyżką obniżeniem kosztów materiałowych na oddziałach przetwórczych, gdzie rezerwy na tym odcinku są jeszcze b. znaczne. Koszty wydziałowe w całym przemyśle hutniczym powinny zostać obniżone o ok. 7%, administracyjne o ok. 11%.

Poważne oszczędności powinien wygospodarować przemysł metali nieżelaznych i obniżyć koszty własne produkcji o 5,6%. Ponad połowa oszczędności ma zostać osiągnięta w wyniku obniżenia kosztów zużycia materiałowego, które powinno zostać na jednostkę produkcji porównywalnej obniżone o blisko 4%. Podległe CZP Metali Nieżelaznych zakłady górniczo-hutnicze mają zadanie obniżyć koszty własne o ok. 10%, zakłady hutnicze o 3,5%, zakłady chemiczne o 3% oraz rafinerie i walcownie — o 2%.

Blisko 100 mln. zł oszczędności powinna dać obniżka kosztów własnych wytwarzania, przesyłania i zbytu energii elektrycznej w CZ E n e r g e t y k i. Poważne oszczędności mają być osiągnięte w wyniku obniżenia o ponad 4% tzw. „kosztów stałych“ elektrowni (w przeliczeniu na 1kW mocy zainstalowanej), obniżenia kosztów zmiennych elektrowni o ok. 8% (głównie przez obniżenie zużycia paliwa na 1 kWh wyprodukowanej energii) i obniżenia kosztów zbytu (obsługi odbiorców) o ok. 5%.

Przemysł ciężki, jako całość, w roku ubiegłym nie wykonał w pełni ustalonych zadań obniżenia kosztów własnych produkcji. Na fakt ten miały wpływ dwa podstawowe czynniki: niedostateczna walka o obniżenie zużycia materiałowego oraz załamanie się planu produkcji w III kw. i wyrównywanie „za wszelką cenę“ niedoborów produkcyjnych w IV kw. ub. r. Rytmiczność produkcji na przestrzeni całego roku i likwidacja poważnych nieraz niedociągnięć w gospodarce materiałowej (w szerokim tego słowa znaczeniu) — oto dwa podstawowe warunki pomyślnej realizacji planu obniżenia kosztów własnych przemysłu ciężkiego w roku bieżącym.

Szczególnie duże możliwości obniżenia kosztów w własnych posiada przemysł chemiczny. W roku ubiegłym zadania planu narodowo-gospodarczego zostały przez przemysł ten, jako całość, nie tylko wykonane, ale i przekroczone, pomimo, że jedna z podstawowych gałęzi produkcji (przemysł kwasu siarkowego i nawozów fosforowych) miała obniżyć koszty własne, przekroczyła w r. 1951 koszty r. 1950. Duże możliwości stałego postępu na odcinku metod produkcji, doboru i wykorzystania surowców i materiałów w większości przemysłów podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego oraz blisko 70% udziału kosztów materiałowych w łącznym koszcie wytwarzania i zbytu — wysuwają w walce o obniżkę

kosztów własnych na plan pierwszy sprawę zmniejszenia zużycia materiałowego w przeliczeniu na jednostkę produkcji. Tym właśnie należy tłumaczyć fakt, iż na ogólną kwotę ponad 330 mln. zł oszczędności, jaką przemysł chemiczny ma zrealizować w roku bieżącym, ok. 165 mln. zł (a więc połowa) przypada wyłącznie na oszczędności płynące z obniżenia jednostkowego zużycia materiałów bezpośrednich.

66 mln. zł oszczędności powinien osiągnąć przemysł gumowy w wyniku obniżenia kosztów własnych towarowej produkcji porównywalnej o 8,3%. Z sumy powyższej na oszczędności w zakresie zużycia materiałów bezpośrednich (w pierwszym rzędzie kauczuku) przypada ponad 40 mln. zł. Zastosowanie bardziej ekonomicznych mieszanek gumowych i rozszerzenie zakresu zużycia regeneratu, to podstawowe zadania tego przemysłu w walce o obniżkę kosztów własnych.

Pomimo dość wysokiego udziału produkcji nowej (nieporównywalnej) CZP Syntezy Chemicznej powinien osiągnąć oszczędności na obniżeniu kosztów produkcji porównywalnej w wysokości blisko 60 mln. zł. Obniżka ta ma wynieść ponad 10%. Blisko 2/3 powyższej sumy oszczędności powinny osiągnąć szybko rozbudowujące się Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu.

Poważne rezerwy i możliwości obniżenia kosztów materiałowych tkwią w przemyśle farmaceutycznym. Przemysł ten ma zadanie obniżenie zużycia materiałowego na jednostkę produkcji średnio o ok. 13%. Dać to powinno 33 mln. zł oszczędności. Główną pozycję stanowi tu obniżenie kosztów materiałowych produkcji penicyliny (częściowa zmiana receptury). Koszt własny wytwarzania i zbytu penicyliny ma zostać w roku bieżącym obniżony o przeszło 30%. Zadania obniżki kosztów własnych dla całego przemysłu farmaceutycznego wyrażają się odsetkiem 14,5%.

Przemysł papierniczy ma zadanie obniżenia kosztów własnych o 4%. Z tego tytułu osiągnięta oszczędność powinna wynieść ok. 40 mln. zł. Poza oszczędnościami materiałowymi (zmniejszenie norm zużycia i zwiększenie udziału surowców odpadkowych) poważne oszczędności są tu do osiągnięcia w zakresie kosztów pośrednich (wydziałowych).

Możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji włókien sztucznych w tzw. „starych zakładach” są dość ograniczone. Normy zużycia materiałowego są napięte, planowany wzrost produkcji nie jest wielki, proces technologiczny opanowany. W zakładach tych (łącznie z przejętym w roku ubiegłym zakładem w Widzewie) planowane oszczędności z tytułu obniżenia kosztów własnych nie przekraczają kwoty 4 mln. zł. Pomimo to, CZP Włókien Sztucznych, jako całość otrzymał zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji porównywalnej średnio o 6,1%. Wpłynął na to fakt, iż zakłady w Gorzowie, produkujące „Polan”, po pierwszym okresie „choroby dziecięcej” opanowały proces

produkcyjny. Przed zakładami w Gorzowie stoi zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji do 1/3 ich wysokości z roku ubiegłego! Zarząd Farb i Lakierów ma w roku bieżącym obniżyć koszty własne o ok. 8%. Podstawowym źródłem planowanych w tym przemyśle oszczędności są oszczędności materiałowe. Obniżenie kosztów materiałów bezpośrednich o 6,5%, poprzez wprowadzenie nowych receptur i norm, dać powinno 70% całej sumy planowanych oszczędności.

Analogiczne zadania stoją przed przemysłem barwników i półproduktów, który powinien obniżyć koszty własne produkcji o blisko 9% — również głównie w wyniku zmniejszenia zużycia materiałowego na jednostkę produkcji.

Dla przemysłu kwasu siarkowego i nawozów fosforowych r. 1952 musi być okresem przełomowym zarówno w zakresie wykonania ustalonych zadań produkcyjnych, jak również i osiągnięcia przewidzianych planem podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych. Koszty własne, jak uprzednio podane, kształtowały się w r. 1951 powyżej kosztów r. 1950. Plan na r. 1952 stawia zadania obniżenia kosztów własnych w starych zakładach (bez „Wizowa”) o 6,7%. Koszt wytwarzania i zbytu kwasu siarkowego w tych zakładach powinien być obniżony średnio o 15%, głównie w wyniku poważnego obniżenia kosztów materiałowych. Dotychczasowy stan rzeczy na tym odcinku cechowało wyraźne marnotrawstwo w wykorzystywaniu surowców siarkowych. Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów własnych na r. 1952 dla przemysłu kwasu siarkowego i nawozów fosforowych wynosi 5,6%. Wskaźnik ten jest niższy od zadań postawionych dla starych zakładów w wyniku tego, że planowane na r. 1952 koszty własne produkcji kwasu siarkowego w Wizowie są wyższe o ok. 10% od kosztów produkcji kwasu siarkowego w starych zakładach w r. 1951. Jest to konsekwencją faktu, iż zakłady w Wizowie nie są w pierwszym okresie w pełni wykorzystane. Z chwilą rozbudowy zakładu i dalszej jego mechanizacji koszty własne produkcji kwasu siarkowego w Wizowie ulegną niewątpliwie poważnemu zmniejszeniu.

Blisko 900 mln. zł oszczędności z tytułu obniżenia kosztów własnych produkcji powinien w roku bieżącym osiągnąć przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Ponad 500 mln. zł ma przemysł lekki osiągnąć na odcinku oszczędności materiałowych i to wyłącznie w wyniku zmniejszenia zużycia materiałów bezpośrednich na jednostkę produkcji porównywalnej. Oszczędności, które powinna zrealizować grupa przemysłów włókienniczo-odzieżowych, wyrażają się łączną kwotą blisko 700 mln. zł.

Na plan pierwszy wysuwa się w tej grupie, jak zresztą w całym resorcie przemysłu lekkiego, przemysł bawełniany. Powinien on obniżyć koszty własne porównywalnej produkcji towarowej co najmniej o 5,3% i dać z tego tytułu 200 mln. zł oszczędności. Połowa tej sumy ma

być osiągnięta poprzez obniżenie kosztów materiałowych (średnio o 5 %).

Obniżenie kosztu jednostkowego w zakresie materiałów bezpośrednich nastąpić ma w wyniku pocienienia przędzy (w granicach tolerancji) oraz przede wszystkim, przez produkcję tkanin „pocienionych“ (z przędzy o wyższej numeracji). 120 mln. zł oszczędności ma dać w roku bieżącym przemysł wełniany. Prawie cała ta kwota przypada na oszczędności w zużyciu materiałowym. Podstawowym źródłem tych oszczędności jest planowane zmniejszenie ciężaru tkaniny surowej, podwyższenie wskaźników wyprzędu oraz uzysku czesanki z wełny. Ponadto zmniejszeniu ulegnie, w przeliczeniu na jednostkę wyrobu, zużycie barwników i chemikalii.

Przemysł odzieżowy ma zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji o 5 %. I tu podstawowym zadaniem w walce o obniżkę kosztów jest zadanie obniżenia zużycia materiałów bezpośrednich (o 4 %). Przed przemysłem odzieżowym stoi poważny problem zarówno zmniejszenia norm zużycia, jak również podwyższenia stopnia wykorzystania surowca.

O ponad 10 % ma obniżyć koszty własne produkcji przemysł dziewiarski. Ponad 70 mln. zł mają wynieść oszczędności na materiałach bezpośrednich w tym przemyśle. Podstawowe zadanie to lepsze wykorzystanie surowca (zmniejszenie odpadów) oraz wprowadzenie w życie zmiany warunków technicznych produkcji w kierunku zmniejszenia średniej wagi wyrobów. Obniżka kosztów robocizny bezpośredniej w przemyśle dziewiarskim powinna wynieść ok. 13 %, kosztów wydziałowych również ok. 13 %, kosztów administracyjnych ok. 20 %. Wypełnienie tych zadań, zwłaszcza na odcinku kosztów pośrednich, umożliwić powinien wzrost produkcji o blisko 40 % oraz poważny wzrost wydajności pracy możliwy do osiągnięcia głównie w wyniku dalszej mechanizacji produkcji.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny ma zadanie obniżyć koszty własne o 4,1 %, głównie w wyniku obniżenia wagi tkanin w granicach tolerancji, pocienienia tkanin, zmniejszenia odpadów i strat, automatyzacji krosien i podwyższenia norm ich obsługi, mechanizacji transportu wewnętrznego.

Przemysł skórzaný, w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji porównywalnej powinien przynieść gospodarce narodowej ok. 40 mln. zł oszczędności — niemal wyłącznie na odcinku zmniejszenia kosztów materiałowych.

Przemysł drzewny powinien w wyniku obniżenia kosztów własnych o ok. 9 % dać oszczędności rzędu ponad 60 mln. zł, z czego połowa przypada na obniżenie norm zużycia drewna i innych materiałów bezpośrednich.

Przemysł szklarski, materiałów wiążących oraz grupa przemysłów ceramicznych powinny osiągnąć oszczędności w łącznej wysokości ok. 80 mln. zł obniżając koszty własne produkcji w granicach od 2 do 10 % w zależności od gałęzi produkcji.

Przemysł rolno-spożywczy partycypuje w ogólnych zadaniach obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej kwotę ok. 160 mln. zł. Ta stosunkowo niska kwota planowanych oszczędności jest konsekwencją faktu, iż NPG na r. 1952 w stosunku do szeregu gałęzi produkcji podległych Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, dopuścił możliwości nieznaczного podwyższenia kosztów własnych. Przyczyną tego rodzaju decyzji były bądź trudności surowcowe i płynąca stąd konieczność zastosowania w pewnych przypadkach surowców droższych (przemysł spirytusowy, tytoniowy, tłuszczowy), bądź też — postawienie przed przemysłem zadania polepszenia jakości produkowanych wyrobów (przemysł piwowarsko-słodowniczy, kosmetyczny).

Najpoważniejszą kwotą oszczędności (ponad 130 mln. zł) wyrażają się zadania obniżenia kosztów własnych postawione przed przemysłem cukrowniczym. Wobec wyjątkowych warunków klimatycznych, jakie miały miejsce w roku ubiegłym, nie planuje się na r. 1952 zmniejszenia zużycia materiałów bezpośrednich na 1 tonę cukru. Wprost przeciwnie, dopuszcza się tu możliwość podwyżki zużycia jednostkowego (głównie buraków cukrowych) o ok. 3 %. Podwyżka ta ma być jednakże z poważną nadwyżką skompensowana przez obniżenie kosztów robocizny bezpośredniej (o 10 %) oraz przede wszystkim obniżkę kosztów pośrednich (wydziałowych o 22 % i administracyjnych o 18 %).

Przemysł owocowo-warzywny powinien obniżyć koszty własne o ok. 7 %. Przeszło połowa planowanej sumy oszczędności ma być osiągnięta w wyniku obniżenia kosztów materiałów bezpośrednich (obniżenie norm zużycia surowców i półfabrykatów oraz oszczędności na opakowaniach).

Przemysł cukierniczy ma zadanie obniżenia kosztów własnych o ok. 6 %. Kwota 40 mln. zł oszczędności z tego tytułu w 75 % przypada na oszczędności materiałowe. Będą one uzyskane w wyniku częściowych zmian receptury, obniżenia zaników produkcyjnych, zastąpienia surowców droższych tańszymi, zmniejszenia kosztu opakowań.

Plan kosztów własnych przemysłu piwowarsko-słodowniczego dopuszcza możliwości podwyższenia kosztu jednostkowego w zakresie materiałów bezpośrednich (w pierwszym rzędzie chmielu i słodu) w związku z zadaniem podwyższenia jakości piwa do poziomu przewidzianego obowiązującą recepturą. Planowana obniżka kosztów dotyczy robocizny bezpośredniej (ok. 6 %), kosztów wydziałowych (ok. 5 %) oraz kosztów zbytu (poprzez eliminację zbędnych i niejednokrotnie drogich przewozów).

Przemysł kluczowy podległy Ministerstwu Handlu Wewnętrznego ma osiągnąć oszczędności w sumie ok. 260 mln. zł. Blisko 90 % kosztów produkcji w tym przemyśle to koszty materiałowe. Wysokość ich zmniejszenia decyduje o obniżeniu całości kosztów własnych.

Przemysł mięsny, który w roku ubiegłym nie miał do zanotowania osiągnąć w walce o obniżkę kosztów własnych, powinien obniżyć je w roku bieżącym o 3,4%. Około 2/3 planowanych oszczędności przemysł mięsny ma wygospodarować w drodze zmniejszenia zużycia materiałowego na jednostkę produkcji, tj. w pierwszym rzędzie w wyniku podwyższenia wydajności poubojowej, likwidacji ubytków i strat w przetwórstwie mięsnym, a również zwyczajnych nadużyć. Pozostałe oszczędności są do uzyskania przez poważne obniżenie kosztów pośrednich (wydziałowych i administracyjnych).

Obniżka kosztów własnych w przemyśle mleczarskim o ok. 2% powinna dać ponad 60 mln. zł oszczędności. Przeszło połowa tej kwoty ma być osiągnięta w drodze oszczędności materiałowych.

W celu uzyskania większej puli otrąb na paszę plan przemysłu młynarskiego zakłada zmniejszenie wyciągów mąki żytniej 60%. Dla polepszenia ich gatunków plan zakłada również zmniejszenie wyciągu kasz jęczmiennych. Oba te czynniki powodują, że plan kosztów własnych tego przemysłu na rok bieżący dopuszcza podwyżkę kosztów materiałów bezpośrednich. Podwyżka ta zwiększa się poprzez przyjęcie do produkcji wyższych niż w r. 1951, a więc i droższych standardów zbóż. W rezultacie NPG dopuszcza możliwość podwyżki kosztów materiałowych w tym przemyśle w granicach 2,8%. Poprzez obniżenie kosztów robocizny bezpośredniej i kosztów pośrednich, podwyżka ta zostanie częściowo skompensowana, tak że łączna zwyżka kosztów własnych nie powinna w przemyśle młynarskim przekroczyć 1,7%.

Koszty własne produkcji w Centrali Rybnej mają być obniżone o ok. 4%. „Bacutil“ ma zadanie obniżenia kosztów o blisko 7%, przemysł chłodniczy o 14%, a przemysł Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej o ok. 12%.

W przemyśle drobnym istnieją poważne rezerwy i możliwości obniżenia kosztów własnych. Dlatego też znaczny wzrost produkcji tego przemysłu musi iść w parze z poważnym obniżeniem kosztów własnych. Przemysł drobny, jako całość, powinien w roku 1952 obniżyć koszty własne, w przeliczeniu na 1 złotówkę wartości produkcji co najmniej o 10%.

Drobny przemysł państwowy podległy Ministerstwu Drobego Przemysłu i Rzemiosła powinien obniżyć koszty własne o 13% i osiągnąć z tego tytułu oszczędności na kwotę ponad 440 mln. zł. Przeszło 40% tej kwoty przypada na wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego, jedna czwarta na przedsiębiorstwa terenowe materiałów budowlanych; pozostała kwota oszczędności w wysokości ok. 160 mln. zł powinna być uzyskana przez drobny przemysł objęty planem centralnym.

Przemysł spółdzielczy nadzorowany przez Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła ma podwyższyć akumulację z tytułu obniżenia

kosztów własnych produkcji o poważną sumę ponad 1100 mln. zł. Zadania te dla poszczególnych pionów organizacyjnych przemysłu, wyrażane w procentach obniżenia kosztów własnych, wynoszą od 11 do 16%. Znacznie mniejsze możliwości obniżenia kosztów własnych istnieją w przemyśle spółdzielczym nadzorowanym przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Przemysł ten, głównie spożywczy, powinien jednak obniżyć koszty własne o ok. 2% i osiągnąć z tego tytułu oszczędności w wysokości ok. 80 mln. zł.

O SZCZĘDNOŚCI, które ma w roku bieżącym uzyskać przemysł socjalistyczny z tytułu obniżenia kosztów własnych produkcji, wyrażają się poważną kwotą blisko 5 mld. zł. Kwota ta została uwzględniona w planie akumulacji przemysłu, a tym samym w budżecie państwowym. Od jej osiągnięcia uzależnione jest wykonanie szeregu poważnych zadań NPG na rok bieżący. Nie można szczędzić wysiłków i należy wykorzystać wszystkie możliwości, które by zapewniły pomyślną realizację tego zadania.

Walka o koszty własne w przemyśle, to walka o mechanizację procesów produkcyjnych, modernizację wyposażenia technicznego, pełne wykorzystanie istniejących powierzchni produkcyjnych, maszyn i narzędzi, o rytmiczność produkcji, likwidację przerostów w zatrudnieniu, dyscyplinę pracy, stały wzrost wydajności pracy, szerokie upowszechnianie przodujących metod pracy. Podstawowym warunkiem wykonania planu obniżenia kosztów własnych w przemyśle staje się jednak, szczególnie w roku bieżącym, obniżenie zużycia materiałowego na jednostkę produkcji — bezlitosna walka z każdym przejawem, jakże jeszcze często spotykanego marnotrawstwa na tym odcinku. Walką ta może być wygrana tylko wówczas, gdy techniczno-ekonomiczna problematyka planu stanie się sprawą zainteresowania i uwagi, przedmiotem stałych dyskusji aktywu robotniczego, techników, inżynierów i kierownictwa administracyjnego każdego zakładu, gdy bieżąca kontrola i analiza przebiegu realizacji zadań na tym odcinku stanie się nie tylko obowiązującym prawem, lecz i codzienną praktyką. „Zasadnicza linia, po której powinien pójść nasz przemysł — mówił tow. Stalin w r. 1927 — zasadnicza linia, która powinna określać wszystkie jego dalsze kroki — to linia systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji przemysłowej, linia systematycznego obniżania cen sprzedażnych na towary przemysłowe. Jest to ten szeroki gościniec, którym powinien kroczyć nasz przemysł, jeśli chce się rozwijać, jeśli chce krzepnąć, jeśli chce prowadzić za sobą rolnictwo, jeśli chce umacniać, rozszerzać fundament naszej socjalistycznej ekonomiki“¹¹⁾. Jakże aktualne w naszej dzisiejszej sytuacji są po-

¹¹⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. 9, Książka i Wiedza, r. 1951, str. 196.

wyższe wskazania sprzed 25 lat. Nie może być dziś i u nas mowy o pełnym wykonaniu zadań planu bez realizacji zadań oszczędnościowych w całej gospodarce narodowej, a w przemyśle w szczególności. I u nas „skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wy-

konaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu, podwyższając jednocześnie koszty własne produkcji⁽¹²⁾.

¹²⁾ Z referatu Wicepremiera H. Minca na VI Plenum KC PZPR.

BILANS MASZYN W PLANOWANIU GOSPODARCZYM

Mgr inż. Augustyn HOLZER

Radca Ministra w PKPG

WYTYCZNE do Planu 6-letniego rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski zawierają tezę, że spełnienie zasadniczego założenia planu tj. zbudowanie podstaw socjalizmu, oznacza przede wszystkim znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwarzania.

W wyniku realizacji Planu 6-letniego przemysł nasz ma być wielkim przemysłem socjalistycznym o unowocześnionym wyposażeniu technicznym. Ma on być zdolny do zapewnienia dalszego uprzemysłowienia kraju głównie w oparciu o własną produkcję maszyn i urządzeń, do zabezpieczenia pod względem technicznym i materiałowym koniecznego rozwoju innych gałęzi gospodarstwa narodowego a w szczególności rolnictwa, komunikacji i budownictwa oraz zaspokojenia rosnących potrzeb konsumpcyjnych ludności.

Przy omawianiu wytycznych do Planu 6-letniego na kongresie zjednoczeniowym PZPR w grudniu 1948 r. Wicepremier Hilary Minc w swym referacie wyjaśnił, że „plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych i na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego“. Tow. Hilary Minc stwierdził przy tym, że „tylko opierając się na nauce marksizmu-leninizmu można naukowo określić możliwości ekonomiczne i społeczne i postawić realne, zgodne z kierunkiem rozwoju społecznego zadania“.

Powyższe stwierdzenie było dla organów planowania nakazem stosowania teorii o współzależności między zjawiskami gospodarczymi i o proporcjach między tymi zjawiskami, które powstają w procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Teoria ta zaś wymaga zachowania zasady, że każdy plan gospodarczy powinien być zgodny z innymi planami tworzącymi Narodowy Plan Gospodarczy oraz, że związki zachodzące między działami i gałęziami gospodarki narodowej, będąc związkami zmiennymi wskutek stałego rozwoju i postępu technicznego, wymagają systematycznego kontrolowania należytych proporcji zachodzących w tych związkach.

Narzędziem umożliwiającym przeprowadzanie tej kontroli jest metoda bilansowa. Ujawnia ona sprzeczności między zapotrzebowaniem wynikającym z zadań planowych i ich pokryciem oraz ułatwia ustalenie właściwych związków

w planach gospodarczych. Zestawienie metodą bilansową strony przychodowej i rozchodowej zadań planowych umożliwia w przypadkach stwierdzenia niedoborów podjęcie środków niezbędnych dla zrównoważenia obu stron tych zadań; w przypadkach zaś ujawnienia rezerw w gospodarce narodowej metoda bilansowa umożliwia ich racjonalne wykorzystanie dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

Dzięki powyższym cechom, metoda bilansowa pozwala oprzeć plany gospodarcze na realnych podstawach i zapobiega powstawaniu dysproporcji w gospodarce narodowej. Metoda ta, w odniesieniu do maszyn i urządzeń, pozwala na takie ustawienie zagadnienia produkcji i rozdziału maszyn w corocznych planach gospodarczych, żeby spełniona była podstawowa teza Planu 6-letniego o podniesieniu poziomu sił wytwórczych.

Zagadnienie maszyn i urządzeń technicznych w dziele rozwoju gospodarczego polega głównie na najbardziej celowym rozdziale będącego do dyspozycji zasobu między poszczególne działy i gałęzie gospodarki narodowej, a nawet między poszczególne zakłady pracy. Rozdział ten musi być celowy nie tylko pod względem ilościowym, ale także powinien uwzględniać indywidualność potrzeb poszczególnych inwestorów w zakresie typu i klasy maszyn. Przy planowaniu rozdziału musi być ponadto wzięty pod uwagę postęp techniczny w budowie i eksploatacji maszyn oraz postęp normalizacji. Planowanie rozdziału maszyn i urządzeń jest aktem gospodarczym, wymagającym głębokiej wnikliwości przy ustalaniu priorytetu ważności zapotrzebowań. Decyzja organów planujących rozdział musi być oparta o znajomość zadań produkcyjnych poszczególnych inwestorów, obecnego stanu ich środków produkcji oraz o znajomość norm wydajności maszyn i urządzeń wchodzących w grę. Należyte pod względem jakości i terminu zaopatrzenie nowych lub rozbudowywanych zakładów pracy w maszyny i urządzenia decyduje o tempie rozwoju gospodarczego.

Zastosowanie metody bilansowej przy planowaniu maszyn nastąpiło u nas stosunkowo dość późno w porównaniu z okresami zastosowania bilansów materiałowych, gdyż dopiero w pierwszym roku Planu 6-letniego. Tłumaczy się to tym, że bilans maszyn możliwy jest do przeprowadzenia tylko w dostatecznie ustabiliz-

zowanych warunkach gospodarczych, opartych o szczegółowe planowanie. Bilans ten jest bowiem bilansem szczegółowym przy jego równoczesnym charakterze ogólnym. Szczegółowość jego wynika z konieczności dokładnego określenia rodzajów, typów, wielkości oraz ilości poszczególnych maszyn i urządzeń występujących zarówno w planach produkcji i importu jak i w planach inwestycyjnych i innych, przewidujących zakup tych maszyn i urządzeń. Charakter ogólny bilansu maszyn wynika z konieczności ujęcia całości zagadnienia gospodarki danymi maszynami w całym państwie.

Bilanse maszyn są bilansami ilościowymi a nie wartościowymi. Dlatego poszczególne maszyny i urządzenia zależne od ich rodzajów i charakteru produkcyjnego prowadzone są w bilansach w sztukach, w tonach bądź w innych jednostkach technicznych. W sztukach liczone są maszyny i urządzenia typu znormalizowanego, produkowane seryjnie jak np. pompy, obrabiarki, wagony itd. Jednostki o indywidualnej konstrukcji jak kotły przemysłowe, suwnice, konstrukcje stalowe itp., bilansowane są imiennie z dokładnym podaniem przeznaczenia i szczegółowych danych technicznych. Wągowo prowadzi się w bilansie urządzenia nieznormalizowane, występujące w wielu indywidualnych konstrukcjach i wielkościach jak np. aparatura chemiczna, urządzenia wielkopięcowe itp.

Dla celów orientacyjnych oraz dla ułatwienia skonfrontowania zapotrzebowań na dostawy zagraniczne z możliwościami importu inwestycyjnego celowe jest prowadzenie pozycji importowych w bilansie zarówno ilościowo, jak i wartościowo, gdyż w obrotach zagranicznych decydujące są ramy kwotowe umów międzynarodowych lub zdolności płatnicze w krajach nie objętych umowami.

Wprowadzenie rubryki wartości dla pozycji dostaw krajowych jest celowe w odniesieniu do bardzo dużych urządzeń nietypowych, a to dla umożliwienia sprawdzenia, czy inwestor należycie wycenił dane urządzenie w planie, a zwłaszcza czy nie zaniżył wartości rzeczywistej, która w takim przypadku mogłaby przekroczyć ustalony limit i wywołać zaburzenia w realizacji planu inwestycyjnego. Wartościowo prowadzenie w bilansie wszystkich pozycji dostaw krajowych nie znajduje uzasadnienia, gdyż bilans maszyn nie obejmuje wszystkich rodzajów maszyn wchodzących do planu inwestycyjnego, ani też wszystkich maszyn i urządzeń występujących w innych planach zaopatrzenia. Wartości poszczególnych grup maszyn występujących w bilansie oraz ogólna wartość wszystkich grup razem nie są więc porównywalne z kwotami planu inwestycyjnego ani żadnego innego.

Jakkolwiek potrzeba zastosowania metody bilansowej w dziedzinie maszyn odczuwana była już w okresie realizacji planu 3-letniego, to jednak odpowiednie warunki zaistniały dopiero w r. 1950. Warunkami tymi były: wyższy stopień dokładności i realności planów gospodarczych, osiągnięty po utworzeniu PKPG

a w szczególności zwiększona szczegółowość w planowaniu asortymentu produkcji maszyn, rozpowszechnienie metody opierania zapotrzebowań dla zaopatrzenia inwestycji o należytą dokumentację techniczną, powołanie komisji oceny projektów inwestycyjnych oraz stabilizacja planów importu inwestycyjnego dzięki zawarciu szeregu międzynarodowych umów handlowych o wieloletnie dostawy maszyn i urządzeń technicznych.

Odrębność cech bilansu maszyn od innych bilansów gospodarczych (bilanse materiałowe, siły roboczej, płatnicze handlu zagranicznego itd.) była przyczyną, że do sporządzenia pierwszego bilansu została w r. 1950 powołana specjalna komisja przy PKPG złożona z 15 branżowych podkomisji roboczych.

Poszczególne podkomisje zostały ulokowane przy różnych jednostkach organizacyjnych, zależnie od tego, gdzie istniały najkorzystniejsze warunki należytego ujęcia całokształtu zagadnienia. Tak więc bilanse były sporządzane pod kierownictwem mających odpowiednie kwalifikacje fachowe pracowników departamentów PKPG i ministerstw, centralnych zarządów przemysłu oraz branżowych biur zbytu danych maszyn i urządzeń. Zespoły osób wchodzących w skład poszczególnych podkomisji bilansu maszyn różniły się między sobą dość znacznie pod względem liczby, zależnie od charakterystyki technicznej i znaczenia gospodarczego maszyn i urządzeń objętych danym bilansem oraz od różnej pracochłonności poszczególnych bilansów.

Doświadczenie wykazało, że dla niektórych rodzajów urządzeń konieczny jest udział w pracy jednostki bilansującej przedstawicieli zarówno wytwórców, jak i odbiorców oraz dystrybutorów ponieważ bilans sporządzony wyłącznie przez przedstawicieli centralnego zarządu przemysłu produkującego bez udziału przedstawicieli głównych odbiorców czy dystrybutorów, będzie bilansem wymagającym głębszej analizy i korekty niż bilans sporządzony np. przez centralę handlową czy biuro zbytu.

W bilansie tak sporządzonym, po stronie przychodu z produkcji krajowej będą wielkości, które centralny zarząd w czasie sporządzania bilansu uważa za swoje maksymalne możliwości wytwórcze. W związku z tym, wszystkie zapotrzebowania nie mieszczące się w ramach tej produkcji ulegną bądź skreśleniu, bądź też — jeśli zostaną — będą musiały być pokryte z importu.

Inaczej będzie wyglądał ten sam bilans sporządzony przez dystrybutora łącznie z producentem i ewentualnie z głównymi odbiorcami, ponieważ dystrybutor, jako strona niezainteresowana i znająca na ogół zarówno potrzeby jak i możliwości ich pokrycia, daje gwarancję najbardziej obiektywnego zharmonizowania obu stron w bilansie.

Do bilansów maszyn i urządzeń technicznych zostały w r. 1951 przyłączone organizacyjnie dwa bilanse innego rodzaju, a mianowicie bilans kabli i przewodów oraz bilans konstrukcji stalowych, a to ze względu na znaczenie kabli,

przewodów i konstrukcji stalowych w planie inwestycyjnym oraz na zbliżony charakter tych bilansów do bilansów maszyn.

Liczba rodzajów maszyn i urządzeń przewidzianych do zbilansowania w związku ze sporządzaniem planów gospodarczych na r. 1953 jest oczywiście większa od liczby bilansów maszyn sporządzonych w pierwszym roku i należy oczekiwać, że w końcu Planu 6-letniego bilanse będą już obejmowały wszystkie rodzaje maszyn i urządzeń o istotnym znaczeniu dla planowej gospodarki.

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają na następujące sformułowanie roli bilansu maszyn w planowaniu gospodarczym.

1. Bilanse maszyn i urządzeń technicznych mają na celu ustalenie właściwych związków i ekonomicznie uzasadnionych proporcji między planami produkcji i importu maszyn z jednej strony, a potrzebami inwestycji, kapitalnych remontów oraz kooperacji z drugiej strony, jak również między planami inwestycji a planami produkcyjnymi przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

2. Celem bilansów maszyn jest zapewnienie zaopatrzenia inwestycji w maszyny i urządzenia w potrzebnej ilości i jakości, w terminach niezbędnych dla oddania inwestycji do eksploatacji w planowanym czasie, a tym samym dostosowanie planów produkcji maszyn do potrzeb inwestycji.

3. Zapewnienie zakładom produkującym maszyny i urządzenia zaopatrzenia w inne maszyny i urządzenia, stanowiące podzespoły do produkowanych przez siebie maszyn, i to zapewnienie zaopatrzenia nie tylko co do ilości, ale i co do terminowości ich dostawy we właściwym czasie — to jeden z celów bilansu maszyn.

4. Bilans maszyn powinien umożliwić skorygowanie i urealnienie planu zaopatrzenia inwestycji w maszyny i urządzenia na rok następny odpowiednio do możliwości produkcyjnych przemysłu budowy maszyn oraz do możliwości importu maszyn.

5. Ważnym zadaniem bilansu maszyn jest oddziaływanie na ustabilizowanie planów produkcyjnych przez normalizację typów maszyn, dającą zmniejszenie ilości indywidualnych opracowań konstrukcyjnych, zwiększenie serii produkcyjnych, obniżenie kosztów produkcji, jak również ułatwienie planowania inwestycji i przyspieszenie ich zaopatrywania. Doświadczenie nabyte przy sporządzaniu bilansów maszyn w latach 1950 i 1951 dowiodło dużych potrzeb w zakresie normalizacji. Przeprowadzenie prac nad pierwszym bilansem pozwoliło na ustalenie zadań dla biur konstrukcyjnych w odniesieniu do szeregu ważnych gospodarczo rodzajów maszyn i urządzeń. Wymagają one zredukowania nadmiernej ilości typów i wielkości będącej pozostałością po okresie kapitalistycznego bezładu w tej dziedzinie, który miał na celu wyzysk odbiorców przy nabywaniu części zamiennych, a obecnie stanowi utrudnienie w planowaniu produkcji i obniżaniu jej kosztów. W dotychczasowych osiągnięciach normalizacji typów pomp, suwnic, kotłów i szeregu innych maszyn ma nie-

wątpliwie zasługę analiza zapotrzebowania inwestycji i planów produkcji tych maszyn i urządzeń, oparta na wynikach prac przy bilansie maszyn.

6. Bilans maszyn i sprzętu budowlanego oraz bilanse urządzeń i aparatów podlegających montażowi przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe powinny wpływać na podniesienie stopnia realności planów produkcyjnych tych przedsiębiorstw, a tą drogą wtórnie na podniesienie stopnia realności planów inwestycyjnych w zakresie robót wykonywanych przez te przedsiębiorstwa.

7. Bilans maszyn powinien być aktem państwowym, zatwierdzanym przez naczelne władze gospodarcze i stanowić formalną podstawę do racjonalnego rozdzielenia planowanego na dany rok przychodu maszyn i urządzeń technicznych między odbiorców, którzy zapewnią największy efekt produkcyjny, usługowy lub użytkowy po oddaniu przydzielonych im maszyn lub urządzeń do eksploatacji. Rozdzielniki bilansowe, podane do wiadomości zainteresowanym dostawcom i odbiorcom, powinny ułatwić zawieranie umów na wykonanie dostaw maszyn.

Żeby bilanse maszyn należycie odegrały swoją rolę i spełniły wyżej wymienione zadania, powinny one odpowiadać niżej wymienionym warunkom.

1. Bilans maszyn musi być całkowity, to znaczy musi obejmować cały przychód i cały rozchód danych maszyn w roku bilansowym. Po stronie przychodu powinny więc być podane wszystkie dostawy z produkcji krajowej oraz odrębnie z importu i posiadane rezerwy maszyn zdolnych do użytku. Po stronie rozchodu bilans powinien obejmować wszystkie potrzeby inwestycji, zapotrzebowanie produkcji na takie same maszyny, stanowiące podzespoły do wyposażenia innych produkowanych maszyn (np. silniki napędowe i aparatura do wyposażenia obrabiarek, suwnic, statków itp) oraz zapotrzebowanie kapitalnych remontów na maszyny i urządzenia do wymiany zużytych podzespołów. (Rezerwy maszyn rejestruje się przy pomocy akcji ujawniania maszyn zbędnych w zakładach pracy, w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 5 września 1951 r.)

2. Źródła przychodu maszyn z produkcji krajowej powinny być podane z wymienieniem poszczególnych centralnych zarządów przemysłu budowy maszyn, a w miarę potrzeby i możliwości także z podziałem na zakłady produkcyjne. Pozycje importowe należy o ile możliwości podać w wyodrębnionych grupach, wymieniając nazwy krajów, z których przewiduje się import danych maszyn i urządzeń, jak również należy podać wartość importu.

3. Strona rozchodowa bilansu powinna mieć postać rozdzielnika urządzeń na poszczególnych odbiorców co najmniej na szczeblu ministerstwa. Urządzenia natomiast o dużym znaczeniu gospodarczym i o długich okresach wytwarzania powinny być wyszczególnione indywidualnie ze wskazaniem bezpośrednich odbiorców.

4. W bilansie powinny być uwidocznione zarówno ilości maszyn przydzielonych, jak i ilości zgłoszone w zapotrzebowaniach. Ilości zgłoszo-

nych zapotrzebowań służą władzom naczelnym przy analizowaniu przedstawionych do zatwierdzenia bilansów i rozdzielników do ewentualnej ich korekty oraz pomagają w ustawianiu zadań w zakresie produkcji przemysłu krajowego oraz w zakresie niezbędnego importu dla central handlu zagranicznego. Liczby te mają szczególne znaczenie dla ustalania kierunków rozwoju przemysłu budowy maszyn w następnych latach. Sumy liczb przychodu i rozchodu maszyn powinny być sobie równe; bilans musi się zamykać a w razie niemożności pokrycia całego zapotrzebowania należy podawać szczegółowe wnioski redukcyjne.

5. Maszyny do celów kooperacji powinny być wyodrębnione w dodatkowym planie kooperacji. Plan ten jest szczegółowym bilansem zawierającym po stronie rozchodu wyszczególnienie maszyn zasadniczych, do których wyposażenia maszyny zapotrzebowane mają służyć, oraz wyszczególnienie odbiorców będących wytwórcami tychże maszyn zasadniczych. Ilości maszyn zasadniczych, podane w planie kooperacji, powinny być zgodne z aktualnym projektem planu produkcyjnego na rok bilansowy, lub z wytycznymi do tego planu.

6. Bilanse poszczególnych maszyn i urządzeń powinny być zaopatrzone w terminarze dostaw. W odniesieniu do maszyn produkowanych seryjnie (typu towarowego) oraz do kabli i przewodów należy podawać kwartalne serie dostaw, w odniesieniu zaś do urządzeń produkowanych na indywidualne zamówienia — terminarze dostaw, dostosowane do harmonogramów robót inwestycyjnych. Plany kooperacji powinny zawierać terminarze dostaw, zgodne z projektami planów produkcji maszyn zasadniczych na dany rok bilansowy, z uwzględnieniem wymaganego wyprzedzenia i normatywów.

7. Bilanse maszyn powinny być sporządzane co roku na rok następny przy czym bilanse maszyn i urządzeń, których okres wytwarzania łącznie z okresem opracowania konstrukcyjnego jest dłuższy niż rok, powinny być sporządzane na okres dwuletni lub trzyletni, zależnie od potrzeby.

8. Bilanse powinny być tak sporządzane aby wykazywały ile dostarcza każdy z dostawców (zakład produkcyjny, centralny zarząd, resort, kraj, import) dla poszczególnych odbiorców. Pozwala to na szybkie i nie wymagające zbędnych rozmów i korespondencji ułożenie we właściwym miejscu zamówień, o ile przyznane rozdzielnikiem bilansowym urządzenia nie były już zamówione. Schematyczne zestawienie bilansu pokazane jest w tablicy 1.

Dla osiągnięcia podstawowego celu bilansu maszyn, którym jest ustalenie prawidłowych powiązań i proporcji między planami produkcji i inwestycji, konieczne jest odpowiednie rozplanowanie prac nad sporządzeniem bilansu w czasie. Projekty planów produkcji i inwestycji są bowiem (tak jak i wszystkie inne roczne plany gospodarcze) opracowywane równocześnie według wspólnego terminarza i skonfrontowanie ich metodą bilansową musi nastąpić dość wcześnie, żeby w wyniku porównania mogło nastąpić

wzajemne przystosowanie obu planów przed ich ostatecznym zatwierdzeniem.

Zebranie dokładnych danych o potrzebach wynikających z planu inwestycyjnego może praktycznie nastąpić dopiero po udzieleniu inwestorom wytycznych do planu na rok następny i zakomunikowaniu im wysokości przyznaczonych limitów finansowych. Doświadczenie ubiegłych lat wykazuje, że stan uświadomienia inwestorów o zakresie ich zadań następuje pod koniec drugiego kwartału roku poprzedzającego rok planowany, wskutek czego do jesiennej okolicy przyjmowania planów pozostaje zbyt krótki czas na przeprowadzenie obszernych i wnikliwych prac bilansowych i skorygowanie planów w oparciu o wynik bilansu. Z uwagi na ten stan rzeczy zastosowano w r. 1951 metodę sporządzania bilansu maszyn w dwóch etapach.

W etapie wiosennym sporządzono bilans wstępny na podstawie danych, zebranych w oparciu o wskaźniki wzrostu produkcji i postępu technicznego oraz o kierunki inwestycji założone w Planie 6-letnim z uwzględnieniem poprawek wynikających z wyprzedzeń Planu 6-letniego, dokonanych w roku ubiegłym. Bazą wyjściową planu wstępnego był bilans sporządzony w roku poprzednim. Dokładność bilansu sporządzonego w etapie wstępnym jest oczywiście mniejsza od dokładności bilansu sporządzonego w etapie końcowym (jesiennym), gdyż mniejsza jest ścisłość zgłoszonych wówczas danych o wielkości zapotrzebowania oraz o zdolności produkcji przemysłu budowy maszyn.

Wyniki bilansu, sporządzonego w etapie wstępnym, stanowią dla organów planujących uzupełnienie wytycznych oraz materiał wyjściowy przy sporządzaniu projektów planów, a dla organów bilansujących materiał wyjściowy do sporządzania bilansu maszyn w etapie końcowym. Bilans wstępny ułatwia ponadto wcześniejsze zamawianie urządzeń o długich okresach wytwarzania, gdyż stwarzając formalną podstawę do zamówienia, podnosi stopień pewności działania inwestora i wytwórcy.

Bilans w etapie końcowym sporządza się w oparciu o dane wynikające z istniejących już w tym okresie projektów planów produkcji i inwestycji. Bilanse niektórych rodzajów maszyn i urządzeń opracowywane są równocześnie z powstaniem projektów planów inwestycyjnych lub produkcyjnych, w oparciu o te same liczby planowanego zapotrzebowania na maszyny i planowanej produkcji. Taki tryb sporządzania bilansów jest najbardziej pożądanym, gdyż zapewnia ściśle współdziałanie organów bilansujących i planujących.

Część bilansów końcowych, które z uwagi na znaczną liczbę odbiorców i dostawców mają trudne warunki zebrania danych, może być sporządzana dopiero w oparciu o gotowe projekty planów zaopatrzenia maszynowego i planów produkcji. Daje to wprawdzie pełniejszy materiał po stronie zapotrzebowania, lecz pozbawia jednostkę bilansującą bezpośredniego kontaktu z odbiorcami i powoduje bezduszny tryb korygowania tego zapotrzebowania w przypadkach rozbieżności z możliwościami pokrycia,

Tablica 1

3. zawarcia umów o dostawy maszyn i urządzeń uwzględnionych w rozdzielnikach bilansowych.

L. p.	Asortyment	Jednostka miary	Przychód		Rozchód na ministerstwa														Rezerwa	Razem	Uwagi
			dostawca	ilość	Minist.	Min.	Przem.	Min.	Przem.	Chem.											
					Górnictwa																
					1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12					
1	x		Zakład 1	A	a ₁	a ₂	—										a _r	A			
			Zakład 2	B	—	b ₂	b ₃											b _r	B		
			Zakład 3	C	—	—	c ₃											c _r	C		
			ZSRR	D	d ₁	—	—											—	D		
			NRD	E	—	e ₂	e ₃											—	E		
			P _x	z ₁ /p ₁	z ₂ /p ₂	z ₃ /p ₃											z ₁₂ /p ₁₂	r	l/p		
2	y		A — ilość produkowanego asortymentu X w zakładzie 1 B — „ „ „ „ „ 2 C — „ „ „ „ „ 3 D — ilość asortymentu X przewidziana do importu z ZSRR E — „ „ „ „ „ z NRD a₁, a₂ itd. — przydziały z produkcji zakładu 1 dla poszczególnych ministerstw a_r — rezerwa z produkcji tego zakładu b, c, d i e — analogicznie A = a₁ + a₂ + + a_r analogicznie B, C, D i E.																		

$$A = a_1 + a_2 + \dots + a_r \quad \text{analogicznie}$$

ilości zamówione.

NA PODSTAWIE dotychczasowych doświadczeń można następująco sformułować zasady pracy organów bilansujących.

1. Prace nad sporządzeniem bilansu maszyn polegają na szczegółowym zbadaniu każdej pozycji z punktu widzenia rzeczywistej potrzeby i możliwości jej pokrycia, w związku z czym wymagają dużej znajomości warunków produkcji, zdolności produkcyjnej wytwórców, celów planowanych inwestycji, organizacji jednostek zbytu maszyn, jak również znajomości najnowszszych zdobyczy techniki i zasad normalizacji. Prace te muszą być prowadzone z głęboką wnikliwością i obiektywizmem oraz świadomością socjalistycznej zasady reprodukcji rozszerzonej i progresywnych norm wydajności. Wymaga to utrzymywania ścisłej łączności z odbiorcami, wytwórcami oraz dystrybutorami maszyn i przeprowadzania przy zbieraniu materiałów bezpośrednich konsultacji z departamentami inwestycji, maszyn i urządzeń, planowania i zaopatrzenia oraz głównymi mechanikami poszczególnych ministerstw, z centralnymi zarządami przemysłu produkującego oraz inwestującego maszyny i urządzenia techniczne, centralami handlu krajowego i biurami zbytu maszyn oraz centralami handlu zagranicznego.

2. Zadaniem jednostek bilansujących jest sprawdzenie należytego udokumentowania zgłoszonych zapotrzebowań zarówno pod względem ich celowości, jak i zgodności z wytycznymi do planu inwestycyjnego lub produkcyjnego oraz limitami finansowymi. Jako wystarczające dla udokumentowania potrzeb inwestycji uznaje się, w myśl obowiązujących obecnie przepisów, stwierdzenie posiadania projektu wstępnego, zatwierdzonego przez właściwą Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych, a w odniesieniu do inwestycji polegających wyłącznie na zakupach i nie wymagających sporządzenia projektu technicznego — posiadanie zatwierdzonego programu zakupów z techniczno-ekonomicznym uzasadnieniem potrzeby. Posiadanie dokumentacji inwestycyjnej i zgodność jej z limitami powinno być stwierdzone na zgłoszonym zapotrzebowaniu przez inwestorów naczelnych i centralnych. W razie braku takich stwierdzeń konieczne jest sprawdzenie rzeczywistej potrzeby maszyn i urządzeń zapotrzebowanych dla danej inwestycji oraz racjonalnego wyboru ich typu i ilości ze względu na zdolność produkcyjną lub usługową tych maszyn i nowoczesność ich konstrukcji. Należy przy tym również sprawdzić czy wielkości charakterystyczne zapotrzebowanych maszyn i urządzeń nie odbiegają od znormalizowanych.

Obowiązkiem jednostki bilansującej jest zbadanie możliwości zredukowania zapotrzebowanych ilości typów i wielkości maszyn w porozumieniu z wytwórcami i odbiorcami, jak również z biurami konstrukcyjnymi. W razie stwierdzenia powtarzalności lub stałego wzrostu zapotrzebowania na pewne rodzaje maszyn należy je zakwalifikować do typu handlowego oraz zainicjować normalizację konstrukcji i wystąpić z wnioskiem o włączenie do stałego planu produkcji, niezależnego od napływu zamówień.

Dużym polem dla działalności jednostek bilansujących jest inicjowanie nowej produkcji maszyn i urządzeń dotychczas w kraju nieprodukowanych. Podstawą do takiej inicjatywy powinno być stwierdzenie dostatecznej liczby zapotrzebowań na pewne maszyny, których produkcji przemysł krajowy nie podejmował dotychczas wskutek niewielkiego zapotrzebowania.

W razie stwierdzenia zapotrzebowań przekraczających możliwości pokrycia tak z produkcji jak i z importu oraz z rezerw organy bilansujące powinny uzgodnić z odbiorcami wnioski redukcyjne i przedstawić je do akceptacji naczelnym władzom gospodarczym.

Właściwe ustalenie pozycji przychodu maszyn z importu stanowi odrębne zagadnienie. Część importowana jest wprawdzie wynikową z bilansu dokonanego w płaszczyźnie dostaw z produkcji krajowej, lecz bilans w płaszczyźnie dostaw zagranicznych musi być oparty o realne możliwości importu inwestycyjnego. Informacje w tym zakresie muszą być zebrane od władz oraz central handlu zagranicznego.

Forma zgłaszania i tryb zbierania zapotrzebowań na maszyny i urządzenia jest zagadnieniem nieunormowanym od początku akcji bilansowej. Wobec dużej różnorodności poziomu organizacyjnego jednostek zgłaszających zapotrzebowania oraz różnorodności tych zapotrzebowań posługiwano się w pierwszych dwóch latach prac bilansowych, odpowiednio do warunków i potrzeby, materiałami uzyskanymi w drodze bezpośrednich konsultacji z inwestorami naczelnymi i centralnymi, służbami zaopatrzenia i biurami zbytu, kwestionariuszami wypełnionymi przez zapotrzebowujących, innymi dla każdego rodzaju maszyn, kartami zapotrzebowania oraz zbiorczymi zestawieniami planów zaopatrzenia inwestycji w maszyny i urządzenia.

Najlepsze wyniki uzyskiwano przy zastosowaniu kwestionariuszy ankietowych, gdyż ułatwiały one zapotrzebowującym dokładne podanie wszystkich wielkości charakterystycznych dla przedmiotu, niezbędnych do należytego sporządzania bilansu. Kwestionariusze ankietowe odnoszą się do urządzeń o dużym znaczeniu gospodarczym, jak np. kotły parowe, zawierają również rubryki dla podania posiadanej zdolności produkcyjnej oraz dla uzasadnienia zapotrzebowania i potwierdzenia planowej potrzeby przez władze nadrzędne inwestora. Możliwość omówienia przez inwestora zapotrzebowania z jednostką bilansującą jeszcze przed wypełnieniem kwestionariusza podnosi oczywiście stopień dokładności omawianej pozycji w bilansie danych urządzeń. Możliwość taka jest jednak na ogół ograniczona do najważniejszych urządzeń o długim cyklu produkcyjnym związanych z dużymi nakładami i wymagających z tego powodu szczególnej ostrożności w planowaniu.

Właściwie opracowane kwestionariusze zmuszają odbiorców do bliższej analizy swojego zapotrzebowania, a właściwe ich wypełnienie ułatwia jednostkom bilansującym krytyczną ocenę ważności i pilności tych potrzeb i w ra-

zie znacznego deficytu bilansowanych urządzeń pozwala po uzgodnieniu z zainteresowanymi, na przydział urządzeń zastępczych.

Prace nad bilansami w ubiegłych dwóch latach napotykały na niebezpieczeństwo zdublowania lub pominięcia zapotrzebowań na te urządzenia i aparaty, których zakup bywa planowany zarówno przez inwestorów, jak i przez przedsiębiorstwo budowlano-montażowe. Jeśli bowiem inwestor przewiduje dostawę danych urządzeń w ramach umowy wykonania robót budowlano-montażowych, to pozostawia on zaplanowanie zakupu urządzeń przyszłemu wykonawcy tych robót. Przeważnie jednak w okresie zbierania zapotrzebowań do bilansu przedsiębiorstwa budowlano-montażowe nie mają jeszcze zleceń i nie mogą podać zapotrzebowania; co najwyżej mogą określić przybliżoną wielkość swego ogólnego zapotrzebowania w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego, lecz bez możliwości wskazania inwestorów. Ponieważ równocześnie nie wszyscy inwestorzy umieją sprecyzować wyposażenia potrzebnego dla swoich inwestycji wykonywanych sposobem zleconym zdarzały się przypadki, że zarówno inwestorzy jak i zleceńbiorczy podawali błędnie swoje zapotrzebowanie lub też nie podawali go w ogóle. W celu uniknięcia tego niebezpieczeństwa wydaje się słuszne oparcie bilansu wyłącznie na zapotrzebowaniach zebranych od inwestorów, przy równoczesnym nałożeniu na przedsiębiorstwa budowlano-montażowe oraz biura projektowe obowiązku udzielania pomocy technicznej inwestorom przy określaniu zapotrzebowania na urządzenia i aparaty, które mają być objęte robotami zleconymi.

W przypadku pominięcia zleceńbiorców pozostaje zebranie zapotrzebowań od:

1. inwestorów — na potrzeby inwestycji wykonywanych zarówno sposobem gospodarczym jak i zleconym,
2. innych odbiorców — na potrzeby remontów maszyn i urządzeń,
3. zakładów produkcyjnych — w ramach kooperacji do wyposażenia produkowanych przez nie maszyn i urządzeń,
4. jednostek organizacyjnych handlu wewnętrznego — na potrzeby wolnego rynku,
5. central handlu zagranicznego — na potrzeby eksportu.

Zapotrzebowania zgłaszane dla celów bilansu maszyn powinny być oparte o następujące podstawy.

1. Zapotrzebowania na cele inwestycyjne powinny być udokumentowane co najmniej projektem wstępnym, zatwierdzonym przez właściwą KOP, a w odniesieniu do inwestycji polegających wyłącznie na zakupach i nie wymagających sporządzenia projektu technicznego, podstawę zgłoszenia zapotrzebowania stanowi zatwierdzony przez KOP program zakupów dla danego tytułu inwestycyjnego.

2. Zapotrzebowania na cele kooperacji powinny być oparte o wytyczne do planu produkcji na następny rok, a w razie nieustalenia wytycznych do chwili sporządzania bilansu — o przewidywany na ten rok wzrost produkcji,

wynikający z obowiązującego 6-letniego planu produkcji danej branży produkcyjnej.

3. Zapotrzebowania na cele remontów powinny być oparte o przewidywany plan remontów na rok następny.

4. Zapotrzebowania dla dystrybucji na wolnym rynku powinny być oparte o analizę potrzeb tego rynku i odnośne wytyczne naczelnich władz gospodarczych.

5. Zapotrzebowania na eksport powinny być oparte o przewidywane możliwości eksportu w roku następnym.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można ustalić pozostałe wymagania, jakim powinny odpowiadać zapotrzebowania i zdolności produkcyjne zgłaszane do bilansu maszyn:

1. w zapotrzebowaniu należy podawać zarówno urządzenia niezamówione jeszcze jak i zamówione już z terminem dostawy na rok następny;

2. pozycje maszyn zamówionych należy wyróżnić;

3. za zamówione należy uważać tylko takie urządzenia, na które zamawiający otrzymał potwierdzenie zamówienia;

4. maszyn i urządzeń zamawianych z importu w ramach kontraktów na dostawę zespołów urządzeń produkcyjnych lub usługowych, nie należy zgłaszać do bilansu;

5. nomenklatura i charakterystyka maszyn zgłoszonych do bilansu ma być dokładna i identyczna z zapotrzebowaniem podanym w planach zaopatrzenia;

6. zapotrzebowania bezpośrednich odbiorców powinny być sprawdzone przez jednostki nadrzędne oraz władze naczelne zapotrzebowujących i przesłane do właściwych jednostek bilansujących w wyznaczonych terminach wraz z zestawieniami zbiorczymi;

7. zestawienia zbiorcze zapotrzebowań powinny być zaopatrzone w podpisy odpowiedzialnych pracowników władzy naczelnej, stwierdzające planową potrzebę zgłoszonych urządzeń;

8. możliwości dostawy urządzeń zgłaszane do bilansu przez centralne zarządy i zakłady produkcyjne, powinny być sprawdzane przez ich władze naczelne i zaopatrzone w podpisy pracowników odpowiedzialnych za planowanie produkcji;

9. przy ustalaniu możliwości dostawy urządzeń na przyszły rok należy uwzględnić obciążenie zdolności produkcyjnej zakładów w bieżącym roku zamówienia z terminami dostawy urządzeń na lata dalsze;

10. centralne zarządy przemysłu produkującego wiele rodzajów maszyn i urządzeń powinny ustalać swoje zdolności produkcyjne osobno dla każdego rodzaju metodą szczegółowego bilansu wewnętrznego.

Ostatnio wymienione wymaganie dotyczy w szczególności Centralnego Zarządu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich, (CZBMC) jako mającego najwyższy wachlarz produkcji. W celu ułatwienia mu sporządzenia swojego wewnętrznego bilansu produkcji maszyn (którego próbę przeprowadzono już w ubiegłym roku) wydaje się celowe zastosowanie dodatkowego

wykazu zapotrzebowania maszyn produkowanych tylko przez CZBMC, który inwestorzy powinni przesłać do CZBMC niezależnie od zapotrzebowania na te same urządzenia, przesłanych do właściwych jednostek bilansujących.

Poważną trudność w sporządzaniu prawidłowych zapotrzebowania stanowi jeszcze ciągle niewystarczające wykształcenie znacznej części pracowników służb zaopatrzenia i inwestycji oraz ich małe uświadomienie o celach i rzeczywistych potrzebach danych inwestycji. Mechaniczne i mało krytyczne zbieranie zapotrzebowania przez pośrednie szczeble niektórych inwestorów sprawia, że zgłoszenia zapotrzebowania, nadesłane do jednostek bilansujących często wykazują błędy techniczne i braki powiązania. Najpowszechniejszym niedociągnięciem jest niedokładność w podawaniu charakterystyki technicznej zapotrzebowanych przedmiotów. Wynika ona bądź to z braku dokumentacji technicznej, bądź też z niedostatecznego wykształcenia pracowników w zakresie planowania zaopatrzenia maszynowego. Szczegółowe przepisy w tym zakresie były wydawane dla użytku służb zaopatrzenia w dwa lata przed wprowadzeniem metody bilansu maszyn, a z chwilą wprowadzenia jej dostosowywano co rok tryb planowania zaopatrzenia maszynowego do potrzeb techniki bilansowania. Nieznajomość prawidłowych metod panuje mimo to wśród służb inwestorów bezpośrednich i głównych. Znane są dziedziny gospodarki, w których jedynie służba inwestycyjna i zaopatrzeniowa na szczeblu ministerstwa jest zdolna do opracowania planu zaopatrzenia maszynowego w postaci niebudzącej wielostronnych wątpliwości. Stan ten może i powinien być poprawiony, przez upowszechnienie i pogłębienie szkolenia we wszystkich dziedzinach planowania, z uwzględnieniem metody bilansowej.

Niezależnie od szkolenia niezbędne jest zaopatrzenie służb planujących w katalogi, cenniki i prospekty maszyn i urządzeń, dla ułatwienia im orientacji w możliwościach zakupu, rodzajach maszyn, cenach i terminach dostawy. Katalogi i cenniki tego rodzaju wydawane są w niedostatecznej jeszcze ilości i konieczne jest położenie zwiększonego nacisku władz w tym kierunku na obowiązane do ich dostarczenia jednostki organizacyjne. Jako dobrze spełniające zadanie można ocenić orientacyjne cenniki obrabiarek i sprzętu budowlanego, wydane w r. 1951 przez CBOM i Departament Budownictwa PKPG.

Obecnie w okresie sporządzania bilansu maszyn na r. 1953 należy przypomnieć, że gwarancję najbardziej realnego opracowania bilansu maszyn w etapie wstępnym dają: fachowe, sumienne i krytyczne podejście do określania zapotrzebowania dla celów bilansu, dotrzymywanie obowiązujących terminów opracowań oraz ścisła współpraca z jednostkami bilansującymi. Oznacza to, że opracowany w ten sposób bilans posłuży do właściwego ustalenia wytycznych dla planów produkcyjnych, następnie zaś pomoże odbiorcom do realnego wykorzystania środków finansowych w ramach przyznanych im

limitów inwestycyjnych. Oznacza to dalej zwiększenie gwarancji otrzymania w planowanych terminach koniecznych dostaw z importu oraz produkcji krajowej urządzeń o stosunkowo długim cyklu produkcyjnym, przez danie możliwości odpowiednio wczesnego złożenia zamówień.

Oznacza to także zredukowanie do minimum prac wszystkich zainteresowanych przy następnym opracowaniu bilansu w etapie jesiennym. Nie powinny i nie mogą mieć miejsca takie przypadki jakie istniały przy sporządzeniu bilansu w okresie ubiegłym, że niektóre bilanse końcowe w każdej niemal pozycji różniły się od bilansu wstępnego, że odbiorcy w etapie końcowym zapotrzebowywali kilkakrotnie więcej pewnych jednostek niż w etapie wstępnym — lub wcale ich nie zapotrzebowali. Nie powinny i nie mogą mieć miejsca bilanse i plany kooperacji, w których nie ma ustalonych terminarzy dostaw, albo też które by nie uwzględniały koniecznych dla zamawiania wyprzedzeń terminów i normatywów. Konsekwencją tak sporządzanych planów kooperacji są bowiem przeładowane magazyny zakładów produkcyjnych, czekających na podzespoły do gotowych maszyn i urządzeń, lub dostawy, np. obrabiarek czy pomp bez silników elektrycznych, suwnic bez aparatów elektrycznych itp.

Zatwierdzone przez PKPG bilanse i rozdzielniki obowiązują wprawdzie obie strony, tj. zarówno dostawcę do wyprodukowania i dostarczenia, jak i odbiorcę do odbioru zaplanowanych dostaw, jednakże obowiązek ten jest warunkowany dopełnieniem szeregu zarządzeń o trybie zamawiania i dystrybucji. Dlatego też Instrukcja Przewodniczącego PKPG o sporządzaniu bilansu maszyn na r. 1953 wyraźnie mówi, że zgłoszenie do bilansu i później przydział w bilansie danych ilości i typów urządzeń nie są równoznaczne z zamówieniem.

Przydział w zatwierdzonym rozdzielniku bilansowym upoważnia do zamówienia, które należy złożyć zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie zarządzeniami.

Z perspektywy ubiegłych dwóch lat, w oparciu o doświadczenia i wyniki dotychczasowej pracy nad bilansem maszyn należy podkreślić, że bilanse te przyczyniły się w dużej mierze do pogłębienia metod planowania gospodarki narodowej.

Opracowywane obecnie paszporty zakładów produkcyjnych i sporządzane dotychczas bilanse maszyn pozwalają na szczeblu ministerstw i PKPG na coraz dokładniejszą analizę pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych, szybsze uruchomienie inwestycji, zmniejszenie kosztów produkcji, wydátne zmniejszenie importu i zupełniejsze uniezależnienie się od krajów kapitalistycznych.

Wobec tego jednak, że ilość zagadnień związanych z bilansem maszyn i urządzeń stale rośnie, należy oczekiwać sprecyzowania i ustalenia techniki sporządzania bilansu w oparciu o zebrane doświadczenie oraz znalezienie właściwej formy organizacyjnej dla organów bilansu maszyn.

WALKA O LEPSZĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Henryk MARIĄŃSKI

INTENSYWNA walka o wykonanie planów produkcji przemysłowej ustalonych dla trzeciego roku Planu 6-letniego obowiązuje do zwrócenia uwagi nie tylko na ilościowe wykonanie planu, nie tylko na niektóre, choćby najważniejsze wskaźniki. Wykonanie planu oznacza wykonanie *ca ło ś c i z a d a ń* w nim przewidzianych. Uchwała XVIII Konferencji WKP(b) precyzuje to zagadnienie szczegółowo, stwierdzając, że walczyć o wykonanie planu to znaczy wykonać plan roczny, kwartalny i miesięczny według z góry opracowanego harmonogramu wykonywania produkcji gotowej, wykonywać plan nie tylko ogółem dla całej gałęzi przemysłu, ale wykonywać go w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie i to wykonywać codziennie, w każdym oddziale, w każdej brygadzie, na każdej maszynie, w ciągu każdej zmiany. Równocześnie uchwała stwierdza (punkt d), że plan należy wykonywać „nie tylko według wskaźników ilościowych, ale i *w e d ł u g j a k o ś c i*, (podkreślenie autora artykułu) kompletnie, według asortymentu, przestrzegając ustalonych standardów i ustalonych w planie kosztów własnych“.

W Związku Radzieckim analiza jakości produkcji stanowi niezbędną i obowiązującą część analizy wykonania programu produkcji. Partia i Rząd niejednokrotnie wskazywały na konieczność nieustannej walki o podnoszenie jakości produkcji w oparciu o lepszą organizację pracy i wykorzystanie nowoczesnej techniki. W referacie na posiedzeniu rady moskiewskiej dn. 6 listopada 1948 r. towarzysz W. M. Mołotow powiedział: „Kontrola wykonania planów ma na celu nie tylko zwykłe osiągnięcie całkowitej sumy produkcji globalnej, lecz także bezwarunkowe wykonanie zadań według zasadniczej nomenklatury i asortymentu oraz polepszenie jakości produkcji“¹⁾.

Rozporządzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dn. 10 lipca 1940 r. wprowadziło surową odpowiedzialność za wytwarzanie produkcji złej jakości, niekompletnej i za nieprzestrzeganie przez przedsiębiorstwa przemysłowe obowiązujących norm. Zgodnie z tym rozporządzeniem „wypuszczanie jakościowo złej lub niekompletnej produkcji przemysłowej oraz wypuszczanie produkcji nieodpowiadającej obowiązującym normom jest antypaństwowym przekroczeniem równym szkodnictwu“²⁾.

Wykonując zalecenia Partii i Rządu masy pracujące Związku Radzieckiego poświęcają wiele uwagi i wysiłku sprawie walki o jakość produkcji. Wystarczy wspomnieć przodującą inicjatywę znanego nowatora Aleksandra Czut-

kicha w sprawie organizacji współzawodnictwa w ramach tzw. brygad najwyższej jakości. Inicjatywę tę przejęły liczne załogi innych zakładów, że np. wspomnimy robotników Zakładów Budowy Maszyn im. Kirowa — Wasyla Jaremienko, Siemiona Gubę, Iwana Nikitina, którzy w okresie trzech miesięcy dostarczali wszystkie części w najlepszej jakości, pracując przy obróbce najbardziej skomplikowanych części kombajnu górniczego.



Masy pracujące Polski Ludowej uzyskały i stale uzyskują znaczne sukcesy w walce o realizację planów gospodarczych, o likwidację zacofania odziedziczonego po kapitalistach i obszarach. Wykonanie trudnych zadań pierwszych dwóch — a szczególnie drugiego roku Planu 6-letniego, zadań częstokroć zwiększonych w toku realizacji planu, wymagało niewyżytnej energii i sprawności oraz zastosowania najnowszych zdobyczy techniki i sposobów organizacji produkcji. Zadania te „zostały wykonane w zasadzie zgodnie z założeniami, co potwierdziło opinię o poziomie świadomości, o zdolnościach zawodowych i organizacyjnych polskich robotników, techników i inżynierów“³⁾.

Wykonanie — mimo występujących trudności — planu produkcyjnego w roku ubiegłym w ujęciu wartościowym nie powinno zaciemniać ważności wykonania planu produkcji w ustalonym asortymencie i jakości. „Znane są fakty niskiej jakości produkowanych narzędzi, braków występujących w nadmiernej ilości odlewach, niestarannego wykonywania wyrobów drzewnych, wciąż jeszcze występujące fakty złej jakości odzieży oraz szereg innych, nie tylko sporadycznych, ale nawet systematycznie powtarzanych wypadków produkcji towarów jawnie złej jakości“⁴⁾.

Powstawanie braków i obniżanie jakości produkcji występuje zwykle jako wynik braku dostatecznego zrozumienia ważności walki o jakość produkcji, braku lub niskiego poziomu fachowego aparatu produkcyjnego oraz aparatu kontroli technicznej, jako wynik pogoni za pozornymi efektami ilościowymi.

Występowało to np. w odlewni aluminium w Ursusie, gdzie ilość braków w odlewach dochodzi do 40 — 50 %, w rezultacie czego Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, dla której odlewnia wykonywała odlewy, nie była w stanie wykonać swojego planu produkcji.

Podczas narad stalowników i wielkopiecowników odbytych w roku ubiegłym wskazywano na wypadki, że wielkie piece są źle ładowane i niepełne. Materiały wsadowe przygotowywa-

¹⁾ W. M. Mołotow — 31 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Gospolitizdat 1948 r., str. 14.

²⁾ Zbiór Praw ZSRR i Dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR—1938—44 r. Wiadomości RN ZSRR, r. 1945, str. 241.

³⁾ Eugeniusz Szyr — Węzłowe zadania gospodarcze. *Nowe Drogi* Nr 6/51 r., str. 41.

⁴⁾ Tamże, str. 55.

ne są wadliwie, napełnianie pieca odbywa się nie na czas, spust surówki jest często opóźniany, nie przeprowadza się uśredniania rud, temperatura w wielkich piecach waha się niekiedy w sposób niedopuszczalny itp. Nic więc dziwnego, że część spustów nie odpowiada wymaganym warunkom technicznym, surówka niekiedy posiada dużą zawartość krzemu i siarki, co oczywiście pogarsza jej jakość. Niemalże też wpływ na obniżenie jakości surówki wywiera niewłaściwa organizacja remontów i niedostateczna opieka nad urządzeniami wytwórczymi (wielkim piecem).

Niska jakość surówki komplikuje z kolei pracę pieców martenowskich i przedłuża czas wytopów stali. Wybraki stali w hucie im. Stalina wynoszą 8,2%, w hucie „Częstochowa“ 7,4%. Niska jakość produkcji hutnictwa powoduje trudności w wykonaniu planów produkcyjnych w zakładach przemysłu metalowego.

Z kolei przykład ze Stoczni Gdańskiej, gdzie m. in. zabrakowano pierścieni zabezpieczających statku z powodu wywiercenia w nieodpowiednim miejscu otworów na śruby.

Podobne wypadki spotyka się niekiedy również w innych gałęziach naszego przemysłu, np. węglowym, chemicznym, maszyn rolniczych, szklarskim, gdzie obok zakładów dbających o dobrą jakość produkcji i jak najniższą ilość braków spotkać można zakłady dopuszczające do zaniedbań w zakresie jakości produkowanych wyrobów.

W celu wykonania zadań planu produkcji przemysłowej w trzecim roku sześciolecia przewidziany jest poważny postęp w zakresie techniki i organizacji produkcji. „Z kolei przewiduje się zastosowanie w r. 1952 nowych środków w walce o j a k o ś ć p r o d u k c j i. W tym celu zostaną wydane odpowiednie przepisy ustawowe i ustalona odpowiedzialność bezpośrednich jak i pośrednich sprawców najgorszego marnotrawstwa surowców i żywej pracy, jakim jest wypuszczanie do odbiorców towaru wybrakowanego, zepsutego lub też nietrwałego“⁵⁾. Każdy dyrektor i każdy pracownik czuć musi pełną odpowiedzialność za jakość wyrobów wypuszczanych przez zakład, gdyż m. in. zapewni to lepszą koordynację pomiędzy poszczególnymi zakładami w toku realizacji planów, a także umożliwi zwalczenie rozbieżności w produkcji występującej jako pozostałość z czasów kapitalistycznych, kiedy to każdy zakład produkował według własnych wzorów a często sekretów i patentów. Szczególna jest odpowiedzialność dyrektora zakładu, przy czym wynika ona z zasady jednoosobowego kierownictwa.

Pierwszy kwartał roku był szczególnie dogodnym okresem dla rozpoczęcia walki o podniesienie jakości produkcji przemysłowej jako nieodłącznego czynnika sprawnej realizacji planów produkcyjnych. Liczne zakłady produkcyjne przystąpiły do nowych form współzawodnictwa zobowiązaniowego, przy czym często motywem podejmowanych zobowiązań była walka o podniesienie jakości produkcji. Dotyczy to zarówno

zobowiązań podejmowanych z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej jak i zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy 1 Maja.

Na przykład załoga huty „Pokój“ podjęła zobowiązania na I kwartał br., w zakresie których robotnicy młotowni postanowili wykonać plan w poszczególnych asortymentach w 103 — 104% oraz obniżyć odsetek braków.

Żałoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, inicjując zobowiązania z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy 1 Maja, postanowiła, że „w walce o lepszą jakość produkcji i racjonalne zużycie narzędzi, mistrzowie i technicy gospodarki narzędziowej wykonują urządzenia dla przygotowania noży do skrawania szybkościowego, co podwyższy jakość narzędzi, przedłuży ich używalność o 40% i skróci czas lutowania o 50%“.

W górnictwie węglowym sprawa walki o jakość urobku i zmniejszenie zanieczyszczenia postawiona została na porządku dziennym przez górnika zjednoczenia dolnośląskiego Gładysza, który w ubiegłym roku rzucił hasło współzawodnictwa o polepszenie jakości węgla. Walka o jakość węgla zaczyna się od poszczególnego górnika pracującego w przodku kopalni. We współzawodnictwie uczestniczą również kobiety zatrudnione w sortowniach, osiągając przy tym poważne rezultaty.

Na tle samorządnej inicjatywy robotników zarysowują się zadania administracji gospodarczej, która wspólnie z organizacjami partyjnymi i związkowymi powinna stworzyć warunki dalszego rozwoju współzawodnictwa o lepszą jakość produkcji w ramach całokształtu walki o realizację planów produkcji przemysłowej i obniżkę kosztów własnych. Wykorzystanie rezerw istniejących na tym odcinku powinni robotnikom ułatwić pracownicy inżyniersko-techniczni.

Podstawowe znaczenie w tym zakresie posiadają majster, znający doskonale swoich współpracowników, a mogący skierować ich uwagę na najaktualniejsze problemy produkcyjne i zmobilizować robotników do podjęcia konkretnych zobowiązań. Z kolei — również w zakresie kontroli wykonania planowych zadań — majster może powodować usuwanie przez administrację niedociągnięć i braków hamujących pracę i obniżających jej efekty. Majster może również wpływać na utrzymanie rytmu produkcji, gdyż wszelka „szturmowość“ powoduje m. in. wzrost kosztów własnych produkcji i obniżkę jakości wyrobów. Walka o jakość produkcji jest szczególnie ważna przy produkcji niezmchanizowanej, gdyż przy tego rodzaju organizacji produkcji dobra jakość jest zależna przede wszystkim od sprawności i poziomu fachowego i świadomości robotnika. Rola majstra, nie wyłączając oczywiście roli kontroli technicznej, w zakresie mobilizacji robotników do wykonywania produkcji jak najlepszej jakości jest tutaj szczególnie ważna.

⁵⁾ Tamże, str. 55.

WYKONANIE zadań w zakresie podniesienia jakości produkcji zależy również od poziomu pracy komórek kontroli technicznej. „Wprowadzenie obowiązujących norm oraz walka o ścisłe przestrzeganie przepisów procesów technologicznych, receptury składu chemicznego produktu, — winny być poparte nową organizacją kontroli technicznej i zaopatrzeniem jej w nowoczesne środki laboratoryjne, pomiarowe oraz wyposażeniem w odpowiednie uprawnienia, jej pełnym uniezależnieniem od wpływu kierowników oddziałów, majstrów, a w pewnych określonych wypadkach nawet dyrektorów zakładów“⁶⁾

Kontrola techniczna powinna przeprowadzać analizę jakości produkcji. Analizę jakości produkcji można w wielu przedsiębiorstwach przeprowadzać bez podziału na różne gatunki, np. o jakości paliwa wnioskuje się na podstawie jego kaloryczności, ilości popiołu pozostającego po spaleniu węgla itp. Istnieją jednak typy przedsiębiorstw (np. budowy maszyn), w których nie raz jest brak ogólnego wskaźnika jakości produkcji, który by liczbowo określał, czy zostały dotrzymane warunki techniczne lub standardy poszczególnych rodzajów produkcji w przedsiębiorstwie jako całości. W tych wypadkach niezbędna jest analiza reklamacji zgłaszanych przez odbiorców a dotyczących jakości produkcji.

Reklamacje te powinna gromadzić i systematyzować komórka kontroli technicznej zarówno w celu zabezpieczenia prawnych roszczeń odbiorców, jak i w celu zbadania usterek ujawniających się w eksploatacji wyrobów produkowanych przez zakład. Systematyczna analiza reklamacji powinna doprowadzić do odróżnienia przypadkowych defektów występujących w poszczególnych wyrobach od właściwych danym wyrobom systematycznie powtarzających się wad wynikających z niedoskonałości stosowanej w zakładzie konstrukcji lub technologii.

Badanie reklamacji przez zakład produkcyjny świadczy o społecznym podejściu do pracy, o zainteresowaniu ze strony producenta sprawą podwyższania przydatności eksploatacyjnej produkowanych wyrobów.

Reklamacje jednak nie zawsze odzwierciedlają dostatecznie wady produkcji. Odbiorcy nie raz sami usuwają je bez zgłaszania z tego tytułu pretensji do zakładu produkcyjnego. Z innej strony — nie wszystkie reklamacje są świadectwem złej jakości wyrobów. Zdarzają się bowiem wypadki zgłaszania nieuzasadnionych pretensji przez odbiorców. Poza tym odbiorcy bardzo rzadko tylko mają możliwość ustalenia przyczyn wywołujących defekty. Dlatego też analiza reklamacji odbiorców może służyć jedynie jako podstawa do ogólnej oceny jakości produkcji nie zaś do wyczerpującej analizy wykonania planu pod względem jakości i wykrycia ewentualnych przyczyn niewykonania wskaźnika jakości produkcji.

W wyniku systematycznej walki o jakość produkcji oraz starannej kontroli technicznej wiele zakładów w ogóle nie otrzymuje zażaleń od od-

biorców, ponieważ ich wyroby odpowiadają wszelkim wymogom. Dlatego też przy analizie jakości produkcji niezbędne jest posługiwanie się danymi z ewidencji wybraków, gdyż koszt wybrakowanej produkcji wskazuje jaka ilość produkcji została utracona na skutek wybraków.

Szczegółową analizę wybraków należy przeprowadzać nie tylko dla całości zakładu, ale i dla poszczególnych wydziałów, a także należy m. in. mieć na względzie, że na ustalony w sprawozdaniach procent wybraków w stosunku do kosztu własnego produkcji wpływ wywierają zarówno zmiany w rozmiarach wybraków jak też przesunięcia w asortymencie produkcji. Należy również wykorzystać ewidencję wybraków dla ustalania przyczyn oraz winnych ich powstawania.⁷⁾

Kontrola techniczna w przemyśle powołana została Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. Uchwała ta precyzuje zadania kontroli technicznej w sposób następujący: „a) przeprowadzanie stałej kontroli wstępnej międzyoperacyjnej, końcowej oraz opakowania i magazynowania, dla ustalenia czy produkcja pod względem jakości i skompletowania jest zgodna z wzorcami, normami i warunkami technicznymi; b) ujawnienie we właściwym czasie wadliwej produkcji i braków oraz przyczyn ich powstania; c) współpraca z aparatem produkcyjnym, mająca na celu podniesienie jakości produkcji a w szczególności zapobieganie powstawaniu braków oraz produkowania artykułów gatunków niższych od zaplanowanych“.

Zgodnie z przepisami wyżej wymienionej uchwały KERM kontrola techniczna produkcji jest więc jednym z działów produkcji i powinna obejmować zarówno kontrolę gotowego produktu, jak i kontrolę surowca oraz przebiegu produkcji, a także kontrolę materiałów pomocniczych. Stojąca na dobrym poziomie praca komórek kontroli technicznej pozwala m. in. na upowszechnienie kontroli wykonania wskaźników jakościowych planów produkcji i na stwarzanie podstawy dla realnego planowania jakości produkcji.

Nieustanna krytyka jakości produkcji oraz wykazywanie przyczyn powstawania braków w produkcji powoduje wzrost produkcji najwyższych gatunków wyrobów i stałe zmniejszanie ilości braków. Dział kontroli technicznej powinien w porozumieniu z działami produkcyjnymi opracowywać konieczne zarządzenia w celu ulepszania konstrukcji wyrobów, uporządkowania produkcyjno - technicznych warunków pracy oraz kontrolować zastosowanie tych zarządzeń w praktyce. Ta aktywna działalność kontroli technicznej powinna zmierzać nie tylko do likwidacji defektów ujawnionych w poszczególnych sztukach wyrobów, ale też do podwyższenia jakości produkowanych wyrobów i do zapobiegania powstawaniu braków i wyrobów niewłaściwej jakości. Równocześnie też ścisła ana-

⁷⁾ Szczegółowiej na ten temat piszą autorzy poradzieccy — np. A. M. Dlin — Techniczno-ekonomiczna analiza produkcji budowy maszyn. Polgost r. 1951, str. 56 i nast.

⁶⁾ Tamże, str. 55.

liza jakości produkcji pozwala na kontrolę wydajności produkcji i wprowadzanie korekt w tym zakresie.

Dzięki znajomości jakości produkowanych wyrobów stwarza się realne podstawy usprawniania operacji handlowych. Ma to szczególne znaczenie przy transakcjach eksportowych. Krytyka jakości towarów w obrocie handlowym — zgodnie z Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 450 z dnia 8 grudnia 1951 r. — należy do odbiorców i konsumentów. Ich reklamacje badają nadrzędne komórki kontroli technicznej, które też określają miejsce i czas obniżenia jakości towaru. Kontrola jakości towarów w obrocie handlowym umożliwi obniżenie ilości remanentów towarów wybrakowanych i „niechodliwych“ znajdujących się w magazynach. Kontrola jakości towarów w obrocie handlowym spełni swoje zadanie o ile będzie nie tylko nie dopuszczała do odbioru towarów złej jakości, ale także docierała do przyczyn ich powstawania. Szczególnie należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, aby kontrola techniczna ze strony wysyłającego (producenta) była zupełnie obiektywna i nie wymagała korekty ze strony kontroli technicznej odbierającego, oraz aby niedociągnięcia na odcinku opakowania i magazynowania a także transportu w drodze od ośrodka produkcyjnego do miejsca zużycia nie obniżały jakości wyrobów.

Trzeba stwierdzić, że zagadnienie kontroli technicznej często jeszcze nie stoi w zakładach przemysłowych na odpowiednim poziomie. Istnieją braki zarówno w zakresie ustalania jednolitej dokumentacji technicznej jak i samej pracy komórek kontroli technicznej, oraz ich organizacyjnego ustawienia. Znane są wypadki, że na stanowiska kontrolerów produkcji kieruje się pracowników niewykwalifikowanych lub słabo wykwalifikowanych — np. ochronę przeciwpożarową itp. Inżynierowie i technicy nie kontrolują działalności majstrów w zakresie utrzymania jakości produkcji na odpowiednim poziomie i jej stałego podnoszenia. Często kwalifikowanych pracowników komórek kontroli technicznej przenosi się do działów produkcyjnych, zastępując ich, o ile w ogóle się zastępuje, siłami niewyszkolonymi. Współpraca pracowników komórek kontroli technicznej z badawczymi komórkami laboratoryjnymi albo nie istnieje w ogóle, albo też jest bardzo słaba i niesystematyczna. Często także zbyt słabe jest doszkalanie pracowników komórek kontroli technicznej, nie mówiąc już o płynności kadr oraz o brakach w systematycznym podnoszeniu poziomu zawodowego całej załogi — szczególnie w zakresie upowszechnienia najnowszych metod i osiągnięć przodowników pracy. Regulaminy wynagrodzeń i premii pracowników działów produkcyjnych zbyt słabo są powiązane z walką o jakość produkcji. Pracownicy działów produkcyjnych a zwłaszcza dyrektor zakładu praktycznie nie odczuwają na swej premii skutków brakoróbstwa i niedbania o jakość produkcji.

Kontrola techniczna często jest traktowana po macoszemu przy równoczesnym faworyzowaniu ruchu przez dyrektorów zakładów produkcyj-

nych a nawet przez naczelne dyrekcje centralnych zarządów pod względem przyznawania etatów, obsadzania tych etatów, zaszeregowywania pracowników, niejednokrotnie spotykanego używania pracowników kontroli technicznej do prac nie związanych z kontrolą techniczną (np. do planowania) itp. Niejednokrotnie też zdarzają się fakty, że produkcja nie wykonuje zaleceń kontroli technicznej w zakresie usuwania usterek zauważonych w poszczególnych wyrobach i w zakresie niedopuszczania do powstawania tych usterek.

Obserwacja niedociągnięć poszczególnych zakładów przemysłowych w zakresie walki o wykonanie planów produkcyjnych pod względem wszystkich wskaźników, a więc i pod względem wskaźnika jakości produkcji pozwala na ustalenie podstawowych środków koniecznych do zastosowania w walce o jakość produkowanych wyrobów.

Po pierwsze — konieczne jest jak najszybsze opracowanie i wprowadzenie norm i warunków technicznych na produkowane artykuły przemysłowe jako niezbędnej dokumentacji zarówno dla produkcji i kontroli technicznej zakładu produkcyjnego jak i dla odbiorcy — konsumenta. Do obrotu towarowego powinny być skierowywane jedynie wyroby odpowiadające warunkom technicznym i normom (zakładowym, resortowym i państwowym PN).

Po drugie — należy opracować i stosować w praktyce instrukcje technologiczne oraz ściśle przestrzegać ustalonych w tych instrukcjach procesów technologicznych (zgodnie z odnośną Uchwałą KERM i Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 281 z dnia 16 lipca 1951 r.).

Po trzecie — nieodzowne jest położenie większego nacisku na należyte zorganizowanie kontroli technicznej, poczynając od ministerstw poprzez centralne zarządy przemysłów do zakładów produkcyjnych, z przeprowadzeniem zasady zupełnego uniezależnienia komórek kontroli technicznej od czynników produkcyjnych. Ten trudny do zrealizowania w praktyce ale konieczny postulat napotyka na niezrozumienie nie tylko w zakładach produkcyjnych w ogóle, ale i wśród licznych dyrektorów.

NALEŻY do reszty przezwyciężyć pokutującą gdzieś pogląd, że walka o jakość produkcji jest sprawą drugorzędną. Każdy robotnik powinien wiedzieć, że jakość wykonywanej przezeń pracy jest to sprawą społeczną a nie sprawą wyłącznie poszczególnych robotników, że jakość pracy jednego robotnika wpływa również na jakość pracy jego towarzyszy, na ich wydajność, na ich zarobki, że przecież problem jakości produkcji wiąże się nie tylko ze sprawą estetyki lub wygody odbierającego dany wyrób, ale jest to równocześnie problem likwidacji marnotrawstwa społecznego — zarówno cennych surowców, jak i pracy ludzkiej. „Ten kto lekkomyślnie marnotrawi jakąkolwiek część naszego majątku narodowego — stwierdza Prezydent Bolesław Bierut — czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej“.

Załogi zakładów przemysłowych, ich kierownictwa, komórki partyjne i związkowe powinny o tym pamiętać i stale troszczyć się o jak największy rozwój współzawodnictwa pracy oraz racjonalizatorstwa i nowatorstwa w zakresie podnoszenia jakości produkcji, o lepsze wykorzystanie surowców i sprzętu technicznego oraz wprowadzanie ulepszeń, o przestrzeganie dyscypliny technologicznej oraz ustalanie najlepszych metod wykonywania operacji produkcyjnych, połączonych z upowszechnianiem najnowszych metod i osiągnięć przodowników pracy oraz z doszkalaniem załóg — np. w szkołach przodowników, metodą inż. Kowalowa, metodą przywarsztatową ze szczególnym uwzględnieniem masowego szkolenia wszystkich tych robotników, którzy nie wykonują baz akordowych i którzy powodują powstawanie braków produkcyjnych lub wzrost produkcji gorszych gatunków wyrobów.

Spośród zagadnień wymagających szczególnej troski i opieki należy również pamiętać o stworzeniu (o ile jeszcze nie istnieje) lub o zreorganizowaniu (o ile wykazuje braki) aparatu kontroli technicznej we wszystkich zakładach produkcyjnych o pogłębianiu znaczenia i doskonalenia kontroli technicznej — zwłaszcza międzyoperacyjnej, do czego m. in. konieczna jest stabilizacja kadr w komórkach kontroli technicznej i odpowiedni poziom fachowy tych kadr, który powinien być nie niższy lecz wyższy od poziomu pracowników produkcyjnych. Przy obecnie odczuwanym niedoborze kadr dużo może pomóc np. odpowiednio planowane rozstawienie kadr przy równoczesnym wydzieleniu tej części puli etatów, która przeznaczona jest dla kontroli technicznej. Wreszcie należy również pamiętać o zaopatrzeniu kontroli technicznej w niezbędne przyrządy i aparaty, bez których praca kontroli technicznej jest nie do pomyslenia jak np. suwmiarki, płytki podstawowe, pirometry, twardościomierze itp.

Z kolei należy jeszcze wspomnieć o wprowadzeniu znaków towarowych, znaków kontroli technicznej (ewentualnie świadectw kontroli technicznej — przy towarach np. sypkich, przy których nie można umieszczać znaków na posz-

czególnych sztukach wyrobów jak np. przy maszynach), a także o organizowaniu wystaw jakości w zakładach przodujących pod względem jakości produkcji. Znaki produkcyjne i znaki kontroli technicznej mają być w niedługim czasie wprowadzone w stosunku do wszystkich artykułów przekazywanych do obrotu towarowego. Znaki te stanowią stwierdzenie, że dany artykuł wykonany jest zgodnie z obowiązującą normą lub warunkami technicznymi, a równocześnie stanowią formę wyróżnienia danego wyrobu i danego zakładu produkcyjnego za szczególnie wysoką jakość względnie za wprowadzenie do produkcji ulepszeń zwiększających użyteczność produkowanych wyrobów. Znaki techniczne likwidują anonimowość producenta i ujawniają pracownika winnego za wypuszczenie wyrobu złej jakości, ułatwiając reklamację odbiorcy i umożliwiając ukaranie potrąceniem z premii winnego pracownika kontroli technicznej w zakładzie produkcyjnym.

W końcu — nie powinno się także zapominać o powiązaniu premiowania pracowników działów produkcyjnych i administracji z walką o systematyczne podnoszenie jakości produkcji, o rozszerzanie zakresu robót zakordowanych, o usprawnieniu współpracy z instytutami naukowo-badawczymi i o innych.

Stawiając zagadnienie jakości produkcji przemysłowej jako jedno z podstawowych zagadnień bieżącej walki o realizację planów produkcji należy m. in. pamiętać i o tym, że przemysł zaopatruje wieś w swoje wyroby, że można więc powiedzieć, iż dobra jakość produkcji w przemyśle znacznie się przyczynia do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jeżeli bowiem za obowiązek ze strony chłopów uważamy dostarczanie żywności i surowców rolniczych do miast i ośrodków przemysłowych, to z drugiej strony załogi zakładów przemysłowych powinny dostarczać mieszkańcom wsi wyroby przemysłowe należytej jakości.

Wyniki osiągnięte przez załogi przodujących zakładów pozwalają na stwierdzenie, że wykonanie wskaźników jakościowych planów produkcyjnych jest możliwe i że załogi wszystkich zakładów przemysłowych powinny je systematycznie wykonywać.

PLANOWANIE I ORGANIZACJA SZKOLENIA WEWNĄTRZZAKŁADOWEGO

Mgr Jadwiga SZYMAŃSKA

NA OBECNYM etapie rozwoju gospodarki narodowej zagadnienie kadr kwalifikowanych w przemyśle staje się jednym z kluczowych zagadnień realizacji Planu 6-letniego. Uruchamianie nowych zakładów przemysłowych i agregatów oraz wprowadzenie do przemysłu nowej techniki stawia przed gospodarką narodową zadanie pokrycia zwiększonego zapotrzebowania na nowe kwalifikowane kadry i szybkiego podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg robotniczych.

Przebieg realizacji planu na r. 1951 wykazał, że szereg przedsięwzięć i całych gałęzi przemysłu odczuwało trudności na tle dysproporcji między tempem wzrostu wymagań technicznych nowego ilościowego i jakościowego programu produkcji a możliwościami w dziedzinie zapewnienia odpowiedniej ilości kwalifikowanych robotników. Szybkie przezwyciężenie tych trudności dokonać się może w pierwszym rzędzie drogą rozwoju szkolenia wewnątrzzakładowego, stanowiącego masową i najekonomicz-

niejszą formę szkolenia robotników oraz podnoszenia ich kwalifikacji technicznych. Werbunek nowej siły roboczej, w ramach którego do przemysłu przychodzi element niewykwalifikowany (w dużej mierze ze wsi) wskazuje na konieczność wykorzystania szkolenia wewnątrzzakładowego, jako środka zapewniającego szybki wzrost kadr kwalifikowanych, a tym samym prowadzącego do przyspieszenia wzrostu wydajności pracy. Szkolenie wewnątrzzakładowe daje zakładom pracy olbrzymie możliwości we własnym zakresie, dlatego też jest ono podstawowym czynnikiem w przewyżczeniu trudności kadrowych jakie odczuwa wiele jeszcze zakładów pracy.

Nałożenie na zakład pracy obowiązku szkolenia nowych robotników i podwyższenia kwalifikacji załogi już zatrudnionej, zobowiązuje zakład do wzmoczonego, bezpośredniego udziału w walce o kwalifikowane kadry oraz pozwoli klasie robotniczej na zniwelowanie różnic istniejących między poziomem produkcyjno-technicznym tej części załogi, która ma poza sobą szkołę zawodową, średnią lub wyższą, a tą która szkół tych nie ukończyła ale ma poza sobą bogate doświadczenia zdobyte w pracy zawodowej. Na naradzie działaczy gospodarczych w dniu 23.VI.1931 r. Towarzysz Stalin następująco określił znaczenie szkolenia w formowaniu inteligencji produkcyjno-technicznej: „...produkcyjno-techniczna inteligencja klasy robotniczej tworzyć się będzie nie tylko z ludzi, którzy ukończyli wyższą szkołę, będzie się także rekrutować spośród doświadczonych w praktyce robotników naszych przedsiębiorstw, spośród kwalifikowanych robotników, z kulturalnych sił klasy robotniczej w zakładzie przemysłowym, w fabryce, w kopalni”.¹⁾ Wprowadzenie w życie szkolenia wewnątrzzakładowego opartego na wykorzystaniu doświadczeń radzieckich i prowadzącego do masowego rozpowszechnienia przodujących metod pracy staje się bezpośrednim czynnikiem wzrostu wydajności pracy i przechodzenia do wyższego etapu budownictwa socjalistycznego, charakteryzującego się szybkim tempem podnoszenia poziomu kulturalno-zawodowego klasy robotniczej.

Wykazała to praktyka budownictwa gospodarczego w ZSRR, gdzie szkolenie wewnątrzzakładowe jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych masowych form dostarczania gospodarce narodowej nowych kadr zawodowych i jednoczesnego podnoszenia poziomu kulturalno-technicznej klasy robotniczej.

Szkolenie wewnątrzzakładowe w ZSRR spełnia następujące zadania:

1. umożliwia uzyskanie bezpośrednio na terenie zakładu pracy kwalifikacji zawodowych przez tę część robotników, którzy przychodzą do zakładu pracy jako robotnicy niewykwalifikowani;

2. zabezpiecza szybkie tempo stałego powiększania ilości kwalifikowanych kadr oraz jakości tych kadr z punktu widzenia poziomu techni-

czno-produkcyjnego, co jest niezbędnym warunkiem rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji;

3. umożliwia bezpośrednie powiązanie działalności szkoleniowej z działalnością produkcyjną przedsiębiorstwa.

W Polsce Ludowej szkolenie w zakładach pracy rozwinęło się stosunkowo wcześniej, zwłaszcza w przemyśle i budownictwie. W tym okresie jednak szkolenie wewnątrzzakładowe miało charakter nieorganizowany i wykazywało poważne braki. Zakres szkolenia był często przypadkowy, a samo szkolenie nie przybrało charakteru masowego ani nie postawiło sobie ściśle określonych zadań i form pracy. Większość zakładów pracy nie przywiązywała należytej wagi do spraw szkolenia wewnątrzzakładowego, szczególnie w zakresie szkolenia robotników młodocianych, aktywność zaś administracji przemysłowej na tym odcinku była poważnie niedostateczna. Okres ten cechował brak jednolitego systemu szkolenia wewnątrzzakładowego i ustalenia kierunków jego rozwoju. Stwierdzić również należy, że stan ten utrudnił należyte zorganizowanie masowego szkolenia robotników, stanowiącego ważny czynnik dla usunięcia braków (w zakresie kwalifikowanych kadr robotników), które występują w wielu gałęziach przemysłu i działach gospodarki. Również tempo podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg i robotników w ubiegłym okresie uznać należy za niezadowalające.

W okresie Planu 6-letniego zagadnienie szkolenia wewnątrzzakładowego nabrało szczególnego znaczenia w związku z zadaniem znacznego podwyższenia wydajności pracy oraz koniecznością dostarczenia gospodarce narodowej odpowiedniej ilości kwalifikowanych robotników. Dlatego też zaistniała konieczność wprowadzenia jednolitej organizacji i form szkolenia wewnątrzzakładowego. Wyrazem tego jest Uchwała Prezydium Rządu Nr 442 z dn. 23.VI.1951 r. w sprawie ustroju szkolnictwa w zakładach pracy. Wyżej wymieniona uchwała ma zasadnicze znaczenie dla organizacji szkolenia zawodowego w ogóle, a w szczególności dla szkolenia wewnątrzzakładowego. W wykonaniu postanowień tej uchwały PKPG ustaliła zakres i zadania szkolenia wewnątrzzakładowego, zasady planowania, sposoby prowadzenia i organizacji nauki zawodu oraz podwyższania kwalifikacji zawodowych. Zgodnie z Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 459 z dn. 12 grudnia 1951 r., szkoleniu zawodowemu w produkcyjnych zakładach pracy podlegają:

1. nowoprzyjęci niewykwalifikowani robotnicy, którzy będą zatrudnieni przy pracach wymagających wyuczenia zawodu,

2. młodociani przyjęci na naukę zawodu w trybie szkolenia zawodowego,

3. pracownicy obsługi oraz pracownicy administracyjni przechodzący do bezpośredniej pracy w produkcji,

4. w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych — robotnicy już zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, których zakład pracy powinien przeszkolić we własnym zakresie dla

¹⁾ J. W. Stalin: Dzieła, t. XIII. „Książka i Wiedza”, r. 1951, str. 50.

pokrycia zapotrzebowania na kwalifikowane kadry robotnicze.

Szkolenie wewnątrzzakładowe przeprowadzane jest przez pracowników zakładu i obejmuje część praktyczną oraz niezbędne teoretyczne wiadomości zawodowe.

Uregulowany został również system wynagradzania tych pracowników, którzy wezmą na siebie obowiązek przygotowania nowych wykwalifikowanych kadr robotników i podniesienia poziomu techniczno-produkcyjnego załóg już zatrudnionych.

W myśl wspomnianego zarządzenia wynagrodzenie za szkolenie składa się ze stawki za cały okres szkolenia oraz z premii za pomyślny wynik szkolenia.

Wysokość stawki za szkolenie uzależniona jest od długości okresu szkolenia. Jeżeli szkolenie trwa dłużej niż jeden miesiąc stawkę za szkolenie wypłaca się w miesięcznych ratach płatnych za dołu, przy czym wysokość raty jest tak ustalona, że jest ona mniejsza niż to wynika z podzielenia stawki przez ilość miesięcy szkolenia. Wyrównanie różnicy następuje po pomyślnym złożeniu egzaminów przez szkolonego w ten sposób, że szkolący otrzymuje ratę za ostatni miesiąc szkolenia w podwójnej wysokości. Mechanizm tego wynagrodzenia ilustruje następujący przykład: Stawka za szkolenie przez okres 6 miesięcy wynosi 525 zł, natomiast rata miesięczna płacona w tym przypadku szkolącemu wynosi 75 zł, co daje ogólne wynagrodzenie za 6 miesięcy 450 zł. Jeżeli szkolony złoży egzamin pomyślnie wówczas szkolący otrzymuje ostatnią ratę nie w wysokości 75 zł, lecz w wysokości 150 zł, czyli w sumie otrzymuje pełną stawkę wynoszącą 525 zł.

Jednorazową premię za szkolenie otrzymuje szkolący wtedy, jeżeli zakończy szkolenie w terminie określonym w umowie a pracownik przed niego szkolony złoży pomyślnie egzamin przed zakładową komisją kwalifikacyjną oraz wykona, w okresie nie krótszym niż 2 tygodnie od zakończenia szkolenia, obowiązującą normę pracy przynajmniej w 100 %.

Jeżeli szkolący zakończy szkolenie w terminie późniejszym niż ustalony w umowie nie otrzymuje wówczas premii za szkolenie ani też nie przysługuje mu dodatkowe wynagrodzenie za przedłużony okres szkolenia.

Tak pomyślany system wynagrodzenia zabezpiecza właściwie wyniki szkolenia z punktu widzenia potrzeb zakładu pracy, zapewnia szkolonemu wyuczenie odpowiedniego zawodu, a szkolącemu daje całkowitą gwarancję, iż wysiłki jego zostaną należycie ocenione.

Podstawowym zadaniem w prawidłowym ustaleniu szkolenia kadr kwalifikowanych robotników jest planowanie i organizacja szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie wewnątrzzakładowe jako szkolenie masowe musi otrzymać określone ramy organizacyjne, gwarantujące ściśle i prawidłowe powiązanie zadań produkcyjnych z planem szkolenia i dlatego uwzględnione być musi w planach przedsiębiorstw, co

zapewni systematyczne i planowe przygotowanie nowych kadr kwalifikowanych robotników oraz stałe podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych.

W wyniku postanowień Uchwały Prezydium Rządu z dn. 23.VI.1951 r. — PKPG ustaliła również zasady finansowania szkolenia wewnątrzzakładowego. Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 403 z dn. 19 października 1951 r. finansowanie szkolenia wewnątrzzakładowego odbywa się ze środków obrotowych zakładu pracy. Wprowadzenie tego rodzaju zasady finansowania ma na celu jak najściślejsze powiązanie zagadnienia szkolenia wewnątrzzakładowego z podstawowymi zadaniami zakładów pracy, jak podniesienie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych oraz racjonalna gospodarka kadrami kwalifikowanymi. Jednocześnie ustalone zostały przez PKPG wytyczne dla właściwego i szczegółowego opracowania planu szkolenia wewnątrzzakładowego w ramach planów techniczno-ekonomicznych na rok 1952.

Zasadniczym punktem wyjścia do opracowania planu szkolenia wewnątrzzakładowego jest plan zapotrzebowania na kwalifikowanych robotników sporządzony w oparciu o plan zatrudnienia według zawodów na koniec okresu planowego, który ustala liczbę robotników potrzebnych do wykonania zadań produkcyjnych w ścisłym powiązaniu z określonymi stanowiskami roboczymi i asortymentem produkcji oraz o faktyczny stan zatrudnienia robotników kwalifikowanych na początku okresu planowego.

Plan szkolenia wewnątrzzakładowego sporządza się na podstawie:

1. planu zapotrzebowania (według zawodów) na robotników niezbędnych dla uzupełnienia stanu załogi (z punktu widzenia robotników kwalifikowanych) w okresie planowym,
2. limitów finansowych zatwierdzonych przez jednostkę nadrzędną dla celów szkolenia wewnątrzzakładowego, znajdujących się w funduszu płać w pozycji „dodatki za doszkalanie“.

Plan zapotrzebowania na robotników określa zarówno faktyczne zapotrzebowanie ogółem, jak również wykazuje zapotrzebowanie na robotników o określonych kwalifikacjach zawodowych. Dzięki tego rodzaju ujęciu staje się bezpośrednią podstawą do ustalenia poziomu techniczno-produkcyjnego załogi i opracowania planu szkolenia wewnątrzzakładowego. Ma to na celu określenie liczby robotników (globalnie i według zawodów), których należy wyuczyć zawodu, względnie podnieść kwalifikacje zawodowe bez oderwania od normalnej pracy. Ustalenie wielkości zapotrzebowania według zawodów jest więc podstawowym elementem do planowania szkolenia wewnątrzzakładowego.

Po ustaleniu zapotrzebowania na robotników o określonych kwalifikacjach zawodowych, należy dokonać analizy pokrycia tego zapotrzebowania ze źródeł pozazakładowych (absolwenci szkół przysposobienia zawodowego, absolwenci

zasadniczych szkół zawodowych oraz innych ośrodków szkolenia). W tym celu, w oparciu o plan zapotrzebowania według zawodów, ustala się wielkość pokrycia zapotrzebowania na robotników kwalifikowanych, które stanowić będą absolwenci szkół przysposobienia zawodowego, zasadniczych szkół zawodowych oraz absolwenci innych ośrodków szkolenia jak np. szoferzy, po ukończeniu Państwowych Ośrodków Szkolenia Motoryzacyjnego, junacy z brygad szkolnych „Służba Polsce” itp.

Różnica między faktycznym zapotrzebowaniem na kwalifikowanych robotników, a pokryciem, które stanowić będą absolwenci szkół przysposobienia zawodowego, zasadniczych szkół zawodowych oraz innych ośrodków szkolenia, określa rozmiary planu szkolenia wewnątrzzakładowego w zakresie wyuczenia zawodu. Szkolenie wewnątrzzakładowe ma jednak na celu nie tylko wyuczenie zawodu, ale również podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Dlatego też opracowując plan szkolenia wewnątrzzakładowego w zakresie podniesienia kwalifikacji zawodowych ustala się również liczbę robotników, których kwalifikacje zawodowe powinny być podniesione z uwagi na: a) zwiększenie wydajności pracy, b) uzupełnienie kwalifikacji, które przy wykonywaniu określonej pracy są jeszcze niedostateczne, c) przejście robotników do robót wymagających pełniejszych kwalifikacji zawodowych. Planem podniesienia kwalifikacji zawodowych powinni być także objęci absolwenci szkół przysposobienia zawodowego i zasadniczych szkół zawodowych.

Przy opracowaniu planu szkolenia i podnoszenia kwalifikacji należy przewidywać nie tylko zapotrzebowanie na kwalifikowanych robotników w planowym okresie czasu, ale należy uwzględnić również wszystkie zmiany, które zaistnieją w zakładzie pracy, a które wyznaczają jego rozwój. Tak opracowany plan szkolenia wewnątrzzakładowego nie będzie odbiegał od rzeczywistych potrzeb zakładu pracy, skonkretyzuje jego zadania oraz zobowiąże zakład do przygotowania odpowiedniej bazy szkoleniowej.

JAK z powyższego wynika opracowanie planu szkolenia wewnątrzzakładowego wymaga głębokiej znajomości procesu produkcyjnego zakładu pracy, stanowisk roboczych, możliwości produkcyjnych załogi oraz nowych form współzawodnictwa pracy, które w miarę rozwoju oddziaływać będą zarówno na plany zatrudnienia, zapotrzebowania jak i szkolenia wewnątrzzakładowego.

Nieodłączną częścią planu szkolenia wewnątrzzakładowego jest ustalenie niezbędnych na ten cel wydatków finansowych, a więc wyliczenie kosztów szkolenia w oparciu o limity finansowe przyznane zakładowi pracy przez jednostkę nadrzędną.

Podstawą do ustalenia kosztów szkolenia wewnątrzzakładowego jest zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 458 z dn. 12.XII.1951 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników

szkolących robotników w zakładach pracy podległych Ministrom: Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Budownictwa Przemysłowego oraz Budownictwa Miast i Osiedli.

Przewidziana tym zarządzeniem wysokość stawek za szkolenie jak i premie za pomyślny wynik szkolenia kształtują się w zależności od długości okresu szkolenia. Dlatego też niezmiernie ważną rzeczą przy ustalaniu kosztów szkolenia wewnątrzzakładowego jest dokładne określenie czasu trwania tego szkolenia.

Odrębną pozycję w planie kosztów szkolenia wewnątrzzakładowego stanowić będą koszty związane z prowadzeniem kursów i szkół podnoszących kwalifikacje zawodowe bez oderwania pracownika od normalnej pracy zawodowej oraz wynagrodzenie tych pracowników szkolących, którzy na czas szkolenia zostaną zwolnieni od wykonywania normalnej pracy.

Na obecnym etapie szkolenia kadr kwalifikowanych robotników, organizacja szkolenia wewnątrzzakładowego ma na celu przede wszystkim pokrycie zapotrzebowania na kwalifikowane kadry robotnicze, których poważny brak jeszcze odczuwamy.

Organizacja szkolenia wewnątrzzakładowego zakłada u nas w zasadzie następujące formy szkolenia: a) wyuczenie zawodu metodą szkolenia indywidualnego lub brygadowego, b) podnoszenie kwalifikacji zawodowych metodą organizowania kursów, szkół przodownictwa pracy itp.

Wyuczenie zawodu metodą szkolenia indywidualnego przeprowadza się przez przydzielenie robotnika, który powinien być szkolony, do robotnika instruktora (szkolącego), wybranego spośród najbardziej kwalifikowanych robotników, brygadzystów lub majstrów. W zasadzie do jednego szkolącego przydziela się od 1 — 3 robotników szkolonych. Szkolenie to opiera się na ustalonym programie, obejmującym część praktyczną i teoretyczną. Część praktyczna zawiera opanowanie umiejętności i metod pracy przewidzianych dla danego zawodu w taryfikatorze robót. Część teoretyczna powinna obejmować niezbędne wiadomości z zakresu obsługi maszyn i urządzeń, posługiwania się narzędziami i przyrządami pomiarowymi, wskazówki do odczytywania rysunków, znajomość surowców i materiałów oraz te zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, które powinien znać robotnik szkolący się do obsługi określonego stanowiska roboczego.

Przy indywidualnym typie szkolenia wewnątrzzakładowego podstawą przygotowania nowego robotnika do wykonywania określonego zawodu jest szkolenie praktyczne. Dlatego też niezmiernie ważnym zagadnieniem staje się sprawa wyboru tych, którym szkolenie indywidualne zostanie powierzone. Do prowadzenia szkolenia indywidualnego powinni być wyznaczani robotnicy wysoko kwalifikowani, posiadający doświadczenie zawodowe i pewien zasób niezbędnych wiadomości teoretycznych.

W procesie szkolenia indywidualnego szkolący wyjaśnia szkolonemu zasady i sposoby wykonywania kolejnych operacji roboczych, pokazuje jak należy prawidłowo wykorzystać materiał, urządzenia i narzędzia. Szkolący nie przerywając swojej zasadniczej pracy, kontroluje pracę szkolonego, wskazuje na popełnione błędy oraz uczy jak należy ich w przyszłości uniknąć.

Szkolenie indywidualne jako forma produkcyjno-technicznego przygotowania robotników do zawodów dotychczas przez nich nie wykonywanych jest bardzo szeroko rozpowszechniona we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Szczególnie wielki rozmach osiągnęło szkolenie indywidualne w przemyśle.

„Indywidualne nauczanie stało się nie bez podstaw najbardziej masową formą produkcyjno-technicznego nauczania. Posiada ono szereg istotnych zalet w porównaniu z innymi formami nauczania:

1. możliwość równoczesnego nauczania dużej ilości nowych robotników, ponieważ w charakterze instruktorów indywidualnego nauczania przyciąga się kwalifikowanych robotników, brygadzystów i majstrów, którzy obecnie nie mają potrzeby okrywać tajemnicą swych umiejętności, jak to z reguły bywa w ustroju kapitalistycznym, a przeciwnie uważają za swój obowiązek przekazywanie szkolonym posiadanego doświadczenia i wiedzy;

2. szybkość przygotowania kadr, którą zapewnia się w ten sposób, że nauczanie od samego początku jest ściśle związane z pracą praktyczną;

3. możliwość wykorzystania dla celów nauczania istniejących urządzeń przy jednoczesnym wykonywaniu planu produkcyjnego;

4. powiązanie nauczania z wykonywaniem programu produkcyjnego, co przyczynia się do zaoszczędzenia ogromnej ilości nakładów pracy i środków, jakie wydatkowane są przy nauczaniu z oderwaniem od produkcji¹⁾

Wyuczenie zawodu metodą szkolenia brygadowego nie różni się zasadniczo od szkolenia indywidualnego. Różnice istnieją tu tylko w zakresie ilości uczniów przydzielonych robotnikowi szkolącemu, organizacji zajęć oraz sposobu wynagradzania szkolących.

Wyuczanie zawodu systemem brygadowym przeprowadza się w zależności od warunków produkcyjnych zakładu pracy w dwóch różnych formach:

1. przez skierowanie na naukę do brygady produkcyjnej od 3 — 5 robotników niewykwalifikowanych i powierzenie opieki nad nimi wraz z obowiązkiem wyuczenia zawodu — brygadziście lub jednemu z kwalifikowanych robotników pracujących w brygadzie;

2. przez utworzenie brygady szkoleniowej, na czele której stoi brygadzysta odpowiedzialny za wyszkolenie powierzonych mu robotników.

Porównując podane wyżej dwie różne formy szkolenia brygadowego należy stwierdzić, iż druga forma ma tę wyższość, że umożliwia szkolonemu kolejne i systematyczne studiowanie poszczególnych operacji w procesie produkcyjnym oraz pozwala na powiązanie zadań produkcyjnych z obowiązującym programem szkolenia.

Szkolenie brygadowe ma najszersze możliwości zastosowania w tych procesach produkcyjnych, przy których występują grupy robotników o tych samych kwalifikacjach. Opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego szkolenie brygadowe zostało u nas szeroko zastosowane w budownictwie. Posługując się tym typem szkolenia, wyuczono zawodu setki murarzy, malarzy, cieśli itp. Doświadczenia radzieckie wskazują, że szkolenie brygadowe może dać również bardzo pozytywne rezultaty przy robotach montażowych oraz w fabrykach maszyn i urządzeń.

Zarówno przy szkoleniu indywidualnym jak i brygadowym szkolenie praktyczne przeprowadza się bezpośrednio na stanowisku roboczym. Teoretyczne szkolenie prowadzone jest w formie lekcji i pogadanek wygłaszanych przez personel inżynieryjno-techniczny zakładu. Przy wyuczaniu zawodów wymagających mniejszego zasobu kwalifikacji zawodowych szkolenie teoretyczne prowadzić może jednocześnie pracownik uczący praktycznego wykonywania zawodu.

Zasadniczym celem szkolenia i podnoszenia kwalifikacji za pomocą kursów, które odbywają się po godzinach normalnej pracy, jest:

1. podnoszenie kwalifikacji już zatrudnionych, lecz jeszcze niedostatecznie przygotowanych do wykonywania danego zawodu robotników;

2. podnoszenie kwalifikacji w związku z przechodzeniem robotników do robót wymagających pełniejszych kwalifikacji;

3. zapoznanie się z nowym sprzętem, nowymi urządzeniami, nową technologią oraz ekonomicznym zużyciem opału, energii elektrycznej, smarów itp.

Kursy podnoszenia kwalifikacji organizuje zakład pracy własnymi siłami. Mają one charakter zajęć teoretycznych połączonych z praktycznymi pokazami i opierają się na ściśle określonym programie. Kursy te charakteryzują się elastycznością form i mogą ogarnąć większą ilość robotników (w dużych zakładach pracy), stając się przez to jednym ze skutecznych sposobów podnoszenia kwalifikacji kadr robotniczych.

Szkoły rzemiosłnictwa pracy to ośrodki szkolenia w zakładach pracy wzorowane na szkołach stachanowskich, szeroko rozpowszechnionych w Związku Radzieckim. W ZSRR w okresie pierwszych lat powojennej pięcioletki przeszkolono w szkołach stachanowskich ponad 5 mln. robotników.

¹⁾ M. Sonin: „Przygotowanie i podnoszenie kwalifikacji robotników w przedsiębiorstwie“, wyd. ros. r. 1951.

Najważniejszym momentem określającym gospodarcze znaczenie szkół przodownictwa pracy jest ich wpływ na podniesienie wydajności pracy i poprawienie jakości produkcji. Podstawowym zadaniem tych szkół jest przekazywanie doświadczeń przodowników pracy tym robotnikom, którzy nie nadążają w wykonywaniu obowiązujących norm z powodu nieznaności odpowiednich metod organizacji pracy. Względnie też wykonujących plany produkcyjne, ale mogących osiągnąć lepsze rezultaty przez zapoznanie się z doświadczeniami robotników przodujących.

Zajęcia w szkołach przodownictwa pracy przeprowadza się na stanowisku roboczym przodującego robotnika po godzinach pracy w formie bezpośredniego pokazu określonych sposobów i metod prac. Przed rozpoczęciem zajęć konieczne jest dokładne poznanie metod pracy przodującego robotnika, a także uczestników szkoły. Poważne znaczenie ma dobrze ułożony program zajęć. Podstawowym dokumentem, który daje możliwość ustalenia metod i sposobów pracy przodującego robotnika jest opis jego pracy. Opis pracy przodującego robotnika stanowi podstawę dla sporządzenia programu zajęć. W programie powinna być określona ilość teoretycznych zajęć-pogadanek oraz ustalony porządek pokazu sposobów i metod pracy przodującego robotnika.

W Związku Radzieckim istnieją obecnie dwa typy szkół stachanowskich: pierwszy, najbardziej rozpowszechniony, polegający na przekazywaniu doświadczeń jednego stachanowca małej grupie robotników i drugi — polegający na przekazywaniu doświadczeń kilku stachanowców większej grupie robotników.

Program zajęć rozkłada się na cztery etapy: pierwszy etap obejmuje teoretyczne pogadanki stachanowca, mające na celu wyjaśnienie sposobów i metod pracy, drugi — obejmuje pokaz na stanowisku roboczym oddzielnych operacji a także i całości, trzeci — samodzielne stosowanie przez uczniów szkoły sposobów i metod pracy pokazanych przez stachanowca na swoich miejscach pracy i rozpatrzenie przyczyn popełnianych dotychczas błędów, czwarty — praktykę uczniów szkoły w celu ugruntowania poznanych metod i sposobów pracy stachanowca. Powyżej podany podział programu pracy szkoły stachanowskiej jest stosowany w przedsiębiorstwach posiadających dobrze zorganizowaną pracę oddziałów technicznych, oddziałów organizacji pracy i oddziałów technicznego szkolenia. Szereg przedsiębiorstw stosuje bardziej uproszczony program zajęć.

Doświadczenia Związku Radzieckiego wykazały, że szkoły stachanowskie to jedna z najlepszych form szkolenia produkcyjno-technicznego mającego na celu podnoszenie kwalifikacji kadr robotniczych.

Przy wprowadzaniu w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego szkół przodownictwa pracy powinno się zapewnić właściwą ich organizację oraz zabezpieczyć szkołom przyływ najbardziej przodującego pod względem politycznym i produkcyjnym elementu klasy robotniczej.

Aby zabezpieczyć wykonanie operatywnego planu szkolenia wewnątrzzakładowego powinno się przede wszystkim:

1. dobierać na instruktorów: majstrów, brygadzystów, przodowników pracy oraz innych wysoko kwalifikowanych robotników,

2. powierzać prowadzenie wykładów teoretycznych wysoko kwalifikowanym pracownikom inżynieryjno-technicznym,

3. dokładnie i szczegółowo opracować: a) charakterystykę kwalifikacyjną, ustalającą na podstawie taryfikatora robót podstawowe wymagania dla robotnika w danym zawodzie, b) programy praktycznego i teoretycznego szkolenia określającego treść materiału nauczania, c) plan zajęć praktycznych i teoretycznych w taki sposób, aby teoretyczne szkolenie odbywało się równolegle ze szkoleniem praktycznym,

4. zapewnić i przygotować odpowiednią bazę szkoleniową, a więc stanowiska robocze, narzędzia, pomieszczenia dla szkolenia teoretycznego itp.

Jest rzeczą zrozumiałą, że struktura szkolenia wewnątrzzakładowego nie może mieć jednolitej formy we wszystkich działach i gałęziach gospodarki narodowej. Określenie i wprowadzenie właściwej formy szkolenia wewnątrzzakładowego wymaga uwzględnienia specyfiki danego zakładu pracy, wnikliwej analizy zapotrzebowania na robotników o określonych kwalifikacjach zawodowych, dokładnej znajomości prac z punktu widzenia ich charakteru (a więc czy indywidualne czy brygadowe) oraz dokładnej analizy poziomu techniczno-produkcyjnego załogi.

Rozwój szkolenia wewnątrzzakładowego stanowić będzie niewątpliwie ważny czynnik stałego postępu technicznego i rozwoju gospodarczego przedsiębiorstw przez podnoszenie poziomu produkcyjno-technicznego robotników i łagodzenie braku robotników kwalifikowanych. Program szkolenia wewnątrzzakładowego, wiążąc formy szkolenia z planem produkcyjnym oraz z problematyką zawodową i społeczną, którą żyje dziś klasa robotnicza, powinien wypełnić się nową treścią nauczania i wychowania socjalistycznego. Jest to proces trudny i wymagający pewnego okresu czasu dla jego realizacji. Do pokonania jednak trudności dopomogą nam, obok własnych osiągnięć, doświadczenia Związku Radzieckiego, który w dziedzinie szkolenia kadr robotniczych może poszczycić się wspaniałymi rezultatami.

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM*)

Jerzy GAIK i Jerzy MASTALERZ

PUNKTEM wyjścia analizy możliwości wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem jest założenie pokojowego współistnienia różnych ustrojów gospodarczych oraz pokojowej współpracy wszystkich krajów.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zawsze stały i stoją na stanowisku rozszerzania na zasadzie równości stron wymiany handlowej ze wszystkimi państwami, bez względu na ich systemy gospodarcze. Kraje o gospodarce planowej uważają bowiem, że wymiana taka jest czynnikiem przynoszącym obu stronom korzyści i przyczyniającym się do zacieśniania współpracy międzynarodowej. Już w r. 1927 w odpowiedzi na zapytania amerykańskiej delegacji robotniczej Józef Stalin wskazał na możliwości współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi. „Sądzę — powiedział towarzysz Stalin — że porozumienia takie są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju. Wywóz i przywóz są najbardziej odpowiednim gruntem dla takich porozumień”.¹

Rozwój współpracy gospodarczej między ZSRR a krajami demokracji ludowej spowodował rozkwit gospodarczy krajów obozu pokoju, a co za tym idzie, rozbudowę bazy dla współpracy gospodarczej także i z krajami o odmiennych systemach gospodarczych.

Przykładem może tu służyć choćby Rumuńska Republika Ludowa, która dzięki szybkiemu podnoszeniu się poziomu produkcji przemysłowej w Rumunii (co ilustrują następujące cyfry: w r. 1949 produkcja przemysłowa wzrosła o 40% w stosunku do r. 1948, w r. 1950 w stosunku do r. 1949 — o 37,3%, w r. 1951 w porównaniu z r. 1950 — o 28,7%), jak również dzięki uruchomieniu nowych gałęzi produkcji, podniesieniu jakości produkcji, zwiększeniu asortymentu produktów itd. — posiada daleko większe możliwości i to zarówno eksportowe, jak i importowe. Gheorghe Savin, Przewodniczący Rumuńskiej Izby Handlu Zagranicznego powiedział: „...Nasze możliwości eksportowe idą w parze z rozwojem naszej gospodarki. Tak oto obok bieżących artykułów eksportowych zwłaszcza zbóż, produktów naftowych, produktów drzewnych — możemy obecnie oferować na eksport nowe, różnorodne artykuły. Więcej, wszechstronny rozwój naszej gospodarki zapewnia zwiększenie ilości artykułów eksportowych i jednocześnie wymaga nowego importu, zwłaszcza na odcinku sprzętu przemysłowego, rolniczego, leśnego itp.”.

Również i Polska, rozbudowując własny przemysł i rozwijając pozostałe dziedziny gospodarki narodowej, prowadzi wymianę han-

dlową z krajami inicjatywy prywatnej i gotowa jest rozszerzyć tę wymianę w obopólnym interesie.

W r. 1939 Polska była krajem o stosunkowo słabo rozwiniętym przemyśle i zacofanym rolnictwie. Sytuację tę pogorszył fakt ogromnych zniszczeń w czasie drugiej wojny światowej. Dopiero okres powojenny stał się dla Polski okresem wspaniałego rozkwitu gospodarczego. Już w r. 1946, tzn. w rok po zakończeniu działań wojennych, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wynosiła w cenach niezmiennych 73% produkcji sprzed r. 1939, natomiast w trzy lata później, tzn. w r. 1949, osiągnęła ona już 177% poziomu przedwojennego, a w r. 1951 przewyższyła produkcję przedwojenną przeszło 2,5-krotnie. Te same zjawiska widzimy również w innych gałęziach przemysłu. Prócz tego powstało cały szereg zupełnie nowych gałęzi przemysłu, które przed r. 1939 w ogóle nie istniały.

W wyniku tych przemian zacofana dotychczas Polska rolnicza przeobraziła się w postępowy kraj przemysłowo-rolniczy. Szybki i systematyczny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu powoduje zwiększone zapotrzebowanie na najważniejsze surowce i półfabrykaty importowane. Ogromne budownictwo przemysłowe i mechanizacja rolnictwa stwarza w Polsce chłonny rynek dla wszystkich wyrobów przemysłu maszynowego i środków transportu. Równocześnie stały wzrost uprzemysłowienia kraju świadczy o tym, że Polska posiada zarówno olbrzymie możliwości importowe jak również i eksportowe.

Duży wpływ na import zwłaszcza dóbr konsumpcyjnych wywiera podnoszenie się stopy życiowej ludności w Polsce.

Jeżeli w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej eksport Polski ograniczał się prawie wyłącznie do węgla — to w chwili obecnej dysponujemy olbrzymim wachlarzem różnorodnych artykułów. Obroty polskiego handlu zagranicznego rosną w szybkim tempie. W r. 1948 wynosiły one w cenach porównywalnych (z r. 1937) — 130%, w r. 1949 — 155%, w r. 1950 — 161%, obecnie zaś przeszło 200%. Polski handel zagraniczny wznowiony został jeszcze w czasie trwania działań wojennych przez nawiązanie wymiany handlowej z ZSRR. Po wojnie (w r. 1945) Polska wznawiając swe dawne kontakty handlowe podpisała szereg umów handlowych z państwami sąsiednimi a w szczególności z krajami skandynawskimi. W r. 1946 wymiana ta rozszerzyła się prawie na wszystkie kraje Europy, a w r. 1948/1949 zawieramy umowy również z krajami zamorskimi.

Podobne zjawiska zaobserwować możemy i w innych krajach demokracji ludowej. Mó-

*) Artykuł napisany został przed rozpoczęciem Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

¹) J. W. Stalin: *Dzieła*, t. X, wyd. pol., str. 127.

więc jednak w chwili obecnej o stałym wzroście obrotów handlowych należy wziąć pod uwagę to, że procentowe wskaźniki wzrostu osiągnięte zostały przez coraz bliższą współpracę gospodarczą krajów o gospodarce planowej. Obroty handlowe z krajami Europy Zachodniej a w szczególności z krajami zamorskimi od chwili rozpoczęcia przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych polityki agresji i wyścigu zbrojeń, stale maleją. Jako przykład może służyć Czechosłowacja, której wymiana towarowa z państwami zachodnimi znacznie się zmniejszyła. Biorąc r. 1949 jako podstawę równą 100, import z państw zachodnich do Czechosłowacji (wartościowo w cenach niezmiennych) zmniejszył się w r. 1950 w przybliżeniu o 25%, przy czym import ze Stanów Zjednoczonych zmniejszył się w r. 1950 o 55% w porównaniu z r. 1949, z W. Brytanią i Irlandią o 40%, z Francją o 50%, z Holandią o 60% oraz z Włochami o 37%. Ta tendencja zniżkowa postępowała dalej w r. 1951, przez to, że państwa zachodnie zniżają eksport swych towarów do Czechosłowacji, zmniejszając zarazem import czechosłowackich towarów, mimo, że były one i stale są jeszcze bardzo interesującymi artykułami dla gospodarki krajów zachodnich. Oprócz eksportu szerokiego asortymentu towarów konsumpcyjnych i wysokojakościowych produktów rolnych, jak chmiel, sól i cukier, były i są to przede wszystkim wyroby czechosłowackiego przemysłu hutniczego i metalowego. Rzecz jasna, że dawniej rozmiary wymiany towarowej pomiędzy krajami zachodnimi a Czechosłowacją utrzymywane były przez obie strony z tych względów, że przynosiły duże korzyści obu partnerom i nie ulega kwestii, że i dzisiaj byłyby dla obydwu kontrahentów korzystne.

Ograniczanie wymiany handlowej spowodowane polityką państw bloku zachodniego w konsekwencji przynosi kolosalne straty temuż blokowi, zupełnie natomiast albo w niewielkim stopniu wpływa na ekonomikę państw o gospodarce planowej. Najlepszym dowodem tego, że zmniejszenie obrotów handlowych między Wschodem a Zachodem nie spowodowało ujemnych skutków w realizacji planów gospodarczych państw o gospodarce planowej jest choćby nasz Plan 6-letni, w którym produkcja mimo ograniczenia wymiany, ciągle rośnie. I tak w r. 1950 — produkcja przemysłowa wzrosła o 31% w stosunku do r. 1949, a w r. 1951 w stosunku do r. 1950 — o ok. 24%. Zadania Planu 6-letniego wyznaczone na te lata zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone; w r. 1950 — o 8%, a w r. 1951 — o 13%.

Natomiast trzeba stwierdzić, że ograniczenia wymiany nie pozostały bez wpływu na gospodarkę krajów Europy Zachodniej. Stały się one niewątpliwie jednym z czynników wzrostu bezrobocia w tych krajach, spowodowały trudności zaopatrzeniowe na niektórych odcinkach oraz przyczyniły się poważnie do powiększenia trudności płatniczych w tych krajach.

Tak np. w r. 1948 stocnie Francji zatrudniały przeszło 80 tys. robotników, a w r. 1951

cyfra ta spadła do 42 tys. z powodu odrzucenia dużych zamówień Związku Radzieckiego na okręty. To samo można było zaobserwować we francuskim przemyśle hutniczym i elektrycznym gdzie zerwanie pod presją rządu francuskiego umów na wszelkie dostawy szyn, sprzętu kolejowego i kabli elektrycznych do Chin Ludowych spowodowało zmniejszenie produkcji, straty w bilansie handlowym i zmniejszenie zapasu walut. Zamiast wprost z Chin Ludowych Francja otrzymuje chiński surowiec jedwabniczy przez Londyn, oczywiście kosztem dewiz i niezmiernie wysokich cen.

Wiadomo jednak, że tak samo jak sprawa stosunków gospodarczych pomiędzy krajami zachodnimi a Czechosłowacją, czy Polską przedstawiają się stosunki gospodarcze Zachodu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej w ogóle. A przecież tracą na tym przede wszystkim państwa zachodnie — np. kraje Europy Wschodniej mają wielkie możliwości eksportowe takich towarów jak drewno, futra, rudy niektórych metali, przetwory ropy naftowej, węgiel, pszenica, żyto, cukier, masło, jaja itd., a tymczasem import tych towarów przez kraje Europy Zachodniej mimo przyrostu ludności, coraz bardziej maleje. Już w początkach r. 1950 w porównaniu z okresem przedwojennym zmalał import pszenicy i cukru — 4-krotnie, jaj 3-krotnie, mięsa 2-krotnie, tytoniu 13-krotnie. Wszystkie te towary państwa zachodnio-europejskie muszą zakupywać w innych krajach i to nie tylko po dużo wyższych cenach, ale również poświęcając olbrzymie sumy dolarów na koszty przewozu. I tak np. Niemcy Zachodnie w r. 1950 płaciły za tonę cukru zakupionego w Anglii o 300 marek drożej, a zakupionego w Holandii o 118 marek drożej niż za cukier importowany z Czechosłowacji. Mimo to Holandia eksportowała do Niemiec Zachodnich 65,6 tys. ton cukru, czyli 5-krotnie więcej niż Czechosłowacja. Ten jeden zakup spowodował stratę 7,7 mln. marek dla Niemiec Zachodnich. A koszty transportu szczególnie z państw zamorskich przysparzają straty jeszcze większe. Koszty transportu zboża zakupionego w r. 1951 przez państwa zachodnio-europejskie w krajach zamorskich wyniosły przeszło 125 mln. dolarów, zaś koszty transportu węgla — 300 mln. dolarów.

Równocześnie z ograniczaniem importu ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej maleje także eksport państw zachodnio-europejskich do tych krajów. Podstawową bowiem pozycją w eksporcie krajów zachodnich był wywóz do krajów wschodnich gotowych wyrobów swojego przemysłu. Towary te stanowiły np. w eksporcie Niemiec Zachodnich — 72%; w eksporcie Belgii — 70%, Francji — 55%, a w eksporcie Anglii nawet 88%. Obecnie przy ograniczeniu stosunków handlowych z krajami o gospodarce planowej, które zakupywały największą część tego eksportu, państwa zachodnio-europejskie znalazły się w coraz bardziej zaostrzających się trudnościach eksportowych.

W związku z tym warto przypomnieć, że sam tylko Związek Radziecki zakupywał olbrzymią część całego eksportu światowego. Tak np. w r. 1931 ZSRR zakupił w Niemczech ok. 35 % całej produkcji przemysłu budowy obrabiarek i przeszło 20 % produkcji przemysłu elektrotechnicznego. W tym samym roku Związek Radziecki zakupił ok. 35 %, a w roku następnym ok. połowę całego światowego eksportu maszyn.

Nieprzerwany wzrost ekonomiki radzieckiej spowodował po wojnie jeszcze szybsze niż przed r. 1941 tempo rozwoju powojennego handlu zagranicznego Związku Radzieckiego. Już w r. 1949 obrót w handlu zagranicznym ZSRR w ujęciu ilościowym przekroczył ponad dwukrotnie poziom przedwojenny. Tak np. w ciągu czterech lat (1947—1950), obrót towarowy Związku Radzieckiego z Polską i Bułgarią wzrósł więcej niż dwukrotnie, z Czechosłowacją i Węgrami — ponad 5-krotnie, z Rumunią — 4-krotnie. Udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym z Chinami Ludowymi podniósł się z 0,35 % w r. 1936 do 7,76 % w r. 1949, a w r. 1950 wyniósł już 23,36 %. W r. 1951 według przewidywanych danych udział towarów radzieckich wyniósł 44,7 % importu chińskiego, a ok. 50 % całego eksportu chińskiego zakupił Związek Radziecki. Równocześnie znacznie powiększyła się wymiana towarowa Związku Radzieckiego z innymi krajami obozu pokoju. Związek Radziecki zawsze był zwolennikiem szerokiej współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami, szerokiej wymiany towarowej opartej na zasadzie wzajemnych korzyści. ZSRR znany jest na całym świecie jako wielki eksporter takich towarów jak zboże, drewno, futra, rudy itp. Z drugiej strony Zw. Radziecki może importować z innych krajów i to w poważnych ilościach okręty, maszyny, urządzenia przemysłowe, tkaniny i inne towary powszechnego użytku, co spowoduje niewątpliwie spadek bezrobocia w różnych gałęziach przemysłu W. Brytanii, Francji, Włoch czy Belgii.

Wszystkie te straty materialne jakie państwa zachodnio-europejskie ponoszą na skutek ograniczenia wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej powodują dalsze zmniejszenie puli towarów importowanych (już i tak bardzo uszczuplonej ze względu na olbrzymie wydatki zbrojenio-we). Wskutek tego coraz bardziej maleje spożycie w krajach zachodnich. Np. w Anglii według oficjalnych danych zmniejszyło się w r. 1950 w porównaniu z latami 1934/38 spożycie masła na głowę — o 30 %, mięsa — o 18 %, cukru — o 23 %. A w innych krajach Europy Zachodniej daje się zaobserwować podobna sytuacja. Dlatego też ludność krajów zachodnich powitała z radością drogę porozumienia prowadzącą do rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy państwami zachodnimi a krajami o gospodarce planowej, które umożliwiła Konferencja Ekonomiczna w Moskwie. Z tych względów Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza wywołała i wywołuje na całym świecie żywe zainteresowanie. Panuje ogólne przekonanie, że wznowienie i dalsze rozszerzenie po-

kojowych stosunków gospodarczych między krajami jest nie tylko korzystne dla wszystkich, lecz że w dzisiejszej sytuacji światowej jest celem i gorącym życzeniem milionów ludzi i wszystkich zdrowo myślących działaczy gospodarczych, przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa i organizacji związkowych i społecznych.

Zwiększenie normalnej wymiany towarowej z Europą Wschodnią choćby tylko do poziomu przedwojennego znaczyłoby np. dla Anglii podniesienie eksportu tkanin bawełnianych o 80 %, wełnianych — o 50 %, lnianych — o 24 %, a dla Francji oznaczałoby to zwiększenie wywozu medykamentów — o 20 %, konserw rybnych — o 36 % itd. A trzeba jeszcze pamiętać, że w krajach Europy Wschodniej wzrasta ciągle stopa życiowa ludzi, a co za tym idzie, ciągle się zwiększa chłonność tego rynku.

Opublikowany w październiku 1951 r. w Genewie „Biuletyn Ekonomiczny ONZ dla Europy“ przedstawia w następujący sposób wskaźniki handlu między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej (r. 1938 = 100):

	r. 1948	r. 1949	r. 1950
Import krajów Europy Zachodniej z krajów Europy Wschodniej	31	29	28
Eksport krajów Europy Zachodniej do krajów Europy Wschodniej	59	72	63

O zainteresowaniu szerokich kół gospodarczych Zachodu Konferencją Ekonomiczną w Moskwie, świadczyły głosy prasy światowej w przededniu jej rozpoczęcia. Przykładowo wymienić by można wypowiedź ministra gospodarki francuskiej Roberta Buron, który oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że „...rząd francuski zgadza się wydać paszporty wszystkim, którzy wyrażą chęć udania się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą“. Buron zaznaczył również, że Konferencja ta „...ułatwi wymianę handlową“. Zupełnie wyraźnie określa sytuację krajów zachodnio-europejskich Walter Lippman, pisząc na łamach „Christian Science Monitor“: „Europejscy alianti USA ponoszą straty gospodarcze przez blokadę handlową między Wschodem a Zachodem. Ich zależność od amerykańskiej pomocy ekonomicznej jest przede wszystkim rezultatem tej blokady. Gdyby bariery zostały zniesione i produkty przemysłowe Europy Zachodniej mogły z powrotem swobodnie płynąć na Wschód w zamian za surowce, to prawdopodobnie Europa Zachodnia szybko odzyskałaby niezależność od amerykańskiej pomocy gospodarczej... USA zapominają, że amerykańska polityka gospodarcza, odcinająca W. Brytanię, Japonię i Zachodnie Niemcy od rynków zbytu i surowców we Wschodniej Europie i Azji uderza jednak bezpośrednio coraz bardziej w słabnących aliantów USA“.

Również jeden z wybitniejszych publicystów angielskich Gordon Schaffer pisze w „New Central European Observer“: „Uważam, że Anglia osiągnęła obecnie taki etap w swej hi-

storii powojennej, gdy byt naszego narodu i jedyna możliwość uniknięcia katastrofy gospodarczej zależą od tego czy uda się nam znowu wzmocnić przyjaźń między Wschodem a Zachodem“.

O zainteresowaniu w Stanach Zjednoczonych Konferencją Moskiewską świadczy również fakt, iż „New York Times“ w artykule atakującym wprowadzie cele Konferencji, był zmuszony przyznać, że wymiana z ZSRR, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej przedstawia rzeczywiste korzyści.

Włoskie pismo ekonomiczne, „Ventiquattro Ore“, organ wpływowych kół włoskiej konferencji przemysłowców wypowiada się również zdecydowanie za udziałem Włoch w konferencji. Pisze on, że „... polityczne bariery prowadzą zawsze do naruszenia równowagi ekonomicznej, do wzrostu nędzy i ostatecznie zwracają się przeciwko tym, którzy kierują się z góry powziętymi uprzedzeniami natury ideologicznej... Uważamy za rzecz pożyteczną, aby nasi handlowcy pojechali do Moskwy i zawarli tam transakcje“.

W parlamencie belgijskim deputowana Izabela Blume oświadczyła, że „...jednym ze środków walki z bezrobociem jest rozszerzenie stosunków handlowych z Europą Wschodnią“.

Zachodnio-niemiecki „Mannheimer Morgen“ pisze, że „...transakcje z Rosją, które między r. 1927 a r. 1937 odgrywały wielką rolę w niemieckim przemyśle metalowym, są obecnie ze względu na koniunkturę światową przedmiotem szczegółowego zainteresowania zarówno ze strony eksporterów, jak i importerów“. A „Süddeutsche Zeitung“ zwraca uwagę zachodnio-niemieckich kół przemysłowych i handlowych na to, że „...im bardziej wzmacnia się konkurencja na rynkach zachodnich, tym większą inicjatywę powinny przejawiać zachodnio-niemieckie koła gospodarcze w kierunku znacznego rozszerzenia handlu ze Wschodem“.

Opinię szerokich kół gospodarczych Zachodu podsumował prawniczy dziennik angielski „Star“ następująco: „Wezwanie do wzmocnienia handlu między Wschodem a Zachodem zasługuje na dużą uwagę. Handel taki jest wygodny dla obu stron. Pomaga on w zachowaniu pokoju“.

Rozpatrując w chwili obecnej możliwości wymiany handlowej pomiędzy Wschodem a Zachodem należy mieć na uwadze rozpoczęty od półtora roku wyścig zbrojeń na świecie. Sytuacja ta stwarza oczywiście szereg trudności w swobodnej wymianie handlowej. Rezultatem takiej polityki są również rosnące deficyty handlu zagranicznego krajów kapitalistycznych, znajdujących się pod wpływami polityki amerykańskiej. Tak np. deficyt miesięczny francuskiego handlu zagranicznego wzrósł z 19 mld. franków w r. 1949 do 37 mld. w sierpniu 1951 r. W tym samym okresie deficyt płatniczy Anglii wzrósł trzykrotnie i osiągnął sumę 125 mln. funtów. Na tle tej ciężkiej sytuacji gospodarczej Anglii zrozumiałe staje się oświadczenie prezesa brytyjskiej „Board of Trade“ H. Shawcrossa, który mówiąc o wymianie an-

gielsko-radzieckiej stwierdził: „Anglia z trudem tylko może obejść się bez tego importu. Rząd brytyjski zmuszony jest nieustannie czuwać nad wydatkami w dolarach... Europa Wschodnia jest dla Anglii jedynym źródłem zaopatrzenia jeśli chodzi o niektóre artykuły“.

Przyczyną trudności gospodarczych, które odczuwają w pierwszym rzędzie kraje Europy Zachodniej jest również jednostronny charakter handlu ze Stanami Zjednoczonymi A. P. Wystarczy przytoczyć liczby, charakteryzujące stosunek eksportu Stanów Zjednoczonych do ich importu. Stosunek eksportu do importu w relacji procentowej wyniósł w r. 1937 — 108%, w r. 1946 — 198%, w r. 1947 — 267%, w r. 1948 — 177%, w r. 1949 — 181%.

Jeszcze bardziej wymowne są liczby charakteryzujące stosunek amerykańskiego eksportu do importu w poszczególnych krajach. Tak np., jeśli chodzi o handel z Anglią, stosunek ten wyniósł: w r. 1946 — 548%, w r. 1947 — 538%, w r. 1948 — 223%, w r. 1949 — 309%, w r. 1950 — 153%. Jeżeli chodzi o handel z Belgią i Luksemburgiem, stosunek amerykańskiego eksportu do importu wyniósł: w r. 1946 — 362%, w r. 1947 — 903%, w r. 1948 — 309%, w r. 1949 — 323% i w r. 1950 — 193%. Jeśli chodzi o handel z Włochami, stosunek amerykańskiego eksportu do importu wyniósł: w r. 1946 — 537%, w r. 1947 — 1136%, w r. 1948 — 445%, w r. 1949 — 645% i w r. 1950 — 312%²⁾.

Jednostronny charakter handlu z nowymi dostawcami doprowadził już do tego, że deficyt bilansów handlu zagranicznego krajów zachodnio-europejskich w samym tylko okresie od r. 1948 do lipca r. 1951 wyniósł 22 mld. dolarów.

Uzdrowieniem tego stanu rzeczy byłoby niewątpliwie zacieśnienie stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem, szczególnie na drodze zawarcia długoterminowych umów wymiany gospodarczej.

*

Jak już wspomniano rozszerzenie wymiany między krajami o gospodarce nieplanowej i krajami o gospodarce planowej jest korzystne dla krajów obu typu gospodarstw, gdyż przyczynia się do wzmocnienia stałości bilansów płatniczych krajów o gospodarce nieplanowej oraz do rozszerzenia wachlarza wymiany i ułatwienia wykonania planów gospodarczych krajów o gospodarce planowej. Zważywszy, że dla krajów o gospodarce planowej wprowadzenie umownie zawartych dostaw z poszczególnych krajów do schematu rocznych planów importowych posiada zasadnicze znaczenie jako stały element tych planów, jak również, że dla krajów o gospodarce opartej o prywatny kapitał ważne jest zabezpieczenie na szereg lat naprzód dostaw istotnych dla nich surowców, półfabrykatów, artykułów spożywczych czy produktów gotowych, za które mogą one płacić ustalonymi z góry wzajemnymi dostawami, byłoby słuszne w wymianie

²⁾ Nowe Czasy, nr 9 i 11, r. 1952.

między krajami o gospodarce planowej i krajami, których gospodarka oparta jest o prywatną przedsiębiorczość dążyć do zastosowania umów długoterminowych, w których partnerzy gwarantowaliby sobie — na podstawie obopólnej i swobodnie ustalonej równowagi wzajemnych korzyści i ustępstw — wzrastające z roku na rok dostawy artykułów istotnych dla rozwoju gospodarczego, czy też wzmocnienia równowagi płatniczej obu partnerów. Umowy długoterminowe tego typu winny również uwzględniać w miarę możliwości postulat zmniejszenia dla partnerów wahań stosunku cen przywozowych do wywozowych. Umowy tego typu winny dążyć do tworzenia dla krajów o gospodarce nieplanowej nowych źródeł przywozu towarowego, jak i nowych rynków zbytu na dobra zarówno inwestycyjne, jak i konsumpcyjne, zarówno masowego spożycia, jak i z czasem stopniowo artykułów tzw. konsumpcji wyższego rzędu. Ogólnie biorąc, umowy długoterminowe winny nawiązać trwały stosunek między gospodarkami narodowymi świata prywatnej przedsiębiorczości a systemem gospodarczym krajów o gospodarce planowej, i przez to przyczynić się w sposób istotny do stworzenia odpowiednich warunków dla pokojowego współistnienia obu systemów gospodarczych na kuli ziemskiej.

Poza aspektami gospodarczymi dotyczącymi możliwości rozwinięcia obrotów towarowych między Wschodem a Zachodem należałoby uregulować również bardzo ważne zagadnienie technicznych ułatwień w obrotach międzynarodowych. Niezależnie bowiem od przeszkód natury politycznej utrudniających w obecnym okresie rozwinięcie i pogłębienie wymiany pomiędzy poszczególnymi krajami, istnieje szereg przeszkód technicznych utrudniających tę wymianę.

Przeszkody te obejmują zarówno dziedzinę płatności międzynarodowych jak i dziedzinę kredytową oraz administrację obrotów zagranicznych poszczególnych krajów.

Dlatego też niezależnie od ułatwienia obrotów międzynarodowych w dziedzinach zasadniczych, pozostawianie nadal tego rodzaju przeszkód technicznych utrudniałoby rozwój wymiany międzynarodowej, tak istotnej dla pokojowego współzycia narodów.

Rozwiązanie tego zagadnienia osiągnięte może być przez:

1. zaprowadzanie przy wzajemnych obrotach ułatwień płatniczych, jak: możliwie jak najszersze stosowanie systemu akredytyw bez szczególnych zabezpieczeń, inkasa dokumentowanego i innych podobnych ułatwień bankowo-technicznych,

2. stworzenie przy udziale bądź rządów, bądź instytucji i organizacji zainteresowanych w międzynarodowej wymianie handlowej, bądź firm prywatnych międzynarodowej instytucji finansowej, której zadaniem byłoby zabezpieczenie bankom finansującym eksport lub samym eksporterom ryzyka eksportu na warunkach kredytowych,

3. zniesienie względnie maksymalne uproszczenie uciążliwej procedury związanej z administracyjnym regulowaniem obrotu międzynarodowego, jak świadectwa pochodzenia, faktury konsularne i inne, oraz wstrzymanie się od wszelkiej dyskryminacji w tym zakresie,

4. na życzenie krajów importujących — tworzenie składów konsygnacyjnych poszczególnych towarów,

5. niezależnie od międzynarodowej akcji w kierunku powszechnego obniżania cel, powstrzymanie się w każdym razie od dyskryminacji w zakresie obciążeń celnych,

6. popieranie w jak najszerzej mierze międzynarodowej wymiany doświadczeń naukowo-technicznych.

Niemniej ważnym zagadnieniem jest sprawa ułatwień w transporcie morskim.

Zważywszy, iż wzrost wymiany międzynarodowej zależy w dużym stopniu od regulowania stosunków żeglugowych, jak również że prawidłowa eksploatacja tonażu wymaga wprowadzenia szeregu usprawnień i zaprzestania stosowania polityki dyskryminacyjnej w dziedzinie żeglugi, należałoby zwolnić duże ilości tonażu oceanicznego zajętego obecnie dla celów nieprodukcyjnych, a to celem wykorzystania ich dla ożywienia pokojowej wymiany. Należałoby również ograniczyć działalność monopolistycznych konferencji żeglugowych oraz dążyć do zawierania między państwami porozumień 2-stronnych i 3-stronnych, które by regulowały wykorzystanie tonażu liniowego i trampowego, w celu lepszego jego wykorzystania i zapewnienia przewozów niezbędnych dla wymiany. Poza tym należałoby zaprzestać wszelkich nieuzasadnionych gospodarczo ograniczeń w budowie, sprzedaży i dzierżawieniu statków ustanawianych w jednych krajach wbrew potrzebom innych, jak również zniesie nieuzasadnione ograniczenia oraz wszelkie dyskryminacje stosowane w stosunku do flot jednych krajów w portach i na wodach terytorialnych innych, a to w celu usprawnienia, przyspieszenia i potaniaenia przewozów (stawek frachtowych, stawek ubezpieczeniowych i in.). Wreszcie należałoby przedsięwziąć także kroki w kierunku rozbudowy, unowocześnienia i mechanizacji portów, szczególnie w krajach gospodarczo słabszych.

*

Konferencja Gospodarcza nie jest oczywiście w stanie rozwiązać wszystkich zagadnień związanych z wymianą międzynarodową. Stanowi ona jednak poważny krok naprzód w rozszerzaniu i ulepszaniu pokojowej współpracy gospodarczej i rozwoju międzynarodowego obrotu. Konferencja ta ma charakter gospodarczy i winna ona wpłynąć w niedługim czasie na rozszerzenie wymiany towarowej między Wschodem a Zachodem.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej skłonne są do rozszerzenia współpracy go-

spodarczej pomiędzy wszystkimi krajami. Podkreśleniem tego stanowiska są słowa towarzysza Stalina dotyczące międzynarodowej wymiany handlowej: „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmoczenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami... Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami ten zawsze znajdzie u nas poparcie”³⁾.

³⁾ J. W. Stalin: Dzieła, t. XIII, „Książka i Wiedza”, str. 310—311.

ZADANIA ROZWOJOWE PLANOWANIA GOSPODARCZEGO W WĘGIERSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ*)

Béla CSIKÓS NAGY

Wiceminister Przemysłu Miejscowego Węgierskiej Republiki Ludowej

WĘGRY wstąpiły na tory planowania gospodarczego w r. 1947. W oparciu o plan trzyletni, którego realizację rozpoczęto 1 sierpnia r. 1947, ludowo-demokratyczne państwo węgierskie kierowało odbudową gospodarczą i procesem społecznej przebudowy. W okresie tym organizacja planowania posiadała jeszcze luki a metody planowania były dość prymitywne. Mimo to, dzięki staraniom węgierskich mas pracujących, przede wszystkim zaś — klasy robotniczej, masy te pod kierunkiem Węgierskiej Partii Pracujących i z pomocą Związku Radzieckiego osiągnęły poważne sukcesy. Plan 3-letni wykonaliśmy w ciągu dwóch lat i pięciu miesięcy. Wyniki te osiągnięto w warunkach nieustannej walki przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, walki która przyniosła likwidację legalnych punktów oparcia wroga oraz stała się podstawą jednności klasy robotniczej i umocnienia dyktatury proletariatu.

Skutkiem socjalistycznego współzawodnictwa pracy a szczególnie — ruchu stachanowskiego produkcja, poczynając od drugiej połowy r. 1949, zaczęła się rozwijać w tempie dotychczas na Węgrzech nie spotykanym. Na plenum CK Węgierskiej Partii Pracujących w dniu 27 października 1950 r. tow. Rakosi oświadczył: „Fakt, że nasz przemysł produkuje obecnie ponad dwukrotnie więcej w stosunku do poziomu z r. 1938 dowodzi, że obecnie ujawniają się zupełnie nowe problemy, zadania planowe i produkcyjne, znacznie różniące się od zadań okresu początkowego”. Jednakże pod koniec r. 1949 organizacja i metody planowania nie mogły nadążyć za rozmachem socjalistycznego budownictwa. Zachodziła obawa, że to nienadążanie może hamująco wpłynąć na rozwój gospodarki. A przecież plan pięcioletni, którego realizację rozpoczęto 1.I.1950 r. z inicjatywy Węgierskiej Partii Pracujących po przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego wymagał wykonania daleko większych zadań, niż poprzednio.

W tych warunkach CK Węgierskiej Partii Pracujących na swym plenum w dn. 31.V.—1.V.1950 r. postawiło na porządku dziennym zagadnienie udos-

Polska zgodnie ze swą dotychczasową polityką handlową zainteresowana jest nadal w handlu ze wszystkimi krajami bez względu na ich strukturę gospodarczo-społeczną. Zainteresowana jest w zniesieniu wszelkich sztucznych barier w handlu zagranicznym, w przywróceniu swobodnej wymiany międzynarodowej i jej dalszym rozwojem na zasadzie całkowitego równouprawnienia partnerów, co stanie się nie tylko źródłem gospodarczych korzyści dla obu stron, ale także poważnym czynnikiem utrwalenia pokoju między narodami świata.

konalenia planowania. Na podstawie sprawozdania tow. Gera Komitet Centralny stwierdził, że w zakresie planowania nie udało się jeszcze w pełni nadrobić zapóźnień rozwojowych, które towarzyszyły naszej gospodarce od początku planu 3-letniego. W związku z tym należy zaznaczyć, że w latach 1946—1947 wiele czasu i wysiłku musieliśmy zużyć na walkę przeciwko reakcji o planową gospodarkę, o początki budownictwa socjalizmu. Także nasz brak doświadczenia w zakresie planowania stanowił jedną z przyczyn zapóźnień w jego rozwoju, podobnie jak i późniejsze niż w większości innych państw demokracji ludowej — upaństwowienie przemysłu. Centralny Komitet podkreślił, że podstawowe braki planowania mogą i powinny być zlikwidowane do końca r. 1950.

Krytyka dokonana przez partię stanowiła dla Urzędu Planowania cenną pomoc w ujawnianiu błędów i braków planowania. W toku szczegółowej analizy tych błędów zostało ustalone, że część ich wiąże się z niedostatecznym przygotowaniem personelu planistów tak pod względem znajomości zasad marksizmu-leninizmu, jak i pod względem zawodowym. Okazało się, że część planistów nie zaznajamia się systematycznie ze wskazaniem towarzysza Stalina i z radziecką metodologią planowania. Tak więc przede wszystkim niezbędne się stało uzupełnienie politycznego i fachowego przygotowania kadr planistów, a w tym celu stworzenie warunków dla systematycznego studiowania odpowiedniej literatury Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej z dziedziny planowania gospodarczego.

Dokładna analiza radzieckiej literatury planistycznej oraz materiałów opracowań i uzasadnień dotyczących drugiego roku planu pięcioletniego ZSRR pozwala ustalić i poznać metody planowania niezbędne dla urzeczywistnienia klasowej polityki dyktatury proletariatu. Radzieckie plany pięcioletnie odzwierciedlają bowiem szczegółowo podstawowe zadania gospodarki planowej, które, jak uczy towarzysz Stalin, przedstawiają się w następujący sposób:

1. zagwarantowanie gospodarce narodowej niezależności od kapitalistycznego otoczenia;

*) Artykuł napisany specjalnie dla *Gospodarki Planowej*.

2. zapewnienie niepodzielnego panowania socjalistycznym formom gospodarki i zamknięcie wszelkich źródeł odradzania się elementów kapitalistycznych;

3. zagwarantowanie prawidłowych proporcji rozwoju pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej, zapobieganie powstaniu tych dysproporcji i usuwanie ich gdy zaistnieją oraz zapewnienie odpowiednich rezerw materiałowych i siły roboczej.

Poznanie przodujących radzieckich metod planowania i przenoszenie doświadczeń radzieckich na podstawie zaleceń Centralnego Komitetu WPP stało się przyczyną postępu w pracach aparatu planowania. W planie na r. 1951 a szczególnie w planie na r. 1952 na ogół usunięte zostały nieuzasadnione rozbieżności z metodologią planowania radzieckiego. Oczywiście nasz obecnie ściślejszy związek z radzieckimi metodami planowania stworzył jedynie warunki dla umocnienia planowania gospodarczego w naszym kraju. Pomijając tę okoliczność, że etap rozwoju, na którym znajdujemy się jest jeszcze w stosunku do Związku Radzieckiego zbyt wczesny abyśmy całkowicie w tym samym stopniu mogli stosować radzieckie metody planowania, musimy nadto w tym celu podnieść poziom polityczny kadr, ugruntować dyscyplinę w planowaniu jak i w ogóle dyscyplinę ogólnonarodową i państwową i wreszcie tak zorganizować administrację państwową, aby zapewniła ona normalny tok działalności organizacyjnej i gospodarczej państwa socjalistycznego. W półtora roku po uchwale Komitetu Centralnego wydaje się słuszne, by podsumować wyniki tego co zostało dokonane, wskazać istniejące braki oraz ustalić zadania, które oczekują rozwiązań.

„Nasze plany, to nie plany-prognozy, nie plany-domysły — uczy towarzyszą Stalin — lecz plany-dyrektywy, które są dla organów kierowniczych obowiązujące i które określają kierunek naszego rozwoju gospodarczego w przyszłości w skali całego kraju“¹⁾. Uniwersalność narodowego planu gospodarczego oznacza, że winien on obejmować całą gospodarkę narodową. Jest to istotna konsekwencja zasady, która ustala, że w gospodarce socjalistycznej narodowy plan gospodarczy jest jednym z podstawowych praw. Tak więc gdy jakakolwiek dziedzina gospodarki narodowej działa pomimo planu, wówczas sprzeciwia się to zasadom gospodarki planowej. W ramach produkcji materialnej narodowy plan gospodarczy powinien też określać środki na realizację zadań socjalnych i kulturalnych, obronności i administracji państwowej.

Dyrektywny charakter narodowych planów gospodarczych oznacza, że plan ustala zadania obowiązujące nie tylko w ogólności lecz konkretnie i ściśle dla każdego organu, który jest obowiązany do wykonania planu. Tak więc nakazy planu zawsze winny mieć ściśle ustalonych adresatów. Państwowy Urząd Planowania rozdziela zadania planu pomiędzy ministerstwa, ministerstwa — pomiędzy trusty, trusty — pomiędzy przedsiębiorstwa, te zaś ustalają zadania pomiędzy ogół zatrudnionych.

Zastanowimy się obecnie czy i w jakim stopniu potrafiliśmy dotychczas zrealizować wskazania tow. Stalina z zakresu planowania gospodarczego.

Co się tyczy uniwersalności narodowych planów gospodarczych to jej zakres zależny jest przede wszystkim od etapu, na jakim znajduje się budowa socjalizmu. Jedną z podstawowych właściwości naszego etapu jest całkowite skupienie w ramach socjalistycznego sektora gospodarczego wielkiego i średniego przemysłu, transportu, handlu hurtowego oraz bankowości i kredytu. Udział sektora socjalistycznego w handlu detalicznym wynosi 60 — 65%, zaś w rolnictwie — 25%. Tak więc w handlu detalicznym i w rolnictwie nie można w pełni zrealizować tych możliwości jakie daje bezpośrednie oparcie o plan produkcji. „Dopóki na wsi przeważał gospodarz indywidualny — stwierdza tow. Stalin — partia mogła ograniczyć swe oddziaływanie w sprawach rozwoju rolnictwa do poszczególnych aktów pomocy, rady czy uprzedzenia... Z chwilą przejścia do kolektywnej gospodarki sprawa uległa zasadniczej zmianie. Kołchoz to wielkie gospodarstwo. A wielkiego gospodarstwa nie można prowadzić bez planu. Wielkie gospodarstwo w rolnictwie ogarniające setki, a czasem tysiące zagród można prowadzić tylko w drodze kierownictwa planowego“²⁾.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie możemy pozostawić prywatnego sektora gospodarczego poza sferą oddziaływania planu. Również i na naszym etapie zadania rolnictwa i handlu detalicznego powinny być określone. W toku ustalania planów rolnictwa i handlu detalicznego musimy powodować się następującymi założeniami; plan winien być narzędziem dyktatury proletariatu w celu rozwinięcia socjalistycznej reorganizacji rolnictwa; winien on w warunkach zastrzegającej się walki klasowej przyczyniać się do wypierania kułaka; przez wzmocnienie powiązań między produkcją a handlem plan winien okazać pomoc średniakom i biedocie; na etapie reorganizacji socjalistycznej winien on także wykorzystywać rezerwy wzrostu produkcji gospodarstw drobnotowarowych (które to możliwości są zresztą względnie ograniczone).

Naszkicowane zadania wymagają opracowania ogólnopaństwowego planu rolnictwa i handlu detalicznego oraz rozbicia tego planu na komitaty, powiaty i poszczególne wsie. Nasz narodowy plan gospodarczy określa w terenie zadania gospodarcze prywatnego drobnotowarowego rolnictwa i prywatnego handlu. Tak np. ustala się plan zasiewów i terminy wykonania poszczególnych prac rolniczych. Zapewnienie wykonania planów terenowych jest w przeważającej mierze zadaniem miejscowych organów partyjnych i administracyjnych.

Uniwersalność planu w sektorze socjalistycznym naszej gospodarki narodowej jest realizowana dopiero od r. 1951. Jeszcze w r. 1950 a nawet częściowo i w r. 1951 istniały w tym względzie pewne przeszkody.

W pierwszym okresie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie trudno było zorganizować gospodarkę w pełni opartą na planach produkcyjnych. W r. 1950 spółdzielnie produkcyjne

¹⁾ J. W. Stalin: Dzieła, t. X. str. 327.

²⁾ j. w. t. XIII. str. 229—230.

nie były zobowiązane do sporządzania szczegółowych planów produkcji. Jednak wzmocnienie ruchu spółdzielczości produkcyjnej i utworzenie w r. 1951 instytucji rad miejscowych stworzyło warunki dla nałożenia na spółdzielnie produkcyjne obowiązku sporządzania planów szczegółowych.

Państwowy handel hurtowy formalnie już w r. 1950 działał na zasadzie zatwierdzonych planów. W istocie jednak działalność handlu hurtowego nie zawsze pokrywała się z dyrektywami planu; zadania aparatu skupu i handlu hurtowego określane były przez zarządzenia wydawane oddzielnie w okresie każdej kampanii. Tak np. w szczególności plany skupu płodów rolnych przygotowywano zwykle niezależnie od narodowego planu gospodarczego i pod wielu względami bez powiązania z poszczególnymi jego częściami. Sytuacja ta w r. 1951 uległa zmianie tylko częściowo.

Przyczyną przygotowania planu państwowego przemysłu budowlanego dopiero w połowie r. 1950 były również braki w pracy planowania. Jednak i ten spóźniony plan w pełni nie gwarantował niezbędnych podstaw dla operatywnej pracy.

Jak z powyższego wynika wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie uniwersalności naszych planów. Możemy już jednak na zasadzie doświadczeń uzyskanych w r. 1951 stwierdzić, że planowanie nie może ograniczać się do opracowania planowych dyrektyw i instrukcji sporządzania planów, gdyż stwarza to dopiero prawne przesłanki dla planowej gospodarki. Wraz z tym należy konsekwentnie i stale walczyć o wykonanie planu, a równocześnie — przeciwko atmosferze biurokratycznego stosunku do planowania, przeciw branzowemu szowinizmowi oraz przeciw wszelkiej żywołwości. Przejawy tych szkodliwych tendencji zdarzały się na Węgrzech szczególnie w pierwszych latach planowej gospodarki i zdarzają się niekiedy także do dnia dzisiejszego.

Sukces w walce o plan i rozwój planowania jest nie do pomyślenia bez wzmocnienia dyscypliny państwowej. Dlatego też rząd z inicjatywy partii ustalił surowe rygory celem wzmocnienia dyscypliny w planowaniu i wykonaniu planów. Skutkiem tego już w r. 1951 osiągnięto znaczne zwiększenie autorytetu planu. Jednak i obecnie poziom tej dyscypliny wymaga podniesienia go jeszcze wyżej, do czego też dążymy przez usprawnienie kontroli, przez ścisłe stosowanie sankcji określonych przez prawo o planie oraz przez rozwój pracy polityczno-wychowawczej.

Aby wzmocnić dyscyplinę planową konieczna jest likwidacja braków w zakresie dyrektywności narodowych planów gospodarczych. Braki te występują również i w pracy organów centralnych. Tak np. planowanie terenowe nie nadąża w rozwoju za powstałymi dziedzinami planowania. Nawet narodowy plan gospodarczy na r. 1951 nie został we wszystkich działach rozbity na komitaty, powiaty itd. Fakt ten spowodował, że rady terenowe i inne organy miejscowe jeszcze i teraz nie znają całości zadań swego terenu i dlatego nie są w stanie wykonywać należycie swych zadań z zakresu kontroli wykonania planu i mobilizowania mas pracujących.

Przez dłuższy czas nienadążanie planowania terenowego za rozwojem całokształtu planowania miało swe źródło w niedostatecznym skonkretyzowaniu podstawowych zasad i zadań planowania terenowego. Istniał pogląd, że planowanie terenowe winno obejmować tylko zadania miejscowe. I w tym zakresie wiele zrobiono na szczeblu komitetów, których organy planowania ujęło w swe ręce kierownictwo miejscowym planowaniem. Oddziały planowania istniejące przy radach komitatuowych rozwinęły i okrzepły na tyle, by skutecznie ustalać i kierować realizacją planów przemysłu miejscowego, rolnictwa, handlu detalicznego a także zagadnień kulturalnych i socjalnych.

W miarę rozwoju planowania stało się jednak niewątpliwie, że prawidłowe rozwiązanie problemów dotyczących komitetu wymaga również znajomości zadań w skali ogólnopaństwowej, które mają być realizowane na terenie komitetów (np. plany wielkich przedsiębiorstw), gdyż powiązanie zagadnień miejscowych z ogólnopaństwowymi jest ścisłe. Z tego względu uznano za niezbędne sporządzanie planów tzw. kompleksowych, tj. obejmujących całokształt działalności danego terytorium, aby tym sposobem umożliwić terenowym organom partyjnym i państwowym wykonanie ich kontrolnych i mobilizacyjnych zadań. Opracowanie planów kompleksowych przez Państwowy Urząd Planowania zostało systematycznie przygotowane już w r. 1951, zaś w planie r. 1952 prawidłowe zasady planowania terenowego winny być zrealizowane w pełni.

Nie zawsze też w strukturze narodowego planu gospodarczego uwzględniano zasadę konieczności kierowania nakazów planu do określonych adresatów.

W r. 1949 Państwowy Urząd Planowania za twierdzał jeszcze plany otrzymywane bezpośrednio od przedsiębiorstw. W r. 1950 ukształtowała się zasada, w myśl której plany przedsiębiorstw zatwierdzały już początkowo ministerstwa, zaś Państwowy Urząd Planowania zatwierdza zbiorcze plany całych dziedzin gospodarki. Zastosowanie tej metody wymagało podziału przedsiębiorstw na poszczególne dziedziny. Podział ten nie był początkowo dostosowany do podziału kompetencji ministerstw a w ramach poszczególnych ministerstw do ich wewnętrznego podziału. Państwowy Urząd Planowania dokonał podziału przedsiębiorstw na grupy według kryteriów technologicznych. W ten sposób obecnie podział ten jest uzgodniony z zakresem działania poszczególnych ministerstw oraz z ich wewnętrzną strukturą.

W r. 1950 i 1951 Państwowy Urząd Planowania wraz z nową systematyką przedsiębiorstw dokonał ustalenia zadań dla ministerstw; jednak w ramach poszczególnych ministerstw jest to jeszcze niewystarczające. Toteż zadania te należało podzielić dalej pomiędzy przedsiębiorstwa podległe poszczególnym agendum każdego ministerstwa, jednak z powodu częstej reorganizacji przedsiębiorstw praca ta napotykała nieraz przeszkody. Stąd wynikła konieczność likwidacji rozbieżności pomiędzy podziałem administracyjnym i branżowym. Dla dokonania tej pracy Państwowy Urząd Planowania ustalił termin 30 czerwca 1951 r. Zarządzenie to realizowało względną stałość struk-

tury administracji gospodarczej. Równocześnie Rada Gospodarki Narodowej ustaliła administracyjne formy przegrupowania przedsiębiorstw w zakresie zależności od ministerstw oraz ich oddziałów.

Tak więc z realizacją zarządzenia Rady Gospodarki Narodowej w drugiej połowie r. 1951 i w pracach przygotowawczych do planu na r. 1952 można było zrealizować postulat adresowania poszczególnych zadań ustalonych przez plan do poszczególnych przedsiębiorstw. Mamy jeszcze przed sobą poważne zadania w zakresie dalszego rozbicia planów i doprowadzenia ich do stanowisk roboczych. Już w r. 1949 wydane zostało rozporządzenie nakazujące przedsiębiorstwom doprowadzanie planu do stanowiska roboczego ale nawet w r. 1951 w wielu przedsiębiorstwach jeszcze go nie wykonywano. W wielu wypadkach doprowadzanie planu do stanowisk roboczych jest dotychczas załatwione tylko formalnie. Można to zauważyć przede wszystkim tam, gdzie nie istnieją komórki ustalające programy i terminy, gdzie nie pracuje się według planu ustalonego dla każdej operacji na zasadzie technicznie uzasadnionych i ścisłych norm.

W CELU usprawnienia pracy planistycznej w przedsiębiorstwach i bardziej skutecznej kontroli nad planowaniem oraz wzmocnienia dyscypliny finansowej i gospodarczej, Rada Gospodarki Narodowej jeszcze w pierwszej połowie r. 1951 powzięła uchwałę o utworzeniu w przedsiębiorstwach samodzielnych komórek rozrachunku gospodarczego.

Krok, który wpłynął po wejściu tej uchwały w życie stanowił okres próbny jej działania. Zastosowanie zasad rozrachunku gospodarczego w samodzielnych komórkach przedsiębiorstw wprowadzone uchwałą RGN w kwietniu r. 1951 umożliwiło rozbicie planu przy pomocy metod naukowych. Większość przedsiębiorstw wprowadziła metodę samodzielności oddziałów fabrycznych w zakresie rozrachunku gospodarczego w ciągu r. 1951. Dlatego też w r. 1952 ewidencja, statystyka i rachunkowość przyczynią się już do właściwego rozbicia planu, a kontrolę wykonania planu produkcji, funduszu płac, zużycia materiałów można będzie prowadzić w skali poszczególnych oddziałów fabrycznych i każdego stanowiska roboczego.

Rozwój gospodarki socjalistycznej odbywa się jak wiadomo nie w sposób żywiołowy lecz na zasadzie świadomego działania, które powinno opierać się na ścisłej marksistowsko-leninowskiej analizie istniejących warunków politycznych i ekonomicznych.

Jednym z błędów węgierskiego narodowego planu gospodarczego na r. 1950 było oparcie go nie na wynikach wykonania planu w r. 1949 lecz na cyfrach zadań planowanych na r. 1949. Ponieważ w r. 1949 życie gospodarcze rozwijało się daleko szybciej, niż to przewidywał plan, więc baza wyjściowa dla zadań planu na r. 1950 została w ten sposób znacznie zwężona w stosunku do wyników produkcyjnych r. 1949. Znaczne przekroczenie planu w r. 1949 wynika przede wszystkim z rozwoju współzawodnictwa pracy, które rozwinęło się pod koniec tego roku, a szczególnie z rozwoju ruchu

stachanowskiego, będącego odąd stale działającym czynnikiem rozwoju naszej gospodarki narodowej. Dlatego też w inicjatywy tow. Rakosi rząd znacznie podniósł zadania planu.

Wypadki błędnego zaniżonego planowania zadań produkcyjnych wynikały niejednokrotnie z braków oceny statystycznej. Tak np. ustalone rozmiary produkcji aluminium były nie tylko w pierwotnym, ale i w poprawionym planie na r. 1949 znacznie niższe niż rozmiary faktyczne osiągniętej produkcji.

Toteż na naradzie budapeszteńskiego aktywu partyjnego podkreślono, że podobnie jak statystyka nic nie jest warta bez analizy politycznej, tak też i planowanie nie może istnieć bez statystyki.

Praca aparatu statystyki w ciągu minionego półtora roku została znacznie usprawniona. W zasadzie zlikwidowaliśmy już system równoległego zbierania danych co stanowiło znaczne obciążenie dla przedsiębiorstw, opracowanie danych stało się bardziej systematyczne. Mimo to sprawozdawczość statystyczna przedsiębiorstw nie jest jeszcze dostatecznie bezpośrednia, między metodologią statystyki i planowania brak jeszcze dość ścisłych związków.

Omawiane braki zostały w toku prac nad planowaniem na r. 1951 w znacznej części usunięte zarówno przez Państwowy Urząd Planowania, jak i przez Centralny Urząd Statystyczny. Państwowy Urząd Planowania przy udziale przedstawicieli szeregu urzędów centralnych i ważniejszych przedsiębiorstw ocenił ogólnie system i metodę przygotowania planu na r. 1951, a równocześnie uchwała Rady Gospodarki Narodowej zobowiązała Centralny Urząd Statystyczny do ustalenia systemu badań statystycznych poszczególnych działów gospodarki narodowej w porozumieniu z Państwowym Urzędem Planowania. Aby w planowaniu w pełni uwzględnić osiągnięcia produkcyjne, każda jednostka organizacyjna Państwowego Urzędu Planowania winna sporządzać kwartalne i miesięczne sprawozdania z wykonania planu. Układ i formę sprawozdań ustala przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania. W ten sposób kadry planistów nie tylko systematycznie zajmują się zagadnieniami statystycznymi, lecz doskonalią się w stosowaniu statystyki do swej codziennej pracy.

Opracowany przez naukę radziecką system bilansów gospodarki narodowej pozwala w naukowy sposób ustalić osiągnięte wyniki oraz stopień rozwoju gospodarki narodowej, a równocześnie służy za podstawę marksistowsko-leninowskiej analizy warunków ekonomicznych oraz umożliwia ustalanie właściwych proporcji w gospodarce narodowej.

Systematyczne opracowywanie bilansów postąpiło już na Węgrzech znacznie naprzód. Dotychczasowe braki naszej pracy w tym zakresie sprowadzały się do następujących:

1. nie sporządzano bilansów majątku społecznego. Brak ten powodował niemożność ustalenia rozmiarów zasobów i rezerw;

2. praca nad sporządzaniem syntetycznych bilansów odznaczała się zmiennością metod. Ciągłe ich zmiany utrudniały porównywanie wyników z poszczególnych lat. Brak ten szczególnie dotyczył bilansowania dochodu narodowego;

3. zaznaczał się brak harmonii pomiędzy sporządzaniem planów i sprawozdań statystycznych. Bilanse Państwowego Urzędu Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego sporządzane były według odmiennych zasad.

Jednolita instrukcja, która na planowy okres r. 1952 ustala tryb i metody opracowywania bilansów daje trwalsze podstawy szczególnie w zakresie przygotowania bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności oraz obrotu pieniężnego. W oparciu o instrukcję w sprawie sporządzania bilansów Państwowy Urząd Planowania postawił na porządku dziennym sprawę opracowania bilansu produktu społecznego. Pierwszy schemat mimo swych braków otworzył perspektywy dalszego postępu w pracach planowania. Bilans ten stanowi organiczne powiązanie między bilansem dochodu narodowego i bilansami materiałowymi. Wraz z rozwojem prac nad sporządzaniem bilansu produktu społecznego uniknie się niebezpieczeństwa rozbieżności zadań produkcji i rozdziału w bilansie dochodu narodowego i w oddzielnych bilansach materiałowych.

• Szczególne znaczenie przywiązuje instrukcja o sporządzaniu bilansów do uzasadnienia narodowego planu gospodarczego pod względem finansowym. Szereg bilansów z zakresu gospodarki pieniężnej sporządzano już w r. 1950. Obecnie na r. 1952 przygotowano plan emisji banknotów i bilans płatności zagranicznych. W ten sposób następuje dalszy rozwój planowania finansowego i ściślejsze powiązanie finansów z całokształtem planowania gospodarczego.

W toku opracowania narodowego planu gospodarczego na r. 1951 sporządzono 450 bilansów materiałowych, 400 bilansów maszyn i 40 bilansów przedmiotów spożycia. Bilanse te jednak nawet w planowym okresie r. 1951 nie były w stanie należycie spełniać swych zadań. Braki naszych bilansów materiałowych i warunki, którym winny one odpowiadać można ująć jak następuje.

W toku wykonywania planu na r. 1951 okazywało się niejednokrotnie, że pomimo teoretycznie ustalonej harmonii, pomiędzy produkcją a spożyciem, harmonia ta w praktyce wykonania planu nie istnieje. Wynikało to przede wszystkim z tej przyczyny, że na Węgrzech dopiero obecnie kształtują się ściśle zasady gospodarki materiałowej i planowego rozdziału szeregu materiałów. Stworzone niedawno celem prowadzenia planowego rozdziału materiałów, specjalne instytucje ekonomiczne będą związane w jednolitą organizację administracji materiałowej. W ministerstwach jeszcze nie zostały sformułowane właściwe bazy zaopatrzenia i rozdziału materiałów, które byłyby w stanie prowadzić rozdział na zasadzie bilansów materiałowych. Nie istnieje też jeszcze system umów rocznych między ministerstwami zaopatrującymi i zużywającymi materiały pomimo, że przewidziano zawieranie takich umów już w r. 1951.

W ubiegłych miesiącach dało się też zauważyć, że pomimo iż plan zapewnił wzrost zaopatrzenia ludności w przedmioty spożycia, to jednak na rynku występowały braki niektórych towarów konsumpcyjnych. Przyczyną były tu w pewnym stopniu zakupy znacznych ilości towarów dokonywane przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, bo-

wiem system zaopatrzenia tych przedsiębiorstw i instytucji nie był należycie zorganizowany. Okazało się, że plany finansowe nie dają jeszcze w tych jednostkach dostatecznej gwarancji oszczędnej gospodarki. Dlatego też jako środek tymczasowy zastosowano ściśle ograniczenia, zaś od r. 1952 powstaje sieć specjalnych baz zaopatrujących przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, dzięki czemu towary przeznaczone do sieci detalicznej w pełni posłużą na zaspokojenie potrzeb ludności. Tak więc zakłócenia w obrocie przedmiotami spożycia wynikają głównie z braków organizacyjnych gospodarki materiałowej. Odwrotnie przedstawia się sytuacja w zakresie środków produkcji, w szczególności co się tyczy parku maszynowego, to przyczyny zakłóceń często należy upatrywać w niewłaściwym sporządzaniu bilansu maszyn. W początkowym okresie trudno było o harmonię pomiędzy planem zaopatrzenia nowych obiektów w maszyny a planami produkcyjnymi przemysłu maszynowego, gdyż nie opracowano technicznych planów wielkich inwestycji. Przewyciężenie tych trudności wymagało znacznych wysiłków. Było to tym trudniejsze, że plan pięcioletni przewidywał uruchomienie szeregu nowych gałęzi produkcji, których procesy technologiczne dotychczas nie były na Węgrzech znane. Trudności te zdołaliśmy już w znacznej części przewyciężyć dzięki dokumentacji technicznej uzyskanej ze Związku Radzieckiego, toteż w toku przygotowania planu na r. 1952 zapotrzebowanie nowych obiektów na maszyny można było już w większości ustalić opierając się na planach technicznych. Tak więc w r. 1952 bilanse maszyn dają już dość ścisłą podstawę zarówno dla planów produkcji, jak i rozdziału maszyn.

W zakresie drugiej funkcji, którą spełniają bilanse maszyn a mianowicie kontroli oszczędnego zużycia materiałów, mamy również do przewyciężenia trudności okresu początkowego.

Nie potrafiliśmy dotychczas całkowicie uniknąć podstawowego niebezpieczeństwa w tym zakresie, jakim jest mechaniczny sposób sporządzania bilansów. Ujawniło się to np. wówczas, gdy na porządku dziennym stała sprawa oszczędnego zużycia metali kolorowych oraz zastępowania ich innymi tworzywami. Okazało się wówczas, że bilans aluminium nie obejmuje całokształtu produkcji tego metalu. W bilansie tym nie uwzględniono produkcji oddziałów odlewniczych w wielkich przedsiębiorstwach zużywających aluminium, które przetwarzają odpadki i wybrakowane wyroby aluminium otrzymując z tego źródła 5—10% całej krajowej produkcji aluminium. Podobne przykłady prowadzą do wniosku, że w pierwszym rzędzie powinniśmy się skoncentrować nie na sprawie powiększenia ilości bilansów materiałowych, lecz na sprawie jakości tych bilansów. Sporządzanie każdego bilansu materiałowego winno być poprzedzone przez wnikliwą analizę technologii produkcji i trybu rozdziału.

Już poprzednio wydane rozporządzenia, nakładały na przedsiębiorstwa obowiązek opracowania norm zużycia materiałowego dla każdego rodzaju produkcji. Państwowy Urząd Planowania w oparciu o te rozporządzenia sporządził zestawienie norm, na których należy opierać planowane zuży-

cia materiałów w r. 1952. W ten sposób system bilansów materiałowych zyskał ściślejsze oparcie niż dotychczas. Zadaniem obecnego etapu jest opracowanie norm zużycia materiałowego na oddzielne rodzaje produkcji takich norm ogólnych, które dadzą Urzędowi Planowania i ministerstwu możliwość kontrolowania planów zużycia materiałów i zatwierdzania zapotrzebowań na materiały na zasadzie systemu średnich norm progresywnych.

Jednym z braków sporządzanych dotychczas bilansów materiałowych była ich nieprzydatność dla ustalania planu importu i eksportu. Obroty zagraniczne Węgier w porównaniu z ich dochodem narodowym są dość znaczne. Wzmaganie się agresji imperialistycznej oraz okoliczność, że Stany Zjednoczone A. P. oraz kraje zależne od nich stale ograniczają stosunki handlowe z Węgrami, nadaje planowi handlu zagranicznego szczególne znaczenie. W istniejących obecnie warunkach konieczność zapewnienia państwu niezależności gospodarczej od imperialistycznego otoczenia stawia szereg niecierpiących zwłoki zadań. W związku z tym plan importu i eksportu nie może być sporządzany jako proste saldo techniczne bilansów materiałowych. Otrzymalibyśmy bowiem wówczas plan, szczególnie trudny do wykonania w warunkach bardziej rozwiniętego planowania. Toteż opracowując plan na r. 1952 Państwowy Urząd Planowania wyciągał i w tym zakresie konsekwencje z popełnianych poprzednio błędów. Opierając się na danych planu na r. 1952 ustalono przede wszystkim ramy handlu zagranicznego i dlatego też dostosowywane do nich bilanse materiałowe zawczasu wskazały na zadania, które należy rozwiązać i wstawić do narodowego planu gospodarczego w zakresie reorganizacji produkcji, inwestycji, oszczędności materiałowych, stosowania materiałów zastępczych itd.

Realizacja mobilizującego planu wymaga istnienia szeregu czynników, wśród których szczególnie wyróżniają się następujące: 1. koncentracja sił na najważniejszych zadaniach postawionych przez partię; 2. rozwijanie tych osiągnięć, które wnoszą masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej w zakresie socjalistycznego budownictwa gospodarki narodowej dzięki rozwojowi współzawodnictwa socjalistycznego i zasadniczej zmiany stosunku do pracy; 3. ujawnienie ukrytych rezerw; 4. stosowanie nowej techniki i przodujących doświadczeń radzieckich w pracy przedsiębiorstw; 5. umacnianie dyscypliny pracy oraz ochrona mienia społecznego przy pomocy wszelkich środków stojących do dyspozycji; 6. usprawnianie organizacji pracy i kierownictwa oraz podwyższanie poczucia odpowiedzialności pracujących; i wreszcie 7. czujność w stosunku do wroga klasowego i zapobieganie możliwościom szkodnictwa i sabotażu.

Wymienione czynniki ściśle wiążą pracę nad planem z kierowniczą, mobilizującą i organizującą rolą partii.

Obowiązkiem pracowników planowania jest troska o rozwój mobilizujących elementów planu. W tej dziedzinie nie uniknęliśmy w ostatnich latach błędów, w szczególności nie zaakcentowano dość mocno mobilizującego charakteru planu i nie dokonano wszystkiego, czego można było dokonać

celem pociągnięcia mas pracujących do udziału w sporządzaniu planu.

Na naradzie budapeszteńskiego aktywu partyjnego wskazywano, że szczególnie przy opracowaniu planu na r. 1950 szereg planistów z braku doświadczenia czy poczucia odpowiedzialności, bądź skutkiem oportunistów uważało, że wykonają swe zadanie dobrze, jeżeli będą ustalać zadania planu w całkowitej zgodności z opinią niższych organów, jeżeli ustępliwie zgodzą się na zaplanowanie mniej ambitnych, łatwiejszych i nikogo nie mobilizujących zadań. W r. 1950 gdzieś tam spostrzegano się nieoficjalnie przekonanie, że dobry plan to taki, który z pewnością i bez trudu można znacznie przekroczyć. Konferencją postawiła na r. 1951 przed aparatem planowania jako naczelne zadanie obowiązek zerwania ze szkodliwą praktyką planowania zaniżonego. Zadanie to w znacznym stopniu zostało wykonane. Plan na r. 1951 był istotnie planem napiętym. Jednakże w niektórych wypadkach w toku przechodzenia od planowania zaniżonego do napiętego popadano w drugą ostateczność. W pewnych dziedzinach zadania planu okazały się zbyt wysokie, przekroczono mianowicie właściwy poziom zadań jakie dadzą się osiągnąć w wyniku prawidłowej mobilizacji sił w warunkach pełnego racjonalnego wykorzystania sił wytwórczych. Skutkiem tego w niektórych dziedzinach należało zmienić zbyt wysokie zadania planu na realne, znajdujące oparcie w realnych warunkach produkcji. Stąd wyciągnęliśmy praktyczne wnioski, które wskazują, że ustalanie zadań na poziomie wysokim ale realnym, wymaga przede wszystkim technicznego uzasadnienia planu. W tych dziedzinach gospodarki gdzie postulat ten został spełniony, jak np. w hutnictwie żelaza lub w pracy państwowych ośrodków maszynowych możemy nie tylko prawidłowo ustalać zadania ale i z pomocą właściwych metod kontrolować wykonanie planu. We wspomnianych dziedzinach gospodarki na wypadek zapóźnień możemy na czas usuwać przeszkody w wykonaniu planu.

W toku przechodzenia od planowania zaniżonego do napiętego istnieje też inne niebezpieczeństwo, mianowicie, że plan będzie realizowany „za wszelką cenę”. Liczni planiści oraz kierownicy przedsiębiorstw sądzili, że skoro już zobowiązują się ich do realizacji planu o zadaniach wyższych niż uważali za możliwe do osiągnięcia, to przynajmniej powinno się im zostawić wolną rękę w zakresie zużycia materiałów, stanu zatrudnienia i funduszu płac. Takie rozumowanie przyczyniło się do składania wniosków, których uwzględnienie spowodowałoby spadek wydajności pracy oraz wzrost kosztów własnych; niektóre przedsiębiorstwa poczęły nawet praktykę taką stosować, co spowodowało konieczność energicznego wystąpienia ze strony partii, aby zahamować wypaczenia zasady napiętego planowania. W krótkim też czasie okazało się, że tam gdzie się nie oszczędza materiałów, gdzie praca nie jest organizowana jak należy, gdzie ujawnia się marnotrawstwo w gospodarowaniu funduszem płac — tam prędzej czy później także i produkcja ulega zahamowaniu. Ale ponieważ tak pracujące przedsiębiorstwa w dalszym ciągu dążą do zwiększania produkcji, „za wszelką cenę” więc dezorganizacja w produk-

cji się wzmacnia, ujawnia się szkodliwe działanie szturmowości, a wykonanie planu staje się coraz bardziej nierealne.

Ponieważ wzrost produkcji w gospodarce socjalistycznej winien się wiązać ze wzrostem wydajności pracy, pełniejszym wykorzystaniem istniejących urządzeń produkcyjnych i zmniejszeniem kosztów własnych, więc na tę zasadę położono szczególny nacisk w toku sporządzania planu na r. 1952. Dotychczasowe braki w tym zakresie w znacznym stopniu powstawały dlatego, że przedsiębiorstwa w większości wypadków opracowywały plany bez udziału mas pracujących.

INSTRUKCJE o sporządzaniu planów już i w latach ubiegłych zobowiązywały przedsiębiorstwa do przyciągania mas pracujących do prac nad planem każdego oddziału na naradach oddziałowych, do uwzględnienia uwag wnoszonych do planu przez robotników, a gdyby uwagi nie uwzględniono — do przedstawienia jej organom zwierzchnim. W ten sposób zabezpieczono udział pracujących w planowaniu pod względem prawnym, jednakże w praktyce tylko nieliczne przedsiębiorstwa należycie przygotowały i zorganizowały narady oddziałowe. Kierownictwo wielu przedsiębiorstw nie doceniło tych zebrań. Formalnie wykonano nakaz, ale narady urządzono w późnym okresie prac nad planem, gdy nie można już było przyjąć do planu uwag zgłoszonych na naradach. Oczywiście, że bez należytego przygotowania, bez szczegółowego rozbięcia planu narady oddziałowe nie są w stanie wnieść cennego wkładu swej pracy. Toteż w tych zakładach, gdzie kierownictwo dopilnowało by ogół zatrudnionych wziął we właściwym czasie czynny udział w opracowaniu projektu planu instytucja narad oddziałowych stała się jedną z podstawowych dźwigni — budownictwa socjalistycznego. W takich zakładach robotnicy formułowali swoje zadania, które wybiegały poza zadania projektów planów; zobowiązywali się do zwiększenia wskaźników swej produkcji i wydajności, do lepszego wykorzystania sprzętu, skrócenia czasu postojów maszyn oraz zaoszczędzenia materiałów czy energii. Na zasadzie tych zobowiązań powstały długoterminowe umowy zobowiązaniowe, rozwijało się współzawodnictwo socjalistyczne, wzrastała dyscyplina pracy.

Towarzysz Vas, Przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania w swym sprawozdaniu na naradzie budapeszteńskiego aktywu partyjnego mówiąc o korekturze jaką od dołu wnoszą do planu masy robotnicze, zwrócił uwagę na to, że „żadne cyfry ustalone ogólnie nie są w stanie ujawnić tych rezerw, które mogą wyzwolić z własnej inicjatywy masy pracujące fabryk, zakładów czy państwowych gospodarstw rolnych. Cyfry i wskaźniki rozwoju technicznego również nie obejmują wszystkich tych możliwości, które służą wzrostowi wydajności pracy, dlatego też planowanie w przedsiębiorstwach winno się odbywać tak, aby zwracać uwagę mas pracujących na podstawowe zadania wyznaczone przez plan, na sprawę wzrostu produkcji, oszczędności materiałów i narzędzi, na zmniejszenie ilości braków w produkcji i zmniejszenie kosztów własnych, na wzrost wydajności pracy, pełniejsze wykorzystanie sił wytwórczych

gdyż tylko pod tymi warunkami plan będzie zdolny mobilizować masy pracujące“.

Zarządzenia dotyczące rozbięcia planów przedsiębiorstw oraz doprowadzenia ich do stanowisk roboczych w znacznym stopniu przyczyniły się do tego, że przygotowanie planu na r. 1952 mogło się w szerszej mierze oprzeć na twórczej inicjatywie mas pracujących, niż poprzednio. Celowi temu służyło również postanowienie instrukcji o sporządzeniu planu, które głosi, że projekt planu należy przedstawiać do oceny pracownikom przedsiębiorstwa bądź oddziału nie tylko w jego ostatecznej formie, ale także w trakcie jego sporządzania wykorzystując uwagi, wnioski i krytykę mas pracujących.

Narodowy plan gospodarczy stanowi jedno z najważniejszych praw gospodarki socjalistycznej, co nie znaczy jednak by nie należało dążyć do jego doskonalenia i precyzowania. Plan stanowi realizację rewolucyjnej woli partii i państwa w sferze życia gospodarczego i może ulegać zmianom w zależności od zmian w sytuacji międzynarodowej, od najnowszych osiągnięć nauki, ujawnienia ponadplanowych rezerw w gospodarce itd. Istotne jest, że plan może być zmieniany przez ten tylko organ, który jest właściwy dla ustalenia go. Należy więc walczyć nie przeciw zmienianiu planu, a przeciw nieprzestrzeganiu postanowień planu.

W początkowym okresie naszej gospodarki planowej znaczna część niedociągnięć miała swe źródło w zbytnej sztywności planu a nasz aparat planujący nie wykorzystywał dla naprawy tego stanu rzeczy doświadczeń zgromadzonych w toku wykonywania planu. Tak np. opracowując plan trzyletni nieprawidłowo ustaliliśmy zadania przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu budowlanego. W toku wykonywania planu okazało się, że obie te gałęzie przemysłu należy rozwijać intensywniej niż przewidywano, ale ustalone cyfry planu przez długi czas przeszkadzały przygotowaniu i wykonaniu właściwych zmian. Był to błąd istotny. Gdy błędność traktowania cyfr planu jako wielkości niezmiennych została ustalona, wówczas posunęliśmy się ku drugiej ostateczności, ku pewnemu liberalizmowi w sprawie zmian planów. W pewnym stopniu to ostatnie zjawisko wiązało się z szybkim — poczynając od r. 1950 — rozwojem planowania i jego wzrastającą w tym czasie wielostronnością. Bowiem niemal z każdym dniem do prac nad przygotowaniem planu włączały się coraz to nowe dziedziny gospodarki narodowej. Szybkemu rozprzestrzenianiu się planowania na nowe dziedziny gospodarki towarzyszyły liczne błędy w opracowaniu planów. Brak doświadczenia w tej pracy, niedostateczne dane statystyczne i niedocenywanie roli ukrytych rezerw — wszystko to spowodowało, że cyfry ustalano nieraz w oderwaniu od rzeczywistości.

Początkowo sądziliśmy, że stworzenie harmonii pomiędzy poszczególnymi planami częściowymi stanowi proste działanie matematyczne. Wkrótce okazało się jednak, że zasady te bynajmniej nie pasują do tego by zapewnić ilościowe powiązania pomiędzy poszczególnymi planami. Przekonaaliśmy się, że ilościowa harmonia pomiędzy planami nie zawsze ujawnia się w ten sposób, iż w planach tych występują identyczne cyfry. Zdarzają

się wypadki, gdy poszczególne cyfry planów ściśle ze sobą powiązane są dla słusznych i zrozumiałych przyczyn różne. Okazuje się, to słuszne, gdy np. konsekwentnie zbadamy w różnych planach częściowych zadania jakiegoś określonego organu. Sięgnijmy dla ilustracji po przykład z operatywnego planowania na III kw. r. 1951. Dyskutowano wówczas dlaczego nie ma zgodności między początkową cyfrą planu dla eksportu bydła i cyframi aparatu skupu sporządzonymi już po dokonaniu eksportu. Wyjaśnienie jest następujące: przedsiębiorstwo eksportowe tylko część nierogaczyny wywozi w żywych sztukach a resztę przerabia i eksportuje w postaci mięsa.

Wspomniane wątpliwości i błędy popełniane w toku prac planistycznych spowodowały konieczność zwrócenia szczególnej uwagi ze strony Państwowego Urzędu Planowania oraz ministerstw na sprawę podnoszenia kwalifikacji kadr planistów i doskonalenia metodologii planowania. W r. 1951 rozwój planowania osiągnął już poziom, który pozwolił radzie ministrów na uporządkowanie trybu zatwierdzania i zmieniania narodowych planów gospodarczych. Odnosna uchwała Rady Gospodarki Narodowej postanawia, że podstawowe zadania narodowego planu gospodarczego zatwierdza Rada Ministrów lub Rada Gospodarki Narodowej. Uchwała ściśle też określa te zadania planu, które wymagają zatwierdzenia przez Państwowy Urząd Planowania a nadto ustala zasadę, że zmianę zadań planu może postanowić tylko ten organ, który jest kompetentny dla ustalania tego rodzaju zadań.

Omawiana uchwała normuje również sprawę publikacji i ewidencji cyfr planu co po zatwierdzeniu ich przez Radę Gospodarki Narodowej lub Radę Ministrów należy do kompetencji Państwowego Urzędu Planowania.

Co się tyczy zmian zadań narodowego planu gospodarczego to należy tu rozróżnić zasadniczą ogólną zmianę zadań i zmianę częściową. Taka ogólna zasadnicza zmiana, jak np. gdy Rada Ministrów z inicjatywy tow. Rakosiego znacznie zwiększyła zadania planu produkcji przemysłowej na r. 1950 zachodzi wówczas, gdy zasadniczo się zmieniają lub gdy z gruntu inaczej, ściślej zostają ocenione czynniki warunkujące rozwój gospodarki narodowej. Zasadnicza zmiana zadań planu nastąpiła też na podstawie Uchwały Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących, gdy Zgromadzenie Narodowe znacznie zwiększyło wytyczne planu na lata 1950—1954. Zwiększenie zadań planu przemysłu w r. 1950 nastąpiło skutkiem rozwoju współzawodnictwa pracy, a szczególnie ruchu stachanowskiego, co spowodowało niezwykle wzrost tempa produkcji, znacznie przekraczający zadania planu. Dzięki zobowiązaniom podejmowanym przez robotników w poszczególnych gałęziach przemysłu poziom produkcji już w grudniu 1949 r. osiągnął rozmiary przewidziane na koniec r. 1950. W tych warunkach plan na r. 1950 nie miał już charakteru mobilizującego i przeróbka planu stała się niezbędną, by zadania planowe mogły odpowiadać realnie istniejącym możliwościom rozwoju gospodarki narodowej. Również i w stosunku do pierwotnej redakcji planu pięcioletniego można było podnieść zarzuty, że warunki wymagają zwiększenia jego

zadań. Dysproporcje w tempie rozwojowym przemysłu i rolnictwa, konieczność socjalistycznej reorganizacji rolnictwa celem przyspieszenia jego rozwoju i zniwieszenia dysproporcji względem przemysłu a wreszcie rozwój agresji imperialistycznej spowodowały konieczność zwiększenia zadań planu pięcioletniego.

Tak więc problem zasadniczej zmiany narodowego planu gospodarczego kształtował się jako podstawowe polityczne zadanie, które z inicjatywy Węgierskiej Partii Pracujących stawało się źródłem przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

Czynniki kształtujące rozwój gospodarki narodowej mogą też w sposób zasadniczy zmieniać się tylko w poszczególnych dziedzinach gospodarki, co powoduje możliwość i konieczność zmian planu w tych oddzielnych dziedzinach. Takie zmiany odcinkowe zachodzą częściej niż zmiany ogólne. Tak np. w r. 1950 nastąpiły zmiany w planie obrotu przedmiotami spożycia. Również w wielu okęgach kraju trzeba było zmienić plan produkcji rolnictwa wobec pomyślniejszych perspektyw urodzaju niż przewidziano pierwotnie. Jak z tych przykładów wynika, częściowe zmiany planu następują skutkiem wykorzystania doświadczeń uzyskanych w toku wykonywania planu, a celem ich jest uniknięcie błędów w zakresie wykonania planowych zadań i wykorzystania nowych czynników rozwojowych celem przyspieszenia tempa realizacji planu.

Z częściowymi zmianami planu nie należy mieszać kwartalnych planów operatywnych, których zadaniem jest umocnienie zadań planu rocznego przy pomocy doświadczeń uzyskiwanych w trakcie jego wykonywania. Ponadto zadaniem tych ostatnich jest zagwarantowanie rozwoju gospodarki narodowej przez ujawnianie i wykorzystanie coraz to nowych rezerw, a prócz tego współdziałanie, gdy to możliwe przy przekraczaniu planowych zadań.

Częściowe zmiany narodowego planu gospodarczego podobnie jak i planów operatywnych nie mogą służyć usprawiedliwieniu i legalizowaniu braków i błędów popełnianych w toku realizacji planów. Zmniejszanie zadań planu przedsiębiorstwa z tej racji, że nie umie ono sobie poradzić np. z trudnościami na odcinku zaopatrzenia lub kadr, byłoby likwidowaniem różnicy pomiędzy planem a jego wykonaniem i podrywałoby podstawy planowanego rozwoju gospodarki.

Przekroczenie zadań planu zwykle świadczy o tym, że zostały ujawnione i wykorzystane istniejące rezerwy, którym należy choćby dlatego poświęcić uwagę, aby doświadczenia te wykorzystać także i w innych przedsiębiorstwach lub innych dziedzinach gospodarki narodowej. Nienadążanie za tempem ustalonym przez plan, oznacza zaś zwykle, że kierownictwo popełnia błędy w organizacji pracy lub organizacji przedsiębiorstwa. Dlatego zjawiska takie winniśmy dokładnie badać, aby poznać i usunąć przeszkody pełnego wykonania planu. Tak więc właściwy czy też niewłaściwy stosunek do częściowej zmiany planu jest istotnym problemem politycznym. Wszelki liberalizm w tym względzie jest tylko wodą na młyn wroga klasowego.

STAŁY WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W PRZEMYŚLE ZSRR*)

L. WOŁODARSKIJ

W REFERACIE wygłoszonym z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej tow. L. P. Beria charakteryzując sukcesy pokojowego budownictwa gospodarczego w Związku Radzieckim podkreślił, że w r. 1951 prawie dwie trzecie przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto skutkiem wzrostu wydajności pracy. „Znaczy to — jak wskazał tow. Beria, że produkcja naszego przemysłu wzrasta głównie dzięki podnoszeniu się wydajności pracy“.

Systematyczny wzrost wydajności pracy stanowi warunek szybkiego tempa rozwoju rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej w Związku Radzieckim, gdyż stanowi on o zwiększeniu produkcji przypadającej na jednostkę czasu pracy, zmniejszeniu kosztów własnych i o rozwoju akumulacji niezbędnym dla dalszego wzrostu produkcji i poprawy dobrobytu mas ludowych.

Realizowana przez partię i rząd w toku wykonywania planów 5-letnich polityka technicznej modernizacji przemysłu oraz szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego stały się podstawą szczególnie szybkiego tempa wzrostu wydajności pracy w przemyśle. I tak przyrost wydajności pracy robotników przemysłowych w okresie pierwszego pięciolecia stanowił 41%, w okresie drugiego — 87%, w ciągu trzech pierwszych lat trzeciego — 32%, zaś w końcu czwartego (pierwszego po wojnie) — 37% (w stosunku do r. 1940).

Stały i szybki wzrost wydajności pracy należy do czynników, które decydują o przewadze socjalistycznego systemu produkcji nad kapitalistycznym. Marks podkreślał, że w warunkach kapitalizmu, „prawo wzrastającej siły wytwórczej pracy nie posiada znaczenia bezwzględnego“¹⁾. Kapitalistyczny system gospodarczy, który osiągnął wyższy poziom wydajności pracy niż poprzedzające go formacje społeczno-ekonomiczne ze swej strony ogranicza dalszy wzrost tej wydajności. Kapitalizm stawia tamy przed dalszym rozwojem techniki maszynowej, gdyż zastosowanie nowej maszyny tylko wtedy leży w interesie kapitalisty, gdy zapewnia mu zwiększenie zysków. Istnienie ogromnych armii bezrobotnych powoduje zmniejszenie płac robotników co ze swej strony zmniejsza zainteresowanie kapitalisty dla instalowania nowych maszyn. Wzrost wydajności pracy robotników jeśli w gospodarce kapitalistycznej następuje, to wynika on przede wszystkim ze zwiększenia intensywności pracy, co znowu wpływa hamująco na stosowanie nowej techniki.

Całokształt właściwych kapitalizmowi przeciwieństw szczególnie zaostriża się w epoce imperializmu, gdy monopole kapitalistyczne sztucznie powstrzymują rozwój techniki i gdy coraz głębiej rysuje się konflikt pomiędzy kapitalistycz-

nymi stosunkami produkcji a charakterem sił wytwórczych. Znamionem dla tych stosunków objawem jest skrajnie powolne tempo wzrostu wydajności pracy w przemyśle kapitalistycznym. Tak np. W Stanach Zjednoczonych AP nawet w okresie szczególnie dobrej koniunktury lat 1924—1929 coroczny wzrost wydajności pracy wynosił 4%. Natomiast w okresie dziesięciu lat od r. 1929 do 1939 wydajność pracy wzrosła zaledwie o 5%. W okresie powojennym wzrost wydajności pracy w amerykańskim przemyśle nie przekracza rocznie 3%.

Warunki dla nieograniczonego, wysokiego i stałego wzrostu wydajności pracy społecznej oraz dla rozwoju produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki istnieją tylko w ustroju socjalistycznym. Lenin uczył, że osiąganie wyższej wydajności pracy jest koniecznym warunkiem zwycięstwa nowego ustroju społecznego. „Wydajność pracy — wskazuje Lenin — to dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego w ostatecznym wyniku sprawa najważniejsza, najistotniejsza. Kapitalizm stworzył wydajność pracy nieznaną w warunkach feudalizmu. Kapitalizm może być ostatecznie pokonany i będzie ostatecznie pokonany dzięki temu, że socjalizm tworzy nową, daleko wyższą wydajność pracy“²⁾.

Dla wzrostu wydajności pracy szczególnie doniosłe znaczenie posiada współzawodnictwo socjalistyczne. Towarzysz Stalin wskazuje, że „tylko entuzjazm i zapał do pracy wśród milionowych mas mogą zapewnić ciągły wzrost wydajności pracy, bez którego nie do pomyślenia jest ostateczne zwycięstwo komunizmu w naszym kraju“³⁾.

Siła współzawodnictwa socjalistycznego wynika z faktu upowszechnienia wśród szerokich mas pracujących tych metod i wyników pracy, które osiągają przodownicy, skutkiem czego wysoka wydajność pracy staje się udziałem nie tylko jednostek lecz milionów robotników. Obrazuje to przykład pracujących bez wyjątku po stachanowsku brygad, oddziałów fabrycznych i całych przedsiębiorstw.

Jednym z podstawowych czynników wzrostu wydajności pracy w ZSRR jest realizacja socjalistycznej zasady rozdziału według ilości i jakości pracy. Robotnik przemysłu socjalistycznego podobnie jak i każdej innej dziedziny gospodarki narodowej jest bezpośrednio zainteresowany we wzroście wydajności swej pracy. Socjalistyczny system płac a w szczególności płaca akordowa i akordowo-progresywna pobudzają do wzrostu wydajności pracy. Fakt ten szczególnie wyraźnie ilustruje jednoś interesów państwa i szerokich mas pracujących.

Wzrost wydajności pracy w Związku Radzieckim jest też bezpośrednim wynikiem podnoszenia

*) Skróć artykułu zamieszczonego w nr. 1/52 **Plano-woje Choziajstwo**.

¹⁾ K. Marks: *Kapitał*, t. III, wyd. ros., r. 1950, str. 273.

²⁾ W. I. Lenin: *Dzieła*, t. XXIX, wyd. ros., str. 394.

³⁾ J. W. Stalin: *Dzieła*, t. XII, „Książka i Wiedza“, str. 128.

się kulturalno-technicznego poziomu robotników. Miliony robotników radzieckich kształcą się bez odrywania ich od produkcji, bądź na rozmaitych kursach lub też w szkołach stachanowskich. Tak np. w r. 1951 wyszkolenie nowych kadr oraz podnoszenie kwalifikacji już zatrudnionych objęło 7 mln. osób. Istniejący system szkolenia umożliwia robotnikowi nieustanne doskonalenie jego kwalifikacji i opanowywanie nowych zawodów.

Podczas gdy w gospodarce kapitalistycznej wzrost wydajności pracy wynika z intensyfikacji pracy, to w warunkach socjalizmu wzrost ten jest rezultatem wzrastającego wyposażenia robotników w nową technikę, powszechnego stosowania w produkcji postępowych osiągnięć nauki i instalowania coraz wydajniejszego, nowoczesnego sprzętu wytwórczego. Dlatego to w gospodarce socjalistycznej wzrostowi wydajności pracy towarzyszy poprawa jej warunków i coraz mniejszy udział w produkcji fizycznego wysiłku robotnika.

Skutkiem szerokiego rozmachu inwestycji w Związku Radzieckim nieustannie rosną środki trwałe przemysłu oraz wszystkich innych dziedzin gospodarki narodowej. Corocznie wzrastają siły wytwórcze wszystkich gałęzi przemysłu, wciąż uruchamia się fabryki, kopalnie i elektrownie. Skutkiem uruchamiania nowych sił wytwórczych wzrasta produkcja oraz powstają nowe dziedziny produkcji przemysłowej. Wraz ze stałym doskonaleniem wykorzystywania sił wytwórczych oraz z wprowadzeniem do produkcji nowych inwestycji rozszerzają się rozmiary produkcji, wzrasta ilość zatrudnionych i wzrasta wydajność pracy.

Już okres przedwojennych planów 5-letnich z całą oczywistością dowiódł, że w przemyśle socjalistycznym wzrost wydajności pracy stanowi podstawowe źródło wzrostu produkcji. I tak w czasie pierwszego planu 5-letniego na ogólny przyrost produkcji przemysłowej o wartości 21 mld. rb. (w cenach niezmiennych z r. 1926/27) aż 12,7 mld. rb. czyli blisko dwie trzecie całości osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy. Oznacza to, że każdy 1% wzrostu wydajności pracy przynosił gospodarce narodowej przyrost produkcji przemysłu o wartości 310 mln. rb. W latach drugiego planu 5-letniego, gdy cały przyrost produkcji przemysłowej wyrażał się wartością 52,2 mld. rb. skutkiem wzrostu wydajności pracy osiągnięto produkcję o wartości 42 mld. rb. czyli około cztery piąte całości przyrostu, zaś każde zwiększenie wydajności pracy o 1% powodowało przyrost produkcji o wartości 506 mln. rb. Trzeci plan 5-letni przewidywał, że z całości przyrostu produkcji przemysłowej 70% przypadnie na wzrost wydajności pracy.

Wzrost wydajności pracy stanowi też podstawowe źródło wzrostu przemysłowej produkcji w okresie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego.

Postawione przez towarzysza Stalina zadanie szybkiej odbudowy i znacznego przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej wymagało poważnych wysiłków celem zapewnienia dalszego wzrostu wydajności pracy w okresie czwartego — a pierwszego po wojnie — planu 5-letniego.

Zadania powojennego planu w zakresie wzrostu wydajności zostały wykonane z nadwyżką. Bazę materialną wykonania tych zadań stanowiła realizowana na szeroką skalę elektryfikacja, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych, opanowanie i zastosowanie do produkcji przemysłowej nowoczesnego, wysokowydajnego sprzętu oraz rozbudowa i renowacja środków trwałych przemysłu. W r. 1950 środki trwałe w przemyśle Związku Radzieckiego wzrosły w porównaniu r. 1940 o 58%. Uzbrojenie przemysłu w sprzęt elektrotechniczny wzrosło półtorakrotnie licząc na jednego robotnika. Park obrabiarkowy w końcu powojennego pięciolecia wzrósł ponad dwukrotnie w porównaniu ze stanem z r. 1940, dzięki uzupełnieniu nowymi bardziej wydajnymi maszynami. Na gruncie tak rozbudowanej bazy materialnej odbywał się dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, które w tym okresie przybiera znamiona ruchu w pełni ogólnonarodowego.

W toku współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie zadań powojennego planu 5-letniego powstawały nowe formy ruchu stachanowskiego mające na celu dalszy wzrost wydajności pracy. Z inicjatywy młodej robotnicy Moskiewskich Zakładów Samochodów Małolitrażowych A. Kuzniecovej rozwinął się cenny ruch mający na celu przedterminowe opanowanie norm produkcji ustalonych na ostatni rok planu 5-letniego. Szerokie stosowanie obsługi wielu warsztatów podjęte z inicjatywy Marii Wołkowej, tkacza z Fabryki nr 1 wchodzącej w skład Orechowskiego Kombinat Włókienniczego przyczyniło się do znacznego wzrostu wydajności pracy i zwiększenia produkcji. Inicjatywa Henryka Bortkiewicza i Pawła Bykowa z zakresu szybkościowego skrawania metali również znalazła liczne szeregi naśladowców i przyniosła cenne wyniki w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego.

W powojennym pięcioleciu wszystkie gałęzie przemysłu zanotowały poważny wzrost wydajności pracy. W przemyśle węglowym skutkiem powszechnej mechanizacji wrębiana, urobku, ładowania oraz innych procesów produkcyjnych średnia wydajność robotnika w r. 1949 zwiększyła się o 12%, zaś w r. 1950 o 10%; równocześnie wydobycie węgla wzrosło w r. 1949 w stosunku do r. 1948 o 13%, zaś w r. 1950 w stosunku do r. 1949 o 11%. O wpływie mechanizacji na wzrost wydobycia węgla świadczy zastosowanie kombajnu „Donbass“, który dokonuje wrębiana, urobku, i załadunku węgla. Kombajny te w czasie ich pracy w Zagłębiu Donieckim okazały się o 40—50% wydajniejsze od wrębiarek, zwiększając wydajność pracy górników przodkowych dwu i trzykrotnie.

Znaczne usprawnienie w wykorzystaniu sił wytwórczych oraz wzrost wydajności pracy wpłynęły na poważne zwiększenie produkcji żelaza i stali w powojennym pięcioleciu. W r. 1950 przekroczone przedwojenny poziom produkcji żeliwa o 29%, wytopu stali — o 49% i produkcji walcówki — o 59%. Wydajność pracy robotników hutnictwa przekroczyła w r. 1950 przedwojenny poziom o 33%. Stale rosła też wydajność pracy w przemyśle maszynowym, w którym w ciągu r. 1949

wzrosła ona o 15%, zaś w ciągu r. 1950 — o 19% w porównaniu z latami poprzedzającymi.

W ciągu ostatnich czterech lat powojennego pięciolecia wydajność pracy w przemyśle bawełnianym wzrosła w zakresie przędzalnictwa o 13%, zaś tkactwa — o 41%; odpowiedni wzrost w obu dziedzinach przemysłu wełnianego wyniósł 45% i 36%. Również i w przemyśle włókienniczym wzrost wydajności pracy stanowił jedno z najważniejszych źródeł wzrostu produkcji.

Rok ubiegły również przyniósł szereg dowodów stwierdzających, że produkcja przemysłowa rośnie w Związku Radzieckim głównie skutkiem wzrostu wydajności pracy. Produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w r. 1951 w porównaniu z r. 1950 — o 16% i dwukrotnie przekroczyła poziom przedwojenny r. 1940. Środkci trwałe przemysłu wzrosły w ciągu r. 1951 o 16%. Dalszy wzrost technicznego uzbrojenia pracujących i podwyższenie ich kwalifikacji przyczyniły się do wzrostu wydajności pracy o 10% w stosunku do r. 1950. W rezultacie prawie dwie trzecie przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Jak to niezbicie wynika z doświadczeń przedsiębiorstw wzrost wydajności pracy, osiągany na podstawie stosowania nowej techniki i podnoszenia kultury produkcji stanowi podstawowy czynnik wzrostu produkcji. Moskiewskie Zakłady „Czerwony Proletariusz“ w r. 1951 podwoiły rozmiary produkcji w porównaniu z r. 1940. Wyniki te osiągnięto skutkiem wzrostu wydajności pracy, która w tym czasie średnio dla całych zakładów zwiększyła się o 103%. W r. 1951 zwiększenie produkcji zakładów „Czerwony Proletariusz“ nastąpiło wyłącznie skutkiem wzrostu wydajności pracy. W październiku r. 1951 produkcja tych zakładów przekroczyła poziom ze stycznia tegoż roku o 12%, zaś średnia wydajność pracy na jednego robotnika w ciągu pierwszych 10 miesięcy tegoż roku wzrosła o 18%. Średnia szybkość skrawania wzrosła w r. 1951 w porównaniu z r. 1948 2,3-krotnie.

Wzrost wydajności pracy jest podstawowym czynnikiem nie tylko wzrostu produkcji ale także i polepszenia wszystkich ekonomicznych wskaźników socjalistycznego przemysłu. Szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego o wzrost wydajności pracy łączy się z walką o zmniejszenie kosztów własnych produkcji; o wzrost jakości; o zmniejszenie zużycia surowców, paliwa, materiałów i energii elektrycznej; o likwidację braków w produkcji itd.

W toku zwiększania wydajności pracy oszczędność pracy żywej winna się łączyć z oszczędnością pracy uprzedmiotowionej. Znajduje to wyraz w usprawnieniu wykorzystania sprzętu wytwórczego, w zmniejszeniu norm zużycia materiałów, paliwa i energii elektrycznej. Tak np. w końcu r. 1950 w zakładach podległych Ministerstwu Hutnictwa wykorzystanie powierzchni użytkowej wielkich pieców wzrosło w porównaniu z r. 1940 o 25%, a wytop stali z 1 m² powierzchni trzonu pieca martenowskiego zwiększył się o 33%.

Oszczędność pracy żywej i uprzedmiotowionej prowadzi do wzrostu rentowności przedsiębiorstw i stanowi podstawowy czynnik rozwoju przemysłu

jako całości. Potwierdza to wyraźnie ruch rozwijający się wśród przodujących robotników a mający na celu poprawę wszystkich ilościowych i jakościowych wskaźników pracy przemysłu.

Znaczne rozpowszechnienie zyskały podjęte przez Aleksandra Czutkicha, Pawła Bykowa, Lidię Korabielnikową i szereg innych przodowników pracy akcje mające na celu wzrost wydajności pracy, zwiększenie produkcji przy równoczesnym polepszeniu jej jakości, zmniejszenie zużycia materiałów na jednostkę produkcji, zmniejszenie kosztów własnych itd. Praca wysokowydajna powinna równocześnie zapewniać wysoką jakość produkcji. Wciąż zwiększając rozmiary produkcji przemysł radziecki doskonali równocześnie jej jakość podejmując wyrób coraz to nowych towarów wysokiej jakości oraz rozszerzając asortyment produkcji.

Ruch, który się ostatnio rozwinął z inicjatywą Antoniny Żendarowej i Olgi Agaronowej, stachanowskich robotnic Lablińskich Zakładów Odlewniczo-Mechanicznych im. J. M. Kaganowicza, mający na celu bezbłędne wykonanie każdej czynności produkcyjnej, prowadzi do wzrostu wydajności pracy a równocześnie powoduje wzrost produkcji wysokiej jakości i poprawę wszystkich ekonomicznych wskaźników pracy przemysłu.

W warunkach gospodarki socjalistycznej wzrost wydajności pracy stanowi podstawę wzrostu dobrobytu materialnego mas pracujących. Wraz ze wzrostem wydajności rosną płace i zmniejszają się koszty własne produkcji. Dzięki temu partia i rząd mogą realizować politykę stałego obniżania cen i rozwijania radzieckiego handlu. Wszystko to stanowi dowód bezpośredniego zainteresowania robotników wzrostem wydajności pracy oraz jedności interesów państwa i mas pracujących.

DALSZY wzrost wydajności pracy ma ogromnie doniosłe znaczenie w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego niezbędne jest, aby zostały osiągnięte większe rozmiary produkcji towarów, rozmiary które pozwolą na realizację zasady „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego potrzeb“.

Wzrost wydajności pracy przybliża termin rozwiązania podstawowego zadania gospodarczego ZSRR „I im większą będziemy mieli wydajność pracy — wskazuje towarzysz Stalin — im bardziej udoskonalać będziemy technikę produkcji, tym szybciej można będzie wykonać to niezmiernie ważne zadanie ekonomiczne, tym bardziej będziemy mogli zredukować termin wykonania tego zadania“.⁴⁾

Pomimo wybitnych osiągnięć, jakie przemysł radziecki notuje w zakresie wzrostu wydajności pracy istnieją nowe możliwości i rezerwy tego wzrostu powstające wraz z rozwojem i umacnianiem się socjalistycznego systemu produkcji. Rezerwy te powstają skutkiem szybkiego postępu technicznego, który stale trwa w ZSRR, szerokiego rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, które rodzi nowe formy twórczej inicjatywy mas pracujących oraz powstawania nowych metod ruchu stacha-

⁴⁾ J. W. Stalin: Zagadnienia leninizmu, „Książka i Wiedza“, str. 579.

nowskiego otwierającego drogę jeszcze wyższym formom wydajności pracy.

Zadaniem kierownictwa gospodarczego i personelu inżyniersko-technicznego jest zapewnienie takich warunków organizacji pracy, które pozwolą osiągnąć nowy, jeszcze wyższy poziom wydajności pracy. Towarzysz Stalin uczy: „Trzeba jeszcze stworzyć robotnikom takie warunki pracy, które dawałyby im możliwość pracować owocnie, podnosić wydajność, polepszać jakość produkcji. Trzeba więc zorganizować pracę w fabrykach w ten sposób, aby wydajność podnosiła się z każdym miesiącem, z każdym kwartałem“.⁵⁾

Wynika z tego, że konieczne jest systematyczne doskonalenie form i metod organizacji pracy oraz produkcji odpowiednio do wymagań nowoczesnej techniki, do wzrastającego kulturalno-technicznego poziomu robotników oraz do osiągnięć przodowników produkcji socjalistycznej.

We wszystkich gałęziach socjalistycznego przemysłu istnieją poważne rezerwy dalszego wzrostu wydajności pracy, których wykorzystanie zapewni wzrost produkcji. W przedsiębiorstwach hutniczych można na przykład w znacznym stopniu podnieść wydajność pracy poprzez dalszy rozwój mechanizacji i amortyzacji produkcji, poprzez likwidację nierównomierności w pracy oraz poprzez usprawnienia organizacji procesów produkcyjnych. Perspektywy dalszego wzrostu wydajności pracy w przemyśle węglowym istnieją np. w zakresie lepszego wykorzystania parku maszyn i mechanizmów oraz szerszego zastosowania przodujących metod organizacji pracy i produkcji w szczególności choćby przez rozwój cyklicznej metody wydobywania węgla. W przemyśle maszynowym wraz ze stosowaniem metody potokowej, linii automatycznych oraz innych postępowych metod organizacji produkcji, należy szeroko wykorzystać możliwość specjalizacji i kooperacji, co również znacznie wpłynie na wzrost wydajności pracy. By podnieść wydajność pracy w przemyśle leśnym trzeba przede wszystkim usprawnić wykorzystanie maszyn i mechanizmów, organizację pracy oraz produkcji. We wszystkich gałęziach przemysłu i w każdym przedsiębiorstwie należy starannie zbadać istniejące rezerwy wzrostu wydajności pracy.

Równocześnie trzeba podkreślić, że w niektórych przedsiębiorstwach w stopniu całkiem jeszcze niedostatecznym korzysta się z możliwości sprawniejszego używania sił wytwórczych, usprawnienia organizacji pracy i produkcji, prawidłowego rozmieszczenia siły roboczej oraz zastosowania szeregu innych kroków sprzyjających wzrostowi wydajności pracy. Istnieją jeszcze wypadki, gdy przodujące metody pracy i produkcji oraz doświadczenia przodujących robotników rozpowszechniane są powoli, co hamuje tempo dalszego wzrostu wydajności pracy. Wiadomo przecież jak doniosłą rolę ma w tym względzie przechodzenie na metodę cykliczną wydobywania węgla w kopalniach przemysłu węglowego. Dzięki tej metodzie średnie dobowe wydobycie węgla w Zagłębiu Donieckim wzrosło o 39% a wydajność pracy — o 22,5%. Mimo to w niektórych zagłębiach węglowych ta po-

stępowa metoda wydobywania wdrażana jest powoli. Tak np. w kopalniach Zagłębia Karagandyjskiego pomiędzy dziesiątków ścian, na których zastosowano pracę według harmonogramu cyklicznego, zaledwie na 1/3 ścian cykl wykonywany jest regularnie w ciągu doby. Przeszkodą w wykorzystaniu wszystkich możliwości wzrostu wydajności pracy w przemyśle naftowym jest powolność rozpowszechniania szybkościowych metod wiercenia w szeregu kopalń zjednoczenia „Baszneft“, także i w przemyśle materiałów budowlanych zbyt powoli rozpowszechnia się metoda laureata Nagrody Stalinowskiej Pawła Duwanowa, dzięki której bez zmiany sprzętu wytwórczego można wydatnie zwiększyć produkcję cegły.

Dla dalszego rozwoju wydajności pracy w przemyśle szczególnie jest doniosłe, aby metoda inż. Kowalowa znalazła możliwe szerokie zastosowanie. Bowiernie dobierając najracjonalniejsze metody pracy i ucząc tych metod ogół robotników, można osiągnąć we wszystkich gałęziach przemysłu nowy, szczególnie znaczny wzrost wydajności pracy. Istnieje w tej mierze szereg dowodów nie tylko w przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego, ale także i w wszystkich innych dziedzinach przemysłu.

Poważne rezerwy wzrostu wydajności kryją się w ulepszeniu wykorzystania istniejącego sprzętu wytwórczego. Świadczy o tym choćby sukces przemysłu hutniczego: w r. 1951 szeroko stosowano w hutnictwie nową technikę, dzięki czemu osiągnięto znaczne usprawnienie wykorzystania sprzętu. Dzięki temu przyrost produkcji żeliwa wyniósł 1 mln. 300 tys. ton, zaś produkcji stali — 1 mln. 350 tys. ton.

Mimo to niektóre przedsiębiorstwa nie wykorzystują jeszcze w pełni istniejącego sprzętu. Do dziś niedostatecznie wykorzystywany jest bogaty sprzęt techniczny przemysłu leśnego. W trestach „Komiles“ oraz „Peczerles“ w początku r. 1951 zaledwie 40% ogólnej ilości maszyn i mechanizmów znajdowało się w użyciu, zaś wykorzystanie poszczególnych typów maszyn w pewnych okresach czasu sięgało od 24% do 67% ich ilości. W szeregu przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego istnieje znaczna ilość zainstalowanego sprzętu wytwórczego, który jednak nie jest doprowadzony do stanu pełnej używalności. W niektórych zakładach zdarzają się bardzo znaczne przestoje maszyn wynikające z niedociągnięć organizacyjno-technicznych.

Mechanizacja robót pracochłonnych oraz ciężkich czyni warunki pracy lepszymi oraz stanowi niezbędną podstawę wzrostu wydajności pracy. Szczególną rolę odgrywa tu mechanizacja całkowita (kompleksowa). We wszystkich dziedzinach przemysłu, w tej liczbie w górnictwie węglowym oraz rud metali, w przemyśle materiałów budowlanych oraz w przemyśle leśnym osiągnięto wysoki poziom podstawowych procesów produkcyjnych. Stanowi to podstawę znacznego wzrostu wydajności pracy. Mimo to poziom wydajności w wymienionych gałęziach przemysłu mógłby być znacznie wyższy gdyby nie to, że istnieją opóźnienia w mechanizacji niektórych typów robót. Tak np. w przemyśle węglowym niektóre czynności przy urobku są jeszcze nie dość zmechanizowane. W przemyśle leśnym zapóźniona jest mechanizacja

⁵⁾ J. W. Stalin: t. XIII, Dzieła. „Książka i Wiedza“, str. 73.

robót remontowych. Stąd wynika, że likwidacja opóźnień w mechanizacji poszczególnych rodzajów robót i podciąganie ich do poziomu robót dobrze zmechanizowanych stanowi poważne źródło wzrostu wydajności pracy.

W okresie powojennym przemysł radziecki zanotował szereg sukcesów w zakresie automatyzacji ważnych procesów produkcyjnych. Automatyzacja stanowi wyższy stopień mechanizacji produkcji. Prowadzi ona ku likwidacji wszelkiego rodzaju pracy ręcznej otwierając perspektywy niebywałego wzrostu wydajności pracy. Np. w zakładach budowy maszyn wprowadzenie linii automatycznych podnosi wydajność 10—15 krotnie. Automatyzacja procesów produkcyjnych wiedzie ku wyższej, istotnie komunistycznej wydajności pracy.

Poważną rezerwę wzrostu wydajności zawiera wszechstronne podnoszenie jakości produkcji przemysłowej. Wzrost jakości produkcji a w szczególności produkowanych maszyn i mechanizmów, metali, paliw oraz innych środków produkcji stanowi ogromnie ważny czynnik wzrostu wydajności w tych dziedzinach przemysłu, gdzie te środki produkcji znajdują zastosowanie. Niemniej istotne jest w tym względzie doskonalenie konstrukcji maszyn i mechanizmów oraz opracowywanie konstrukcji nowych. W latach powojennego planu 5-letniego wydajność obrabiarek do skrawania metali wzrosła 5—7 krotnie, wydajność wrębiarek — 2-krotnie, dźwigów zmontowanych na samochodach — 1,5-krotnie, szybkość zespołów walcowniczych wzrosła w tym samym czasie 2-krotnie.

Nowe typy konstrukcyjne obrabiarek gwarantują 1,5 do 2-krotnie większą wydajność parku obrabiarkowego. Tak np. nowe szybkościowe frezarki uniwersalne mają 1500 do 1800 obrotów na minutę, wobec 425 do 430 obrotów osiąganych przez stare modele. Pełne wykorzystanie tej nowej, wysokowydajnej techniki otwiera coraz szersze drogi szybkiego wzrostu wydajności pracy. Niemniej istotne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy w paliwocłonnych dziedzinach przemysłu posiada poprawa jakości węgla, zmniejszenie w nim zawartości popiołu, wilgoci oraz siarki, dzięki czemu osiąga się usprawnienie przebiegu spalania węgla w piecach i paleniskach, a także i wzrost wydajności pracy w danych dziedzinach produkcji. Podobnie ma się sprawa z polepszaniem jakości metali oraz innych surowców i materiałów w związku z wydajnością pracy. Dlatego też walka o wszechstronne podnoszenie jakości produkcji przemysłowej stanowi konieczny warunek wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Dla sprawy wydajności bardzo istotnym problemem jest likwidacja nierównomierności pracy przedsiębiorstw, gdy to w pierwszej połowie miesiąca wykonuje się nieznaczną część programu a przeważającą resztę jego w drugiej połowie miesiąca skutkiem czego pojawia się w pracy szturmowość, nadmiar godzin nadliczbowych itd. Dlatego też rytmiczność pracy przedsiębiorstwa należy do podstawowych warunków wzrostu wydajności pracy. Celem podnoszenia wydajności pracy należy więc pilnie stosować takie, zapewniające rytmiczność produkcji metody, jak praca według harmonogramu oraz system potokowy.

Poważną rezerwę wzrostu wydajności pracy zawiera organizacja planowego rozpowszechniania przodujących doświadczeń stachanowskich. We wszystkich gałęziach przemysłu a szczególnie w przemyśle węglowym, bądź leśnym istnieją duże rozbieżności pomiędzy średnim poziomem wydajności pracy osiąganym w całej gałęzi przemysłu, a poziomem osiąganym przez czołowych stachanowców. Świadczy to o istnieniu wielkich rezerw dalszego podwyższania wydajności pracy, w celu wykorzystania których należy wytrwale i dokładnie pracować nad rozpowszechnieniem przodujących doświadczeń. Podstawowym narzędziem wykorzystania tych rezerw jest planowe stosowanie produkcji progresywnych norm wykorzystania sprzętu surowców, paliwa i materiałów oraz przodujących norm pracy. Normy progresywne winny stanowić podstawę wszystkich naszych planów; tylko pod tym warunkiem można uruchomić wszystkie rezerwy wydajności pracy oraz wzrostu produkcji. Zadanie wszechstronnego wzrostu wydajności pracy wymaga likwidacji braków w zakresie planowania oraz wykorzystania i ewidencji liczebności zatrudnionych. W niektórych przedsiębiorstwach istnieją zbędne nadwyżki siły roboczej wbrew ustalonym limitom a przekroczenie programów produkcyjnych w przedsiębiorstwach takich osiąga się nie skutkiem przekroczenia zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy, lecz w wyniku ponadplanowego zwiększania liczby zatrudnionych. Należy podkreślić, że osiąganie ponadplanowej produkcji winno mieć miejsce przede wszystkim w rezultacie wzrostu wydajności pracy. W toku planowania zatrudnienia w niektórych przedsiębiorstwach nie uwzględnia się przodujących doświadczeń, skutkiem czego istnieją rezerwy wzrostu wydajności pracy. Niekiedy przedsiębiorstwa składają nadmiernie wysokie żądania w zakresie liczby zatrudnionych, gdy tymczasem ich program produkcyjny można wykonać siłami mniejszej załogi.

Dlatego też należy usprawnić techniczno-ekonomiczne uzasadnianie zadań planu przedsiębiorstw w zakresie wzrostu wydajności pracy. U podstawy planowanych zadań tego niezmiernie ważnego wskaźnika powinny znajdować się normy progresywne. W związku z tym szczególnie jest ważne by usprawnić poziom technicznego normowania pracy. Trzeba skoncentrować wysiłki na systematycznym zastępowaniu norm „doświadczalno-statystycznych” normami postępowymi należyście uzasadnionymi pod względem technicznym, tj. takimi normami, które orientują robotników w kierunku osiągnięcia przodowników socjalistycznej produkcji. Trzeba przy tym podkreślić, że gdziekolwiek przeważa jeszcze stosowanie norm „doświadczalno-statystycznych”. Tak np. w Leningradzkim Zakładzie Budowy Maszyn im. Karola Marksa według stanu na 1 września 1951 r. tylko 7,2% ogólnej ilości norm posiadało uzasadnienie techniczne, pozostałe zaś były normami „doświadczalno-statystycznymi”. Jednakże i normy posiadające techniczne uzasadnienie nie zostały obliczone w pełni należyście, skoro się uwzględni, że tylko 20% parku maszynowego posiadało paszportyzację.

W niektórych gałęziach przemysłu istnieje jeszcze znaczna ilość robotników, którzy nie wykonują ustalonych norm pracy. Tak np. w październiku

1951 r. w oddziałach produkcyjnych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Budowy Maszyn Ciężkich nie wykonywało norm 5% robotników, w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Budowy Obrabiarek — 4%, Ministerstwu Przemysłu Materiałów Budowlanych — 6% robotników, Ministerstwu Przemysłu Mięsnego i Mlecznego — 8%. Pewna ilość robotników nie wykonuje też norm w przedsiębiorstwach podległych ministerstwom: Przemysłu Leśnego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rybnego. Jak widzimy osiągnięcie przez wszystkich robotników całkowitego wykonywania norm pozwoli również uruchomić poważne rezerwy dalszego wzrostu wydajności pracy.

Koniecznym warunkiem wykorzystania istniejących rezerw wzrostu wydajności jest też wszechstronne umacnianie stałości kadr w przedsiębiorstwach. Istniejąca jeszcze w niektórych gałęziach przemysłu płynność kadr stanowi przeszkodę

w opanowaniu przodujących metod pracy, hamuje podnoszenie kwalifikacji robotników, a skutkiem tego ujemnie wpływa na tempo wzrostu wydajności pracy. Aby zlikwidować płynność kadr kierownicy gospodarczy stale powinni troszczyć się o poprawę warunków bytu robotników, o wzrost ich kwalifikacji oraz o prawidłowość organizacji pracy i płac.

Wielkie budowle epoki Stalinowskiej realizowane nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu-Darią otwierają szerokie horyzonty dalszego szybkiego wzrostu wydajności pracy społecznej. Potężne te budowle komunizmu w szerokim zakresie zwiększą uzbrojenie gospodarki narodowej Związku Radzieckiego w energię elektryczną, umożliwiając rozwój postępu technicznego tak w przemyśle, jak i w rolnictwie a przez to samo rozszerzając perspektywy dalszego wzrostu wydajności pracy, wydajności, która przyspiesza zwycięstwo komunizmu w Kraju Rad.

Z kroniki gospodarki narodowej

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W I KW. 1952 ROKU

W NARODOWYM Planie Gospodarczym na r. 1952 szczególna uwaga zwrócona jest na zagadnienie uzyskania dalszego wydatnego wzrostu produkcji przemysłu chemicznego, stanowiącego jedno z decydujących ogniw planu. Wartość globalnej produkcji przemysłu chemicznego wzrosła według planu o około 34% w porównaniu z r. 1951, co oznacza przekroczenie zadań Planu 6-letniego na ten rok o około 24%. Plan na r. 1952 przewiduje między innymi wysoki wzrost produkcji takich podstawowych asortymentów jak kwasu siarkowego o 39% w porównaniu z r. 1951, sody kalcynowanej o 14%, sody kaustycznej o 11%, nawozów azotowych o 8%, nawozów fosforowych o 42%, przedzwy sztucznego jedwabiu o 8%, wyrobów farmaceutycznych o 47%.

Realizacja tych zadań wymaga od przemysłu chemicznego przygotowania się do tak poważnego wzrostu produkcji zarówno pod względem organizacyjnym jak i poprzez zapewnienie terminowego oddania do użytku inwestycji niezbędnych dla realizacji tegorocznego planu produkcyjnego. Okres przygotowania kierownictwa przedsiębiorstw i załóg do nowych zadań planu i wprowadzania szeregu środków organizacyjno-technicznych w tej dziedzinie przypada właśnie na I kw., co sprawia, że okres ten niejednokrotnie jest szczególnie trudny dla realizacji planu.

Dlatego też na podkreślenie zasługuje wykonanie przez przemysł chemiczny planu produkcji globalnej na I kw. br. z nadwyżką i szereg osiągnięć w dziedzinie produkcji i techniki uzyskanych w tym okresie. Ważnym osiągnięciem w dziedzinie produkcji było uzyskanie w tym okresie stosunkowo wysokiego wzrostu produkcji niektórych podstawowych artykułów jak np. kwasu siarkowego (o około 24% w porównaniu z I kw. ub.r.), nawozów fosforowych (o około 25%), a zwłaszcza supertomasyny (o około 44%). Szczególne znaczenie dla tegorocznej akcji siewnej ma uzyskanie wzrostu produkcji nawozów sztucznych, osiągnięte w wyniku mobilizacji zakładów do walki o wzrost produkcji nawozów, a także w wyniku podejmowania przez załogi fabryk nawozów sztucznych zobowiązań z okazji 10-lecia powstania PPR i 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Poważnym osiągnięciem przemysłu nawozów sztucznych jest podjęcie prac nad wprowadzaniem nowych rodzajów nawozów. Chorzowski Zakład Przemysłu Azotowego w pracach tych opierał się na wskazaniach radzieckiego specjalisty Prof. Dubowickiego, osiągając przy tym znaczne zwiększenie

produkcji przy jednoczesnej poważnej obniżce kosztów. Dla dalszego wzrostu produkcji nawozów sztucznych, co jest ważnym odcinkiem w realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego i jednym z warunków podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej, było szybkie tempo prac w I kw. br. przy rozbudowie fabryki nawozów sztucznych w Kędzierzynie.

Z innych podstawowych wyrobów podkreślić należy wzrost produkcji barwników w I kwartale br. o około 33% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Przemysł farmaceutyczny z dużym powodzeniem realizował w I kw. br. dążenie do jak najlepszego wykorzystania krajowej bazy surowcowej i oparcie produkcji o własną syntezę, zastępując leki dotychczas importowane. Z tego względu poważnym osiągnięciem było wypuszczenie pierwszej partii penicyliny krystalicznej. Dalsze poważne osiągnięcia przemysłu farmaceutycznego — to uruchomienie produkcji wyciągów z wątroby, barbituranów, wreszcie znaczne zaawansowanie prac nad chlorometyną. Również przemysł włókien sztucznych wykonywał swe plany produkcyjne równomiernie i zgodnie z planowanym asortymentem. Uruchomiona w r. 1951 Gorzowska Fabryka Włókien Sztucznych ostatecznie przezwyciężyła trudności pierwszego trudnego etapu produkcji. Na podkreślenie zasługuje fakt pomyślnego wykonania planu według wartości przez przemysł gumowy, przemysł farb i lakierów oraz gazów technicznych.

Do wykonania i przekroczenia planu produkcji w I kw. br. przyczynił się w dużej mierze wzrost wydajności pracy, wynikający ze stałe i konsekwentnie prowadzonej walki o podniesienie wydajności pracy w całym przemyśle chemicznym. Dnia 8 stycznia br. w Krakowie aktywnie i związkowo podsumował wyniki wprowadzania metody inż. Kowalowa w przemyśle chemicznym. Na pierwsze miejsce w tej akcji wysunęły się Zakłady 1 Maja w Raciborzu, Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne, Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego oraz Zakłady Przemysłu Azotowego w Chorzowie. W tych ostatnich zakładach zastosowano system pracy wielowarsztatowej, jedna brygada obsługuje jednocześnie dwa piece karbidowe, dzięki czemu przy jednoczesnym przekraczaniu dziennych planów produkcji oddziału, można było przesuwać kilkudziesięciu ludzi z karbidowni do innych działów produkcji i tym samym obniżyć koszty własne.

W przemyśle chemicznym stosunkowo często przyczynę trudności w realizacji planu stanowią awarie

maszyn i urządzeń. Dlatego też podkreślić należy, że w I kw. br. miało miejsce szereg osiągnięć w dziedzinie walki z awariami i wzmożenia opieki nad maszynami i urządzeniami. Na krajowej naradzie w sprawie remontów szybkościowych w przemyśle gumowym w Łodzi, w lutym br., pod przewodnictwem Wiceministra Przemysłu Chemicznego Tabana stwierdzono czterokrotne skrócenie czasu remontu dzięki opracowaniu szybkościowego systemu remontu typowych urządzeń w przemyśle gumowym, jakimi są walcarki. Narada ta podkreśliła m. i. konieczność starannego opracowywania planu kapitalnych remontów i remontów zapobiegawczych, konieczność wprowadzenia i rozpowszechnienia systemu remontów szybkościowych, celem skrócenia do minimum przestoju awaryjnych. W Wizowie powstała pierwsza w przemyśle chemicznym lotna brygada wzorcowych remontów, złożona z wysokokwalifikowanych specjalistów, wyposażona w nowoczesne przyrządy. Zadaniem jej jest zapobieganie awariom oraz natychmiastowa pomoc w wypadkach uszkodzeń.

W walce o realizację planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych — poważne znaczenie ma planowanie wewnątrzzakładowe. Rozumiejąc znaczenie doprowadzania planu do najniższej komórki produkcyjnej — robotnika i maszyny, przemysł chemiczny położył w I kw. br. szczególny nacisk na zagadnienie planowania wewnątrzzakładowego, przez analizę wyników i poszerzanie jego zakresu w zakładach, gdzie zostało już wprowadzone oraz akcją popularyzacyjną w pozostałych zakładach przemysłu chemicznego.

W I kw. br. miało miejsce szereg doniosłych dla rozwoju przemysłu chemicznego zmian organizacyj-

nych. Tak np. celem ściślejszego powiązania instytutów naukowych i prac przez nie prowadzonych z przemysłem powołano do życia nowe instytuty naukowo-badawcze: Instytut Barwników i Półproduktów w Warszawie, Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach, Instytut Syntezy Chemicznej w Oświęcimiu, Instytut Celulozowo-Papierniczy w Łodzi, Instytut Farmacji w Warszawie oraz Instytut Tworzyw Sztucznych w Warszawie. Placówki te mają za zadanie stworzyć teoretyczno praktyczne podstawy dla nowych działań produkcji oraz zająć się kształceniem nowych kadr dla przemysłu. Należy podkreślić, że w podjętych z okazji urodzin Prezydenta Bieruta przez pracowników tych instytutów zobowiązaniach, znajduje się wiele konkretnych i cennych dla przemysłu prac ponadplanowych oraz wykonanych przedterminowo, które pozwolą na podniesienie potencjału produkcyjnego przemysłu, przede wszystkim w artykułach deficytowych i na ekonomiczne wykorzystanie surowców, a tym samym obniżenie kosztów produkcji.

Doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu chemicznego i realizacji zadań Planu 6-letniego miała ogólnopolska konferencja naukowców — chemików w Karpaczu w lutym br., na której stwierdzono m.in., że dla sprostania wielkim zadaniom, jakie polskim chemikom stawia Plan 6-letni i dania podstaw dalszemu planom rozwoju gospodarczego Polski w dziedzinie chemii, konieczne jest stworzenie mocnych fundamentów teoretycznych polskiej chemii. W podsumowaniu obrad Wiceminister Golański podkreślił potrzebę pełnego powiązania prac naukowo-badawczych z praktycznymi zagadnieniami Planu 6-letniego.

F.

ROZWÓJ RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

NASZE połowy ryb morskich przekroczyły w r. 1951 prawie 6-krotnie poziom przedwojenny. Mimo to jednak dotychczasowych naszych osiągnięć w dziedzinie rybołówstwa morskiego nie można uznać za dostateczne. Rozwój rybołówstwa morskiego był za wolny tak w stosunku do potrzeb rynku wewnętrznego, jak również w stosunku do wielkich możliwości, jakie uzyskaliśmy w tej dziedzinie dzięki kilkakrotnemu zwiększeniu się naszego wybrzeża morskiego oraz uzyskaniu szeregu dogodnych portów rybackich. Zasadnicze przyczyny hamujące dotychczas należyty rozwój rybołówstwa morskiego — to brak wykwalifikowanych kadr rybackich, szczególnie dalekomorskich; niedostateczne wyposażenie techniczne baz remontowych oraz mało sprężysta ich organizacja, co powodowało niejednokrotnie długie przestoje statków w remoncie; stosowanie przestarzałych metod połowowych, głównie z powodu braku nowoczesnego sprzętu; poważne niedociągnięcia organizacyjne przedsiębiorstw połowowych itp.

Uchwałą Prezydium Rządu z dn. 2.II.1952 r. w sprawie zwiększenia połowów ryb morskich w roku bieżącym i pomocy rybakom państwowym, spółdzielczym i indywidualnym, będąca wyrazem szczególnej troski Państwa o wszechstronny i szybki rozwój rybołówstwa morskiego oraz przewidująca w tym celu szereg ważnych i istotnych postanowień, powinna stać się przełomowym momentem w rozwoju naszego rybołówstwa morskiego. Uchwała ta stawia przed całym rybactwem morskim bojowe zadanie znacznego zwiększenia połowów ryb morskich już w r. 1952 w porównaniu z wynikami osiągniętymi faktycznie w r. 1951 i w latach poprzednich, jak również i w porównaniu z rozmiarami połowów planowanych na r. 1952 w Planie 6-letnim. Wystarczy nadmienić, że w r. 1952 przewiduje się połowy o 70% większe niż uzyskane w r. 1951, a połowy dorsza osiągną poziom przewidziany dopiero na ostatni rok Planu 6-letniego.

W celu zapewnienia wykonania tak znacznie powiększonego planu połowów, uchwała przewiduje szereg środków, zmierzających do udzielenia wydatnej pomocy finansowej, materiałowej i organizacyjnej rybakom i przedsiębiorstwom uspołecznionym oraz ry-

bakom indywidualnym. Postanowienia uchwały mają na celu pełne wykorzystanie istniejących, a nieaktywowanych dotychczas rezerw połowowych, rozszerzenie i wzmocnienie bazy technicznej rybołówstwa morskiego, polepszenie warunków bytowych, kulturalno-oświatowych oraz szkoleniowych rybaków morskich. W szczególności przewiduje się skrócenie o 50%, w porównaniu z r. 1951 czasu przestoju statków w remoncie w bazach remontowych Ministerstwa Żeglugi, przez co uzyska się poważne zwiększenie ilości kutro-dni połowowych. W celu umożliwienia wykonania tego zadania przewidziano dodatkowe kredyty inwestycyjne na rozbudowę i dobrojenie baz remontowych oraz zapewniono dostawę potrzebnych do tych baz maszyn i materiałów.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zobowiązano do terminowego oddawania do eksploatacji nowego taboru pływającego, budowanego bądź remontowanego w stoczniach tegoż Ministerstwa, co pozwoli na pełne wykorzystanie ilości kutro-dni połowowych planowanych na te jednostki. Zwiększenie ilości dni połowowych nastąpi również przez zapowiedziane wzmocnienie dyscypliny pracy oraz przez częściowe wykorzystanie dla połowów dni świątecznych, za które rybacy otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenie.

Istotne znaczenie dla zwiększenia połowów będzie miało również należyte zorganizowanie służby dyspersyjno-połowowej, zastosowanie połowów zespołowych, wprowadzenie nowych metod połowowych, wyposażenie statków w nowoczesny sprzęt, jak radiotelefony, echosondy, nowe rodzaje sieci itp., co pozwoli na daleko lepsze wykorzystanie najobfitszych w danym okresie łowisk.

Przewidziane uchwałą dodatkowe kredyty inwestycyjne przeznaczone zostały na rozbudowę i dobrojenie technicznej bazy rybołówstwa morskiego, w szczególności zaś na: zakup względnie budowę w r. 1952 dodatkowego taboru pływającego, celem zwiększenia zdolności połowowych floty rybackiej; rozbudowę i techniczne wyposażenie stoczni rybackich oraz baz remontowych w celu podniesienia jakości wykonywanych remontów oraz skrócenie czasu przestoju w remoncie jednostek połowowych: rozbudowę urządzeń

wyładunkowych, przetwórczych i chłodniczych, zwiększających przelotowość portów rybackich, usprawniających przetwórstwo wstępne oraz zapewniających należyłą konserwację wyładowanej w porcie ryby względnie jej utrwalenie przez zamrożenie; zakup silników kutrowych i sprzętu rybackiego, co jest nieodzownym warunkiem należytego i pełnego wykorzystania istniejącego taboru połowowego; rozbudowę i odpowiednie wyposażenie bazy remontowej w Pucku w celu nastawienia jej już w roku bieżącym na produkcję części zamiennych do silników kutrowych, co będzie miało wielkie znaczenie dla podniesienia stopnia gotowości technicznej taboru rybackiego.

Niezależnie od postanowień mających na celu zwiększenie ilości dni połowowych, bądź też zmierzających do wzmocnienia bazy produkcyjno-technicznej rybołówstwa uchwała przewiduje również szereg środków w zakresie poprawy warunków bytowych pracowników rybołówstwa morskiego, podniesienia ich kwalifikacji fachowych oraz wyszkolenia nowych kadr rybackich, stworzenia należytych warunków kulturalno-oświatowych itd.

Uchwała wprowadza w szczególności w r. 1952 system umownego skupu ryb u rybaków indywidualnych, zapewniający im premie za wykonanie miesięcznych dostaw w wysokości od 8 do 20% wartości złowionej ryby, dodatkową premię za wykonanie planów rocznych oraz premie specjalne za przekroczenie planu dostaw, niezależnie od szeregu dodatkowych korzyści, jak zaopatrywanie w węgiel, bony żywnościowe, ułatwienie remontu kutrów, zaopatrywanie rybaków wyjeżdżających na połowy przez „Baltone” itp. Dla rybaków, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych uchwała przewiduje premie za wykonanie planów miesięcznych w wysokości od 10 — 50% miesięcznych zarobków rybaka (w zależności od sezonów połowowych), a za rybę złowioną ponadplanowo 2,5-krotną należność przewidzianą w układzie zbiorowym. Rybacy-spółdzielcy, pracujący na „parcie” otrzymują premie jak rybacy indywidualni. W dziedzinie polepszenia warunków mieszkaniowych rybaków przewidziano wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami w kilku miejscowościach nadmorskich z tym,

że 70% uzyskanych w ten sposób mieszkań przeznaczają się dla rybaków morskich.

W celu wzmocnienia osadnictwa rybackiego oraz indywidualnego budownictwa domków rodzinnych przewidziano wydanie w najbliższym czasie specjalnej uchwały Prezydium Rządu, która szczegółowo określi pomoc kredytową i materiałową Państwa w zakresie indywidualnego budownictwa i osadnictwa rybackiego.

Wyrazem troski Państwa o podniesienie poziomu kulturalnego pracowników rybołówstwa morskiego jest zapowiedziane wydanie w najbliższym czasie uchwały Prezydium Rządu w sprawie zorganizowania sieci „Domów Rybaka” oraz świetlic z odpowiednią obsługą kulturalno-oświatową.

Szczególne znaczenie tak dla realizacji planu połowów w r. 1952 jak również i dla dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego ma przeszkolanie kadr istniejących, celem podniesienia ich kwalifikacji oraz szkolenie kadr nowych. Dlatego też uchwała przewiduje ponadplanowe przeszkolenia względnie wyszkolenie w roku bieżącym 60 szyprów dalekomorskich i kutrów, 60 mechaników oraz 595 rybaków pokładowych. Również wyrazem wielkiego znaczenia, jakie Państwo przywiązuje do pracy rybołówstwa morskiego jest ustanowienie odznaki przodownika pracy w rybołówstwie morskim oraz przewidziane przyznawanie odznaczeń państwowych zasłużonym rybakom i pracownikom rybołówstwa morskiego.

Wielkie znaczenie omawianej uchwały dla rozwoju naszego rybołówstwa polega nie tylko na tym, że ustala ona zwiększony plan połowów na r. 1952 oraz przewiduje środki do jego wykonania, ale przede wszystkim na tym, że wykonanie jej postanowień będzie miało poważny wpływ na przyspieszenie rozwoju rybołówstwa morskiego, znaczne zwiększenie połowów ryb morskich również i w latach następnych, a tym samym na pełne wykonanie zadań Planu 6-letniego. Realizacja bowiem inwestycji planowych i dodatkowych w ciągu r. 1952, pomoc kredytowa i materiałowa w zakresie osadnictwa rybackiego, zorganizowanie licznych kursów szkoleniowych oraz utworzenie sieci „Domów Rybaka” dadzą pełne efekty dopiero w r. 1953 i w latach następnych.

Mgr W. D.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

Z CAŁEGO kraju coraz liczniej napływają — w odpowiedzi na apel „Pafawagu” — nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć Święta 1 Maja. Klasa robotnicza, inżynierowie i technicy, jak również pracujący chłopcy wyrażają w ten sposób wdzięczność i uznanie dla Prezydenta Bieruta i dla Polski Ludowej.

Ludzie pracy w całej Polsce narzucili sobie spontanicznie patriotyczny obowiązek przekraczania planów produkcyjnych, podnoszenia jakości produkcji, obniżania kosztów własnych, zwiększania wydajności z hektara, wywiązywania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, rozwijania współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie itp.

Do połowy m-ca marca br. 3.213 zakładów pracy w całym kraju podjęło już zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Globalna wartość zobowiązań, podjętych przez załogi kopalń, hut, zakładów przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego i innych, przez robotników budowlanych, robotników PGR, pracowników Instytutów Badawczych itp. wynosiła 597,5 mln. zł.

Zobowiązania produkcyjne mobilizują górników do przekraczania norm produkcyjnych. W I dekadzie marca br. w toku zaciętego współzawodnictwa o tytuł najlepszej kopalni na czoło wysunęły się załogi kopalń „Eminencja”, która melduje o wykonaniu planu w 114,4%, „Mortimer”, która swój plan dekadowy zrealizowała w 110,4%, „Piast-Ziemowit” — 108,9%, „Paweł” — 107%, „Czerwona Gwardia” — 106,6%, „Biel-

szowice” — 106,2%, „Katowice” — 103,2% i wiele innych, które ambitnie walczą o przekroczenie planów produkcyjnych.

W przodującej kopalni „Eminencja”, której załoga postanowiła zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobywania węgla w 113%, na wszystkich przodkach trwa uparta walka o ponadplanowe wydobywanie. Górnicze brygady produkcyjne pracują ze zdwojoną energią. Górnikom pomagają dzielnie robotnicy brygad pomocniczych z przewozu, zaopatrzenia i wydziału maszynowego. Górnicy oddziału II plan w pierwszej dekadzie marca wykonali w 126%. Rębacz: Regulski, Kubiela, Bryła i Stokowy osiągają od 161 — 163% normy. Już w dniu 22 marca, czyli na 9 dni przed terminem załoga kopalni „Eminencja” wykonała zadania określone planem kwartalnym. Jednym z najważniejszych czynników, które pozwoliły załodze osiągnąć dobre wyniki była systematyczna praca całej załogi od pierwszych dni nowego roku.

Zwycięsko walczą o ponadplanową produkcję górnicy kopalni „Mortimer”, którzy postanowili w marcu i kwietniu br. zrealizować plany wydobywcze w 108%. Załoga tej kopalni już w dniu 24 marca br. zameldowała o wykonaniu zadań kwartalnych. Dzięki wzorowej organizacji pracy dołowej wydajność ogólna kopalni w stosunku do grudnia ub. r. wzrosła o 54 kg na roboczo-dniówkę, zaś wydajność przodkowa wzrosła o 397 kg na jednego górnika. W kopalni „Mortimer” przodują górnicy oddziału II. Załoga tego oddziału, którym kieruje doświadczony sztygar Józef Dalach, zrealizowała plan pierwszej dekady marca w 116,2%. Wśród przodujących w realizacji zobowią-

zań górników na czoło wysuwają się: rębacz chodnikowy Bałdys, który zamiast zadeklarowanych 187% osiąga 231%, Kowalski, który realizuje swą normę w 243% oraz Bojda, osiągający 235% normy.

W dniu 24 bm. o wykonaniu planu kwartalnego zameldowali również górnicy kopalni „Wesoła I”. W kopalni tej we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie przodują rębacz ścianowi Teodor Fik, który osiąga systematycznie 210% normy i Jan Danielczyk, który w dniu 22 marca br. zameldował o wykonaniu zadań 3 roku Planu 6-letniego.

Żałoga kopalni „Katowice”, która przez wiele miesięcy ubiegłego roku ze względu na trudne warunki geologiczne nie wykonywała planów produkcyjnych, już od pierwszych dni stycznia br. melduje o wykonywaniu i przekraczaniu planów dziennych i miesięcznych.

W styczniu br. górnicy kopalni „Katowice” wykonali plan w 101,8%, a w lutym w 102,7%. Do walki o zwiększoną cykliczność produkcji na ścianach węglowych, a tym samym o większe wydobyte, stanęli wszyscy rębacz ścianowi kopalni. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez nich ilość cykli w kopalni „Katowice” zwiększył się w każdym miesiącu o 17.

Wśród dziesiątków zobowiązań podjętych przez górników kopalni „Zabrze-Zachód” na czoło wysuwa się decyzja przodującego kombajnisty polskiego przemysłu węglowego — Jakuba Ossowskiego, który wraz ze swym zespołem postanowił w marcu i kwietniu uzyskać średnio 35 ton węgla na roboczniońkę, pracując kombajnem radzieckim typu „Donbass”. Ogółem żałoga kopalni zobowiązała się wydobyć dodatkowo w marcu i kwietniu 9,660 ton węgla.

W oparciu o zobowiązania indywidualne i zespołowe żałoga kopalni „Bolesław Śmiały” postanowiła w marcu wykonać 105%, a w kwietniu — 106% planu miesięcznego.

Pragnąc dać wyraz swej głębokiej wdzięczności za troskę jaką Prezydent Polski Ludowej otacza górników, żałoga kopalni „Paweł” postanowiła zwiększyć wydajność pracy i wydobyć w marcu i kwietniu br. 8.182 tony węgla ponad plan.

Na uroczystej masówce żałoga kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązała się w marcu wykonać 103% planu, do 18 kwietnia 104%, a do dnia 1 maja — 104,5%.

Górnicy kopalni „Siemianowice” postanowili dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wydobyć do dnia 18 kwietnia 1952 r. 15.100 ton węgla ponad plan, dla uczczenia zaś Święta 1 Maja wydobyć ponad plan w okresie od 19 — 30 kwietnia br. — 3.400 ton węgla.

Górnicy kopalni „Bielszowice” postanowili przekroczyć miesięczne plany wydobywania węgla w marcu i kwietniu br. o dalsze 2% w stosunku do średniej z dwu pierwszych miesięcy bieżącego roku.

Przodujący górnik kopalni „Łagiewniki” — rębacz na przekopie, Karol Gryzik dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć Święta Pracy postanowił wykonać zadania przewidziane dla niego w Planie 6-letnim do dnia 1 maja br.

Jeszcze znaczniejsze osiągnięcia uzyskał rębacz chodnikowy z kopalni „Niwka”, Szczepan Błaż, który w dniu 28 lutego br. pierwszy w przemyśle węglowym wykonał zadania Planu 6-letniego. Szczepan Błaż jest doświadczonym górnikiem pracującym w kopalni „Niwka” już 25 lat, inicjatorem współzawodnictwa pracy na terenie kopalni oraz wielokrotnym przodownikiem pracy. Kończąc realizację zadań ostatniego roku Planu 6-letniego Szczepan Błaż wykonał plan ostatniej dekady lutego w 512,7%. W jubileuszowym, 25 roku pracy Błaża w górnictwie, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut odznaczył go orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja rozwija się wśród hutników współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, jak np. przodującego wytapiacza, walcownika itp. M. in. w hucie „Batory” wielu stalowników i walcowników zgłosiło już zobowiązania, wzywając swych towarzyszy pracy do współzawodnictwa. I tak np. wytapiacz tow. Emil Kudziaciak, który realizując swoje zobowiązania przeprowadził już 8 wytopów skróconych, w tym 3 szybkościowe, przystępując do współzawodnictwa zobowiązał się podnieść średnie wykonanie normy z czwartego kwartału ub. r. o 3%, tj. do 130%. Wezwał on równo-

ześnie tow. Wilhelma Szeibera, do podniesienia średniej normy również o 3%. Jeden z wydziałów walcowniczych huty „Batory” przyspieszył realizację zadań produkcyjnych pierwszego kwartału br. i wykonał jako pierwszy w hucie plan kwartalny w dniu 13 marca. Żałoga wydziału walcowniczego przystąpiła również do walki o zmniejszenie wybraków i wezwała żałogę drugiego wydziału walcowniczego do współzawodnictwa o obniżenie wybraków. Żałoga stalowni huty „Batory”, która zobowiązała się m. in. przeprowadzić w marcu 24 wytopy przyspieszone, wykonała już w pierwszej dekadzie marca 18 takich wytopów, przekraczając plan o 6%.

Ponad 3 mln. zł wynosi wartość zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta klasy robotniczej przez żałogę huty „Bałdon”. „My, stalownicy — oświadczył przodujący wytapiacz Paweł Klinke — damy państwu do 1 maja 194 tony stali ponad plan i w ten sposób przyczynimy się do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju, do wzmocnienia obronności Polski Ludowej i do utrwalenia pokoju na całym świecie”. Żałoga stalowni postanowiła w tym celu skrócić średni czas wytopów w okresie do 1 maja w porównaniu ze styczniem i lutym br. o 20 minut.

Żałoga stalowni huty „Bobrek” postanowiła przeprowadzić do 1 maja br. 213 wytopów szybkościowych i przyspieszonych oraz wyprodukować ponad plan w tym okresie 1.857 ton stali. Wielkopiecownicy dadzą ponad plan 186 ton surówki.

Wytapiacze, stalownicy, frezerzy i ślusarze huty „Stalowa Wola” podejmują zobowiązania mające na celu znaczne podwyższenie produkcji stali i dalsze wyzyskanie rezerw oszczędnościowych. Ogółem żałogi walcowni, stalowni, kuźni, odlewni staliwa i innych wydziałów huty „Stalowa Wola” podjęły dotychczas zobowiązania produkcyjne na łączną sumę ponad 2 mln. zł.

Żałoga huty „Kościszko” dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta klasy robotniczej 1 Maja, podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, których łączna wartość wynosi ponad 2.210 tys. zł. „Żałoga stalowni wyprodukuje 540 ton stali ponad plan — oświadczył wytapiacz Winkel — i w stosunku do stycznia br. zmniejszy wybraki o 30%, podnosząc swoje kwalifikacje w oparciu o instrukcję technologiczną”. Przodownica pracy Małgorzata Gaździk, zgłosiła zobowiązanie brygady kobiecej w walcowni średniej, która postanowiła wyprodukować do 1 maja 580 ton wyrobów walcowanych ponad plan.

W hucie „Stalowa Wola” wartość zobowiązań podjętych dotychczas przez żałogę kuźni wynosi ponad 349 tys. zł. Na wydziale walcowni zespoły walcownicze i wykończalni dadzą w marcu i kwietniu br. 500 ton wyrobów walcowanych ponad plan. Zespół piecowych zaoszczędzi 40 tys. m³ gazu, co da ponad 85 tys. zł oszczędności. Żałoga stalowni do 1 maja da 500 ton stali ponad plan. Wartość zobowiązań zgłoszonych dotychczas przez żałogę huty „Stalowa Wola” wynosi 2110 tys. zł.

Robotnicy i robotnice, technicy i inżynierowie huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w odpowiedzi na apel Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu zobowiązali się wykonać 500 ton wyrobów walcowanych ponad plan. Oprócz tego prawie wszyscy robotnicy z odlewni postanowili zwiększyć swoją wydajność o 5 do 10%.

Żałoga huty im. 1 Maja zobowiązała się dać państwu do dnia 1 maja br. 500 ton stali ponad plan. Stalownicy huty celem realizacji tego zobowiązania postanowili skrócić średni czas wytopów przeciętnie o 20 minut w porównaniu ze styczniem br. Żałoga hali odlewniczej zobowiązała się obniżyć wybraki z 1,5% do 1,3%.

Żałoga huty „Sosnowiec” zobowiązała się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja dać ponadplanową produkcję ogólnej wartości około 300 tys. zł. Stalownicy zobowiązali się wykonać szereg dodatkowych wytopów, skracając ich średni czas trwania, walcownicy — wyprodukować 150 ton wyrobów ponad plan.

Na Śląsku nie ma huty, której żałoga nie podejmowałaby zobowiązań produkcyjnych, przynoszących państwu w sumie milionowe oszczędności. Do ogólnej fali podejmowanych zobowiązań włączają się najmłodsi pracownicy hutnictwa. Na czoło wysuwają się tu zobowiązania młodych robotników huty „Kościszko”. Bry-

gada im. Komuny Paryskiej, kierowana przez ZMP-owca Kowala postanowiła do końca kwietnia wykonać 4 szybkościowe wytopy ponad plan, a młodzieżowa brygada im. Janka Krasickiego, pod przewodem ZMP-owca Czecha — 5 szybkościowych wytopów. Edward Czech wykonał swoje zobowiązanie do dnia 17 marca br., a w dniu 18 marca przeprowadził szósty rekordowy wytop szybkościowy w czasie 3 godz. 50 min.

W hucie „Częstochowa“ zobowiązania produkcyjne podjęło 285 młodych robotników. Młodzieżowe brygady Nr 7 i 9 dadzą ponadplanowo 175 ton wyrobów.

Zobowiązania podejmowane ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta przyczyniły się w wielu hutach do przedterminowego wykonania kwartalnych planów produkcyjnych. Np. w dniu 25 marca br. stalownia huty „Pokój“ pierwsza w przemyśle hutniczym wykonała przedterminowo plan kwartalny. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez załogę stalowni dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta robotniczego, średnie wykonanie planów dziennych wzrosło w marcu do 110,3%. W ten sposób już w ciągu pierwszych dwóch dekad załoga stalowni przekroczyła podjęte na ten miesiąc zobowiązania. Do dnia 24 marca, na łączną liczbę 329 wytopów skróconych, do których wykonania w ciągu marca i kwietnia zobowiązała się cała załoga, przeprowadzono już 198 wytopów przyspieszonych i szybkościowych. Na pierwsze miejsce wśród wytopiarczy wysunął się Florian Marek, który w tym okresie wykonał 18 skróconych wytopów, Józef Działek — 17, Karol Waduła — 16 i Herman Górecki — 14.

Apel załogi „Pafawagu“ odbił się szerokim echem także wśród załóg innych gałęzi przemysłu.

Załoga Zakładów Urzędów Technicznych „Zgoda“, podjęła czyn produkcyjny na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja, zobowiązując się do wykonania planu na pierwszy kwartał br. w 104% i przekroczenia planu kwietniowego, dając państwu w dodatkowej produkcji i oszczędnościach 864 tys. zł.

Załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej zobowiązała się plan produkcyjny I kwartału br. wykonać na dzień 18 marca br., a plan produkcyjny I półrocza wykonać w pełnym asortymencie na miesiąc przed terminem. Wszystkie te zobowiązania pozwoliła załogę na obniżenie kosztów własnych o 4,5%, zaoszczędzić 35 tys. roboczogodzin. W sumie oszczędności wyniosą 394.933 zł. Wartość dodatkowej produkcji, którą wykona załoga wynosi 2.389.465 zł według cen niezmiennych.

Załoga zakładów im. Dymitrowa podjęła szereg zobowiązań oszczędnościowych, które dadzą oszczędności w kwietniu i marcu br., m. in. ponad 2 tony miedzi i innych metali kolorowych. Łączna wartość zobowiązań wynosi ponad 63 tys. zł. Plan produkcyjny na marzec br. zobowiązano się wykonać w 104%, plan I kwartału br. w 105,8%, a plan kwietniowy załoga zobowiązała się wykonać w 105%.

W fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu pracownicy wydziałów: głównego montażu, tapicerni, lakierni i spawalnico-montażowego zmontują ponad plan w marcu i kwietniu br. 4 samochody M-20 „Warszawa“. Pracownicy wydziałów remontowo-montażowych i produkcji narzędzi wykonają ponad plan urządzenia i narzędzia wartości około 60 tys. zł. Ponadto pracownicy: Białkowski i Ołaszewski zorganizują do dnia 15 marca br. gniazdo obróbcze części masowych, co umożliwi wprowadzenie na wzór radziecki — nowoczesnej techniki obróbki mechanicznej i pozwoli na stopniowe przejście wszystkim robotnikom na ten system pracy.

Także załogi produkcyjne i budowlane Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych pragną godnie uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zobowiązując się zmontować w marcu ponad plan 10 samochodów ciężarowych, wykonać na 12 dni przed terminem budowę lakierni i na 5 dni przed terminem montaż suwnicy 1-tonowej; wybudować w stanie surowym suszarnię na 4 dni przed terminem; zmontować w czasie o 13 dni krótszym urządzenia w hali obróbki drzewa; na 12 dni przed terminem wybudować 16 tymczasowych hoteli robotniczych. Dział konstrukcyjny FSC uaktualni na 10 dni przed terminem dokumentację techniczną; pracownicy kotłowni zmniejszą zużycie węgla w stosunku do obecnej normy o 1 tys. kg na dobę.

Wśród naftowców jako jedni z pierwszych zobowią-

zanie podjęli naftowcy z Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego. Do realizacji poważnych zobowiązań przystąpili także naftowcy krośnieńscy. Załogi IV zespołu osiągną dodatkową produkcję wartości 606 tys. zł. Robotnicy II zespołu wykonają nadplanowe prace wartości 484.854 zł. Łącznie wartość zobowiązań podjętych przez krośnieńskich naftowców sięga 1.328.314 zł.

Niezwykle cenne są także zobowiązania załogi Stoczni Gdańskiej, która ma wybudować w bieżącym roku 3,5 razy więcej statków, niż w ubiegłym roku. Stocznicy zobowiązali się także m. in. skrócić wykonanie prac przy 4 jednostkach pływających o 2—6 dni. Ogółem wartość podjętych zobowiązań wynosi ponad 718 tys. zł. Wszystkie działy Stoczni rozwijają walkę o oszczędność surowca, maszyn i sprzętu, o wysoką jakość produkcji, odpowiadającą wymogom nowoczesnej techniki i o wykonywanie zadań cyklicznie, bez opóźnień i zahamowań.

Załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, inicjatorka uczczenia czynnem produkcyjnym 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, zwycięsko realizuje swe zobowiązanie wyprodukowania 20 wagonów ponad plan. W pierwszej dekadzie marca halę wydzieloną budowy wagonów towarowych opuściły dwa wykonane ponadplanowo wagony. Dwaj czołowi metalowcy „Pafawagu“, wiertacze Stefan Ostrowski i Jan Kołodziej złożyli meldunki o wykonaniu, jako pierwsi w swojej fabryce, zadań Planu 6-letniego. Stefan Ostrowski wypełnił swą sześciolatkę już w dniu 21 marca br. — jego towarzyszy pracy Jan Kołodziej — 22 marca. O sukcesie swym osiągniętym dzięki stałej trosce usprawnienia metod pracy obaj wiertacze donieśli w listach do Prezydenta Bolesława Bieruta, zobowiązując się powtórnie wykonać 6-letnie zadania przed końcem 1955 r.

Odpowiadając na wezwanie „Pafawagu“ załoga Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych postanowiła pracować metodą wybitnych tokarzy radzieckich: Agaonowej i Żandarowej, polegającą na wzorowym, bezbrakowym wykonywaniu każdej operacji produkcyjnej. Dużą pomoc przy wprowadzaniu tej metody okazał personel techniczny fabryki. Rezultaty nowej formy współzawodnictwa już są uchwytne liczbowo: w ciągu I dekady marca ilość braków spadła o 0,7% w porównaniu z analogicznym okresem lutego, a dzięki wzrostowi wydajności tłoczni, która z ubiegłego miesiąca miała około 23% zaległości, wyrównała je w ciągu I dekady marca br. bez uszczerbku dla bieżącej produkcji. Na czoło załogi wysunęły się: Gertruda Baryńska z działu latarek, która podjęła się wykonywania najtrudniejszych operacji bez braków oraz tow. Maria Karpińska, która również oddaje produkcję bez braków. W krawalni wyróżnia się tow. Jadwiga Okrój, która należała do inicjatorów nowej formy współzawodnictwa, w puszkarni — Lewandowska, w tłoczni — Jaszczewska, w gumierni — Zasińska.

Wśród zobowiązań pracowników przemysłu włókienniczego na czoło wysuwa się zobowiązanie ZPB im. Stalina w Łodzi. Załoga tych zakładów da ogółem w pierwszym półroczu br. ponadplanową produkcję wartości 2.172 tys. zł. Spośród zobowiązań indywidualnych wyróżnia się zobowiązanie przodownika pracy Władysława Szklarka, który podejmuje się w dniu urodzin Prezydenta zakończyć realizację trzeciego roku Planu 6-letniego.

W przemyśle włókienniczym produkuje także załoga Zakładów Przemysłu Włnianego im. L. Waryńskiego, która pierwsza w Polsce zastosowała i pomogła załogom innych zakładów zastosować metodę im. Kowalowa. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta załoga zobowiązała się podnieść ilość wyprodukowanej przędzy i tkanin. Łącznie wartość ponadplanowej produkcji przyniesie krajowi 538.802 zł oszczędności.

W przemyśle chemicznym na apel „Pafawagu“ odpowiada szereg zakładów. W Instytucie Chemii Przemysłowej w Warszawie pierwsze do czynu produkcyjnego na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć Święta 1 Maja stanęły zespoły inżynierów: Pilca, Szymankiewicza, Bełzeckiego i Kozińskiego. Zobowiązania podjęło blisko 100 zespołów pracowników.

Załoga kombinatu chemicznego „Rokita“ podjęła zobowiązanie o łącznej wartości ponad 1.818 tys. zł. m. in. dział techniczno-produkcyjny do dn. 18 kwietnia br. przepracuje i ulepszy technologię jednego z zasadniczych produktów, co pozwoli zaoszczędzić 6% zużywa-

nego obecnie surowca. Uzyskana w ten sposób oszczędność wyrazi się sumą 750 tys. zł w stosunku rocznym. Poza tym zobowiązania obejmują przedterminowe uruchomienie nowych działów produkcyjnych.

Cenne zobowiązania podjęła załoga wielkich, rozbudowujących się w Planie 6-letnim Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierz. Zakłady „Boruta” dadzą m. in. w kwietniu br. ponadplanową produkcję leku przeciwgruźliczego „PAS”. Ogólna wartość zobowiązań, podjętych przez załogę „Boruty” wynosi 2.208.479 zł.

Pracownicy budowlani, realizując zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja przynoszą państwu milionowe oszczędności. W realizacji zobowiązań bierze udział ok. 40 tys. robotników, inżynierów i techników z terenu warszawskich budów i przedsiębiorstw budowlanych. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji oraz oszczędności, jaką da realizacja dotychczasowych zobowiązań wyraża się sumą 20 mln. zł.

Zobowiązania budowlanych Warszawy są wysokie i wszechstronne. Wykonać o 15 dni wcześniej założenie elewacji na blokach Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej jest punktem honoru załogi KAM. O przyspieszenie o trzy tygodnie wykonania murów konstrukcyjnych I, II i III piętra bloku mieszkalnego na Ochocie walczy brygada murarska Bolesława Barona. O wcześniejsze oddanie do użytku setek nowych izb mieszkalnych, o wykonanie i przekroczenie planów miesięcznych walczy załoga MDM i załoga Muranova, która w ponad 95% przystąpiła do realizacji zobowiązań.

Budowniczo miasto Nowa Huta zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 3% ponad wzrost wydajności zaplanowany na rok bieżący, przyspieszyć oddanie 3 tys. izb mieszkalnych, przesuwając termin z III kwartału na II kwartał br.; w ten sposób przyczynili się do poprawy warunków bytowych pracowników oraz wzmoc walcę o podniesienie jakości wykonawstwa i zlikwidowanie marnotrawstwa materiałowego. Powyższe zobowiązania pozwolą uzyskać dodatkowo produkcję wartości efektywnie 455.712 zł.

Pośród kilkuset tysięcy rzeszy pracowników kolejnictwa pierwsza na apel „Pafawagu” odpowiedziała załoga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowiu Wlkp. Załoga Zakładów wezwała do podejmowania apelu „Pafawagu” wszystkich kolejarzy w całym kraju, zobowiązując się równocześnie w okresie od 4 marca do 1 maja wykonać ponad plan: 52 naprawy główne, 176 napraw średnich oraz 278 napraw rewizyjnych wagonów towarowych. Zobowiązania te wykonane zostaną przez naprawę potokową, zwiększenie wydajności pracy o 12% i znaczne skrócenie postoju wagonów w naprawie. Oddziały: mechaniczny, kuźnia, spawalniczy, hamulcowy, obróbki drzewa i technicznogospodarczy, wykonują swoje zobowiązania przy współudziale trzech brygad robotniczo-inżynierskich, które przyczyniły się do usunięcia trudności w transporcie wewnątrzzakładowym, w natryskowym malowaniu podwozi i w pracy kuźni. Ogólna wartość tych zobowiązań wyniesie 2.287 tys. zł.

*

Apel „Pafawagu” i gromady Chraplewo spotkał się z gorącym przyjęciem chłopów całego kraju. W wojew. bydgoskim ponad 1.200 gromad podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski, dotyczące siewów wiosennych, podniesienia plonów z hektara, podniesienia hodowli trzody chlewnej, bydlę rogatego, drobiu, zwiększenia udoju mleka, zlikwidowania odłogów itp. W pozostałych województwach liczba gromad podejmujących zobowiązania jest również znaczna. Np. w woj. opolskim liczba ich wynosi 761, zaś w woj. zielonogórskim — 428. Wartość zobowiązań chłopów woj. zielonogórskiego, którzy m. in. postanowili zagospodarować ponad 600 ha istniejących jeszcze odłogów, podnieść produkcję zwierzęcą tak, aby dać miastu blisko 60 tys. kg mięsa i tłuszczów więcej, zwiększyć dostawy mleka, dostawy jaj, oraz podnieść wydajność z hektara — wynosi ponad 1 mln. zł. Poważne zobowiązania podjęli także chłopowie woj. poznańskiego. M. in. czołowy hodowca trzody chlewnej, Ignacy Kaczmarek zobowiązał się odstawić do końca roku 12 sztuk bekoniów, a tym samym wykonać plan dostawy żywca w 400%.

Oprócz indywidualnych gospodarstw i gromad, w podejmowaniu zobowiązań brały udział również gospodarstwa spółdzielcze na wezwanie spółdzielni produkcyjnej w Milinie skierowanego do wszystkich chłopów-spółdzielców. Sama spółdzielnia w Milinie powzięła na cześć urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja liczne i wartościowe zobowiązania. Odpowiadając na apel Milina, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Rykaczewie zobowiązali się podnieść znacznie wydajność z hektara, zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 20% w stosunku do planu, podnieść wydajność mleka przeciętnie od krowy o 20%, przeprowadzić siewy wiosenne w ciągu 6 dni itp. Podobne zobowiązania podejmowały inne spółdzielnie produkcyjne na terenie całego kraju, jak np. członkowie spółdzielni produkcyjnej Dobiesławiec, pow. Koszalin, im. Świerczewskiego, woj. zielonogórskie i in. oraz liczne PGR.

Obecnie przed naszym rolnictwem stoi poważne zadanie sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej. Ze względu na wagę zagadnienia, Prezydium Rządu uchwałą z dn. 26.2.1952 r. ustanowiło, że dn. 14 i 15 marca są dniami gotowości do wiosennej akcji siewnej. W dniach tych komisje rolne rad narodowych przy współudziale Państwowej Służby Rolnej i całego aktywu wiejskiego przeprowadzą ścisłą kontrolę stanu przygotowań do wiosennej kampanii w GS, w ośrodkach maszynowych, PGR i warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa. Komisje rolne rad narodowych sprawdzać będą, czy na zebraniach przedświeńnych chłopów indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR zapoznali się należycie z zadaniami siewnymi, czy sporządzono plany zagospodarowania odłogów, plany pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania wszystkich siewników, czy sprawnie przebiega sprzedaż nawozów sztucznych, wymiana ziarna siewnego, zawieranie umów na prace z ośrodkami maszynowymi, kontraktacja roślin itd. — czy prace polowe można będzie rozpocząć we właściwym czasie oraz jak najsprawniej i najlepiej przeprowadzić je.

Poważną rolę we właściwym przeprowadzeniu kampanii siewnej mają do spełnienia POM i SOM. Dzięki wzmoczeniu wysiłków załóg liczne POM np. woj. poznańskiego zameldowało już o całkowitej gotowości do wyruszenia w pole. Również POM woj. rzeszowskiego są w pełni przygotowane do prac wiosennych. POM obsłuzą w tym roku nie tylko wszystkie spółdzielnie produkcyjne w tym województwie, lecz również znaczną liczbę gospodarstw indywidualnych. SOM woj. poznańskiego i koszalińskiego wykonały w 100% remonty siewników zbożowych i kończą zawieranie umów z chłopami na orkę i siew. O całkowitej gotowości wyruszenia w pole zameldowały POM i SOM z terenu woj. wrocławskiego.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta załoga POM w Niegłosach woj. warszawskie podjęła liczne i cenne zobowiązania, m. in. — przeprowadzenia kampanii wiosennej o 4 dni wcześniej niż przewiduje plan, obniżenia kosztów własnych o 10%, co pozwoli zaoszczędzić 160 tys. zł., wzywając jednocześnie wszystkie POM do rozwijania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Apel POM w Niegłosach znalazł oddźwięk w szeregu POM, które podjęły wezwanie, co przyczyni się do przyspieszenia akcji siewnej i co najważniejsze — do podnoszenia na wyższy poziom gospodarki spółdzielni produkcyjnych.

*

W dniu 8 marca kobiety polskie obchodziły Międzynarodowy Dzień Kobiet, który przypadł w tym roku w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będącej podsumowaniem zdobyczy mas pracujących i prawnym ugruntowaniem tego wszystkiego, co zostało dotąd przez lud polski osiągnięte.

Ustrój demokracji ludowej zapewnił kobiecie pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, stworzył warunki dla rozwoju jej zdolności i zdobycia kwalifikacji w różnych zawodach, otacza opieką ją i jej dziecko, podkreśla uroczystość roli kobiet jako pełnoprawnych współgospodarzy kraju. Trzykrotnie w stosunku do okresu przedwzrostowego wzrosła liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle, gdzie stanowią one ok. 30% ogółu zatrudnionych.

Kobiety polskie miast i wsi biorą coraz czynniejszy udział w budownictwie fundamentów socjalizmu. Z okazji swojego święta kobiety polskie podejmowały liczne zobowiązania produkcyjne. Kobiety z załogi Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych postanowiły wprowadzić metodę inż. Kowalowa w kilku oddziałach fabryki. Zobowiązania produkcyjne kobiet jednego tylko działu manipulacji dadzą 38 tys. zł oszczędności. W Katowicach w sortowni kopalni „Wujek” kobiety, realizując zobowiązania dla uczczenia Dnia Kobiet, postanowiły osiągnąć maksymalną czystość węgla. Jeden z zespołów kobiet, zatrudniony przy obsłudze taśm, podjął współzawodnictwo o czystość taśm i sprawność transportu.

Liczne zobowiązania produkcyjne podejmują kobiety z Poznania. Przedownica zakładów imienia Józefa Stalina — Wanda Michałowska zwiększy wydajność pracy o 70%, a Zofia Jaworska o 50%, ponadto 13 innych pracowników podniesie wydajność o 20%.

Również wieś obchodziła uroczystości dnia 8 marca. Koła gospodyń wiejskich podejmują zobowiązania dotyczące zwiększenia ich udziału w podnoszeniu produkcji rolnej, zwiększeniu plonów i rozszerzaniu hodowli.

Swą codzienną wyteżoną pracą i walką kobiety polskie wyrażają swą wdzięczność i szacunek dla państwa ludowego, które pozwoliło im stać się pełnoprawnymi obywatelkami.

Umasowienie ruchu wynalazczości pracowniczej jest jednym z warunków wykonania decydującego dla Planu 6-letniego planu na r. 1952. Toteż w poszczególnych województwach odbywają się narady racjonalizatorów, na których omawiane są zadania, jakie stawia przed nimi tegoroczny plan gospodarczy. Zadania te mające na celu realizację postępu technicznego, usprawnianie procesów produkcyjnych i obniżanie kosztów własnych, mogą być wykonane m. in. poprzez rozwój nowej formy wynalazczości, jaką są brygady racjonalizatorskie oraz poprzez usprawnienie pracy klubów racjonalizacji

i wynalazczości oraz zakładowych komórek wynalazczości.

Rok ubiegły — jak wykazały narady — był okresem stabilizacji organizacyjnej ruchu wynalazczości; r. 1952 powinien stać się rokiem jego pełnego umasowienia. Według wytycznych ustalonych przez PKPG w ciągu bieżącego roku przewiduje się wprowadzenie do produkcji co najmniej 45 tys. nowych pomysłów racjonalizatorskich. Wytyczne te winny być realizowane poprzez zdecydowaną walkę z zaległościami istniejącymi w zatwierdzaniu i realizacji pomysłów racjonalizatorskich oraz poprzez tematyczne kierowanie ruchem wynalazczości pracowniczej, tj. stawianie przed racjonalizatorami konkretnych zadań do rozwiązania.

Sprawa opracowania tematyki dla racjonalizatorów, będąca podstawą rozwoju ruchu wynalazczości, była na naradach szczegółowo omawiana. Uczestnicy obrad wykazywali, że ruch racjonalizatorski może się dobrze rozwijać wtedy, gdy będzie ściśle powiązany z planami techniczno-produkcyjnymi poszczególnych zakładów pracy. W tym celu najszerszy aktyw każdej fabryki, huty czy kopalni łącznie z dyrekcją winien, po dokładnym przeanalizowaniu swych osiągnięć i niedociągnięć produkcyjnych ustalić konkretne problemy do opracowania przez racjonalizatorów. Z tematami tymi należy zapoznać całą załogę zakładów. Te z nich, które dotyczą zagadnień łatwiejszych mogą być rozwiązywane indywidualnie. Tematy bardziej złożone, trudniejsze powinny opracowywać robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie.

Wiele miejsca poświęcono także sprawie właściwego rozpowszechniania tych pomysłów racjonalizatorskich, które mogą być zastosowane nie tylko w macierzystym zakładzie — ich twórcy, lecz również i w innych fabrykach tej samej lub podobnej branży. W celu usprawnienia wymiany pomysłów, postanowiono nawiązać ścisłą współpracę pomiędzy poszczególnymi ministerstwami oraz zgłoszono szereg wniosków techniczno-organizacyjnych.

Z. W.

Kronika zagraniczna

PRZEMYSŁ W GOSPODARCE NARODOWEJ BULGARII

ROK 1951 — trzeci rok bułgarskiego planu 5-letniego przyniósł nowy sukces narodowej gospodarce bułgarskiej. Globalna produkcja przemysłowa nie tylko zwiększyła się w porównaniu z r. 1950 (o 15,3%), ale nawet w ważniejszych gałęziach przemysłu przekroczyła wskaźniki przewidziane dla całego planu 5-letniego (zakładano wzrost o 31,3%, a uzyskano — o 48%). W porównaniu z r. 1951 uzyskano np. w przemyśle budowy maszyn wzrost produkcji o 31,8%, w energetyce — o 31%, w przemyśle chemicznym — o 12,4%, drzewnym — o 15,4% itp.

Tak szybki rozwój bułgarskiego przemysłu datuje się od momentu upaństwowienia prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, tj. od dn. 23 grudnia 1947 r. Do tego czasu właściwie trudno było mówić o przemyśle w Bułgarii. Istniały zaledwie zarodki przemysłu ciężkiego i lekkiego, ale na 6.100 zakładów przemysłowych pracujących w Bułgarii przed nacjonalizacją znaczna ich większość nie przekraczała wielkości i produkcji ram warsztat. Bezpośrednio po przejęciu tych zakładów przez państwo przystąpiono do powiększania ich i uowocześniania. Poza tym rozpoczęto budowę nowych obiektów przemysłowych. Zaczęły powstawać całe nowe gałęzie przemysłu, zupełnie dotychczas w Bułgarii nieznanne. Tak właśnie powstała m. in. nowa gałąź przemysłu bułgarskiego — przemysł budowy maszyn rolniczych.

Zwiększone zadania rolnictwa bułgarskiego, rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych (w r. 1951 — ⅓ całych zbiorów zboża pochodziło już ze spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych) wymagały zwiększonej ilości i lepszej jakości maszyn i sprzętu rolniczego. Własna silna produkcja traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych stała się koniecznością. Doceniając wagę tego zagadnienia przystąpiono do budowy

olbrzymich, nowoczesnie wyposażonych zakładów budowy maszyn rolniczych im. Georgi Dymitrowa. Budowa tego obiektu ukończona zostanie w r. 1953, ale już obecnie podjęto tam produkcję ok. 30 różnych rodzajów maszyn rolniczych. Produkcja tych maszyn, jak traktorów, młóczarni, siewników rzędowych, kultywatorów, pługów, bron i in. już dziś pokrywa całkowicie zapotrzebowanie rolnictwa. Z początkiem bieżącego roku rozpoczęto produkcję, po raz pierwszy w kraju skonstruowanych i wykonanych pomp odśrodkowych. Pompy te, o przepływie ok. 3 tys. ltr. wody na minutę znajdują również zastosowanie w rolnictwie (przy nawadnianiu). O olbrzymim rozwoju tej gałęzi przemysłu świadczy choćby fakt, że cała obecna produkcja przemysłu budowy maszyn jest już 100 razy większa niż w przedwojennym r. 1938.

Inną, również nową w Bułgarii, gałęzią przemysłu jest powstający przemysł chemiczny. Uruchomienie kombinatu chemicznego im. J. W. Stalina ma olbrzymie znaczenie zarówno dla bułgarskiego hutnictwa, dzięki rozwojowi produkcji chemikaliów niezbędnych do wytopu żelaza i stali, jak również dla rolnictwa, przez własną produkcję dotychczas importowanych nawozów sztucznych. Rozpoczęto już produkcję kwasu azotowego, siarczanego i innych chemikaliów, z których rozwinię się produkcja nowych w Bułgarii wyrobów jak masy plastyczne, celuloza i in. Kombinat ten będzie produkował również ok. 70 tys. ton nawozów sztucznych niezbędnych dla rolnictwa. Olbrzymie znaczenie, jakie ta produkcja posiada dla całej gospodarki rolniczej uwydatnia się szczególnie w świetle zestawienia produkcji nawozów sztucznych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa z ilością dawniej stosowanych nawozów, która przed sierpniem 1944 r. była 10-krotnie niższa i całkowicie pochodziła z importu. Podobnie uwydatnia się to przy uwzględnieniu, skutkiem zastosowania takiej ilości nawozów chemicznych, podniesienia się plonów (zbiór samej tylko pszenicy zwiększy się o 350 ton rocznie).

O szybkości rozwoju bułgarskiego przemysłu może również świadczyć fakt, że w r. 1951 uruchomiono ok. 4.200 obiektów przemysłowych. M. in. wybudowano i uruchomiono wiele elektrowni i elektrowni wodnych. I tak rozpoczęły już pracę elektrownie „Respublika“, „Maritza III“, „Widima“ i „Aszeniza“. Kończy się budowa elektrowni wodnej „Medra“. Również w szybkim tempie realizuje się końcowe prace przy wielu zapórach wodnych, jak np. „Stalin“, „Georgi Dymitrow“, „Rossiza“, „Kalin“, „Studena“ i in. Ukończono już na 27 dni przed terminem budowę wielkiej zapory wodnej „Wasil Kolarow“ na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wielkość inwestycji wodnych bardziej się uwidacznia choćby na przykładzie (jednej z kilku nowozbudowanych) zapory wodnej im. J. W. Stalina, która spiętrza ok. 670 mln. m³ wody. Tak olbrzymia masa nagromadzonej wody nie tylko zabezpiecza rolnictwo całej okolicy Sofii przed posuchą, ale ponadto będzie stanowić źródło energii trzech elektrowni wodnych.

Oczywiście wymienione tu przykładowo zakłady produkcyjne czy gałęzie przemysłu nie są jedynymi obiektami wyróżniającymi się w gospodarce Bułgarskiej Republiki Ludowej. Buduje się również wiele innych obiektów, np. przemysłu hutniczego, produkcji maszyn budowlanych, kotłowni parowych, produkcji celulozy, sody kaustycznej i in.

Osiągnięcia bułgarskiej gospodarki razem z nadzwyczaj pomyślnym wykonaniem zadań planu w roku ubiegłym spowodowały uchwalenie przez bułgarską radę ministrów planu na r. 1952 obejmującego, a nawet przekraczającego zadania pierwotnie ustalonego planu na r. 1953. Naród bułgarski postawił sobie za zadanie wykonać cały plan 5-letni w 4 lata, tzn. ukończyć plan 5-letni jeszcze w tym roku. Mimo zwiększenia się udziału produkcji przemysłowej w produkcji całej gospodarki narodowej z 26% w końcu r. 1944 — do 58% w końcu r. 1951, mimo wszystkich dotychczasowych osiągnięć, nowe zadania planu na r. 1952 wymagają jeszcze większej mobilizacji wszystkich sił, jeszcze sprawniejszej i wydajniejszej pracy. Cała produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 24% w porównaniu z wynikami r. 1951; oznacza to, że np. w energetyce wzrost ten ma wynieść 38,5%, w produkcji motorów spalinowych — 78,9%, pługów traktorowych — 21,4, kultywatorów traktorowych 68,5%, rzędowych siewników traktorowych — 107,6%, młockarni — 58,7%. Cały przemysł realizując zadania planu na rok bieżący wykona równocześnie zadania planu 5-letniego, i to z 16,5% nadwyżką.

Jak ważne zadania stawia przed przemysłem plan na r. 1952 znamionuje również fakt, że np. w przemyśle ciężkim należy nie tylko zwiększyć produkcję o 15,6%, ale również podnieść wydajność pracy o 13,3% i jednocześnie obniżyć koszty własne o 8,6% w porównaniu z wynikami z r. 1951, a w przemyśle lekkim — podnieść produkcję o 22,1%, wydajność pracy — o 13,3%, oraz obniżyć koszty własne produkcji o 3,6% przy jednoczesnym polepszeniu jakości wyrobów i rozszerzeniu asortymentu.

Mimo tak wielu i tak trudnych zadań, dotychczasowe osiągnięcia, a szczególnie sukcesy wywalczone przez bułgarskie masy pracujące w r. 1951 pozwalają się spodziewać, że i ten rok zakończy się nowym wielkim sukcesem gospodarki narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej — wykonaniem, i to z nadwyżką zadań całego planu 5-letniego w cztery lata.

J. G.

WYTYCZNE CZECHOSŁOWACKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA R. 1952

JAK wiadomo trzeci rok budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji zakończony został pomyślnie. Mimo poważnego zwiększenia zadań produkcyjnych planu pięcioletniego i zwiększonych zadań przypadających na r. 1951, zostały one wykonane. Gospodarka czechosłowacka, a w szczególności jej przemysł, postawione zostały zasadniczo w nowej sytuacji i przed nowymi problemami. Zarysowała się praktyczna możliwość kapitalnej i na szeroką skalę zakrojonej prze-

budowy struktury gospodarki narodowej. Nieoceniona dla gospodarki czechosłowackiej okazała się tutaj otrzymana w II połowie r. ub. pomoc fachowców radzieckich. Dopomogła ona wykryć nowe możliwości rozwoju gospodarczego, nowe rezerwy oraz źródła surowcowe, których mobilizacja umożliwi dalsze przyspieszenie tempa socjalistycznego uprzemysłowienia oraz przezwyciężenie trudności powstałych w wyniku gwałtownego rozwoju gospodarki narodowej.

Podstawa uprzemysłowienia — przemysł ciężki — zostanie poważnie rozszerzony przez uruchomienie nowych hut, zakładów przemysłu maszynowego, cementowego, energetyki i innych oraz przez zasadnicze powiększenie produkcji przemysłu ciężkiego w już istniejących zakładach. Rozmiary produkcji przemysłowej wzrosną w r. 1952 o około 21% w porównaniu z r. 1951. Udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej w r. 1952 wzrośnie poważnie i osiągnie 55% w porównaniu do 49% w r. 1951. Wzrośnie równocześnie produkcja przemysłu lekkiego oraz spożywczego.

Rozwój produkcji zabezpieczy dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących. Budownictwo inwestycyjne ześrodkowane zostanie głównie wokół rozpoczętych budowl i niektórych dalszych nowych obiektów. Wzmocni to przemysł ciężki oraz rozszerzy własną bazę surowcową.

Przez dalsze umacnianie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej wyższych typów, przez organizacyjne umocnienie państwowych gospodarstw rolnych oraz usprawnienie pracy państwowych stacji maszynowo-traktorowych zabezpieczony zostanie dalszy rozwój produkcji roślinnej i hodowlanej. Wzrost produkcji rolnej zabezpieczy stopę życiową ludności wiejskiej i miejskiej. Plan gospodarczy na r. 1952 przewiduje dalsze przyspieszenie uprzemysłowienia Słowacji, gdzie skupia się nowe wielkie budownictwo przemysłowe.

Zadaniem naczelnym planu gospodarczego na r. 1952 jest zabezpieczenie poważnego wzrostu produkcji w przemyśle ciężkim, szczególnie w przemyśle paliw i energetyki, hutnictwie, kopalnictwie rud, przemyśle ciężkiego i ogólnego budownictwa maszynowego, przemyśle chemicznym oraz w przemyśle materiałów budowlanych. Wzrost produkcji przemysłu ciężkiego w r. 1952 będzie o wiele wyższy aniżeli kiedykolwiek dotąd w Czechosłowacji. Przyrost ten wyniesie 2/3 globalnej rocznej produkcji przemysłu ciężkiego Czechosłowacji w r. 1937. Szczególnie szybki wzrost produkcji osiągnięty zostanie w przemyśle budowy maszyn ciężkich i urządzeń przemysłowych, jak np. wielkich turbin parowych i wodnych, motorów Diesla, turbogeneratorów, transformatorów, wyrobów walcowanych, łożysk kulkowych, wielkich i średnich dźwigów. Produkcja tego przemysłu wzrośnie w r. 1952 dwukrotnie ponad poziom w r. 1951. Ogólny szybki wzrost produkcji przemysłu maszynowego związany będzie z poważnym wzrostem produkcji surowki i stali. Przyrost produkcji surowki i stali w r. 1952 będzie wyższy aniżeli wynosiła cała produkcja żelaza i stali w Czechosłowacji w r. 1934.

Zasadniczy przełom dokonany zostanie na odcinku budownictwa inwestycyjnego. Rozmiary nakładów inwestycyjnych w r. 1952 będą przeszło o 28% wyższe aniżeli w r. 1951. Uruchomienie nowych wielkich pieców zapewni powiększenie zdolności produkcyjnej surowki w takim stopniu, że jedynie nowouruchomiona produkcja równać się będzie w stosunku rocznym globalnej rocznej produkcji surowki w r. 1951 w Austrii, Włoszech, nawet w Szwecji. Połobnie przyrost zdolności produkcyjnej stali w r. 1952 będzie w stosunku rocznym wyższy aniżeli wynosiła roczna produkcja stali w Austrii w r. 1950. Obok innych zadań inwestycyjnych przemysł budowlany ukończy i odda do użytku w r. 1952 43 tys. mieszkań. Przyrost mieszkań w r. 1952 będzie dwukrotnie wyższy od przyrostu mieszkań Czechosłowacji w r. 1936.

Dla wykonania zadań produkcyjnych planu na r. 1952 wielkie znaczenie posiada okręg ostrawski, szczególnie zaś jego kopalnie, huty i ciężki przemysł maszynowy. Mimo, że w okręgu tym już w r. 1951 prowadzona była poważna działalność inwestycyjna, wzrośnie ona w r.

1952 o ok. 70%. Wykonanie zadań produkcyjnych oraz zadań budownictwa przemysłowego w okręgu ostrawskim będzie jednym z najważniejszych i najbardziej trudnych zadań planu gospodarczego na r. 1952. Wielkości tego zadania odpowiadać będzie zasadniczy wzrost stopy życiowej mas pracujących okręgu ostrawskiego, szczególnie zaś rozmach budownictwa mieszkaniowego, którego udział w ogólnym budownictwie mieszkaniowym Czechosłowacji wyniesie 27%. Zadania budownictwa mieszkaniowego w okręgu ostrawskim dadzą się dla porównania sprowadzić do budowy wielkiego nowego miasta, jakim są np. Budziejowice.

Wykonanie planu na odcinku rolnictwa będzie jednym z najbardziej istotnych zadań r. 1952. Pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem socjalistycznej przebudowy wsi. Zwiększenie globalnej produkcji rolnej o 15% oraz skupu produktów rolnych o 17% osiągnięte zostanie przez dalsze umocnienie i rozszerzenie spółdzielczości produkcyjnej wyższych typów a przede wszystkim przez umocnienie i usprawnienie gospodarki państwowych gospodarstw rolnych oraz państwowych stacji maszynowo-tractorowych.

Droga Czechosłowacji do socjalizmu jest nie do pomyślenia bez najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W związku z tym plan gospodarczy na r. 1952 przewiduje dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, szczególnie na bazie długookresowych umów, zabezpieczających gospodarce Czechosłowacji surowce i materiały niezbędne dla rozwoju gospodarki narodowej, wyżywienie ludności oraz utrwalenia suwerenności gospodarczej. Udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w czechosłowackim handlu zagranicznym wzrośnie w r. 1952 po stronie importu do 70,6%, a po stronie eksportu do 68,2%.

Zrealizowanie wielkich zadań, które stoją przed przemysłem wymagać będzie dalszego wzrostu wydajności pracy oraz włączenia wielkiej ilości nowych kadr pracowników do produkcji przemysłowej. W zakresie produkcji przemysłowej plan przewiduje wzrost wydajności pracy w r. 1952 w stosunku do r. 1951 o 13,7% a zatrudnienia odpowiednio o 6,5%. Ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle wzrośnie o 12,1%.

Rok 1952 przyniesie dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących. Wzrost ten osiągnięty zostanie przez wykonanie zadań produkcyjnych na odcinku produkcji artykułów konsumpcyjnych i artykułów żywnościowych oraz przez wykonanie planu obrotów towarowych handlu detalicznego. W stosunku do r. ub. pula artykułów przeznaczonych do konsumpcji wzrośnie w r. 1952 o ok. 10%. Wzrost stopy życiowej osiągnięty zostanie również w wyniku wykonania zadań budownictwa mieszkaniowego oraz rozszerzenia opieki kulturalnej i zdrowotnej ludności.

Plan na r. 1952 przewiduje po raz pierwszy utworzenie poważnych państwowych rezerw środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych. Utworzenie tych rezerw należy uważać za ważne zadanie państwowe. Staną się one środkiem koordynacji planu oraz wzmocnią obronność kraju.

Koszty własne produkcji obniżone zostaną przeciętnie o 6,5%. Osiągnięte tą drogą oszczędności wystarczą na pokrycie prawie 1/3 wszystkich nakładów budownictwa inwestycyjnego w r. 1952.

Wykonanie zadań czechosłowackiego planu gospodarczego na r. 1952 zabezpieczone będzie przez pogłębienie kierowniczej pracy naczelnich organów gospodarki.

Niewątpliwie, wykonanie planu czechosłowackiego na r. 1952 napotykać będzie na zrozumiałe trudności wzrostu wypływające z wielkości zadań i potęgowane zaostrażającą się walką klasową. Przewyciężenie tych trudności i wykonanie zaplanowanych zadań stanie się nowym wielkim osiągnięciem mas pracujących Czechosłowacji na drodze do zwycięstwa socjalizmu i umocnienia obozu pokoju.

W. M.

ROLNICTWO CZECHOSŁOWACKIE NA DRODZE DO SOCJALIZMU

DWIE były reformy rolne w Czechosłowacji. Pierwsza — pseudoreforma, przeprowadzana przez przedwojenny rząd czechosłowacki, zmuszony do tego wolą całego narodu; objęła ona ok. 4 mln. ha ziemi, ale jak każda reforma rolna przeprowadzana przez rząd burżuazyjny i ta nie spełniła swojej roli — nie rozdzieliła sprawiedliwie ziemi między pracujących chłopów. 650 tys. drobnych rolników otrzymało 640 tys. ha ziemi (niecały 1 ha na głowę) a więc zaledwie 16% całej ziemi objętej reformą, podczas gdy resztę (ok. 84%) Państwowy Urząd Ziemski opanowany całkowicie przez obszarników rozdzielił między bogaczy wiejskich. W wyniku tej „reformy“ powstało ok. 2 tys. przeszło 100-hektarowych majątków. Jasne jest, że poprawiło to tylko jeszcze bardziej położenie bogaczy wiejskich i obszarników i powiększyło ich liczbę natomiast nie albo prawie nie dało małym i bezrolnym chłopom.

Dopiero wielkie zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszystowskim okupantem i przekształcenie ustroju Czechosłowacji z kapitalistycznego na ludowo-demokratyczny umożliwiło przeprowadzenie sprawiedliwego podziału ziemi.

W maju 1945 r. skonfiskowano, a następnie rozdzielono między biedotę wiejską ziemię zdrajców, kolaborantów i wrogów republiki Czechosłowackiej. W dwa lata później, w czerwcu 1947 r., uchwalono ustawę o rewizji reformy rolnej, a w lutym 1948 r. nowelę do tej ustawy. Dzięki tym aktom prawnym uzyskano ok. 1 mln. ha ziemi, którą w 95% rozdzielono między bezrolnych i małych rolników, a tylko 5% tej ziemi pozostawiono w rękach dotychczasowych jej właścicieli. Masy małe i średniorolnego chłopstwa oraz biedota wiejska uzyskały wreszcie ziemię, na której mogły pracować; nie potrzebowały poszukiwać — i to często bezskutecznie — pracy u obcych.

Oczywiście i ta, reforma nie mogła całkowicie przeobrazić do niedawna kapitalistycznej, zacofanej wsi czechosłowackiej w wieś socjalistyczną. Coraz większego znaczenia nabierało zagadnienie usprężawienia i mechanizacji pracy na roli. Produkcja rolnicza nie nadążała za ciągle zwiększającą się produkcją przemysłową. Trzeba było zapewnić rolnictwu rozkwit, a więc zrównać wydajność pracy na roli z wydajnością pracy w przemyśle aby usunąć różnicę między miastem a wsią, aby jeszcze bardziej pogłębić sojusz robotnika i chłopca.

Czechosłowacki plan 5-letni stawiający rolnictwu zadanie zwiększenia całej produkcji rolnej wartościowo o 52% (w tym produkcja roślinna ma wzrosnąć o 42% a produkcja zwierzęca — o 71%) ma na celu podniesienie stopy życiowej całej ludności pracującej zarówno miast jak i wsi. Dokonać tego, wykonać zadania planu można tylko przez zwiększenie wydajności pracy, większe zmechanizowanie prac itd. Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald na IX Zjeździe K.P.CZ. jasno określił drogę, na której wieś uzyska równą z przemysłem wydajność pracy, na której będzie w stanie wykonać zadania planu 5-letniego: „Nie będzie u nas socjalizmu, bez przejścia wsi do socjalizmu“. A wiemy, że droga do socjalistycznej wsi prowadzi przez gospodarkę zespołową, która w pełni umożliwi wykorzystanie traktorów i innych maszyn rolniczych przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Chłop czechosłowacki coraz bardziej uświadomiony społecznie, politycznie i zawodowo, dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że przejście z drobnej gospodarki indywidualnej opartej na ciężkiej pracy fizycznej do gospodarki zespołowej, a więc do wspólnego uprawiania ziemi przy pomocy maszyn, czyni pracę lżejszą i wydajniejszą i w konsekwencji zwiększa dochód i dobrobyt ludności rolniczej. Dlatego też, wbrew podszeptom resztek kułaków, chłopci przystępują do spółdzielczości wiejskiej, szczególnie że sami naocześnie mogą się przekonać o wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną, porównując choćby uzyskane w r. 1951 plony w rolniczej spółdzielni produkcyjnej „Bela“ oraz

w okolicznych gospodarstwach indywidualnych w powiecie Sturowa osiągnięto następujące wyniki z 1 ha:

	Gospodarstwa indywidualne	Gospodarstwa zrzeszone w spółdzielni
Pszenvica	25 q	32 q
Żyto	20 q	25 q
Jęczmień	13 q	15 q
Pasza	21 q	30 q

Rolnicy czechosłowaccy zrzeszeni w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych nie tylko zespołowo uprawiają ziemię ale również zespołowo zajmują się hodowlą trzody. W bardzo krótkim czasie wybudowano ponad 1200 obór spółdzielczych częściowo stawiając nowe budynki, częściowo przystosowując — z wykorzystaniem miejscowych źródeł materiałowych — budynki już istniejące a niewykorzystane. Jak wielkie znaczenie mają takie obory spółdzielcze dla rolnictwa czechosłowackiego świadczyć mogą choćby wyniki uzyskane w spółdzielni rolniczej Vyhnanice w powiecie Soběslav: przed umieszczeniem krów we wspólnych oborach odstawiano dziennie 90 l mleka, po 6 miesiącach prowadzenia wspólnych obór odstawiano już 350—385 l dziennie, dzięki czemu w czasie tych 6 miesięcy dodatkowo odstawiono prawie 46 tys. l mleka.

Prowadzenie wspólnych obór daje również dużą oszczędność czasu przy karmieniu, pojeniu i pielęgnacji bydła. Przy hodowli indywidualnej 1 rolnik mógł opiekować się 4—6 sztukami bydła, dzisiaj w oborach spółdzielczych przy hodowli 150 szt. bydła zatrudnia się 6 osób, czyli 1 na 25 szt. bydła.

Ważną również sprawą jest to, że spółdzielcy wiejscy w wyniku wydajniejszego gospodarowania uzyskują znacznie wyższy dochód osobisty niż rolnicy indywidualni. Przy pracy zespołowej na wielkich łanach przy użyciu sprzętu mechanicznego, maszyn rolniczych, traktorów itp. rolnicy z POM zaoszczędzają pokaźny procent nakładów potrzebnych na uprawę ziemi, a oszczędność na nakładach połączona z wyższymi plonami daje w sumie znacznie wyższy dochód. Tak np. rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Plané koło Mariánských Lázní zaoszczędziła w r. 1949 w porównaniu z gospodarką indywidualną w czasie jesiennej i wiosennej uprawy ziemi 740 koron na 1 ha. Jako podobny przykład może służyć rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Vodokřtech na Presticku założona wiosną r. 1949, gdzie dochody rolników wzrosły w r. 1950 o przeszło połowę w porównaniu z ich dochodami z r. 1946, kiedy prowadzili jeszcze gospodarstwa indywidualne.

POM wykonuje za rolnika najbardziej uciążliwe, pracochłonne roboty, jednocześnie gwarantując lepszą jakość wykonania. Praca POM w Czechosłowacji nie polega wyłącznie na zmechanizowanym uprawianiu gleby. Agronomowie POM są doradcami rolników przy wykonywaniu wszelkich robót rolnych dla zapewnienia większej wydajności pracy, większych i jakościowo lepszych plonów z każdego hektara ziemi. POM pomagają również rolniczym spółdzielniom produkcyjnym przy układaniu rocznych planów produkcyjnych, a traktorzyści z POM biorą udział w pracy oświatowej wśród rolników.

Wiejska spółdzielczość produkcyjna zapewnia więc rolnikom czechosłowackim silniejszy rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej, a co za tym idzie i wyższe dochody oraz więcej czasu i możliwości na dokształcanie i rozrywki kulturalne. Spółdzielcza gospodarka zespołowa uwalnia chłopów i kobiety wiejskie od najcięższych prac. W celu wyzwolenia kobiet z najcięższych prac gospodarstwa domowego na samych tylko ziemiach czeskich zainstalowano ostatnio 3.748 wiejskich pralni elektrycznych. Nowo założone przedszkola i żłobki otaczają opieką dzieci spółdzielców. Nowy system ubezpieczeń społecznych daje gwarancję opieki nad chorymi, niezdolnymi do pracy i starcami.

Chłopi czechosłowaccy świadomi swoich obowiązków wobec państwa rozumieją, że jedynie na drodze spółdzielczości produkcyjnej zapewnić będą mogli wykonanie zadań czechosłowackiego planu 5-letniego, zwiększenie

dochodu, podniesienie stopy życiowej. Ponad 4 tys. już istniejących rolniczych spółdzielni produkcyjnych w dużym stopniu przyczyniło się do wykonania planu produkcji rolniczej w ubiegłym roku z 6% nadwyżką, umożliwiając tym samym szybszą budowę podstaw socjalizmu.

JAG

PLAN GOSPODARCZY NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NA R. 1952.

W WALCE o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe i wolne Niemcy kształtowanie się stosunków społeczno-gospodarczych NRD posiada dla narodu niemieckiego niewątpliwie kapitalne znaczenie. Ostatnią ustawą o planie gospodarczym na r. 1952, tj. na drugi rok planu pięcioletniego stanowi nowy niezbity dowód słuszności drogi, na którą wstąpiły masy pracujące NRD.

W r. 1951 osiągnięty został w NRD poważny wzrost realnych dochodów mas pracujących, a tym samym poważny wzrost stopy życiowej ludności. Wzrosły zarówno wynagrodzenia robotników, jak i dochody pracującego chłopstwa oraz rzemieślników. Obniżono równocześnie ceny na artykuły codziennego użytku, a racjonowanie ograniczono jedynie do mięsa, tłuszczów, mleka i cukru. Szczególnie poważna była obniżka cen dokonana w grudniu ub. r., a wpływ jej mieć będzie zasadnicze znaczenie na dalsze kształtowanie się stopy życiowej ludności w r. bieżącym. Wzrost dobrobytu ludności dokonany w oparciu o rozwój gospodarczy republiki osiągnięty został bez wzrostu długu państwowego i bez zwiększenia obiegu środków pieniężnych. Temu stanowi rzeczy należy przeciwstawić proces narastającego zubożenia mas pracujących Niemiec Zachodnich, w wyniku polityki rządu Adenauera i jego połączników, polityki podżegania i przygotowywania do nowej wojny.

Plan gospodarczy NRD na r. 1952 opracowany został w poczuciu tej ogromnej odpowiedzialności za losy narodu jaka spoczęła w rękach mas pracujących republiki z jej klasą robotniczą na czele. Wyrazem tego są szczególnie napięte i poważne zadania, jakie plan wyznacza oraz ogólny wzrost tempa rozwoju gospodarczego, jaki przewiduje, wyższy, aniżeli przewidziano pierwotnie w planie pięcioletnim. Plan na r. 1952 stanowi widomą odpowiedź wszystkim tym, którzy prorokowali nierealność planu pięcioletniego. Okazało się, że podobnie jak w krajach demokracji ludowej, gwarancją realizacji zaplanowanych zadań stały się dwa czynniki podstawowego znaczenia: po pierwsze — bojowość, ofiarność i inicjatywa mas pracujących świadomych tego, że budują one własną, lepszą przyszłość; po drugie — współpraca z krajami obozu pokoju, bazowana na zasadach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania interesów, w ramach której pomoc i przykład Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej umożliwiła NRD pomyślne wykonanie planu w latach ubiegłych, a w szczególności w r. 1951, wzbogaciła doświadczenie niemieckiej klasy robotniczej w planowaniu, organizacji i kierowaniu życiem gospodarczym kraju.

Jak wiadomo, Związek Radziecki w sposób wielokrotny poważnie obniżył wysokość należnych mu od NRD odszkodowań wojennych. Jeżeli porównać wysokość realizowanych obecnie przez NRD odszkodowań ze stanem rozwoju jej produkcji przemysłowej, to stanowią one zaledwie 2% wartości tej ostatniej.

Podstawowe zadania planu gospodarczego NRD na r. 1952 ustalają wzrost wartości globalnej produkcji przemysłowej w porównaniu do roku poprzedniego do poziomu 113,7%. Oznacza to wzrost w porównaniu do r. 1950 o 38,1%. Poziom produkcji przemysłowej został zatem zaplanowany o 6% wyżej aniżeli przewidywał to plan pięcioletni na r. 1952 (należy tu przypomnieć, że plan pięcioletni zakładał wzrost produkcji przemysłowej w ostatnim roku planu do poziomu 192,3% w porównaniu do r. 1950). Jeżeli porównać zaplanowany poziom produkcji przemysłowej na r. 1952 z produkcją r. 1936, to pod koniec r. 1952 produkcja przemysłowa przekroczy poziom r. 1936 o 51,9%. Rozwiązanie z tym związanych zadań wymagać będzie

w szczególności zaprowadzenia seryjnej produkcji ciężkich obrabiarek oraz urządzeń przemysłowych dla przemysłu górniczego i energetyki, hutnictwa oraz przemysłu chemicznego. Z drugiej strony zaprowadzone zostaną poważne oszczędności i wzrost gospodarności w zużyciu, w szczególności paliw i energii elektrycznej, stali i metali nieżelaznych. W celu polepszenia zaopatrzenia przemysłu hutniczego zapoczątkowana zostanie w br. produkcja koksu hutniczego z węgla brunatnego. Produkcja artykułów konsumpcyjnych na potrzeby ludności ulegnie dalszemu poważnemu wzrostowi ze szczególnym uwzględnieniem produkcji włókien syntetycznych. Rozwinięta również będzie produkcja artykułów, których nabycie z uwagi na dyskryminacyjną politykę Stanów Zjednoczonych natrafia na trudności zarówno w handlu wewnętrznym-niemieckim jak i w handlu z krajami kapitalistycznymi.

Wzrost produkcji niektórych ważniejszych artykułów kształtować się będzie jak następuje (w procencie do r. 1951):

energia elektryczna	107,4
węgiel kamienny	102,3
koks przemysłowy	118,1
ruda żelaza	153,0
ruda miedziana	122,0
surówka	224,0
stal surowa	118,5
stal elektryczna	142,7
wyroby walcowane	112,1
rury bez szwu	254,0
kwasy siarkowy	108,3
soda kałcynowana	220,0
nawozy fosforowe	278,0
cement	156,0
turbiny parowe powyżej 500 kW	152,0
karuzelówki powyżej 1600 mm.	990,0
prasy hydrauliczne pow. 63 t.	198,9
urządzenia hutnicze	208,3
„ górnicze	208,2
„ dla przemysłu włókien	
szluczkowych i syntetycznych	700,4
samochody i ciągniki	136,5
budownictwo okrętowe	128,2
włókna syntetyczne	161,1
obuwie i skóra	120,5

Produkcja rolna wzrosła w r. 1952 w porównaniu do roku ubiegłego (licząc w cenach z r. 1951) do poziomu 115,8%. Wzrosła w szczególności produkcja zwierzęca, czemu towarzyszyć będzie odpowiedni rozwój bazy paszowej. Produkcja upraw przemysłowych w stosunku do r. 1951 wzrosła jak następuje: oleistych o 9,5%, buraka cukrowego o 4%, ziemniaka o 7,4%. W celu wzmocnienia bazy paszowej poplony obejmą przeciętnie 14%, a w państwowych gospodarstwach rolnych 30% całej ziemi ornej. Poglówie zwierząt hodowlanych wzrosła w stosunku do r. 1951 jak następuje: bydła rogatego o 6,4%, w tym krów o 12,9%, trzody chlewnej o 6,2%, owiec o 19,6%. Wzrost wydajności produkcji zwierzęcej zaplanowano jak następuje: mleka na krowę — o 4,8%, średnią wagę żywca wołowego o 12,6%, żywca wieprzowego — o 3,8%, jaj na kurę — o 7,6%, węgny na owcę — o 9%.

Szczególną troską otoczone będą stacje maszynowo-traktorowe, jako główny czynnik niesienia pomocy gospodarce chłopskiej. Sieć stacji maszynowo-traktoro-

wych wzrosła o dalsze 45 punktów, a park maszynowo-traktorowy w porównaniu do r. 1951 jak następuje: traktorów o 30%, samochodów ciężarowych o 35%, pługów traktorowych o 13% itd. Rozmiary prac wykonanych przy pomocy traktorów wzrosła w porównaniu do r. 1951 o 64%, w tym roboty polne o 87%. Wydajność pracy traktorowej wzrosła o 13%.

Nakłady inwestycyjne przewidziane na r. 1952 poważnie przekroczą poziom roku ubiegłego. Zaplanowany wzrost nakładów w ważniejszych gałęziach gospodarki narodowej przedstawia się następująco (w procencie do r. 1951): w hutnictwie i kopalnictwie rud żelaznych 18%, w przemyśle węglowym i energetyce 180%, w przemyśle chemicznym i przemyśle materiałach budowlanych 40%, w przemyśle budowlanym 77%, w rolnictwie i leśnictwie 51% (w tym na ośrodki maszynowo-traktorowe 64%).

Rozmiary społecznego budownictwa mieszkaniowego osiągną 203% stanu z roku ubiegłego. Głównym celem nakładów inwestycyjnych będzie techniczna rekonstrukcja najważniejszych zakładów przemysłowych. W związku ze wzrostem nakładów inwestycyjnych wzrosła również o 17% rozmiary robót budowlanych. Koszty własne w budownictwie obniżone zostaną w stosunku do r. 1950 o 11%.

W roku bieżącym zaplanowany wzrost zatrudnienia wyniesie 154 tys. osób, co oznacza ogólny wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej w stosunku do roku 1951 o 2,3%, w tym w przemyśle o 3,7%, w budownictwie o 3,9% i w handlu o 3,8%. Udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu wzrosła w r. 1952 do 34,3% przy 29,4% w r. 1951. Wydajność pracy w przedsiębiorstwach uspołecznionych wzrosła na przestrzeni roku o co najmniej 11,3% w porównaniu do roku poprzedniego. Fundusz płac w całej gospodarce narodowej odpowiednio zostanie zwiększony o 5,8%, a średnie wynagrodzenie w przedsiębiorstwach uspołecznionych — o 4,6%.

Na drodze wprowadzenia odpowiednio opracowanych norm, przy operatywnym współudziale zatrudnionych, dokonany zostanie dalszy postęp w dziedzinie oszczędnej gospodarki materiałowej. Zużycie materiałowe w całej gospodarce narodowej obniżone zostanie w porównaniu do r. 1951 o 3,8%. Koszty własne produkcji przemysłu uspołecznionego obniżone będą średnio o 5,4%. W pozostałych gałęziach gospodarki narodowej koszty własne obniżone zostaną w sposób następujący: w państwowych gospodarstwach rolnych o 14,4%, w stacjach maszynowo-traktorowych o 9,5%, w kolejnictwie o 5,2%, w handlu państwowym o 5,2%.

Stosownie do ogólnego wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej wzrosła stopa życiowa ludności pracującej. W wyniku powiększenia masy towarowej o 14% w stosunku do r. 1951 spożycie ludności w zakresie artykułów przemysłowych i spożywczych wzrosła jak następuje (w procencie do r. 1951): mięsa i jego wyrobów o 27,5%, jaj o 20,5%, tłuszczów o 15,8%, cukru o 14,4%, tkanin różnego rodzaju o 20%, obuwia skórzanego o 37,5% itd.

Odpowiednia polityka cen zapewni dalszy wzrost realnych zarobków ludności. Realizacja planu gospodarczego NRD na r. 1952 stanowi — jak to widać z przytoczonych cyfr — skuteczny instrument w historycznej dla narodu niemieckiego walce o zjednoczone i demokratyczne Niemcy. Aktywizując wszystkie demokratyczne siły narodu wokół realizacji, plan na r. 1951 stanowi istotny wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

W. M.

Z wydawnictw gospodarczych

OPRACOWANIA zamieszczone w r. 1951 w dwunastu numerach miesięcznika „W o p r o s y E k o n o m i k i” — Organu Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR poruszały najistotniejsze zagadnienia związane z budownictwem komunizmu w Związku Radzieckim i z walką o pokój na całym świecie.

Tow. J. W. Stalin stwierdził już w r. 1937, że... „w toku dalszego rozwoju rewolucji międzynarodowej i międzynarodowej reakcji powstaną dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny, do którego cięższe będą kraje zdążające do socjalizmu i ośrodek kapitalistyczny, skupiający kraje kapitalistyczne. Walka tych

dwóch ośrodków zadecyduje o losie kapitalizmu i socjalizmu na całym świecie“¹⁾. Historia potwierdziła słuszność tych słów. W okresie pierwszej powojennej pięcioletki stalinowskiej ujawniła się bowiem wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Podczas gdy w świecie kapitalistycznym, rozdzieranym sprzecznościami wewnętrznymi i uginającym się pod ciężarem narastającego militarysty stale wzrasta ubożenie mas pracujących, w tym samym czasie w Związku Radzieckim nastąpił dalszy rozwój gospodarki socjalistycznej

¹⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. X, (wyd. ros.), str. 137.

i dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy. Rok 1951 — jak to potwierdził komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu planu — był okresem dalszego potężnego rozwoju. Równocześnie jednak rok ten był okresem coraz silniejszej walki o utrzymanie pokoju na świecie.

Tematyka artykułów zamieszczonych w ubiegłym roku w miesięczniku „Woprosy Ekonomiki” była ściśle związana z wysiłkiem mas pracujących Związku Radzieckiego na wszystkich odcinkach frontu w walce o dalszy wszechstronny rozwój. Niektóre z zamieszczonych artykułów znane są czytelnikom „Gospodarki Planowej” z tłumaczeń drukowanych w niektórych numerach „Gospodarki Planowej”, np. artykuły N. Szabanowej — „Właściwości i zalety radzieckiego systemu rozrachunku bezgotówkowego, zamieszczony w n-rze 6 „Gospodarki Planowej” A. Kozyrewa — „Robotnicy Leningradu walczą o oszczędność” (nr 8), M. Lifica — „Rozwój radzieckiego handlu w okresie powojennym” (nr 10), N. Masłowej — „Wzrost wydajności pracy w przemyśle w ZSRR w latach powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego” (nr 11), I. Szaryńskiego — „Leninowsko-stalinowska nauka o planowaniu socjalistycznym” (nr 12).

W numerze czerwcowym „Woprosy Ekonomiki” zamieszczony został artykuł A. Sazonowa — „Zagadnienia bazy i nadbudowy w pracach towarzysza Stalina o językoznawstwie”, związany z pierwszą rocznicą wydania tej pracy. Autor stwierdza, że praca o językoznawstwie stanowi nie tylko głęboką marksistowską analizę węzłowych zagadnień teoretycznych językoznawstwa, nie tylko wprowadziła ona naukę o języku na szeroką drogę twórczego rozwoju, ale także stanowi ona ogromny wkład do teorii marksizmu-leninizmu w ogóle. Szczególnie cenne są wypowiedzi tow. Stalina o bazie i nadbudowie.

„Baza — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i in.”. Tow. Stalin wykazał, że sposób produkcji obejmuje i siły wytwórcze i stosunki produkcyjne, że określenie stanu sił wytwórczych odpowiada na pytanie, jakimi narzędziami produkcyjnymi ludzie wytwarzają niezbędne dla nich dobra materialne, a określenie stosunków produkcyjnych odpowiada na pytanie, w czym władaniu znajdują się środki produkcji. Stan stosunków produkcyjnych określa więc system gospodarczy, tj. typ gospodarki — charakter społeczny produkcji, rozdziału i wymiany, charakter ekonomicznych praw rozwoju społeczeństwa. Baza jako całokształt stosunków produkcyjnych jest ściśle związana z poziomem sił wytwórczych. Ale nie można jej utożsamiać ze sposobem produkcji, gdyż sposób produkcji obejmuje zarówno stosunki produkcyjne jak i siły wytwórcze społeczeństwa. Z kolei nie można także utożsamiać bazy z siłami wytwórczymi, gdyż prowadzi to do teoretycznych niedorzeczności.

Jeżeli chodzi o nadbudowę, Stalin stwierdza, że nie jest ona bezpośrednio związana z produkcją, „Jest ona związana z produkcją jedynie pośrednio, za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy”. Dlatego też zmiany zachodzące w produkcji nie wywołują od razu zmian w nadbudowie. Zmiany w produkcji prowadzą bezpośrednio do zmian w stosunkach produkcyjnych. Zmiany w stosunkach produkcyjnych wywołują zmianę ustroju gospodarczego, a dopiero potem następuje mniej lub więcej szybki przewrót w nadbudowie. Między bazą a nadbudową, wskazuje tow. Stalin, nie ma żadnych pośrednich zjawisk. Stosunki produkcyjne ludzi znajdują bezpośredni wyraz w nadbudowie. Jaki jest ustrój gospodarczy społeczeństwa, takie są jego polityczne, prawne i filozoficzne poglądy. Jeżeli w społeczeństwie znajdują się różne formy i układy gospodarcze, to znajdują one wszystkie wyraz w nadbudowie.

Stalin stwierdza, że baza rodzi nadbudowę, ale to nie oznacza wcale, że nadbudowa jest jedynie wiernym odbiciem bazy. Wręcz przeciwnie — nadbudowa stanowi wielką aktywną siłę, która oddziałuje na bazę w procesie jej formowania się i krzepnięcia. Nadbudowa pomaga nowemu ustrojowi w likwidowaniu dawnej bazy i dawnych klas. Sazonow stwierdza w swoim artykule,

że „nadbudowa — jak uczy tow. Stalin — jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, likwiduje się i znika wraz ze zniknięciem danej bazy”. Przejście do nowej formacji uwarunkowane jest zmianą i rozwojem sił wytwórczych społeczeństwa. Przejście to nie odbywa się gładko bez konfliktów i wstrząsów. Do pewnego stopnia rozwój sił wytwórczych i zmiany w dziedzinie stosunków produkcyjnych odbywają się żywiołowo, niezależnie od woli ludzi. Z chwilą jednak gdy nowe siły wytwórcze osiągną dojrzałość, istniejące stosunki produkcyjne i panujące klasy społeczne stają się dla nich przeszkodą, którą można usunąć z drogi dalszego rozwoju tylko przez świadome działanie rewolucyjne nowych klas społecznych.

W dalszym ciągu swojego artykułu autor analizuje w oparciu o prace Marksa, Engelsa, Ilenina i Stalina istotne cechy procesu przechodzenia od ustroju feudalnego do ustroju kapitalistycznego oraz od ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego. Omawiając w dalszym ciągu przejście od socjalizmu do komunizmu autor w oparciu o wypowiedzi Stalina stwierdza, że przejście to odbywa się nie drogą wybuchu, ale drogą stopniowego nagromadzania elementów nowej jakości i obumierania elementów dawnej jakości. Droga wybuchu obowiązuje tylko w społeczeństwie podzielonym na wrogie sobie klasy.

Omawiając wielki wkład wniesiony przez Stalina do marksizmu-leninizmu dzięki pracy o językoznawstwie, Sazonow jednocześnie posługuje się w swoim artykule twierdzeniami i pojęciami stalinowskimi w zakresie analizy funkcji nadbudowy we współczesnej, imperialistycznej fazie kapitalizmu — szczególnie w Stanach Zjednoczonych. W zakończeniu artykułu autor stwierdza: „Marksistowsko-leninowska teoria, polityczne organizacje i instytucje społeczeństwa socjalistycznego z komunistyczną partią na czele służą zadaniom pokojowego komunistycznego budownictwa, ZSRR organizuje i przyciąga wszystkie postępowe siły świata do walki przeciw imperialistycznej reakcji, przeciw rozpałaniu nowej wojny światowej przez imperialistów amerykańsko — angielskich do walki o pokój, demokrację i socjalizm”.

Inny z kolei artykuł (zamieszczony w n-rze 8) o tematyce omawiającej teorię marksizmu-leninizmu poświęcony został 45 rocznicy rozpoczęcia druku znakomitej pracy Stalina — „Anarchizm czy socjalizm”. Jest to artykuł I. Andrejewa pt. „Wybitny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu”. Praca ta ukazała się jako seria kolejnych artykułów drukowanych w czerwcu i lipcu 1966 r. w kaukaskiej gazecie bolszewickiej „Achali Chewieba” (Nowe życie). Ta praca odegrała ogromną rolę w teoretycznym przygotowaniu partii bolszewickiej. We wstępnej części swojego artykułu autor omawia podłoże powstania pracy, po czym analizuje trzy rozdziały obejmujące zagadnienia metody dialektycznej, teorii materializmu, proletariackiego socjalizmu. W końcu swojego artykułu autor stwierdza, że praca pt. „Anarchizm czy socjalizm” nie tylko zadała śmiertelny cios anarchizmowi, nie tylko zdemaskowała reakcyjną istotę reformizmu międzynarodowego, ale także w walce z tymi wrogami marksizmu obroniła ona teoretyczne podstawy partii marksistowsko-leninowskiej.

Wśród artykułów omawiających wyniki wykonania powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego zamieszczony został artykuł I. Kuźminowa pt. „Nieprzerwany wzrost gospodarki narodowej w ZSRR jako prawo socjalizmu (w n-rze 6). W artykule tym autor przedstawia nieprzerwany, szybki wzrost sił wytwórczych w Związku Radzieckim periodycznym kryzysom wstrząsającym gospodarką kapitalistyczną i powodującym cofanie się tej gospodarki. Decydująca przewaga socjalistycznego ustroju gospodarczego nad kapitalistycznym wynika z natury socjalistycznych stosunków produkcyjnych, z faktu zgodności tych stosunków i siłami wytwórczymi. Zgodność stosunków produkcyjnych z siłami wytwórczymi w ustroju socjalistycznym scharakteryzował Stalin w „Zagadnieniach leninizmu”, stwierdzając, że tutaj stosunki produkcyjne znajdują się w całkowitej zgodności ze stanem sił wytwórczych, albowiem społeczny charakter procesu produkcji wzmacniany jest przez społeczną własność środków

produkcji. Autor artykułu omawia szczegółowo wspólnie wyniki osiągnięte we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w okresie pierwszego powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego. Autor przeprowadza porównanie dynamiki rozwojowej Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych i na tym tle dobitnie udowadnia wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Rozważania swoje autor opiera na licznych tablicach i zestawieniach statystycznych dotyczących dynamiki rozwoju produkcji przemysłowej, trwałego majątku produkcyjnego przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, dynamiki liczebności robotników i pracowników, dynamiki produkcji środków produkcji i przedmiotów spożycia, dochodu narodowego, inwestycji i in.

Zagadnienia związane z walką mas pracujących Związku Radzieckiego o wszechstronny rozwój kraju poruszają liczne artykuły poświęcone realizacji planu budowy wielkich obiektów komunizmu. W n-rze 9 omawianego czasopisma zamieszczony został artykuł B. Matwiejewa pt. „Budownictwo potężnych elektrowni wodnych jako nowy etap w rozwoju energetyki radzieckiej”. W artykule tym autor nawiązuje do uchwały Rady Ministrów ZSRR o rozpoczęciu olbrzymich budowli komunizmu — kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnej na Wołdze, głównego kanału turkmeńskiego, kachowskiej elektrowni wodnej, południowo-ukraińskiego i północno-krymskiego kanału oraz spławnego kanału łączącego Wołgę z Donem. Równocześnie autor przypomina szereg genialnych wypowiedzi Lenina i Stalina o roli energii elektrycznej w przebudowie ustroju społeczno-gospodarczego oraz podsumowuje ogromne osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie elektryfikacji, poczynając od leninowskiego planu elektryfikacji (GOELRO) poprzez przedwojenne stalinowskie plany pięcioletnie, do odbudowy i rozbudowy elektrowni radzieckich w powojennym planie pięcioletnim.

B. Matwiejew stwierdza w swoim artykule, że budowa potężnych elektrowni wodnych stanowi ogromny wkład do rozwoju radzieckiej energetyki elektrycznej. Kujbyszewska i stalingradzka elektrownia wodna będą największymi elektrowniami na świecie. Olbrzymie te obiekty zbudowane zostaną w niebywale krótkim czasie. Historia ludzkości zna dotychczas tylko jeden wypadek zbudowania potężnej elektrowni w ciągu pięciu lat, tj. elektrowni na Dnieprze, której moc wynosi 560 tys. kW.

Z kolei autor omawia prace nad realizacją uchwały Rady Ministrów ZSRR o olbrzymich budowalach komunizmu. Roboty przybrały już olbrzymie rozmiary. Na terenach przyszłej elektrowni kujbyszewskiej powstaje potężna baza produkcyjno-techniczna — zakłady remontowo-mechaniczne, kombinaty obróbki drzewa, zmechanizowane urządzenia do cumowania i in. W październiku 1950 r. rozpoczęto roboty przygotowawcze na terenie stalingradzkiego węzła wodnego. W szybkim tempie rozwijają się roboty przy budowie kanału Wołga-Don. Budowniczym elektrowni wodnej na Dnieprze powierzono budowę elektrowni kachowskiej, która będzie oddana do użytku w r. 1956. Również na terenie głównego kanału turkmeńskiego roboty przybrały olbrzymie rozmiary.

B. Matwiejew stwierdza m.in., że budowa wielkich obiektów komunizmu jest szkołą nowatorów i kwalifikowanych kadr. W budowie tej pośrednio uczestniczy cały wielomilionowy naród radziecki wykonujący zamówienia dla tych budowli we wszystkich fabrykach całego kraju.

Inny artykuł zamieszczony w tym samym numerze „Woprosów Ekonomiki” dotyczy rozwoju przemysłu w strefie kachowskiej elektrowni wodnej i kanału południowo-ukraińskiego. Artykuł napisali E. Gorelik i G. Zerebkin. Autorzy artykułu stwierdzają, że w wyniku rabunkowej gospodarki kapitalistycznej w drugiej połowie XIX w. wzmogło się w rejonie południowo-ukraińskim zgubne oddziaływanie posuchy i gorących wiatrów wschodnich. Kachowska elektrownia wodna i południowo-ukraiński system nawadniania zabezpieczą te obszary przed działaniem niszczycielskich żywiołów i stworzą wspaniałe perspektywy rozwoju nie tylko rolnictwa, ale również przemysłu lekkiego i spożywczego, opartego o własną miejscową bazę surow-

ców. W związku z budową wielkich obiektów komunizmu rozwinie się tam również przemysł materiałów budowlanych. Autorzy artykułu omawiają możliwości rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu na tamtejszych terenach.

Zdaniem autorów największe widoki rozwoju będzie miał przemysł włókienniczy — szczególnie bawełniany. Nawodnienie południowych stepów Ukrainy umożliwi znacznie rozszerzenie powierzchni uprawy bawełny, zwiększy wydajność z hektara i poprawi jej jakość. Powstaną również możliwości poważnego rozwoju przemysłu wełnianego, ponieważ zmienne warunki klimatyczne będą sprzyjały hodowli owiec cienkowiełnistych dostarczających surowca dla wyrobu lepszych gatunków tkanin. Rozpowszechnienie hodowli drzew morowych stworzy bazę rozwoju przemysłu jedwabiu naturalnego. Z kolei wzrost produkcji przędzy i wszelkiego rodzaju tkanin stworzy bazę rozwoju przemysłu konfekcyjnego, dziewiarskiego, obuwanego i galanterijnego. Autorzy stwierdzają, że przemysł lekki na Ukrainie, będący dziełem stalinowskich przedwojennych planów pięcioletnich, uzyska po wybudowaniu kachowskiej elektrowni wodnej nowe możliwości dalszego rozwoju.

Autorzy artykułu omawiają również perspektywy rozwoju przemysłu spożywczego, który już obecnie osiągnął na tamtejszych terenach poważny poziom rozwoju. Rozbudowany zostanie przemysł młynarski, a przemysł tłuszczowy, którego głównym surowcem jest obecnie słonecznik, uzyska nową rozszerzoną nazwę surowcową w postaci nasion bawełny i w kleszczowinie.

Z kolei Gorelik i Zerebkin omawiają najważniejsze zadania ekonomiczne związane z rozbudową przemysłu na południowych obszarach Ukrainy. Zadania te to m. in.: opracowanie perspektywicznego bilansu energii elektrycznej, systematyczne poszukiwania biologiczne, naukowe określenie optymalnych rozmiarów i typów przedsiębiorstw przemysłowych, opracowanie planu sieci przewozowej. W zakończeniu autorzy stwierdzają, że — jak to ma miejsce w zakresie realizacji całego planu budowy obiektów komunizmu — budowa kachowskiej elektrowni jest dziełem całego narodu radzieckiego.

Z zagadnieniem budowy potężnych obiektów komunizmu związane są liczne inne opracowania, spośród których wymienić można np. artykuł T. Chaczaturowa pt. „Transport w okresie przejścia do socjalizmu do komunizmu” (w n-rze 8), artykuł S. Michajłowa pt. „Przemysł rybny w pierwszym planie powojennym” (w n-rze 9) i in. Artykuł T. Chaczaturowa w wstępnym omówieniu ogromnych wyników osiągniętych w dziedzinie komunikacji w latach planów pięcioletnich oraz roli komunikacji w okresie wojny i sukcesów osiągniętych przez nią w pięciolatce powojennej stwierdza, że przy określaniu generalnej perspektywy rozwoju środków komunikacji należy za punkt wyjścia przyjąć fakt, że w warunkach państwa socjalistycznego wszelkie środki komunikacji stanowią integralną całość. Dzięki temu komunikacja radziecka posiada ogromną przewagę nad komunikacją kapitalistyczną oraz w komunikacji radzieckiej po raz pierwszy w historii możliwe jest kompleksowe planowanie wszystkich rodzajów transportu celem najściślejszego ich powiązania wzajemnego w skoordynowanej współpracy. W dalszym ciągu swego artykułu T. Chaczaturow omawia główne wytyczne rozwoju każdego rodzaju komunikacji.

W zakresie inwestycji kolejowych (budowa nowych linii kolejowych) zostaną przede wszystkim uwzględnione obszary słabo wyposażone w sieć kolejową. Umożliwi to opanowanie niewykorzystanych do tej pory ogromnych bogactw naturalnych kraju. Na liniach już istniejących i nowobudowanych wprowadzone zostaną udoskonalenia zwiększające zdolność manewrową i przelotowość. W zakresie rozwoju sieci wodnej komunikacji śródlądowej szczególne znaczenie będzie miało ukończenie Kanału Wołga-Don długości ponad 100 km. Poglębiona Wołga przekształci się w wielką magistralę wodną. Kanał Wołga-Don połączy wszystkie morza europejskiej części Związku Radzieckiego, dzięki czemu Moskwa stanie się portem pięciu mórz.

Szczególnie wielkie zadania nakreśla autor w zakresie rozbudowy komunikacji samochodowej. Promień

przewozów samochodowych zostanie znacznie przedłużony. Kolej zostanie odciążona od przewozów na małe odległości. Transport samochodowy główny nacisk położy na dokonywaniu przewozów bezpośrednich — od nadawcy do odbiorcy — z pominięciem sieci kolejowej. W związku z rozwojem komunikacji samochodowej rozbudowane zostaną dalekobieżne autostrady i w ogóle drogi kołowe. Nastąpi także znaczny wzrost komunikacji lotniczej — pasażerskiej, pocztowej i towarowej. T. Chaczaturow omawia w dalszym ciągu swojego artykułu zagadnienia elektryfikacji transportu kolejowego, wprowadzenia lokomotyw spalinowych, zwiększenia produkcji udoskonalonych typów parowozów i wagonów. Kończąc swój artykuł autor stwierdza, że przed pracownikami transportu kolejowego stoją ogromne zadania takiego rozwoju transportu, jaki jest konieczny w związku z tworzeniem materialno-produkcyjnej bazy komunizmu.

J. D.

Operatywne planowanie produkcji — część I. Praca zbiorowa — opracował S. S. Gejdysz; Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951 r., str. 288.

KSIĄŻKA „Operatywne planowanie produkcji” stanowi zbiór wykładów wygłoszonych przez specjalistów radzieckich na III Wszechzwiązkowej Konferencji w sprawie planowania wewnątrzzakładowego.

Zagadnienie planowania operatywnego, będące od dawna przedmiotem żywego zainteresowania w Związku Radzieckim nabrało na obecnym etapie rozwoju planowania gospodarczego szczególnie dużego znaczenia również i u nas. Walka o wykonanie zadań Planu 6-letniego wymaga pełnej mobilizacji wszystkich rezerw produkcyjnych gospodarki narodowej. Istotnym zaś momentem mobilizacji ukrytych rezerw przemysłu jest właśnie pogłębienie planowania wewnątrzzakładowego i zastosowanie naukowych metod operatywnego planowania produkcji.

Temat książki jest więc niewątpliwie aktualny. Nie znajdzie w niej jednak czytelnik usystematyzowanych i wyczerpujących wiadomości o operatywnym planowaniu produkcji. Prace zawarte w książce stanowią raczej przyczynki do uporządkowania zagadnienia planowania operatywnego, aniżeli jego systematyczny wykład. Tłumaczy się to w znacznej mierze wspomnianą w wstępie genezą książki. Poszczególne tematy ujęte są skrótowo w powiązaniu z nieznaną czytelnikowi bazą dyskusyjną.

Planowanie operatywne, jako dyscyplina młoda i szybko się rozwijająca, nie dysponuje dotychczas jednolitym aparatem pojęciowym. Brak ten wynika również ze ścisłego związku jaki istnieje między tym planowaniem a techniką produkcji. Planowanie operatywne, jak słusznie podkreśla się kilkakrotnie w omawianej pracy, nie znosi sztywnych, ponadbranżowych schematów. Jednakże konieczne jest wypracowanie jednolitego aparatu pojęciowego dla tej coraz bardziej usamodzielniającej się dziedziny wiedzy planistycznej. Co najmniej można by wymagać aby zagadnienie to uporządkowano w ramach jednej książki. Niestety, różnorodność używanej przez autorów terminologii znacznie utrudnia lekturę książki, zwłaszcza czytelnikom mniej zaawansowanym.

Ogólnie rzecz biorąc, omawiana praca posiada niewiele walorów dydaktycznych. Wywody autorów nie zawsze są dostatecznie zrozumiałe dla polskiego czytelnika i w związku z tym wymagałyby komentarza wydawcy. Braki książki pogłębiane są jeszcze przez wady przekładu, które powstały na skutek dążenia do dosłownego tłumaczenia.

Mimo tych zastrzeżeń omawiana praca posiada pewne wartości. Szczególnie duże znaczenie ma ona z tego względu, że dotyczy problemu, którego praktyczne rozwiązanie jest znacznie bardziej zaawansowane niż opracowania teoretyczne. Jednocześnie stanowi ona historyczny dokument ilustrujący formowanie się nowej dyscypliny planistycznej.

Tematyka prac zamieszczonych w książce obejmuje obok zagadnień teoretycznych i metodologicznych (Kaczenbogen, Gerczuk, Saksagański) konkretne przykłady z praktyki radzieckich przedsiębiorstw przemysłu maszynowego.

Winą wydawcy jest że nie wyjaśniono dostatecznie charakteru książki jako fragmentu ogólnej dyskusji nad zagadnieniem planowania operatywnego w przemyśle radzieckim. Skutkiem tego czytelnik szuka w książce jasnych sformułowań i wzorów nadających się do praktycznego zastosowania, napotyka zaś na nieuporządkowane i niedostatecznie ugruntowane a czasem nawet niezgodnione opinie poszczególnych autorów. Stanowi to o tyle niespodziankę, że Polgós przyzwycaiał nas do wydawnictw typu podręcznikowego.

Poważnym brakiem książki jest również niedostateczne powiązanie omawianych tematów z problematyką społeczno-polityczną.

Planowanie operatywne nie powinno być utożsamiane z kapitalistyczną „naukową organizacją pracy”. „Naukowa organizacja pracy” służy wzmocnieniu wyzyskowi klasy robotniczej, a planowanie operatywne w przedsiębiorstwach socjalistycznych podporządkowane jest Narodowemu Planowi Gospodarczemu. Fakt ten również nie znajduje dostatecznego wyrazu w poszczególnych pracach omawianej książki, m. in. także i z tych względów, o których wyżej była mowa. Dla zorientowania czytelnika co może znaleźć w tej książce omówimy pokrótce temat i główne tezy poszczególnych wykładów.

B. J. Kaczenbogen w swej pracy „Podstawowe zadania i sposoby ulepszenia operatywnego planowania produkcji” stwierdza, że operatywne planowanie wewnątrzzakładowe stanowi „ostatnie ogniwo w łańcuchu planowego systemu organizacji gospodarki narodowej”. Podstawą jego jest pełna i wszechstronna realizacja uchwał XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji WKPB. Planowanie operatywne musi spełniać trzy zadania: a) organizować planową i rytmiczną pracę wszystkich ogniw i stanowisk produkcyjnych; b) zapewniać najlepsze efektywne wykorzystanie rezerw produkcyjnych; c) stwarzać przesłanki do zorganizowania walki załogi o wykonanie i przekroczenie planu.

Planowanie operatywne wymaga zastosowania postępowych form organizacji produkcji (specjalizacja, produkcja potokowa). Musi się ono oprzeć na upowszechnianiu doświadczeń przodujących przedsiębiorstw. Na bazie klasyfikacji rodzajów produkcji należy ustalić typowe systemy planowania operatywnego. Umożliwi to opracowanie instrukcji dla przemysłu. Jednym z najważniejszych jest zagadnienie planowania międzyoddziałowego. Autor podaje projekt typowych rozwiązań planowania międzyoddziałowego uwzględniający najistotniejsze cechy produkcji (dynamikę, asortyment, cykl) i jej organizację.

W dalszym ciągu podany jest projekt typowych rozwiązań planowania wewnątrzoddziałowego uwzględniający charakter oddziałów, asortyment produkcji, zasady przydziału pracy dla poszczególnych stanowisk itp.

Przedłużeniem i rozwinięciem planowania jest służba dyspozycyjna. Poza bieżącym regulowaniem produkcji powinna ona także zajmować się dyspozycją perspektywiczną. Praca służb dyspozycyjnych niemożliwa jest bez sprawnej ewidencji przepływu części przez poszczególne stadia procesu produkcyjnego. Niezbędne jest również ustalenie zasad manewrowania rezerwą produkcyjną, szczególnie produkcją w toku, a także prawidłowe ustalanie technicznie uzasadnionych normatywów kalendarzowych.

Wywody autora, laureata nagrody stalinowskiej, mają charakter programowy. Niektóre z nich rozwinięte są w dalszych bardziej szczegółowych pracach zamieszczonych w książce.

J. P. Gerczuk w pracy *Typizacja form i metod operatywnego planowania produkcji potokowo-masowej i wielkoseryjnej* — podsumowuje wyniki przeprowadzonych w przemyśle badań ekonomiczno-technicznych. System planowania określony jest głównie przez typ produkcji, dodatkowo zaś również przez jej strukturę.

Typ produkcji to jej charakter: potokowy, wielkoseryjny, małoseryjny itp. Struktura to rozłożenie pracy wewnątrz jednostki produkcyjnej: przedmiotowe, technologiczne lub mieszane (przedmiotowo-technologiczne). Jako typowe systemy wymienia autor planowanie: a) według rytmu produkcji, b) seryjno-periodyczne, c) według odpowiedniego stanu produkcji w to-

ku. Systemy te stosuje się odpowiednio dla produkcji potokowej, wielkoseryjnej i średnioseryjnej. Wspólną cechą omawianych systemów jest zabezpieczenie stałego rozmiaru produkcji w toku. Różnice polegają na metodzie rozwiązania tego zasadniczego zadania. W produkcji potokowej wystarczy zachować ustalony rytm pracy. W produkcji seryjnej konieczne jest opracowanie i korygowanie planów wzorcowych, a nawet — w produkcji średnioseryjnej — miesięcznych harmonogramów robót.

W planowaniu wewnątrzoddziałowym ilość typowych wariantów jest z uwagi na różnorodność warunków produkcji większa. Cechą charakterystyczną planowania wewnątrzoddziałowego jest to, że obejmuje ono planowanie robót aż do stanowiska roboczego włącznie i w krótkich czasokresach (doba, zmiana, godzina). Metoda i technika planowania wewnątrzoddziałowego uwarunkowana jest przez: a) technologiczny charakter oddziału, b) wewnętrzną strukturę produkcyjną oddziału, c) typ produkcji, d) wielkość oddziału. Podana przez autora charakterystyka specyficznych właściwości planowania w oddziałach montażowym, mechanicznym, mechaniczno-montażowym, kuźni i odlewni stanowi zamknięcie rozważań o typach planowania operatywnego.

T. D. Saksagański w pracy *Ekonomiczne kryteria systemu operatywnego planowania produkcji* stwierdza, że „dotychczas zagadnieniu oceny skuteczności ekonomicznej operatywnego planowania produkcyjnego nie poświęcono dostatecznej uwagi”. Planowanie operatywne wywiera bezpośredni lub pośredni wpływ na wszystkie dziedziny pracy zakładu. Od niego zależy: wykonanie planu, rytmiczność produkcji, długość cyklu produkcyjnego, a także wykorzystanie urządzeń produkcyjnych, wydajność pracy i zużycie materiałów.

Stopień oddziaływania planowania operatywnego na przebieg produkcji i jej rezultaty uzależniony jest od struktury zakładu i typu produkcji.

Ogólnym kryterium oceny różnych systemów planowania jest koszt własny produkcji i szybkość obiegu środków obrotowych. W stosunku do poszczególnych typów produkcji znajdują dodatkowe zastosowanie także inne kryteria np. dla produkcji masowo-potokowej: rytmiczność, kompletność zaopatrzenia, wydajność i wykorzystanie urządzeń; dla produkcji seryjnej: wykorzystanie urządzeń, wykorzystanie czasu roboczego, zgodność produkcji w toku z normą oraz jej kompletność; dla produkcji jednostkowej: wykorzystanie urządzeń, wykorzystanie czasu roboczego, długość cyklu produkcyjnego.

Kryteria ustalane są metodą porównawczą. Porównuje się wskaźniki różnych zakładów jak również dynamikę wskaźników osiągniętych przez jeden zakład w różnych okresach. Autor wykazuje na przykładach wpływ przyjętego systemu planowania na ekonomiczne wyniki pracy zakładów.

A. N. Efimow pisze na temat *Metody grupowania w planowaniu procesu produkcyjnego*. „Zasada grupowania opiera się na tym, że w miarę jak rośnie odległość planowania od miejsca, w którym odbywa się proces produkcyjny, zaciera się różnica pomiędzy poszczególnymi etapami lub elementami roboty”. Grupowanie wskaźników planu (komasacja) daje szereg korzyści organizacyjno-ekonomicznych m. in. zmniejsza ilość czynności rachunkowych powodując ekonomię pracy kierownictwa oraz — co jest najważniejsze — zwiększa skuteczność planowego kierownictwa, koncentrując uwagę organów kierowniczych na momentach decydujących.

Autor omawia grupowanie wykonawców planu, czasokresów, operacji, części, rytmów i programów produkcyjnych. W swych wywodach bierze pod uwagę zarówno planowanie międzyoddziałowe, jak i wewnątrzoddziałowe, a nawet planowanie robót dla stanowisk pracy.

M. P. Wiesiełow omawia *Organizację pracy potokowo-rytmicznej w działach produkcji seryjnej oddziałów mechanicznych i mechaniczno-montażowych*. Stwierdza, że nie zostały wykorzystane zdobyte w okresie wojny doświadczenia w organizowaniu produkcji potokowo-rytmicz-

nej autor dowodzi, że „jest rzeczą najzupełniej możliwą opracowanie uniwersalnych form pracy rytmicznej nawet dla działów wyróżniających się małą skalą produkcji i dużą nomenklaturą części zamiennych”. Dla pracy rytmicznej każdego oddziału niezbędne jest, aby także każde stanowisko robocze pracowało w określonym rytmie.

Autor charakteryzuje różne formy pracy rytmicznej: linie potokowo-jednostkowe, potokowo-grupowe, zmienno-potokowe, seryjno-potokowe oraz seryjne działy pracy rytmicznej. Wybór formy pracy rytmicznej zależy od konstrukcyjno-technologicznych właściwości obrabianych części i od możliwości dobrania kompletów technologicznych. Dlatego też organizowanie pracy rytmicznej należy rozpocząć od technologiczno-konstrukcyjnej klasyfikacji części podlegających obróbce w danym oddziale. W następnym etapie należy ułożyć technologiczne komplety części, wykres ich przepływu oraz plan wzorcowy, ustalający rytm produkcji. Oczywiście produkcja rytmiczna oparta o plan wzorcowy wymaga szybkiej likwidacji wszelkich odchyłków od wzorca.

M. L. Ratner zajmuje się *Planowaniem pracy potokowej w działach seryjnych oddziałów mechanicznych i montażyowych*.

Zdaniem autora w każdym przedsiębiorstwie produkcji seryjnej i masowej istnieją działy, które mogą być przedstawione na metody pracy potokowej. Zalety pracy potokowej występują najwyraźniej w liniach potokowych ciągłych. Granicą celowości organizacji linii potokowych ciągłych jest wysokie wykorzystanie urządzeń. Koszt własny przy którym można organizować linię potokową ciągłą musi być niższy od kosztu własnego z okresu przed przejściem na pracę potokową ciągłą jak również od kosztu własnego przy innych formach organizacji o wielkość odpowiadającą opłacalności poczynionych nakładów.

Gdy nie opłaca się organizacja linii potokowej ciągłej możemy zdecydować zastosowanie linii prostobieżnej (ze zmianą systemu pracy poszczególnych stanowisk) przechodząc następnie kolejno w gorszych alternatywach do linii zmienno-potokowej i potokowo-grupowej. W praktyce spotykamy linie typu mieszane.

G. K. Szuliwnuk omawia *Organizację i planowanie działów produkcji seryjnej oddziałów mechanicznych przy rytmicznej pracy według planu wzorcowego*. Częste w praktyce planowanie działów produkcji seryjnej „na skład” nie zawsze zapewnia rytmiczność pracy, kompletność produkcji w toku i należyte wykorzystanie urządzeń. Prawidłowe rozwiązanie zapewnia system „planu wzorcowego”, zajmujący pośrednie miejsce między systemem pracy większymi partiami „na skład” i metodami pracy potokowej. Rytm pracy jest przy tym systemie znacznie szybszy od rytmu wykańczania gotowych wyrobów. Tego rodzaju system można zastosować tylko w działach seryjnych technologicznie zamkniętych (przedmiotowych). Podstawą jego jest ustalenie rytmu seryjnego, tj. periodyczności jednako-
wej dla wszystkich operacji w dziale oraz wysoki poziom organizacji pracy narzędziowni, transportu itp.

Po szczegółowym — ilustrowanym licznymi przykładami — wyjaśnieniu zasad sporządzania planu wzorcowego autor omawia organizację planowania, ewidencji i kierownictwa w działach pracujących według planu wzorcowego.

A. P. Krassowsky pisze o *Harmonogramach procesów montażowych w produkcji seryjnej*. Zadanie skonstruowania racjonalnego harmonogramu sprowadza się do a) ustalenia właściwego rozmiaru partii montażowych, b) wykonania montażu w najkrótszym czasie, c) pełnego wykorzystania czasu i kwalifikacji pracowników.

Autor wskazując na możliwości alternatywnych rozwiązań tego zadania stwierdza, że rozwiązanie winno „zapewnić taki stosunek między obniżeniem kosztów własnych, podniesieniem wydajności pracy robotników montażowych, zwolnieniem siły roboczej i obciążeniem środków jako w najwyższym stopniu odpowiada wytycznym planu techniczno-przemysłowo-finansowego”.

Z. L. Podbornyj omawia *Operatywno-kalendarzowe planowanie w odlewniach*. Planowanie kalendarzowe jest w produkcji odlewniczej szczególnie odpowiedzialne.

W. N. Filipow omawia *System scentralizowanego planowania w małych fabrykach budowy maszyn*. Zaleca trzy warianty organizacji scentralizowanego planowania w drobnych fabrykach budowy maszyn.

S. P. Wasiliew omawia *Doświadczenie w organizacji planowania według systemu planu wzorcowego w niewielkiej fabryce maszyn*. Zdaniem jego „wszelki system planowania może być pozytywny w wypadku gdy pomaga on robotnikowi w wyjaśnieniu jego odpowiedzialności za wykonanie planu fabrycznego”.

D. M. Korenblit omawia *Doświadczenia w planowaniu produkcji jednostkowej*. Podstawowymi elementami systemu są: harmonogram cykliczny, karta planowania operacyjnego oraz schemat skompletowania maszyny. Poza wymienionymi elementami autor omawia sporządzanie programów produkcyjnych, operatywne regulowanie i ewidencję produkcji oraz organizację planowania operatywnego.

A. W. Maliutin omawia *Doświadczenia w dysponowaniu i operatywnym regulowaniu produkcji*. System regulowania produkcji określony jest przez właściwości produkcji: jej wieloczęściowość i kolejność procesu technologicznego. Ośrodkiem systemu (w fabryce o produkcji seryjnej) jest scentralizowana ewidencja dostaw międzyoddziałowych i produkcji w toku. Jego podstawą jest sprawna służba dyspozycyjna.

Mieczysław Tomala *Upadek gospodarczy krajów Europy Zachodniej*, wyd. „Czytelnik” r. 1952, str. 120.

NAKŁADEM „Czytelnika” ukazała się ostatnio książka M. Tomali pt. „Upadek gospodarczy krajów Europy Zachodniej”. Aktualna tematyka i forma opracowania jaką podjął autor stawia książkę w rzędzie ciekawszych publikacji. Trzeba na wstępie nadmienić, że książka Tomali zasługuje na uznanie jako pierwsza próba przedstawienia czytelnikowi polskiemu problematyki gospodarczej krajów Zachodnio-europejskich w świetle „pomocy”, jaką „uszcześliwiane” są one przez Stany Zjednoczone.

Uważny czytelnik naszej prasy codziennej i periodyków może w każdym niemal numerze znaleźć niezaprzeczalne dowody upadku gospodarczego europejskich partnerów Trumana. Stopniowa likwidacja produkcji pokojowego przemysłu we Francji, Anglii i Włoszech, katastrofalny wzrost bezrobocia w krajach zachodnio-europejskich, potęgująca się nędza i wyzysk mas pracujących — oto skutki polityki gospodarczej USA, eksploatującej zachodnią Europę.

Autor nie wnosi żadnych rewelacji, operuje materiałem, który w zasadzie znany jest światowej literaturze ekonomicznej, a jedynie systematyzuje ten materiał dla potrzeb popularnego wykładu omawianych przez siebie zagadnień. Zaslugą autora jest wykorzystanie źródłowych danych statystycznych, zestawienie których najlepiej udowadnia postawione tezy. Autor podjął wdzięczny temat: na przykładzie przebiegu zjawisk gospodarczych w Anglii, Francji i Niemczech Zachodnich wykazać ich zgodność z założeniami nauki Marksa — Lenina — Stalina o nieuchronnym upadku kapitalizmu wskutek jego degeneracji i pasożytnictwa.

Liczne zebrane i usystematyzowane dowody upadku gospodarczego krajów Europy Zachodniej są bardzo charakterystyczne i przekonujące.

Na uwagę zasługuje sama koncepcja opracowania tematu. Autor nie poprzestał na fotograficznym ujęciu zjawisk gospodarczych zachodzących obecnie w świecie kapitalistycznym (jakkolwiek są one dostatecznie typowe i właściwie mogą w zupełności wystarczyć do udowodnienia postawionej tezy), a dokonał retrospektywnej analizy i poczynając od okresu narodzin kapitalizmu zamknął w stukilkunastu stronach zarys historii rozwoju i upadku kapitalizmu.

Jest jeszcze jedna zaleta opracowania, o której należy w tym miejscu wspomnieć. Książka, która nosi wszelkie znamiona opracowania poważnego i naukowego jest równocześnie dostępna nawet dla mniej przygotowanego czytelnika i pozwala mu dzięki licznym przykładom łatwo zrozumieć teorię rozwoju i upadku kapitalizmu.

Obok niewątpliwych zalet omawianej książki, trzeba jednak wspomnieć również o szeregu jej usterek. Najpoważniejszym zarzutem, jaki należy postawić autorowi jest zwięźenie tematyki tekstu w stosunku do tytułu książki. Podczas gdy tytuł zapowiada omówienie zagadnień gospodarczych krajów Zachodnio-europejskich, autor rozpatruje te zagadnienia jedynie na przykładzie Anglii, Francji i Niemiec Zachodnich. Domyślać się należy, że autor nie dysponował danymi statystycznymi odnośnie Włoch, Holandii, Belgii i innych krajów, ale w tym wypadku należało raczej odpowiednio zwięzić tytuł opracowania, które by tym samym bynajmniej nie straciło na wartości.

Zastrzeżenie budzi także nie zawsze szczęśliwe i przekonujące zestawienie niektórych danych tekstu z tabelami statystycznymi. Przykładem tego może być ostatni ustęp poprzedzający tabelkę na str. 38. Tekst sugeruje czytelnikowi systematyczny spadek udziału Anglii w handlu światowym (lata 1910—1913) — tabela wykazuje zaś, że analogiczne zjawisko dotyczyło również pozostałych państw objętych statystyką. Autor powinien był — naszym zdaniem — pominąć ten nietypowy przykład aby nie podważać zaufania czytelnika do innych dowodów.

Podobnie teza o wzrastającym rozwoju handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych (str. 40) nie znajduje pokrycia w danych statystycznych, a nawet jest w pewnym sensie sprzeczna z tabelą na str. 38. Autor powołuje się w tym samym ustępie na statystykę dokumentującą ekspansję USA w wywozie kapitału, nie zamieszczając równocześnie odpowiedniego uzasadnienia liczbowego.

Do usterek zaliczyć trzeba ponadto niewłaściwe użycie w szeregu miejsc określenia „produkcja globalna” — w znaczeniu bezwzględnej wielkości produkcji (str. 37, 38, 41, 42). Określenie produkcji globalnej posiada jak wiadomo w naszym słownictwie ekonomicznym znaczenie ściśle sprecyzowane i zupełnie odmienne. Niepodobna również zgodzić się z kilkakrotnie użytym zwrotem „solidny dochód” lub „solidna podstawa” w znaczeniu wysokiego dochodu względnie mocnej podstawy (str. 29 i 31).

Dla porządku należy zauważyć również pewne usterek stylu, aczkolwiek całość pracy odznacza się językiem poprawnym i żywym.

Reasumując — należy uznać za pożyteczną inicjatywę wydawania popularnych ale podbudowanych rzeczowymi argumentami książek o tematyce polityczno-ekonomicznej. Osiągnięcie Mieczysława Tomali na tym odcinku oceniamy jako próbę w zasadzie udaną.

J. B.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9—11.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch” — Warszawa, ulica Srebrna 12, tel. 781-80.

Konto w PKO I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7,50 zł.

Zam. PWG TC₁-P/C-161/52 z dn. 1.IV.1952 r., podpisano do druku 21.IV.1952 r., druk ukończono 26.IV.1952 r.
nakład 9.000 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 1103. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego w Warszawie. 3-B-14498.

- 15.2.1952 r.** Ustawa o organizacji władz naczelnych w dziedzinie przemysłu ciężkiego.
- Ustawą powyższą został utworzony urząd Ministra Hutnictwa oraz Ministra Energetyki. Urząd Ministra Przemysłu Ciężkiego przekształcony został w urząd Ministra Przemysłu Maszynowego. Ustawa określa zakres działania każdego z wymienionych Ministrów. Wykonanie ustawy zostało poruczone Prezesowi Rady Ministrów.
- 16.2.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie pogłębienia współpracy organów administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi w zakresie rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa pracy.
- Prezydium Rządu mając na uwadze konieczność systematycznej i planowej współpracy pomiędzy administracją gospodarczą i związkami zawodowymi w dziedzinie rozwijania współzawodnictwa pracy jako dźwigni w walce o wykonanie i przekraczanie planów, powzięło uchwałę, mocą której kierownicy jednostek gospodarki uspołecznionej są odpowiedzialni za rozwój współzawodnictwa pracy na powierzonych sobie odcinkach i są obowiązani do ścisłego współdziałania w tym zakresie ze związkami zawodowymi. Poza tym uchwała nakłada na kierowników uspołecznionych zakładów pracy oraz kierowników komórek organizacyjnych obowiązki: a) zapoznawania pracowników z zadaniami planowymi całego zakładu, wydziałów, brygad, stanowisk roboczych, b) zapewnienia współzawodniczącym niezbędnej pomocy organizacyjnej i technicznej, popularyzując metod pracy przodujących pracowników, c) ustalanie wytycznych i kierunków rozwoju współzawodnictwa pracy, d) okresowego przeprowadzania oceny i podsumowania wyników współzawodnictwa na wspólnych zebraniach z przedstawicielami związków zawodowych i wybitniejszymi nowatorami. Uchwała przewiduje m.in. szereg środków zmierzających do pogłębienia współpracy organów związkowych i administracji gospodarczej w zakresie rozwijania współzawodnictwa pracy.
- 16.2.1952 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu Państwa na r. 1952.
- Uchwałą powyższą ustalone zostały zasady i tryb wykonania budżetu państwa na r. 1952. W myśl uchwały będzie on wykonywany według układu wykonawczego budżetu centralnego oraz według budżetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych. Poza tym uchwała określa: a) tryb zatwierdzania preliminarzy, bilansów dochodów i wydatków oraz planów pokrycia finansowego inwestycji, b) ustalanie kwartalnych planów wykonania budżetu centralnego i budżetów terenowych, c) sposób otwierania, przekazywania i przesunięcia kredytów oraz dokonywania wydatków i pobierania dochodów budżetowych, d) sposób wprowadzania zmian w budżetach centralnych i terenowych, e) kredyty dodatkowe, f) sprawozdawczość budżetową. Wykonanie uchwały poruczone zostało Ministrowi Finansów. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 1 stycznia 1952 r.
- 20.2.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad organizacji i intensyfikacji produkcji torfowej.
- W celu zapewnienia sprawnego i racjonalnego zaopatrzenia kraju w torf opałowy i dla przeróbki przemysłowej oraz w przetwory z torfu, Prezydium Rządu uchwałą powyższą wprowadziło nowe zasady organizacji przemysłu torfowego przekazując całokształt spraw przemysłu torfowego w zakres działania Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Poza tym uchwała reguluje szereg spraw, dotyczących intensyfikacji produkcji torfowej jak: a) badanie i przekazywanie oraz nadzór nad właściwym wykorzystaniem terenów torfowych, b) mechanizacja wydobywania torfu, c) eksploatacja i dystrybucja torfu itp. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dn. 20.2.52 r.
- 26.2.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie mobilizacji wszystkich sił i środków dla wykonania zadań kampanii siewów wiosennych.
- Uchwała Prezydium Rządu ma na celu należyte przygotowanie i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej bieżącego roku, przez zagospodarowanie w pełni odlogów, racjonalniejszą uprawę gleby, lepsze wykorzystanie maszyn rolniczych, właściwsze stosowanie nawozów i zmianowania ziemiopłodów, zwalczanie chwastów, szkodników itp. Wypełnienie tych zadań uchwała porucza radom narodowym, komisjom rolnictwa i leśnictwa, organizacjom społecznym i rolniczym oraz służbie rolnej, określając szczegółowo ich zadania oraz sposoby wykonania tych zadań. W myśl uchwały państwo zapewnia daleko idącą pomoc w wiosennej kampanii siewnej przez odpowiednie przygotowania POM, SOM, Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz przez zastosowanie niezbędnych zabiegów agrotechnicznych. Dla sprawdzenia przygotowań do prac wiosennych, uchwała wyznaczyła 14 i 15 marca br. jako „dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej”. W dniach tych określone uchwałą czynniki przeprowadzą ścisłą kontrolę stanu przygotowania do prac wiosennych.



Cena zł 7,50